

Egz. archiwalny



● *Człowiek wobec Boga*

gOŚĆ

niedzielnny

AZYMUT

DODATEK RELIGIJNO-SPOŁECZNY REDAGOWANY PRZEZ INSTYTUT "TERTIO MILLENNIO"

a w nim: kard. A. Dulles SJ, D. Walsh, biskupi o bezrobociu,
W. Roszkowski, M. Ziolo OCSO, A. Zoll



HENRYK PRZONDZIONO

Y 9004 C Nr indeksu 359424 ISSN 0137-7604 4 listopada 2001 nr 44 • Rok LXXVIII • Cena 2,5 zł (w tym 7% VAT); 2,5 DM; 2 USD • www.goscniedelny.pl

KATOWICE

XXXI Niedziela Zwykła

Wprowadzenie do liturgii

Bóg miłuje całe stworzenie, zwłaszcza człowieka, koronę wszystkich stworzeń. Dlatego posłał swojego Syna, Jezusa Chrystusa. On stał się podobny do każdego człowieka we wszystkim, oprócz grzechu. Pochylał się nad wszelką ludzką biedą, mimo niezrozumienia otoczenia. On przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło. Dziś przychodzi w darze Słowa i Eucharystii.

Antyfona na wejście

Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie oddalaj się ode mnie. Spiesz mi na pomoc, Panie, zbawienie moje.
(Ps 38 [37], 22–23)

Kolekta

Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty sprawiasz, że wierni Twój godnie Ci służą, daj nam bez przeszkody dążyć do zbawienia, które obiecujesz. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twój Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

PIERWSZE CZYTANIE

Bóg miłuje całe stworzenie

Czytanie z Księgi Mądrości

Panie, świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił.

Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty nie powołał do bytu? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia.

Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości w Ciebie, Panie, uwierzyli.

(Mdr 11,22–12,2)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu. Będę Ciebie wielbił, Boże mój i Królu, i słał Twój imię przez wszystkie wieki. Każdego dnia będę Ciebie błogosławił i na wieki wysławiał Twój imię.

Refren.

Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy. Pan jest dobry dla wszystkich, a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Refren.

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła i niech Cię błogosławią Twoi święci. Niech mówią o chwale Twojego królestwa i niech głoszą Twoją potęgę.

Refren.

Pan jest wierny we wszystkich swoich słowach i we wszystkich dziełach swoich święty. Pan podtrzymuje wszystkich, którzy upadają, i podnosi wszystkich zgwałconych.

Refren.

(Ps 145 [144], 1–2.8–9.10–11.13cd–14 /R.: 1a/)

DRUGIE CZYTANIE

Uświęcenie chrześcijan

przynosi chwałę Chrystusowi

Czytanie z Drugiego Listu

świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Bracia:

Modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mo-

cą udoskonalili w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn płynący z wiary. Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, a wy w Nim, za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia wokół Niego prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański.

(2 Tes 1,11–2,2)

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna

Jednorodzonego;

każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(J 3,16)

EWANGELIA

Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić.

Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę”.

Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam po-czwórnienie”.

Na to Jezus rzekł do niego: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”.

(Łk 19,1–10)

Modlitwa nad darami

Panie, nasz Boże, niech ta Eucharystia wzniesie się do Ciebie jako Ofiara czysta i wyjedna nam dary Twojego miłosierdzia.

Antyfona na Komunię

Ty, Panie, ukazesz mi ścieżkę życia, pełnię radości przy Tobie.

(Ps 16 [15], 11)

Modlitwa po Komunii

Panie, nasz Boże, pomnóż w nas działanie swej mocy i przygotuj nas swoją łaską do życia wiecznego, którego zadatek otrzymaliśmy w Najświętszym Sakramencie.

Modlitwa wiernych

Do Boga, Stwórcy wszechrzeczy, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi, zanieśmy nasze modlitwy.

1. Módlmy się za Kościół Boży, aby posłusznie spełniał wolę Zbawiciela, głosząc światu potrzebę nawrócenia i pokuty.

2. Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, aby jego słowa znalazły posłuch u wiernych i prowadziły ich do umiłowania Boga.

3. Módlmy się za kapłanów, aby byli godnymi szafarzami sakramentów i świadkami życia wiecznego.

4. Módlmy się za młodych, których Bóg wzywa do swojej służby, aby przez życie według Ewangelii stali się światłem dla świata.

5. Módlmy się za rodziny rozbite, aby przyjęły dar Chrystusowego przebaczenia i powróciły do jedności.

6. Módlmy się za nasze święte zgromadzenie, abyśmy wrażliwi na prawdę i sprawiedliwość kroczyli zawsze Bożym szlakiem.

Boże, Źródło radości i życia, wysłuchaj naszych modlitw i spraw, abyśmy wierni prawu miłości mogli się zawsze radować Twoją łaską. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ulice Jerycha



Błogosławiona ciekawość

KS. ROMAN KEMPNY

Wszyscy pielgrzymi, którzy przemierzają wspólną oazę Jerycha, rozciągającą się na przestrzeni pięciu kilometrów w suchym, niemal księżycowym krajobrazie doliny Jordanu, trzysta metrów pod poziomem morza, zatrzymują się przed kolosalnych rozmiarów sykomorą. Przed tym, dziś coraz rzadziej występującym drzewem, odbywa spotkanie Jezusa z Zacheuszem. Zacheusz z Jerycha, którego ogarnia ciekawość zobaczenia Jezusa, jest kolaborantem pogardzanym przez lud, wzbudzającym strach.

Niezwykle wrażenie robi widok tego funkcjonariusza, który wdrapuje się na drzewo, niepomny na wyśmianie, pobudzany niedającą się opanować ciekawością, która jednak kryje w sobie prawdziwą gorliwość. Ciekawość w tym przypadku okazała się dobrodziejstwem, które spowodowało w życiu tego urzędnika przewrót, jaki stał się niewiele wcześniej udziałem jego kolegi po fachu, Lewiego z Kafarnaum.

Poszukiwanie Zacheusza uwieńczone zostało powodzeniem. Ewangeliczna relacja przekazana jest za pomocą czasowników wyrażających ruch. Nie określają one tylko przestrzeni, miejsca, w którym rzecz się dzieje, ale składają się na duchową pielgrzymkę do zbawienia. I tak Jezus „wchodzi do Jerycha”, w którym Zacheusz wie, że szare życie biurokraty. Zaraz rozkręca się ciąg zdarzeń. Zacheusz „chce koniecznie zobaczyć Jezusa”, starając się przedrzeć przez tłum. Potem „biegnie naprzód”, „wspina się” na drzewo i czeka, aż Jezus „przejdzie”. Gdy w końcu „przyszł na to miejsce”, „spogląda na górę” i daje początek prawdziwej duchowej podróży tego człowieka, którego celem stanie się zbawienie: „Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Wtedy Zacheusz „zszedł” i „przyjął Go”. Ta „podróż”, zmieniająca ukierunkowanie egzystencji człowieka, jest rozumiana na dwa sposoby, świadczące o dwóch przeciwnych mentalnościach, jakie charakteryzują ludzi.

Pierwsza interpretacja pochodzi od hipokrytów: „Do grzesznika poszedł w gościnę”. Powtarza się tu surowa postawa faryzeusza z przypowieści, dumnego, zadufanego, osądającego innych.

Druża interpretacja pochodzi od Jezusa, który w postępowaniu Zacheusza widzi realizację Bożych planów, realizację historii zbawienia, która dotyka grzesznika: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu... Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zgineło”.

W opowiadaniu tym zrelacjonowane jest więc nawrócenie, które w Biblii zawsze przedstawiane jest jako powrót, spotkanie Boga i człowieka. Nie ma nikogo, kto po spotkaniu Boga nie doznałby

przewrotu w życiu: „Oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnie”. Nie zachodzi tu więc proste wyznanie ustami, ale prawdziwa reorganizacja całego życia. Rodzi się nowe życie.

W jednej ze swoich powieści Bernanos pisał: „Zdaje mi się, że gdyby nie czujne miłosierdzie Boga, człowiek przy pierwszym uświadomieniu sobie, kim jest, rozpadłby się w pył”. Bóg jest Bogiem, który zawsze kocha, poszukuje, i jeśli spotyka się z dobrą wolą człowieka, przebacza.

Pod Jerychem dochodzi do cudu nawrócenia i przebaczenia. Rozpoczyna się nowe życie Zacheusza. „Oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnie”. Możemy zostawić komentarz Jezusowi, którego słowa zapisał Łukasz: „Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę” (12,33). „Żaden sługa nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni” (16,13). „Sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź ze Mną” (18,22). „Dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste” (11,41). Także Jan Chrzciciel odpowiadał swym rozmówcom: „Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni” (3,11). Nawrócenie domaga się konkretnej przemiany życia, szczególnie w stosunku do ubogich i skrzywdzonych.

Ewangelista Łukasz z radością odnotowuje postępowanie Jezusa, który nie boi się zwrócić do wyrzutków społeczeństwa, do tych, którzy mają sumienie obciążone występami. Przecież przyszedł On nie po to, by niszczyć, ale by wyzwać, nie po to, by potępiać, ale by przebaczać, by „szukać i zbawić to, co zgineło”. To zbawcze wydarzenie jest zatem wezwaniem do poszukiwania i pokładania ufności w Bogu, skierowanym do tych ludzi, którzy czują się winni i nieszczęśliwi. Jest wezwaniem do miłości – do otwarcia duchowego, do czynnego zaangażowania – skierowanym do tych, których społeczeństwo uważa za straconych. Jezus pragnie, by Jego Kościół przyciągał wszystkich, by Jego uczniowie opuścili Wieczernik i szli „szukać i zbawić to, co zgineło”.

Jan Paweł II pouczył nas, co w praktyce oznacza wydarzenie spod Jerycha: „Nikogo nie możemy uważać za straconego, bo Chrystus umarł za wszystkich, otwierając każdemu człowiekowi drogę do życia wiecznego. Potrzeba wiary w moc Chrystusowego krzyża”.

Konieczna jest więc modlitwa o tchnienie Ducha Świętego w życie głosicieli, aby nie przepychali się oni w środkach przekazu nawet zbyt aktywnie dla zysku, popularności lub sławy przez sterylne dysputy, polaryzujące podziały, nawet w Kościele, ale aby w pokorze, to znaczy w prawdzie, dawali świadectwo Chrystusowi, ukazując Jego zbawcze dzieło we współczesnej, ludzkiej rzeczywistości.

Konieczna jest modlitwa o otwarcie serc odbiorców na przekaz Ewangelii, aby bezduszne środki tego przekazu, przy ogromnych technicznych możliwościach oraz atrakcji, nie zagłuszyły cichego tchnienia Ducha. To tchnienie jest zawsze ciche, ponieważ jest tchnieniem Miłości, a nie informacyjną i propagandową inwazją, zmierzającą do ideologicznego podboju świata.

4 XI

Niedziela – XXXI zwykła

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 2

(III tydz. psalterza)

Pan Jezus mówił, że przyszedł szukać i ocalić to, co zgineło. Celnik Zacheusz pragnący zobaczyć Jezusa, został przez Niego odnaleziony i ocalony. Opis spotkania Zacheusza z Jezusem wskazuje na to, jak miłość Boża przemienia człowieka. Nawrócony celnik wykorzystał daną mu szansę, postanowił zmienić swe życie i naprawić popełnione zło.

W niedzielnej Eucharystii Chrystus Pan chce się spotkać ze swymi wyznawcami i chce im pomagać w przemianie ich codziennego życia. Zadaniem Jego wyznawców jest jak najlepiej wykorzystać tę szansę.

5 XI

Poniedziałek – dzień powszedni

Czyt.: Rz 11,29–36; Ps 69; Łk 14,12–14.

Wierzący w Jezusa mają się zbliżać do Niego nie tylko przez modlitwę, ale przez pełnienie na co dzień woli Bożej. Jednym z wyrazów tej woli jest bezinteresowna miłość bliźniego, do której wzywa Chrystus Pan w Ewangelii. Boski Zbawiciel pragnie, by troska Jego uczniów o ubogich była odbiciem Bożej troski o nich.

6 XI

Wtorek – dzień powszedni

Czyt.: Rz 12,5–16a; Ps 131; Łk 14,15–24.

Słowo Boże poucza słuchacza i stawia mu wymagania. Chrystus Pan głosi, że królestwo Boże jest dla wszystkich, ale aby być na świętej uczcie tego królestwa, trzeba przyjąć Boże zaproszenie i spełnić wymagania Zapraszającego. Boski Zbawiciel zaprasza na ucztę przygotowaną dla wierzących w Niego i wzywa do gorliwego wypełniania zadań w społeczności wiernych.

7 XI

Środa – dzień powszedni

Czyt.: Rz 13,8–10; Ps 112; Łk 14,25–33.

Mistrz z Nazaretu na różne sposoby przypominał swym uczniom ich obowiązki i mówił, jakie są wymogi, by za Nim iść. Podkreślał, że stale trzeba mieć w pamięci Jego krzyż i przykazanie miłości. Boski Nauczyciel, przed wiekami i dziś, kieruje do swych wiernych słowa: „Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem”.

8 XI

Czwartek – dzień powszedni

Czyt.: Rz 14,7–12; Ps 27; Łk 15,1–10.

Jezusowa przypowieść o zaginionej owcy i zagubionej drachmie jest ukazaniem Bożego poszukiwania zagubionych ludzi. Pasterz cieszy się z odnalezienia zaginionej owcy, a kobieta ze znalezienia zagubionej drachmy. Niejeden zagubiony w życiu człowiek odnalazł się, kiedy dowiedział się i na nowo przeżył, że wielka jest jednak radość w niebie z grzesznika, który się nawraca i odnajduje drogę do Boga.

9 XI

Piątek – święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

Czyt.: Ez 47,1–2.8–9.12; Ps 46; J 2,13–22.

Bazylika Laterańska jest katedrą Biskupa Rzymu. Nowe *Martyrologium rzymskie* podkreśla, że coroczne obchody, święta poświęcenia tej Bazyliki, zbudowanej przez cesarza Konstantyna ku czci Chrystusa Zbawiciela jako siedziba biskupów Rzymu, stanowią znak miłości i jedności w Papieżem. W tym duchu przeżywajmy dzisiejsze święto.

10 XI

Sobota – wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

Czyt.: Rz 16,3–9.16.22–27; Ps 145; Łk 16,9–15.

Chrystus Pan przestrzegał swych słuchaczy, że nie można służyć Bogu i mamonie. Jednocześnie wzywał do wierności, przypominając: „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny”.

Papież Leon Wielki, który kierował Kościołem w latach 440–461, troszczył się o wierność przekazanemu depozytowi i bronił prawd wiary wobec szerczących się błędów, czuwał nad obradami Soboru w Chalcedonie w 451 r., który jasno ukazał naukę o Chrystusie – prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku, w kazaniu o Narodzeniu Pańskim wzywał: „Poznaj swoją godność, chrześcijaninie”.

11 XI

Niedziela – XXXII zwykła

Czyt.: 2 Mch 7,1–2.9–14; Ps 17; 2 Tes 2,16–3,5; Łk 20,27–38 albo Łk 20,27.34–38.

BP S.C.

Papieska Intencja Misyjna Listopad 2001

Aby dzięki aktywnemu działaniu chrześcijan środki społecznego przekazu stały się narzędziem misyjnej ewangelizacji.

Trzeba modlić się o aktywną obecność chrześcijan w środkach społecznego przekazu. Media mogą stawać się narzędziem misyjnej ewangelizacji przez aktywną, wyraźną i niezakamuflowaną obecność w nich chrześcijan.

Nie wystarczy jednak tylko deklaracja chrześcijańska. Za głoszoną w jakikolwiek sposób słowem, musi stać świadek, bo inaczej nie będzie różnicy między nim a piórem, mikrofonem lub komputerem, którym się posługuje. Wiara bez uczynków jest martwa i niemożliwy jest jej przekaz, nawet przy oszałamiających dzisiaj technicznych możliwościach. Techniczne środki, choćby były absolutnie doskonałe, nie zastąpią cichego tchnienia Ducha (por. *Evangelium nuntiandi*, 75).

KS. ANTONI KMIECIK

Polska bez chrześcijaństwa?

TOMASZ DOSTATNI OP

Słuchając exposé premiera Leszka Millera, czekałem na słowa skierowane bezpośrednio do chrześcijan, do ludzi Kościoła. I się nie doczekałem. Byłem zdziwiony, że premier nowego polskiego rządu, prawda, iż lewicowego, nawet słowem nie wspomniął o chrześcijaństwie, Kościele i nie zaprosił do współpracy w budowaniu, czy – jak sam mówi – naprawianiu wspólnej ojczyzny. Konkordat zawarty między państwem Polskim a Stolicą Apostolską mówi o „autonomii i współpracy” obu podmiotów. Jest to smutne, że człowiek, który jeszcze kilka dni temu pisał list do Jana Pawła II z okazji jego wyboru, twierdził, że polska lewica czerpie inspirację z nauczania Papieża, a w oficjalnym programie nowego rządu w ogóle nie dostrzega Kościoła, chrześcijaństwa.

Wydaje mi się, że to milczenie jest i przemyślane, i znaczące. Z jednej strony lewicowej słyszy się głosy zachęcające do współpracy i dialogu, a z drugiej strony lewicowej (bo jak skądinąd wiemy, każda strona ma dwie strony) widzimy wyraźną pychę i arogancję zwycięzców. Nie jestem takim optymistą jak biskup Pieronek, który w jednozdaniowej wypowiedzi

dzi Millera, że w Polsce nie ma wojen religijnych, upatruje nadzieję na to, że relacje państwo–Kościół będą układały się poprawnie. Obym się mylił.

Jest przecież wiele obszarów polskiej biedy i wiele innych obszarów, gdzie Kościół i państwo spotykają się z tymi samymi ludźmi i z tymi samymi problemami. Inaczej do tych problemów podchodzimy, ale czy przecież wrażliwość społeczna aż tak bardzo nas różni? Już parę dni wcześniej czytając wielki wywiad z premierem Millerem w „Gazecie Wyborczej” oczy przecierałem ze zdumienia, jak przywódca polskiej lewicy zupełnie nie rozumie roli ani misji Kościoła. I jeśli wolno mi coś proponować, to jeśli się wkłada duży wysiłek w naukę języka angielskiego w Irlandii, już przecież w niemłodym wieku, to warto proporcjonalny wysiłek włożyć w zrozumienie Kościoła. Bo w Polsce bez uczciwej wiedzy o chrześcijaństwie, o jego historii, misji i nauczaniu można się tylko ośmieszyć. Uczmy się od siebie wzajemnie, a wtedy będziemy nie tylko się tolerowali, ale rozpocznie się prawdziwa wzajemna współpraca.

Wicemarszałek na ławie oskarżonych

TOMASZ WIŚCICKI

Wejście „Samoobrony” do parlamentu wystawiło na ciężką próbę tych, którzy są zdania, że pełnienie funkcji publicznych nakłada na osoby je sprawujące szczególne zobowiązania, że powinny być one – niczym żona cezara ze znanego porzekadła – ponad wszelkimi podejrzeniami. Okazuje się, że można zostać posłem będąc podejrzanym o niespłacanie kredytów, fałszowanie dokumentów lub celowe podpalenie domu w celu wyłudzenia odszkodowania. Trudno ustalić, czy wyborcy wiedzieli o tych „wyczynach” swych politycznych faworytów. Wiedzieli jednak niewątpliwie, że wśród działaczy „Samoobrony” panuje atmosfera nieprzesadnego szacunku dla prawa. Przykładem był sam Andrzej Lepper, który ostentacyjnie stawiał się ponad prawem i sam sobie przyznał kompetencje orzekania, które prawo i wobec kogo nie zasługuje na przestrzeganie. Można zaryzykować twierdzenie, że właśnie to przysporzyło mu popularności, skoro opowiadał się za tymi, którzy czuli się przez prawo pokrzywdzeni.

Chociaż w Polsce nie brakuje ludzi, którzy mają podstawy czuć się skrzywdzeni przez złe prawo lub jego niesłusne stosowanie, lekarstwo zaproponowane przez Andrzeja Leppera jest gorsze od choroby. Sprzyja zwykłemu cwaniactwu i bezczelności – przepis, który nakłada zobowiązania, wystarczy uznać za niesprawiedliwy i można się czuć zwolnionym z jego przestrzegania. Oskarżony o niespłacanie kredytów poseł oświadczył rozbrajająco, że nie oddaje,

bo nie ma z czego. Przez najbliższe cztery lata nie będzie się musiał z tego tłumaczyć.

Jeśli jednak samo wejście do parlamentu takich osób można uznać za wyrok demokracji, to jawnym skandalem jest obdarzenie ważnymi funkcjami sejmowymi, związanymi właśnie z przestrzeganiem prawa, osób, które same z tym prawem mają poważne kłopoty. Tacy właśnie ludzie zostali wiceprzewodniczącymi komisji sprawiedliwości oraz administracji i spraw wewnętrznych! Sam Andrzej Lepper został wicemarszałkiem Sejmu. Wygląda to na ostentacyjną drwinę z prawa. W „Samoobronie” nie brak z pewnością posłów, którymi nie interesuje się prokurator.

Nigdy dość powtarzania, że pełnienie funkcji publicznej nie jest prawem człowieka, ale zaszczytem, na który trzeba sobie zasłużyć. Legitymacja demokratyczna nie daje automatycznie legitymacji moralnej. Większość sejmowa nie widziała w tych osobliwych kandydaturach niczego niestosownego. Marszałek Borowski uznał działania Andrzeja Leppera za przejaw „obywatelskiego nieposłuszeństwa”, zrównując go tym samym moralnie z działaczami polskiej przedsiębiorczej opozycji. „Samoobrona” – nowym KOR-em albo RMP...

Wicemarszałek Andrzej Lepper zapowiedział, że zawiesi swój immunitet. Jeśli tak się stanie, będziemy świadkami szczególnego widowiska: wicemarszałek Sejmu RP jako oskarżony przed sądem. Żona cezara nie musi już się przejmować swoją reputacją.

Fronty naszej wojny

JERZY MAREK NOWAKOWSKI

Wygląda na to, że świat znudził się wojną. Jak by to okrutnie nie brzmiało, w krajach demokratycznych wojny toczą się przede wszystkim na ekranach telewizorów. Co więcej, o wygraniu lub przegraniu wojny decyduje nie tylko sytuacja na polu walki, ale przede wszystkim opinia własnych obywateli.

Przykładem wojny toczącej się i wygranej w mediach była wojna w Zatoce Perskiej. Telewizyjny show, prezentowany na żywo przez CNN i inne stacje, niewiele miał wspólnego z rzeczywistością. Dawał jednak przeciętnemu obserwatorowi szansę na poczucie „bycia w środku”, bezpośredniej obserwacji wydarzeń. Do dzisiaj dowiadujemy się jednak o kolejnych manipulacjach, jakich dopuszczali się wobec dziennikarzy dowódcy wojskowi zarówno koalicji antyirackiej, jak i ludzie Saddama.

Również wojna z terroryzmem toczy się nie tylko w Afganistanie, lecz na ekranach i w prasie. Nie mamy co prawda korespondenta CNN w Kabulu, pokazującego na żywo efektowne wybuchy. Tę rolę po części przejęła telewizja katarska (Al Dżazira), oskarżana o sprzyjanie talibom. Chyba niesłusznie. Bez wątpienia natomiast telewizja ta pokazuje tylko to, co pozwolono jej sfilmować, stając się tym samym narzędziem propagandowym.

Paradoksalnie jednak, największą przysługę terrorystom oddają media zachodnie, rozprzestrzeniając strach przed atakiem. Otwierając przesyłkę, wsiadając do samolotu odruchowo zastanawiamy się nad groźącym niebezpieczeństwem. Obywatele państw Zachodu zaczynają poddawać się psycho-

zie strachu. Co dziwniejsze, najbardziej jak dotąd narażeni na ataki Amerykanie reagują spokojniej od Europejczyków. Społeczeństwo Stanów Zjednoczonych jest zjednoczone i gotowe do ofiar. Europejczycy dużo mniej.

Blisko 80 proc. internautów, pytanych o efekty trzytygodniowej akcji w Afganistanie, odpowiedziało, że nie dała ona pożądanego rezultatu. Odpowiedź ta pojawiła się wówczas, gdy wojna z terroryzmem przyniosła pierwszy bardzo wymierny sukces. Wcale nie w górach Afganistanu, tylko w... Irlandii. Rozpoczynające się rozbieranie Irlandzkiej Armii Republikańskiej i odbudowa procesu pokojowego w Irlandii Północnej to skutek twardego stanowiska Waszyngtonu i Londynu, streszczającego się w formule „zero tolerancji dla terroryzmu”. Tymczasem dla przeciętnego telewizora, dla którego terroryzm został spersonifikowany w osobie Osamy bin Ladena, liczą się fajerwerki widoczne na ekranach.

Wojna, która rozpoczęła się kilka tygodni temu, trwać będzie lata. Jest wojną nowego typu. Z jednej strony obywatele państw antyterrorystycznej koalicji żyją normalnie, a z drugiej wszyscy mają poczucie zagrożenia. Celem terrorystów jest poszerzenie frontu walki tak, by doprowadzić do konfliktu chrześcijaństwo–islam (talibowie celowo umieszczają instalacje wojskowe w pobliżu meczetów, by rakiety koalicji je niszczyły), a celem Zachodu izolacja terrorystów. Jednym z warunków naszego sukcesu jest odpowiedzialność mediów. Musimy odejść od modnego w ostatnich latach modelu „dziennikarza jako stojaka do mikrofonu”. Media to nie *Big Brother*, pokazujący wszystko, co uda się podejrzeć. Naszym zadaniem jest komentowanie i ocena zdarzeń. Inaczej będziemy ofiarami manipulacji.

● Jan Paweł II wyraził w imieniu Kościoła katolickiego gotowość nawiązania oficjalnych kontaktów i współpracy z Chińską Republiką Ludową. Deklarację tej treści zawiera list, jaki Papież skierował do uczestników dwudniowego sympozjum poświęconego ojcu Matteo Ricci, włoskiemu jezuitcie, który czterysta lat temu – w roku 1601 – przybył do Pekinu.

● Przewodniczący Papieskiej Rady „Cor Unum” abp Paul Josef Cordes udał się na życzenie Ojca Świętego do Pakistanu. Jak poinformowano w specjalnym komunikacie, „Jan Paweł II chce zapewnić o swej bliskości wszystkim cierpiącym z powodu wojny, a w szczególności uchodźców, którzy gromadzą się coraz liczniej na granicy między Afganistanem a Pakistanem”.

● Katolicy biskupi Chorwacji opowiedzieli się za jak najszybszym dialogiem z Serbskim Kościołem Prawosławnym. Podczas ostatniego zebrania plenarnego Konferencji Biskupów Chorwacji biskupi wyrazili pragnienie, aby w możliwie krótkim terminie spotkały się komisje ds. dialogu ekumenicznego obu Kościołów.

● Premier Leszek Miller wygłosił w Sejmie exposé, w którym przedstawił zamierzenia swego rządu. Do najważniejszych celów w polityce wewnętrznej zaliczył naprawę finansów państwa oraz ograniczenie bezrobocia. Jego gabinet będzie chciał wprowadzić Polskę do Unii Europejskiej. Przedstawiciele opozycji zarzucili wystąpieniu Millera ogólnikowość oraz brak konkretnych rozwiązań ekonomicznych.

● Były oficer komunistycznego wywiadu Marek Dukaczewski został szefem Wojskowych Służb Informacyjnych. Szefem UOP został poseł Zbigniew Siemiątkowski. Rząd zamierza połączyć cywilne oraz wojskowe służby specjalne w agencję wywiadu i kontrwywiadu. Opozycja ostrzega, że cała operacja będzie tylko kamuflażem umożliwiającym przyjęcie do służby oficerów SB, którzy nie zostali zweryfikowani w 1990 r.

● W czasie obrad XIV zjazdu NSZZ „Solidarność” w Poznaniu przewodniczący Marian Krzaklewski przeprosił członków związku za błędy rządu i parlamentu minionej kadencji.

● Pomimo pomocy wojskowej ze strony USA oraz Rosji, wojska opozycyjnego Sojuszu Północnego opóźniają moment rozpoczęcia ataku na pozycje talibów wokół Kabulu. Talibowie rozdają broń ludności cywilnej oraz rozmieszczają swoje stanowiska bojowe w osiedlach, aby pod osłoną ludności cywilnej przetrwać naloty.

● Według danych przedstawionych przez burmistrza Nowego Jorku Rudolfa Giulianiego, wskutek zamachów terrorystycznych na wieże World Trade Center zginęło bądź uznano za zaginione 4 tysiące 817 osób. Spod gruzów wydobyto jednak tylko 478 ciał.

● Wojska izraelskie dokonują pacyfikacji palestyńskich osiedli na terytorium Autonomii Palestyńskiej. Oficjalnie jest to akcja odwetowa wobec terrorystów, którzy zamordowali ministra turystyki Rehawama Zeewiego. Znaczne straty ponosi jednak ludność cywilna. Do walk doszło m. in. w okolicy Betlejem.

Zanim wprowadzi się nową maturę...

Ks. prof. WALDEMAR CHROSTOWSKI, prorektor ds. studenckich i nauczania Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

– Jedną z pierwszych decyzji nowego rządu było przesunięcie terminu nowej matury. Czy była to decyzja słuszna?

– Być może wielu rozczaruje, ale w moim przekonaniu rząd postąpił właściwie. Program nowych matur przygotowywany był w bardzo dużym pośpiechu i polegał na tym, że wszyscy maturzyści mieliby zdawać ten sam materiał i przedmioty, tak jakby wszyscy byli do takiego egzaminu jednakowo przygotowani. A tak niestety nie jest. Poziom nauczania w dużych i małych miastach nadal jest bardzo różny. Dlatego przed wprowadzeniem nowej matury należało podnieść poziom nauczania w wielu szkołach średnich. Zamiast tego, na nowej maturze obniżono próg wymagań. Rozległy się głosy, że pytania były za łatwe. Część nauczycieli i młodzieży była rozczarowana.

– Wydaje się, że po decyzji rządu jest jeszcze więcej rozczarowanych. W ubiegłym roku Konferencja Rektorów Polskich podpisała tzw. porozumienie krakowskie, w którym większość uczelni zgodziła się, że nowy egzamin maturalny będzie jednocześnie przepustką na studia. Czy UKSW podpisało to porozumienie?

– W ubiegłym roku uczelnie deklarowały, że przystępują do tego programu bądź już w roku akademickim 2002/03, bądź o rok później. Nasz Uniwersytet, podobnie jak wiele innych, zdecydował się na to drugie rozwiązanie. Doszliśmy do wniosku, że będzie łatwiej wprowadzić ten program, jeśli zostanie wcześniej przetestowany. Nasza ostrożność powodowana była również tym, że konsultacje prowadzono w pośpiechu. Wiadomo też było, że prace nad programem wiążą się z końcem kadencji rządu, w związku z tym ten program nabrał, w mojej ocenie, także cech politycznych. Nieporozumienie polega na tym, że z całej sprawy zrobiono problem polityczny, czyli swoistą konfrontację między ustępującym AWS i SLD. A tutaj nie chodzi o przepychanki polityczne, lecz o jak najlepszy model edukacji młodzieży i studiów wyższych. Nie bez znaczenia jest i to, że akurat teraz mamy wyż demograficzny i wprowadzenie tego programu byłoby trudne. Za kilka lat będzie mniejsza liczba młodzieży i jego realizacja stanie się również technicznie łatwiejsza.

– Czy zdaniem Księdza Profesora nowa matura jest potrzebna i czy powinna być jednocześnie przepustką na studia?

– To są dwie osobne sprawy, przy czym ta druga pozostaje bardziej zagadkowa. Bo proszę sobie wyobrazić taką sytuację: na naszym uniwersytecie podczas ostatniej rekrutacji na psychologię mieliśmy prawie 2 tysiące kandydatów na około 60 miejsc. W jaki sposób mielibyśmy dokonać wyboru, jeżeli spośród tych 2 tysięcy aż trzysta osób miałoby na przykład jednakowe najwyższe oceny na świadectwach matural-



ARC

nych. Jak z nich wybrać te 60 osób? W takich przypadkach powiedzenie, że matura jest przepustką na studia, ma się nijak do rzeczywistości. Słabość tego rozwiązania tkwi także w tym, że uczelnie byłyby pozbawione realniejszego wpływu na dobór kandydatów. Tymczasem w Polsce uczelnie wyższe są autonomiczne. Nie można tworzyć wrażenia, że każdy kto skończył szkołę średnią, ma automatycznie przepustkę na studia. Istnieją też takie kierunki, na których trzeba przeprowadzić rozeznanie co do określonych

uzdolnień bądź predyspozycji kandydatów, a to oznacza konieczność egzaminów bądź rozmowy kwalifikacyjnej.

– Czy w takim razie wprowadzanie nowej matury ma w ogóle sens?

– Tak, ale zanim wprowadzi się nową maturę, trzeba wyrównać szanse i poziom nauczania młodzieży z miasteczek i wsi. Nie może być tak, że maturzysta spod Suwałk czy Sanoka nie studiuje w Warszawie tylko dlatego, że nie może przekroczyć swego rodzaju progu cywilizacyjnego. Bolączką wszystkich wyższych uczelni w Polsce jest to, że odsetek młodzieży wiejskiej na uniwersytetach wynosi od 2 do 4 proc. To jest niższy odsetek niż przed II wojną światową! To zapaść cywilizacyjna! Na nasz uniwersytet przychodzi młodzież z Warszawy i dużych miast, która ma za sobą wyjazdy do Włoch, Grecji czy Francji, oraz młodzież ze wsi, która nie ma w ogóle paszportu. Musimy ich zaznajamiać z rzeczami, które warzawiaczy mają na co dzień w domu.

Słabością nowej matury było również to, że zbyt małą rolę odgrywała historia, a bardzo wysoką matematyka. Jeśli mamy przed sobą perspektywę wchodzenia do Unii Europejskiej, to musimy młodzież dobrze nauczyć języka polskiego i historii, po to, by utrzymać i rozwijać swoją tożsamość. Nie wolno polegać wyłącznie na znajomości technik komputerowych czy na sprawności posługiwania się językiem obcym.

– Wśród przedmiotów, które znalazły się w programie nowej matury są między innymi nauka o tańcu, historia sztuki. Nie ma natomiast religii. Jak Ksiądz Rektor skomentowałby ten fakt?

– Nie rozdzierałbym nad tym szat, bo uważam, że to jest normalne. Na lekcjach religii nie przygotowuje się teologów, bo tę naukę studiuje się później, lecz rozwija światopogląd uczniów. Każdy człowiek w swoim sumieniu sprawdza, czy i na ile wartości religijne są mu bliskie. Wtedy dobro, które się dokonuje, jest dużo większe niż ewentualna porcja wiedzy, jaką można wykazać się przy egzaminie. Wielkość i niezbędność tego przedmiotu zasadza się na tym, że wymaga innego traktowania niż pozostałe oraz uczyszacunku dla różnych religii i światopoglądów.

– Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiała ALICJA WYSOCKA

Od redakcji

Listopad skłania do refleksji nad sensem życia, nad wartością rozmaitych codziennych wysiłków, ale również nad tym, co jest dla nas najważniejsze. Niech to jednak będzie zaduma owocna, to znaczy taka, która zmieni coś w naszym życiu. Oczywiście koniecznie trzeba zacząć od wiary i własnych relacji z Bogiem („Człowiek wobec Boga” na str. 9). Warto poświęcić chwilę, by przyjrzeć się innym – taka przecież jest rola żywotów świętych. Są rozmaite „sposoby na życie”. Jedni podążają za głosem wołającym ich do życia za furą klasztorną („Pan sam wybiera” na str. 24), inni poświęcają swe talenty i czas ludziom potrzebującym pomocy jako wolontariusze („Miłosierdzie czynów” na str. 7).

Życie piękne, szczęśliwe i... święte jest w zasięgu każdego. Jak to możliwe? Wyjaśnienie znajdziecie Państwo w tekście „Zwyczajni–nadzwyczajni” na stronie 8.

SEBASTIAN MUSIOŁ

W numerze 42. zamieściliśmy pomyłkowo czytania z liturgicznego roku A. Tymczasem powinny to być fragmenty Pisma Świętego odpowiednie dla cyklu C, czyli: Wj 17,8–13; 2Tm 3,14–4,2; Łk 18,1–8. Przepraszamy!

W numerze

STYPENDIA DLA ZDOLNYCH

str. 6 – Bo nauka to potęgi klucz

WOLONTARIAT

str. 7 – Miłosierdzie czynów

KOŚCIÓŁ I MY

str. 8 – Pierwsza błogosławiona para małżeńska:

Zwyczajni–nadzwyczajni

str. 9 – Taka jest wiara Kościoła: Człowiek wobec Boga

– Na Jasnej Górze

str. 13 – Z synodalnej auli: U końca „wspólnej drogi”

– Biskup, który dawał nadzieję ubogim

SPOŁECZEŃSTWO

str. 12 – Cudowny smak truskawek

str. 14 – Polonijne spotkanie w Barcelonie

str. 24 – Pan sam wybiera

KULTURA

str. 27 – Kunstmarkt, czyli wiedzieć czy kupować grafiki

– Cenna pomoc dla niesłyszących

gość
niedzielną

Wydawnictwo
Kurii Metropolitalnej
w Katowicach

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres do korespondencji:

skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2

Telefony: (0-32) 251-18-07, (0-32)

251-50-06, (0-32) 251-15-55

Fax: (0-32) 251-50-21,

e-mail: redakcja@goscniiedzielną.pl

www.goscniiedzielną.pl

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Zastępca redaktora naczelnego: Andrzej Grajewski

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Sebastian Musioł,

ks. Artur Stopka (dyr. oddziału katowickiego)

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”,

e-mail: dom@goscniiedzielną.pl),

Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego),

Wiesława Dąbrowska-Macura, Michał Góra, Barbara Gruska-Zych,

Krzysztof Jagiello-Kamm (stała korespondentka w RFN),

Stanisław Jankowski, Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego”),

Małgorzata Kamraska-Lipowska, ks. Roman Kempny (kier. działu religijnego),

Marek Koprowski (dział kraje Europy Wschodniej),

Jerzy Miciak (kier. działu graficznego), Henryk Sakwerda, Dobromiła Salik,

ks. Kazimierz Sowa, Hanna Woźnica-Gierlasńska,

„Azymut” – redaktor prowadzący Piotr Dardziński

Dział reklamy i marketingu: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruska

Punkt przyjmowania ogłoszeń w Katowicach:

Rynek 13, tel./fax 781-99-32

Agencja Reklamowa – Stanisław Kotodziej

Tel./fax: (32) 2437390, lub (32) 2514654 wew. 125; 0 501479216,

Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Nicińska,

Maria Pietyra, Joanna Woszczyńska

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Stroiżek-Zielińska

Przyjmowanie interesantów – w czwartki od 10.00 do 15.00

e-mail: list@goscniiedzielną.pl

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przdondzio

Archiwum: Janina Dłużnińska, Małgorzata Ścigaj

e-mail: archiwum@goscniiedzielną.pl

Informatorzy: Jan Gawin, Adam Sobel

Studio GN: Jacek Bekman, Rafał Błaszczok, Joanna Bremer, Anna Grzywacz,

Renata Jureczko, Dorota Lubocka, Irena Nakoneczna, Kornelia Olszak,

Piotr Piesiur, Piotr Sudol

Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar, Małgorzata Gwizdała,

Lidia Hercog, Roman Krajewski, Maria Klusek, Beata Mozgól,

Krzysztof Palenta, Antoni Poledniok, Krystyna Sławik,

Elżbieta Zabińska (główna księgowa)

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o.,

DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Oddziały „Gościa Niedzielnego”

BIELSKO-BIAŁA ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała, tel. (0-33) 81-25-139

GLIWICE ul. Łużycka 1, skr. poczt. 196, 44-101 Gliwice, tel./fax (0-32) 230-78-80

KATOWICE ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice, tel. (0-32) 251-21-60 wew. 305

KIELCE ul. Jana Pawła II 3, 25-025 Kielce, tel. (0-41) 344-78-06, fax (0-41) 344-94-02

KOSZALIN („Wierze”) ul. Piłsudskiego 6, skr. poczt. 93, 75-511 Koszalin,

tel. (0-94) 3411-277, fax 3410-314

KRAKÓW Rynek Główny 44, 30-960 Kraków, tel./fax (0-12) 421-49-83

LUBLIN ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2,

20-950 Lublin, tel. (0-81) 53-21-058 wew. 313, tel./fax (0-81) 53-21-058 wew. 336

OPOLE ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (0-77) 454-64-72

SANDOMIERZ ul. Żeromskiego 6, 27-600 Sandomierz,

tel. (0-15) 832-76-60, fax (0-15) 832-76-61

TARNÓW ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów,

tel./fax (0-14) 626-15-50

WARSZAWSKIE Biuro „Gościa Niedzielnego” ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa,

tel./fax (0-22) 621-57-99, (0-22) 629-02-67.

WROCŁAW ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław,

tel. (0-71) 322-30-72, tel./fax (0-71) 322-37-09

Materiałów niezamówionych

redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania

i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

HOGA.PL
W I A R A

www.wiara.hoga.pl

Bo nauka to potęgi klucz

TOMASZ GOŁĄB

Gdy Karol Wojtyła kierował Katedrą Etyki KUL, całą pensję przeznaczał na stypendia dla swych uczniów i młodych naukowców. Doskonale wiedział, czym dla ubogiej młodzieży jest możliwość studiowania i jaka jest wartość gruntownego wykształcenia. Także dziś barierą w kształceniu są pieniądze. Coraz częściej edukacja kończy się musi na szkole podstawowej, bo brakuje pieniędzy na dojazd do liceum.

W Polsce jest zaledwie 7 proc. osób z wyższym wykształceniem. Więcej niż połowa młodych Polaków kończy edukację na szkole średniej. Wprawdzie rozbudzone aspiracje edukacyjne młodych Polaków w latach dziewięćdziesiątych spowodowały gwałtowny wzrost liczby różnego typu szkół wyższych, ale i tak skończali z nich głównie młodzi z większych miast. Są lepiej przygotowani od kolegów ze wsi.

Choć miejsc zamieszkania nie przesądza ostatecznie o szansach edukacyjnych, dzieci ze wsi mają zdecydowanie gorszy dostęp do wykształcenia. W takich miastach jak Warszawa dzieci od urodzenia przygotowuje się do tego, że pójdą na studia. Uczą się nie jednego, ale dwóch, trzech obcych języków. Biorą korepetycje, mają dostęp do Internetu, wakacje spędzają za granicą. Dzieci w małych miejscowościach nie mają dostępu do placówek pozaszkolnych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, placówek oświatowych prowadzących dodatkowe zajęcia, klubów sportowych, instytucji kultury. Dla wielu rodzin z prowincji wysłanie dziecka na studia do ośrodka akademickiego to już nie wysiłek, ale finansowy drenaż, więc często rezygnują z luksusu lepszego wykształcenia swoich latorośli.

Może być inaczej

– Może to dzięki nam urodzi się nowy Chopin, Einstein, czy też nowa Konopnicka – mówił przed rokiem zmarły niedawno bp Jan Chrapek, wręczając sto pierwszych stypendiów Fundacji „Dzieło Trzeciego Tysiąclecia” swoim diecezjanom, uczniom gimnazjów.

Edukacja jest najlepszym sposobem wyrównywania szans życiowych. Pomysł założenia fundacji, która będzie pomagać w zdobyciu wykształcenia, zrodził się po ostatniej pielgrzymce Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Chodziło o to, by upamiętnić pontyfikat Polaka przez wspieranie dzieł społecznych, przede wszystkim w dziedzinie edukacji i kultury. Zaoszczędzone ok. 700 tys. zł, zebrane na zorganizowanie pielgrzymki, stało się „funduszem założycielskim” dzieła. Fundację zarejestrowano w sierpniu 2000 roku, a już od listopada zaczęła

ona wypłacać pierwsze stypendia dla wybitnie uzdolnionej młodzieży gimnazjalnej.

– Chcę być wielkim naukowcem, biochemikiem – powiedziała wówczas KAI Agata Łabonowska, stypendystka Fundacji „Dzieło Trzeciego Tysiąclecia” z małej miejscowości w diecezji elckiej.

Zасыpywanie przepaści

Za funkcjonowanie fundacji, powołanej przez Episkopat Polski, odpowiada rada, w której zasiadają m.in. abp Tadeusz Gocłowski, bp Tadeusz Pieronek, Jerzy Buzek, Maciej Płażyński. W roku szkolnym 2000/2001 fundacja wypłacała 500 stypendiów gimnazjalistom z pięciu najuboższych diecezji: drohiczyńskiej, elckiej, koszański-kołobrzesckiej, przemyskiej i radomskiej. To właśnie tam mieszka duża część z 40-tysięcznej rzeszy bezrobotnych byłych pracowników PGR-ów. „Do najważniejszych czynników

cywilizacyjnego rozwoju Polski, lecz również pracować dla budowania kapitału intelektualnego, dla tworzenia chrześcijańskich elit.

Program polega na przyznawaniu stypendiów szczególnie uzdolnionej i jednocześnie ubogiej młodzieży gimnazjalnej z zaniedbanych terenów wiejskich. Aby zapewnić wspomaga-

Ile i jak można dostać?

Stypendium edukacyjne Fundacji „Dzieło Trzeciego Tysiąclecia”, przyznawane na całkowite lub częściowe pokrycie kosztów nauki, obejmuje trzy pakiety: socjalny – wysokości do 100 zł miesięcznie, przyznawany na pokrycie kosztów żywienia, wycieczek szkolnych, składek na Komitet Rodzicielski; rzeczowy – do 500 zł dwa razy w roku, na pokrycie kosztów zakupu odzieży, i naukowy – do 150 zł miesięcznie, na zakupy pomocy naukowych i na pokrycie kosztów uczestnictwa w kołach naukowych, kursach językowych bądź innych szkoleniach.

Kryteria przyznawania stypendiów są proste: wystarczy, że uczeń mieszka w rodzinie, której dochód na osobę jest niższy od 0,7 najniższego wynagrodzenia brutto, i którego średnia ocen wynosi jednocześnie co najmniej 4,5 (bądź też jest laureatem olimpiady). Kandydatów do uzyskania takiego wsparcia wybiera specjalna komisja, w skład której wchodzi: dyrektor szkoły, przedstawiciel nauczycieli, reprezentant rodziców, katecheta i proboszcz.

generujących biedę należy niewątpliwie brak wykształcenia. Problem szczególnie dotkliwy w naszym regionie, gdzie zaledwie 3 proc. ludzi posiada wyższe wykształcenie” – pisał Ordynariusz radomski w liście o biedzie i ubóstwie na Wielki Post w Roku Jubileuszowym.

We wrześniu pilotażowy program rozszerzono na diecezję szczecińską-kamieńską, a liczba stypendiów wzrosła o 250. Już jednak widać, że objęcie akcją całej Polski jest nieuniknione. Wciąż bowiem rośnie przepaść między szansami edukacyjnymi młodzieży ze wsi i małych miast a szczególnie z wielkich aglomeracji.

Oni mogą być elita

Fundacja stawia sobie za cel objęcie pomocą danego ucznia przez wiele lat: od gimnazjum, przez naukę w liceum i okres studiów, towarzysząc mu nie tylko w formie pomocy stypendialnej, ale również poprzez formację. W ten sposób fundacja pragnie przyczynić się nie tylko do wyrównywania szans edukacyjnych i wymazywania białych plam z mapy

nej młodzieży odpowiednią formacją oraz właściwe przygotowanie do życia, fundacja będzie utrzymywać stały kontakt zarówno z aktualnymi, jak i byłymi stypendystami, m.in. w formie obozów wakacyjnych, zjazdów, dni skupienia czy pielgrzymek.

Sięgnijcie do portfeli

Fundacja nie ma patentu na pomoc obszarom zagrożonym. Działania edukacyjne ma w statucie co druga organizacja charytatywna. Z konkretną pomocą spieszą również inne instytucje kościelne, w tym poszczególne parafie.

Sześć stypendiów dla najlepszych uczniów ufundowała w tym roku parafia św. Katarzyny w Potulicach koło Wągrowca w Wielkopolsce. Na pomysł nagradzania najzdolniejszych wpadli parafianie, proponując wiernym, żeby wpłacali miesięcznie do funduszu 20 zł. W szczecińskich szkołach Centrum Edukacyjnego Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, podobnie jak w dziesiątkach innych z 400 szkół katolickich w Polsce, istnieją stypendia: naukowe i so-

cialno-pomocowe. Żeby dostać stypendium naukowe, trzeba mieć średnią ocen co najmniej na poziomie 4,7–4,8. 80 proc. tego typu szkół ma status placówek niepublicznych, co wiąże się z koniecznością opłacania czesnego – miesięcznie od 200 do 600 zł.

W Lublinie działa fundusz stypendialny dla młodzieży z terenów dotkniętych powodzią, który ma pomóc uczniom szkół średnich i studentom z Kępy Gosteckiej i Soleckiej. Pierwszą wpłatą na utworzony przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży fundusz wpłynęła od metropolity lubelskiego, abp. Józefa Życińskiego, który przekazał tysiąc marek.

W 1999 r. rozpoczęła działalność Fundacja Pomocy w Kształceniu Młodzieży Wiejskiej im. Biskupa Mariana Gołębiewskiego. O pomoc do swoich kapłanów zwrócili się także ordynariusze z Tarnowa i Radomia. Biskup Skworec zalecił, aby fundusze na cele charytatywne pochodziły również z osobistych dochodów kapłanów, pracujących w parafii. Ponad 200 stypendiów dla biednych, ale zdolnych uczniów przyznała także Fundacja im. abp. Jerzego Ablewicza, która działa od ośmiu lat w Tarnowie.

Inne formy pomocy

Stypendia dla najbardziej potrzebujących uczniów i studentów z Sądecczyzny ufundował oddział Caritas działający przy parafii pod wezwaniem św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Rok temu przed kościołami archidiecezji katowickiej zbierano pieniądze na stypendia dla zdolnej młodzieży. Każdy, kto ofiarował równowartość jednego biletu do kina, czyli 15 zł, otrzymał chustę, przywiezioną z rzymskich uroczystości Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Akcja, nazywana „Operacją Żak”, prowadzona była z inicjatywy Radia Plus Katowice. Własne stypendium im. bł. Emila Szramka ma także od 1999 r. redakcja „Gościa Niedzielnego”.

Stypendia dla 43 uczniów szkół średnich i studentów ufundowała w ubiegłym roku Polska Prowincja Dominikanów. Rozdysponowano ponad 80 tys. zł, które zebrały polskie klasztory dominikańskie. Stypendium św. Jacka, w wysokości od kilkuset do 3 tys. złotych, otrzymali przede wszystkim uczniowie i studenci z rodzin najbardziej potrzebujących.



HENRYK PRZONDZIO

ONZ ogłosiła rok 2001 Międzynarodowym Rokiem Wolontariatu Miłosierdzie czynów

MARIUSZ BOBULA

Wolontariusze w Polsce dopiero uczą się, jak nieść bezinteresowną pomoc. Młodzi, pełni zapału ochotnicy coraz częściej pojawiają się w szpitalach, ośrodkach pomocy społecznej, w domach osób w podeszłym wieku.

– Wierzę, że dobro okazane drugiemu człowiekowi zostaje pomnożone i nie ginie w niepamięci, lecz wraca do tego, który je wyświadczył w najmniej spodziewanych okolicznościach. Ja wierzę w zbawczą moc dobra, dlatego swoją działalność traktuję niezmiennie jako misję – wyznaje Janina Ochojska, założycielka i prezes Polskiej Akcji Humanitarnej.

– Kiedy jesteś z drugimi i dla drugich, jesteś pięknym człowiekiem, jesteś naprawdę. To jednak płaszczyzna ideowa. Należy pamiętać, że nie wystarczy serce i dobra wola, bo skuteczność wolontariatu warunkuje jego profesjonalizm. A polscy ochotnicy do-

ciom na oddziałach onkologicznych i dermatologicznych w miejskich szpitalach. Wielu innych świadczy pomoc osobom indywidualnym. Siedemdziesięciu wolontariuszy uczestniczy w akcji pod nazwą „Dar czasu i serca” – której celem jest pomaganie osobom starszym – a jedenastu udziela darmowych korepetycji dzieciom z rodzin najuboższych.

Centrum Wolontariatu w Lublinie współpracuje z różnymi organizacjami w całej Polsce, m. in. z Polską Akcją Humanitarną, Fundacją im. Stefana Batorego, Lubelskim Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych, zrzeszającym ok. 30 instytucji, Polskim Stowarzyszeniem Pedagogów i Animatorów „Klanza”, Radiem Zet, czy Bractwem Miłosierdzia im. św. Brata Alberta. „Dzięki przyjaznym kontaktom z Fundacją „Młoda Demokracja”, Centrum Wolontariatu ma własny lokal przy ul. Zielonej, uregulowane relacje z krajowymi strukturami wolon-



Farmaceutki – wolontariuszki w aptece darmowych leków, prowadzonej przez parafię św. Floriana w Stalowej Woli

Duch solidarności

Szeroko pojęta pomoc ludziom potrzebującym nie pozostaje wyłącznie nieznaczącym frazesem. „Raport o Caritas w diecezji sandomierskiej” zaczyna się od słów Jana Pawła II, wypowiedzianych w Elku 8 czerwca 1999 roku: „Nie zatwardzajmy serc, gdy słyszymy krzyk biednych. Starajmy się usłyszeć to wołanie. Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki...”

– Mamy blisko dwa tysiące wolontariuszy, zrzeszonych w stu parafialnych oddziałach Caritas – mówi ks. Zygmunt Wandas, dyrektor diecezjalnej Caritas w Sandomierzu. – W większości są to młodzi, pełni zapału ludzie, pomagający chorym i samotnym, organizujący wypoczynek zimowy i wakacyjny dla dzieci niepełnosprawnych oraz pochodzących z rodzin najuboższych. Każdego roku korzysta z niego ponad dwa tysiące dzieci i młodzieży.

Zdaniem ks. Wandasa, bez parafialnych zespołów Caritas nie byłoby możliwe przedsięwzięcia charytatywne w środowiskach lokalnych. Lipcowa powódź, która boleśnie dotknęła niemal połowę terenu diecezji sandomierskiej, ukazała ogromny potencjał woli i serca u wszystkich wolontariuszy – obecnych przy ofiarach katechizm od początku. Najpierw pomagali w akcji ratunkowej. Tylko w powiecie sandomierskim woda zalała 90 miejscowości (42 proc. powierzchni powiatu), wyrządzając szkody 8300 mieszkańcom.

– Wolontariusze zaangażowali się w akcję zbierania i rozdzielania darów. Ciężko pracowali przy usuwaniu skutków powodzi. Ich postawa jest godna najwyższego uznania – dodaje ks. Bogusław Pitucha, wicedyrektor diecezjalnej Caritas.

Korpus pokoju

Symbolem światowej pomocy charytatywnej pozostaje niezmiennie Amerykański Korpus Pokoju, obcho-

dzący w tym roku 40-lecie istnienia. Obecnie 150 tysięcy ochotników Korpusu pracuje w 78 krajach jako nauczyciele języków obcych, wolontariusze w służbie zdrowia, ekologii, a nawet biznesie. W tym ostatnim przypadku chodzi o wspieranie w państwach słabo rozwiniętych tzw. małej przedsiębiorczości. Ochotnicy służą fachową radą i doświadczeniem ekonomicznym zdobytym podczas pracy w USA.

– W Polsce Amerykański Korpus Pokoju obecny jest od 10 lat – mówi Ruth Anne Beutler, ochotniczka Korpusu, nauczycielka języka angielskiego w Łańcucie. – Podstawowym naszym celem jest nauczanie języka angielskiego w różnych placówkach oświatowych, szkolenie nauczycieli i angażowanie się w sprawy związane z ekologią.

W ubiegłym roku w Toruniu odbyło się I Międzynarodowe Forum Młodych Wolontariuszy, w którym wzięło udział 750 osób z 10 krajów.

– Spotkanie było bardzo potrzebne dla promocji wolontariatu – uważa dzisiaj ks. Daniel Adamowicz, dyrektor Toruńskiego Centrum Caritas i główny organizator Forum. – Dzięki niemu zwrócono uwagę na podwójną wartość wolontariatu. Oprócz świadczonych dobra innym ludziom, wolontariusz uszlachetnia swój charakter.

Wiele ludzi na świecie zapomniało o refleksji nad sensem istnienia, zagubiło się w egoizmie, nie dostrzega cierpienia olbrzymiej rzeszy ludzi dotkniętych przez los. Dla nich wolontariat będzie nie nieznanym idealizmem, nieprzystającym do współczesności.

– Na szczęście nie wszyscy tak myślą – komentuje Janina Ochojska. – Polska Akcja Humanitarna może liczyć na tysiące ochotników podczas akcji pomocowych o międzynarodowym zasięgu. Ci ludzie z narażeniem zdrowia, a nawet życia, pójdą do innych, bo swoją posługę traktują jak życiową misję. I to jest piękne.



Wolontariusze brali udział w akcji ratunkowej podczas tegorocznej powodzi. Trześć – diecezja sandomierska.

pierzo uczą się niesienia bezinteresownej pomocy. Na świecie wolontariusze mają bogate doświadczenia, potrafią np. negocjować ze środowiskiem biznesu, stanowiąc ważne ogniwo łączące instytucje charytatywne ze sponsorami – dodaje Ochojska.

Zielone światło

Na skutek przemian ustrojowych w 1989 r. działalność wolontariatu w Polsce intensywnie się rozwija, zarówno w obszarze pomocy społecznej, jak i w ekologii, oświacie oraz kulturze. W ubiegłym roku w Lublinie powstało Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu skupiające 400 wolontariuszy – głównie studentów. Osiemnastu pomaga w Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty, 48 pomaga w rehabilitacji dzieci z porażeniem mózgowym, blisko 40 zaangażowało się w lubelskich domach dziecka, kilkunastu poświęca czas chorym dzie-

tariatu, dobrą współpracę z diecezjalną Caritas i szereg terenów działania” – pisze ks. Mieczysław Puzewicz na łamach periodyku „Republika Dobrych”, dodając, że wolontariusze docierają do dzieci ze świetlic, szpitali oraz niepełnosprawnych w domach opieki społecznej. Pomagają w hipotekach i towarzyszą pacjentom hospicjów.

Działalność Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu w Lublinie możliwa jest dzięki składkom członków, zbiórkom publicznym, dotacjom z budżetu państwa i władz samorządowych oraz darowiznom. „Obserwowałem kiedyś, jak rozprzestrzenia się ogień na polu przy wypalaniu ścierniska? Iskra podłożona w jednym miejscu szybko ogarnia samo ryzyko, swobodnie przenosi się na resztki słomy i błyskawicznie obejmuje całe pole” – snuje refleksję o wolontariacie ks. Puzewicz.

ONZ ogłosił rok 2001 Rokiem Wolontariatu, uznając, że na progu trzeciego tysiąclecia należy skoncentrować się wokół wartości ogólnoludzkich, aby nadać treść i sens ludzkiemu życiu. Im bardziej rozwija się ekonomia, tym więcej na świecie obserwuje się biedy, wobec czego zapomina się o ludzkim nieszczęściu. Wolontariat wychodzi naprzeciw tym problemom.

Pierwsza błogosławiona para małżeńska

Zwyczajni–nadzwyczajni

ZBIGNIEW NOSOWSKI

Niedziela 21 października 2001 r. z pewnością będzie dniem niesłychanie istotnym, może nawet przełomowym, dla współczesnej duchowości chrześcijańskiej. Tego dnia Jan Paweł II beatyfikował pierwszą w historii Kościoła parę małżeńską – Marię i Alojzego Beltrame Quattrocchi.

W poprzednią niedzielę, 14 października, obchodziliśmy w Kościele w Polsce Dzień Papieski. Jego hasłem było określenie posługi Jana Pawła II jako „pontyfikatu przełomów”. Ledwo zaczęliśmy analizować przełomy, jakie dał nam i zadał Papież Polak, a tu już mamy następny. Przez dwa tysiące lat chrześcijaństwa nie zdarzyło się, by na ołtarze wyniesiono wspólnie obydwójce małżonków.

Teoretycznie wszystko jasne

Dwa tysiąclecia musiały upłynąć od wesela w Kanie Galilejskiej, by namiestnik Chrystusowy mógł ogłosić, że dwoje chrześcijan przez małżeństwo doszło do świętości.

W Kościele katolickim małżeństwo jest od wieków uznawane za jeden z sakramentów, czyli szczególnie uprzywilejowanych dróg otrzymania łaski Bożej, a rodzina nazywana jest „domowym Kościołem”. Teoretycznie zatem wszystko było jasne. Jednak w gronie osób oficjalnie uznanych dotychczas przez Kościół za święte i błogosławione trudno znaleźć małżonków.

Jeśli już ktoś wyniesiony na ołtarze żył w małżeństwie, to zazwyczaj „zasłużył” na świętość raczej przez to, że po śmierci współmałżonka wstąpił do klasztoru. W wielkim wysiłkiem można znaleźć pary, w których obydwójce małżonkowie czczeni są jako święci. Były to albo koronowane głowy z czasów średniowiecza (np. małżeństwo cesarza niemieckiego św. Henryka II i św. Kunegundy – X/XI w. oraz bl. Gizeli i króla Węgier, św. Stefana) albo osoby z jeszcze bardziej odległych okresów historycznych (Maryja i Józef czy bliscy współpracownicy św. Pawła, Akwila i Pryscylla).

Pan Bóg „konkurentem”?

W drugim tysiącleciu dominował właściwie niepodzielnie model świętości indywidualnej. Wśród osób wyniesionych na ołtarze przeważali mężczyźni i kobiety „w pełni oddający się Bogu” – księża, zakonnicy i zakonnice. Pozwoliłem sobie wziąć powyższe określenie w cudzysłów nie po to, by od niego się dystansować. Jestem pełen najwyższego uznania dla heroiczności cnót, bezmiaru miłości i prawdziwej świętości wielu ascetów czy mistyków.

Słowa wzięte w cudzysłów pozwalają jednak dostrzec główną przeszkodę, jaka stała na drodze ku beatyfikacji par małżeńskich (pomijam względy praktyczne związane z organizacją i prowadzeniem procesów kanonizacyjnych). Było nią szeroko rozpowszechnione w Kościele przekonanie, że małżonkowie nie są w stanie oddać Panu Bogu wszystkiego, nie mogą Mu się powierzyć w pełni. Pan Bóg był w tej wizji „konkurentem” współmałżonka. Czas poświęcany małżonkowi i rodzinie stawał się czasem

bezużytecznym z punktu widzenia świętości – nie był bowiem poświęcony Bogu. W szczególny sposób dotyczyło to czasu spędzanego na współżyciu seksualnym. Sferę tę tradycyjnie uważano za podejrzaną lub wręcz nieczystą. A wzajemne oddanie w małżeństwie ma przecież zawsze także wymiar erotyczny.

Wśród świętych naszego Kościoła można znaleźć żony czy matki, najczęściej próżno jednak szukać w uzasadnieniu ich oddania Bogu informacji, że prowadziły wraz z mężem święte życie małżeńskie. Czasem zasłużyły się przez to, że z heroiczną cierpliwością znosiły „wybryki” swoich mężów. Zdarzali się także żonaci mężczyźni – np. liczni kanonizowani średniowieczni królowie i książęta, a także niektórzy męczennicy. W ich przypadku jednak to z pewnością nie małżeństwo było tytułem do kanonizacji. W gronie bardziej współczesnych świętych byli już tylko samotni świeccy mężczyźni, jak beatyfikowany przez Pawła VI w 1975 r. profesor medycyny Józef Moscati (1880–1927) czy dobrze znany w Polsce Piotr Jerzy Frassati (1901–1925).

Wielkie pragnienie

Jana Pawła II

Ks. Karol Wojtyła – jeszcze w Polsce, jako duszpasterz, filozof, etyk, biskup i kardynał – lubił otaczać się młodymi małżeństwami i rodzinami. „Wujek” Karol często rozmawiał z nimi o małżeństwie, bo chciał, by jego twórczość na ten temat jak najpełniej odzwierciedlała doświadczenia tych, którzy są mężem i żoną na co dzień. W dziełach przyszłego Papieża odnaleźć można niezwykle jak na myśl chrześcijańską dowartościowanie małżeństwa i rodziny. Najwybitniejszy biograf Papieża, George Weigel, twierdzi, że „teologia ciała”, jaką Jan Paweł II przedstawił w 130 katechezach w latach 1979–1984, jest najbardziej dojrzałą chrześcijańską odpowiedzią na dwudziestowieczną rewolucję seksualną.

Nic dziwnego, że Papieżowi Wojtyłemu bardzo bliska była idea wyniesienia na ołtarze pary małżeńskiej. Przed kilku laty, podczas Międzynarodowego Roku Rodziny, Jan Paweł II pragnął przedstawić wiernym wyraźny symbol świętości rodziny. Odbłyły się wówczas – tego samego dnia, 24 kwietnia 1994 r. – znamienne beatyfikacje dwóch kobiet, które były żonami i matkami: Elżbiety Canori Mory (1774–1825) oraz Joanny Beretty Molli. Pomimo nie- zwykłości tego świadectwa, wciąż jednak znak świętości małżeństwa, które jest fundamentem rodziny, był niepełny – za błogosławione uznawano tylko indywidualne osoby, a nie sakramentalne małżeństwo.

Zwyczajne, święte życie małżeńskie

Papieskim apelem najbardziej przejęli się jego diecezjanie – rzymianie. Musiało upłynąć kilka kolejnych lat, poświęconych przez diecezję rzymską na sprostanie wysokim wymogom procesów kanonizacyjnych, i oto otrzymaliśmy pierwszą parę małżeńską wspólnie wyniesioną na ołtarze.

Alojzy Beltrame Quattrocchi żył w latach 1880–1951, Maria (z domu:

Corsini) w latach 1884–1965. Pobrali się w listopadzie 1905 r., czyli w małżeństwie żyli razem 46 lat. (Czytelników zainteresowanych szerszą charakterystyką ich życia zapraszam do lektury wrześnieowego numeru „Więzi”, gdzie znajdują obszerny artykuł na ten temat pióra Ludmiły Grygiel, zatytułowany „We dwoje łatwiej się uświęcić”). Uroczystość beatyfikacyjna pełna była niezwykłych znaków. Uczestniczyło w niej troje spośród czworga dzieci państwa Beltrame Quattrocchi. W gronie koncelebransów otaczających Papieża byli dwaj ich synowie: 95-letni Tarcisio, ksiądz diecezji rzymskiej i 92-letni Paolino, trapista. Relikwie rodziców przed ołtarzem w Bazylice św. Piotra umieszczała najmłodsza z całej czwórki Enrichetta. To wokół niej rozegrał się największy dramat rodzinny. Podczas czwartej ciąży życie matki było poważnie zagrożone. Lekarze doradzali jej przeprowadzenie aborcji. Małżonkowie zaufali Bogu i zostali sowsicie wynagrodzeni – Maria przeżyła jeszcze 51 lat po urodzeniu córki, a ta jako 87-letnia kobieta mogła dziękować Bogu za swych błogosławionych rodziców. Spośród czwórki dzieci na ceremonii beatyfikacyjnej zabrakło jedynie Stefani (ur. 1908), która została benedyktynką i jako s. Cecylia zmarła w 1993 r.

Niezwykle symboliczny jest także wybór dnia, w którym obchodzone będzie liturgiczne wspomnienie błogosławionych małżonków. W przypadku świętych „indywidualnych” zazwyczaj wybiera się dzień ich śmierci – jak się zwykło mówić w Kościele: „dzień ich narodzin dla nieba”. Zastanawiałem się, jaki dzień zostanie wybrany w przypadku pary małżeńskiej. Jan Paweł II ogłosił, że będzie to 25 listopada. Pięknie nie można! To rocznica zawarcia przez Marię i Alojzego sakramentu małżeństwa (w 1905 roku w rzymskiej Bazylice Matki Bożej Większej). Skoro ich drogą do świętości był sakrament małżeństwa, to ich „narodziny dla nieba” nastąpiły wówczas, gdy otrzymali tę łaskę sakramentalną i zaczęli nią żyć.

Jeśli ośmielam się mówić o przełomowym znaczeniu tej beatyfikacji, to dlatego, że – jak sądzę – opatrnościowo miała ona miejsce: w pierwszym roku nowego stulecia i tysiąclecia; podczas zgromadzenia biskupów z całego świata, którzy obradują

nad tym, jak kierować Kościołem w XXI wieku; w czasach, gdy ludzie często całkowicie odrzucają małżeństwo lub sprowadzają je do przejściowego kontraktu opartego na zasadzie przyjemności, a na miejsce tradycyjnej rodziny próbują podstawić jej rozmaite nieudolne namiastki.

Kościół ma dzisiaj wielkie kłopoty ze skutecznym głoszeniem nauki o małżeństwie i rodzinie. Myślę, że nie ma bardziej przekonującej argumentacji za chrześcijańską wizją małżeństwa i rodziny niż wyraźne ukazywanie ludzi, najlepiej współczesnych, którzy w małżeństwie i rodzinie byli szczęśliwi. Do tego stopnia szczęśliwi, że aż święci! Trzeba – tak jak Jan Paweł II w homilii podczas Mszy beatyfikacyjnej 21 października – wskazywać, że „błogosławieni małżonkowie przeżyli zwyczajne życie w sposób nadzwyczajny”. Potrafili w swoim codziennym, zwykłym życiu tak związać się z Bogiem, że wszystko, co czynili, było ku Jego chwale; potrafili tak się wzajemnie kochać, że w ich małżeństwie i rodzinie był stale obecny Bóg, który jest Miłością, który jest Źródłem wszelkiej miłości, który towarzyszył im swoją sakramentalną łaską.

Kto następny?

Przemawiając podczas Synodu Biskupów, wyraziłem nadzieję, że Maria i Alojzy Beltrame Quattrocchi będą pierwszą, ale nie ostatnią parą małżeńską wyniesioną na ołtarze. Wiadomo, że w watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych znajdują się już wnioski dotyczące innych par małżeńskich. Jestem przekonany, że i w naszej ojczyźnie żyło (i żyje) wiele małżeństw, które dzięki współpracy z Bożą łaską zasługują na miano świętych.

Każda z następnych błogosławionych par małżeńskich na pewno będzie inna, będzie na swój sposób niepowtarzalna – tak jak miłość jest niepowtarzalna. Wiele może też być modeli małżeńskiej duchowości. Przyznaję, że obecnie liczę zwłaszcza na to, że wśród następnych beatyfikowanych par znajdzie się taka, którą będzie można naśladować nie tylko jako małżonków i rodziców, ale również jako przykładowych teściów i dziadków.

Autor jest redaktorem naczelnym miesięcznika „Więź”. W październiku 2001 r. był audytorem Synodu Biskupów w Rzymie.

By nie bać się snów

„Spróbuję to opisać, choć właściwie nie wiem, czy jest to możliwe. Wydaje mi się, że nie znajduję odpowiednich słów – tego nie może zrozumieć nikt, kto sam nie przeżył, kto nie był „nami”. Olbrzymie tłumy kobiet przeżywały obóz w Ravensbrück, ale przeżywały inaczej niż my, »Versuchskaninchen« – »króliczki« – tak znana lekarka Wanda Półtawska rozpoczyna swoje wspomnienia z pobytu w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, gdzie była więziona w latach 1941–1945.

Długo po powrocie z obozu autorka nie mogła zapomnieć o koszmarnych przeżyciach. Bolesne wspomnienia wracały w snach każdej nocy. Nie potrafiła opowiadać o tym, co przeżyła w obozie, by wstrząsającymi zwierzeniami nie obarczać najbliższych. Za radą dawnej nauczycielki, w nocy, gdy bała się zasnąć, pisała więzienny pamiętnik. „W jakiś słoneczny poranek lipca czy może sierpnia 1945 r. skoń-

czyłam, schowałam do szuflady i... istotnie zasnąłam po raz pierwszy od powrotu bez snów” – wyznała we wstępie do wspomnień.

Powstała relacja o koszmarnych przeżyciach więźniarek w Ravensbrück. Książka „I boję się snów” zawiera opisy bestialskich eksperymentów medycznych, którym poddawano młode więźniarki. Wspomnienia pełne są bólu, rozpacz, tęsknoty przepełniającej serce dwudziestoletniej dziewczyny za domem i bliskimi. Autorka przywołuje poniżenie, pogardę i wrogość, jakiej doświadczyła. Wspomina także dające nadzieję i podtrzymujące wiarę przejawy ludzkiej solidarności i serdeczności, które pomogły zachować człowieczeństwo w tak nieludzkich warunkach.

Wanda Półtawska, *I boję się snów*, Edycja św. Pawła, Kraków 2001. s. 224.



Jako chrześcijanie wierzymy w Boga Ojca, w Syna i w Ducha Świętego, ale najczęściej naszego Boga znamy jako Wielkiego Nieznanego. Wiara chrześcijańska nie ogranicza się do ogólnikowego i abstrakcyjnego uznania istnienia Boga. Bóg, w którego wierzymy, jest Bogiem bardzo konkretnym, który objawił siebie i którego – na podstawie Jego objawienia – możemy poznawać. Pomaga w tym poznawanie treści, w które jako katolicy wierzymy, a które streszczone są w Wyznaniu wiary.

Taka jest wiara Kościoła

Człowiek wobec Boga

KS. JANUSZ KRÓLIKOWSKI

Bóg umiłował nas jako pierwszy. Zanim zaistnieliśmy, On nas wybrał, abyśmy żyli, a żyjąc poznawali Go i kochali. Zanim poznaliśmy Go, On sam objawił się nam. Zanim mogliśmy Mu odpowiedzieć, On nas powołał. On wychodzi nam wciąż na spotkanie, a człowiek odpowiada Mu swoją wiarą i wypływającymi z niej dziełami miłości.

Wiara jest posłuszeństwem, słuchaniem i otwieraniem się na Boga, który zwraca się do nas, abyśmy nawiązali z Nim wspólnotę życia, która w wieczności osiągnie wypełnienie. Maryja, Matka Chrystusa, w sposób najdoskonalszy urzeczywistniła taką postawę w swoim życiu. Bóg Ją wybrał i powołał, obdarzając „pełnią łaski”, a Ona okazała Mu posłuszeństwo, odpowiadając „pełnią wiary”, jak mówi św. Augustyn.

Wyrazić wiernie swoje przyłgnięcie do Boga całym sercem, całym umysłem i całą wolą oznacza uwielbiać Go i wywyższać. Kto wierzy w Boga, ten, jak Maryja w „Magnificat”, uznaje Jego wielkość, wszechmoc, działanie i miłość oraz oddaje Mu siebie z tym, czym jest i co posiada. Taką wiarę niejednokrotnie podziwia sam Jezus, gdy spotyka ludzi całkowicie i do końca wierzących w Niego.

Człowiek może powierzyć całe swoje życie tylko Bogu. Nie może dokonać aktu takiego powierzenia się nikomu innemu – nawet najbliższemu przyjacielowi. Byłoby też zuchwałością, gdybyśmy od jakiegoś człowieka oczekiwali tego, czego oczekujemy tylko od Boga. Jako chrześcijanie wierzymy więc w Boga Ojca, w Syna i w Ducha Świętego, a ufając Mu

wierzymy także w to, co nam dał i co nam objawił. Wierzymy więc między innymi, że także wiara jest Jego darem – Jego łaską.

Wierząc, że wiara jest darem samego Boga, nie zapominamy, że za ten niezasłużony i niezwykle dar jesteśmy odpowiedzialni, nieustannie mamy go strzec i troszczyć się, by wydawał owoce. Przez nasze wysiłki i naszą „duchową walkę” wiara powinna wzrastać, rozwijać się, dojrzewać – powinna być formowana, by dorastać do „wysokiej miary”. Bez formacji może oziębnąć, może zostać zbanalizowana, może nawet zaniknąć – śmierć wiary nie jest zjawiskiem rzadkim.

Dla owocnej formacji wiary potrzebne jest pogłębianie treści, w które wierzymy, a które streszczone są w *Wyznaniu wiary*. Potrzebne jest zbliżanie się do źródeł łaski, którymi są sakramenty. Potrzebne jest odkrywanie tego, co mamy czynić, aby zbliżyć się do życia, a czego unikać, gdyż prowadzi do śmierci, o czym pouczają przykazania. Potrzebna jest w końcu modlitwa, będąca jakby duchowym klimatem ożywiającym te wszystkie potrzeby i wprowadzająca w żywą tkankę religii, aby stawała się życiem w każdym z nas.

Wiara chrześcijańska nie ogranicza się do ogólnikowego i abstrakcyjnego uznania istnienia Boga, jak niekiedy błędnie się sądzi. Bóg, w którego wierzymy, jest Bogiem bardzo konkretnym, który objawił nam siebie i którego na podstawie Jego objawienia możemy poznawać, chociaż jest to poznanie bardzo ograniczone – widzimy jak przez gęstą mgłę. Właściwie – jak od samego początku podkreślają teologowie chrześcijańscy – wiemy, kim Bóg nie jest, a nie to, kim jest; znamy Go tylko jako Nieznanego.

Jednak to w pełni uzasadnione przekonanie nie zwalnia nas z idącego coraz dalej poznawania Go i mówienia o Nim, ponieważ od tego poznania zależy kształt, jaki wiara przyjmuje w naszym życiu. Zapomnienie o tym sprawia, że często nie dostrzega się specyfiki wiary chrześcijańskiej oraz nie zwraca się uwagi na różnice między wiarą chrześcijańską a wiarą wyznawców innych religii. Wiara zależy wprawdzie od człowieka, ale jest ona uwarunkowana przez posiadany przez nas obraz Boga, w którego wierzymy. To „kim jest Bóg” warunkuje naszą wiarę i nasze odniesienie do Niego w konkretnych postawach życiowych i w duchowości. Jak „Bóg chrześcijan” jest nowy i specyficzny w stosunku do Boga wyznawanego przez inne religie, tak samo „wiara chrześcijańska” jest nowa i oryginalna w stosunku do innych koncepcji wiary. Również jako taka powinna ona być wyrażana w sposób nowy i oryginalny przez działanie chrześcijan w świecie.

Można więc powiedzieć, że prawdy wiary są jakby lampami, które oświetlają postawę ludzi wierzących oraz drogowskazami wyznaczającymi drogę naszego pielgrzymowania wiary. Nie bez powodu toczyły się w historii i toczą się dzisiaj, czasami bardzo gwałtowne, spory teologiczne dotyczące określenia tego, kim jest Bóg. Nie były to tylko jałowe spory o puste słowa, jak sądzi się niekiedy, ale chodziło w nich o określenie postawy, jaką powinien zająć wobec Boga człowiek wierzący.

W rozważaniach o treściach naszego Credo chodzi o zbliżenie się do wiary Kościoła, gdyż ona jest podstawą naszej wiary osobistej. Zgłębiając prawdę wiary, stajemy się prawdziwymi wierzącymi.

Na Jasnej Górze



Przyszłość ewangelizacji

„Jak głosić Dobrą Nowinę w nowym tysiącleciu?” – zastanawiali się uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Ewangelizacyjnej, która odbyła się na Jasnej Górze od 11 do 13 października. Modlitwne spotkanie miało być odpowiedzią na wezwanie Jana Pawła II o „nową wiosnę w ewangelizacji”. „Chcemy program papieski przełożyć na życie” – powiedział Mirosław Topolski, jeden z organizato-

rów. Podczas trzydniowej konferencji podkreślano, że aby być świadkiem Jezusa, trzeba najpierw samemu żyć Jego Ewangelią, a dopiero potem korzystać z różnych środków jej przekazywania, np. teatru, radia, telewizji czy Internetu. Ponad 800 osób z Polski, Czech, Słowacji, Łotwy, Ukrainy, Białorusi i Niemiec z entuzjazmem wysłuchało konferencji, m.in. bpa Josepha Fabera MacDonalda, biskupa diecezji New Brunswick w Kanadzie, i s. Mary O'Duffy – dyrektora Stowarzyszenia Koordynatorów Katolickich Szkół Ewangelizacji w Europie z siedzibą w Rzymie.

Uczniowie Jana Pawła II

W Polsce istnieje ok. 150 szkół, noszących imię Papieża Polaka. Ich przedstawiciele – 2,7 tys. uczniów i nauczycieli – spotkali się 9 października na Jasnej Górze podczas I Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rodziny Szkół im. Jana Pawła II. „Nadeszła pora, aby spotkać się duchowo z Ojcem Świętym. Wybraliśmy Jasną Górę” – powiedziała Halina Marciniak z Zespołu Szkół Integracyjnych im. Jana Pawła II w Radomiu, który zainicjował pielgrzymkę. Dzieci, młodzież i nauczyciele dziękowali także za 23 lata pontyfikatu Papieża i prosili o pokój na świecie. Podczas Mszy

św. odprawionej przez śp. bpa Jana Chrapka z Radomia zawieźli siebie Matce Bożej. Specjalny upominek dla Jana Pawła II – księgę z życzeniami pomyślności i zdrowia na dalsze lata pontyfikatu – wysłano pocztą dyplomatyczną.

Dzwon od Wodociągów

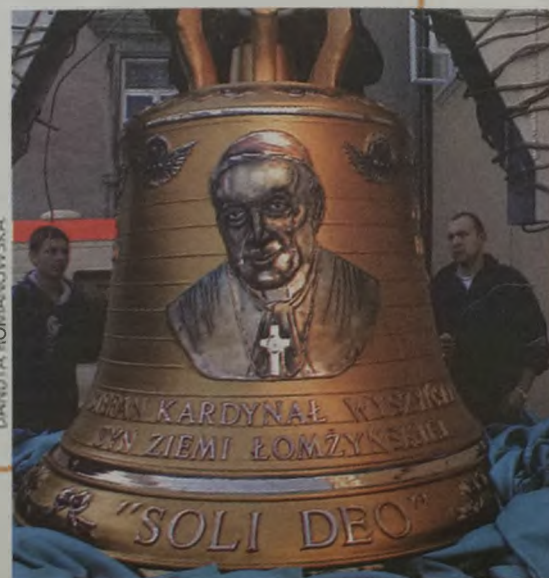
Dzwon „Stefan” – dar dla kościoła Świętego Krzyża w Łomży – ufundowali uczestnicy 11. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Pracowników Wodociągów i Kanalizacji, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska na Jasną Górę. Organizatorem spotkania 13 i 14 października było Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów z Łomży. „Chcemy uczcić Rok Prymasa Tysiąclecia, który jest synem ziemi łomżyńskiej” – wyjaśnił ideę fundacji Piotr Lewańczuk, prezes MPWiK w Łomży. Dzwon, wzbudzający duże zainteresowanie pielgrzymów, poświęcił na dziedzińcu jasnogórskim bp łomżyński Stanisław Stefanek. W homilii do ok. 3 tys. osób podkreślił, że to od nas zależy, czy nowe tysiąclecie, które zaczęło się niezwykle dramatycznie, będzie tysiącleciem świętości. Pracownicy Wodociągów pozostawili w darze dla Jasnej Góry m.in. dwie ozdobne pokrywki mosiężne na studzienki kanali-

zacyjne. Ojcowie paulini dołączyli je do ufundowanych w poprzednich latach pamiątkowych wstaw na jasnogórskim dziedzińcu.

Spotkanie z Jasną Górą w Internecie – www.jasnagora.pl – informacje o Sanktuarium i Zakonie Paulinów, program nabożeństw, zamawianie Mszy św., rezerwacje noclegów.

o. Stanisław Tomoń, paulin
Rzecznik Prasowy Jasnej Góry

Dzwon „Stefan” – dar pracowników Wodociągów dla kościoła Świętego Krzyża w Łomży



DANUTA ROMANOWSKA

Nauczanie

Pokój dla Ziemi Świętej

„Wspólnym wysiłkiem trzeba uczynić Ziemię Świętą ziemią pokoju i braterstwa” – zaapelował Jan Paweł II w przemówieniu 21 października przed południową modlitwą *Anioł Pański*.

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że w obecnym czasie nie brakuje sytuacji zagrożenia napawających niepokojem całą ludzkość. „Z wielkim smutkiem przyjmuję bolesne i niepokojące wiadomości płynące z Betlejem oraz z innych miast Izraela” – powiedział Papież. Przypomnił, że „przemoc stanowi dla każdego drogę śmierci i zniszczenia, które okrywają hańbą świętość Boga i godność człowieka” i zapewnił rodziny ofiar przemocy o swojej „bliskości w bólu, modlitwie i nadziei” z nimi. „Mają one dar mieszkania w Ziemi Świętej dla żydów, chrześcijan i muzułmanów. Na manifestujące się w świecie negatywne prądy Kościół odpowiada wzmożonym zaangażowaniem w głoszenie Chrystusa, nadziei człowieka i świata” – zaznaczył Papież.

Papież przypomniał, że obchodzony jest właśnie Światowy Dzień Misyjny, ustanowiony przez papieża Piusa XI. Zdaniem Jana Pawła II, dzień ten „przypomina całemu Ludowi Bożemu o nieustającej aktualności misji powierzzonej nam przez Chrystusa”. „Posłanie to jest szczególnie pilne na początku trzeciego tysiąclecia, kiedy patrzymy na ogromną część ludzkości, która nie zna i nie rozpoznaje jeszcze Chrystusa. Dlatego też misja do pogan, *ad gentes*, jest dziś aktualna bardziej niż kiedykolwiek wcześniej” – zaznaczył Papież.

Jan Paweł II podkreślił, że w „misji nadziei pierwszoplanowe zadanie zostało powierzone rodzinom”. „Rodzina głosi ewangelię nadziei przez samo swe istnienie, ponieważ opiera się na wzajemnym zaufaniu i zawierzeniu Opatrzności. Rodzina głosi nadzieję, ponieważ jest miejscem, w którym rodzi się i rozwija życie dzięki odpowiedzialnemu wypełnianiu ojcostwa i rodzicielstwa. Rodzina zbudowana na małżeństwie sama w sobie jest Dobrą Nowiną dla świata” – mówił Ojciec Święty. Przypomnił, że „w naszych czasach jest coraz więcej rodzin aktywnie współpracujących w dziele ewangelizacji, czy to we własnych parafiach i diecezjach, czy też włączając się w misje *ad gentes*”.

Wydarzenia

Przyczyny terroryzmu

Potępienie terroryzmu nie powinno przesłaniać niesprawiedliwości, która w pewnej mierze jest jego „korzeniem” – powiedział kard. Carlo Maria Martini.

Na konferencji prasowej zwołanej w związku z Synodem Biskupów podkreślił, że na tym zgromadzeniu jednomyślnie „potępiono terroryzm, zwłaszcza pewne przerażające akty terroru, podobnie jak jednomyślnie wyrażono ubolewanie z powodu wszystkich ofiar”.

„Nie powinno to jednak odwracać naszej uwagi od przyczyn niesprawiedliwości międzynarodowej i nędzy, które zapewne nie są bezpośrednią przyczyną terroryzmu, lecz stanowią poniekąd jego korzeń” – powiedział metropolita Mediolanu. Jego zdaniem, z jednej strony należy potępić terroryzm i zgodzić się co do tego, że należy uczynić wszystko, co jest możliwe, dla usunięcia jego ognisk. „Lecz równocześnie trzeba dostrzec również korzenie, wielkie niesprawiedliwości międzynarodowe, problem głodu i nędzy oraz zwracać uwagę na to, aby usuwając ogniska terroryzmu nie rozpętać nowych łańcuchów przemocy” – dodał włoski kardynał.

„Może to jest kwadratura koła, lecz stoi przed nami takie wyzwanie. Nie powinniśmy opuszczać rąk wobec tak tragicznych faktów i wobec tak złożonych wydarzeń. Tym bardziej nie możemy zapominać, iż chodzi tu o problem etyki politycznej i ekonomicznej, nad którym winni się pochylić ludzie kompetentni i odpowiedzialni” – uważa kard. Martini.

Ekumenizm

Wizyta Patriarchy Antiochii

22 października Jan Paweł II przyjął patriarchę greckokatolickiego Antiochii i całego Wschodu Ignacego IV Hazima. W serdecznym i braterskim słowie, skierowanym do gościa, którego nazwał rzecznikiem zbliżenia Wschodu i Zachodu na drodze dialogu teologicznego między Kościołem katolickim i prawosławiem,

Ojciec Święty wyraził ubolewanie z powodu spowolnienia marszu ku jedności chrześcijan. „Wiem, że podobnie jak ja, Wasza Świątobliwość nie ustaje w modlitwie, refleksji i przekonywaniu innych, by wstąpili na drogę ku jedności” – podkreślił Jan Paweł II. Jego zdaniem, „dialog teologiczny nie może być zdany na łaskę wiatru zniechęcenia czy zarzucony z powodu obojętności i braku nadziei”.

Papież wspomniął swoją majową wizytę w Syrii, mówiąc, że stanowiła ona okazję, ażeby „potwierdzić wobec Boga i w Chrystusie więzy braterstwa, które łączą oba Kościoły” i serdecznie podziękować duchowieństwu i ludowi patriarchatu Antiochii, że podróż ta „nie była daremna”. Dodał, że była ona „odnową obietnicy złożonej na początku pontyfikatu, by z drogi do jedności uczynić jeden z jego priorytetów”.

W wypowiedzi dla Radia Watykańskiego Ignacy IV Hazim wyraził przekonanie, że jedność chrześcijan jest samą istotą Kościoła, który „nie może nie być zjednoczony”, ponieważ „Pan ustanowił jeden Kościół, jedno ciało apostołskie z dwunastu apostołów. Naszym zadaniem jest dostosowanie się do Jego planów, tworząc ten Kościół”.

Rezydujący na co dzień w Damaszku patriarcha Wielkiego Bożego Miasta Antiochii, Syrii, Arabii, Cylicji, Iberii i Mezopotamii i całego Wschodu zajmuje trzecie miejsce w światowej hierarchii prawosławnej (po patriarchach Konstantynopola i Aleksandrii). Podlegają mu wspólnoty prawosławne na całym Bliskim Wschodzie, z wyjątkiem Jerozolimy i Palestyny, a więc w Syrii, Iraku, Libanie, Turcji oraz w USA, Argentynie, Brazylii, Meksyku, Australii i w Europie.

Znaczenie Kościołów wschodnich

Papież z szacunkiem odnosi się do Kościołów wschodnich – uważa kard. Ignace Moussa Daoud, prefekt Kongregacji Kościołów Wschodnich. Jego zdaniem, patriarchowie, biskupi i wierni Kościołów wschodnich odczuwają „duży szacunek” i zrozumienie ze strony Jana Pawła II dla ich tożsamości, szczególnie po wizytach Papieża w Armenii, Grecji, Syrii, Egipcie, na Ukrainie i w Rumunii.

„W ciągu ostatnich trzech lat Kościół powszechny poznał i docenił teologiczne i duchowe bogactwo tych Kościołów” – powiedział kardynał w Wiedniu, gdzie przebywał z okazji obchodów 300-lecia ormiańskiego katolickiego zakonu mechtarzystów, mającego tam swój klasztor. „Wyróżnikiem Kościołów wschodnich nie jest wyłącznie ich synodalność” – przypomniał kardynał. Dodał, że „synod biskupi w tych Kościołach nie ma tylko charakteru doradczego, jak w Kościele łacińskim, lecz sam rozstrzyga o wszystkich sprawach”. Zdaniem prefekta, zagadnienie synodalności w Kościele ciągle obciąża stosunki katolickich Kościołów wschodnich z prawosławiem. Jednocześnie zauważył on, że „w ostatnim czasie w niektórych krajach kontakty między obu Kościołami rozwijają się bardzo dobrze, szczególnie w Egipcie, Iraku, Syrii i Rumunii”.

Gość z Watykanu wymienił kilka etapów rozwoju stosunków katolicko-prawosławnych: wzajemne odrzucenie, współistnienie bez kontaktów, ale i bez konfliktów, gotowość do dialogu i ostatecznie – jedność. Przykładem daleko posuniętej współpracy i jedności w wielu dziedzinach jest, według kard. Daouda, Syria, gdzie Kościoły nie tylko porozumiały się w sprawach wiary, ale też konkretnie wcielały w życie tę jedność. Jej widzialnym znakiem był wspólny przejazd Jana Pawła II z patriarchą prawosławnym w papamobile podczas papieskiej wizyty w Syrii.

Kardynał przypomniał, że nie we wszystkich krajach doszło do widzialnej jedności obu Kościołów. Wskazał na trwające ciągle spory między Kościołem greckokatolickim a prawosławnym Patriarchatem Moskiewskim na Ukrainie. Mimo tych problemów prefekt Kongregacji Kościołów Wschodnich powiedział, że „patrzy optymistycznie w przyszłość”.

① Chrześcijaństwo apelują o pokój

Patriarchowie i zwierzchnicy Kościołów chrześcijańskich w Jerozolimie zaapelowali o pokój w Ziemi Świętej, w związku z zaostrzeniem się konfliktu izraelsko-palestyńskiego. W apelu biskupi zwrócili uwagę na dramatyczną sytuację w rejonie Betlejem, gdzie 19 października wkroczyły izraelskie czołgi i zablokowały miasto, a w wyniku ostrzału i walk wiele osób zostało zabitych i rannych. W liście biskupi wymienili miasta palestyńskie, które zostały zamknięte w pierścieniu blokady: Betlejem, Bei Dżala, Beit Sahur, Al-Birch, Ramallah, Dżenin, Nablus. Biskupi wskazali na los osób dorosłych, które zostały pozbawione możliwości pracy, a dzieci i młodzież nie mogą uczęszczać do szkół. Sparaliżowana jest działalność szpitali i instytucji charytatywnych. Wśród mieszkańców palestyńskich miast panuje lęk. W apelu podkreślono, że cały świat koncentruje swoją uwagę na walce z terroryzmem i interwencji w Afganistanie, a tymczasem konflikt izraelsko-palestyński staje się coraz bardziej nabrzmiały i każdego dnia przynosi nowe ofiary. Zwierzchnicy Kościołów chrześcijańskich w Ziemi Świętej apelują do Kościołów i wspólnot międzynarodowej na całym świecie o wywieranie nacisku na rząd izraelski, aby ten zakończył działania wojenne i powrócił do stołu negocjacji, które doprowadziłyby do pokoju i sprawiedliwego rozwiązania konfliktu.

② Coraz więcej nawróceń na katolicyzm

Podczas gdy nowe grupy religijne wyrosłe z tradycji protestanckiej zdobywają wciąż nowych wyznawców, zwłaszcza wśród niewykształconej ludności Ameryki Łacińskiej, od kilku lat notuje się wyraźny „boom” nawróceń na katolicyzm. W ubiegłym roku w Stanach Zjednoczonych 171 tys. dorosłych osób przyjęło katolicyzm. We Francji 9 tys. dorosłych przygotowuje się do chrztu. Według różnych

Najwięcej misjonarzy – z diecezji tarnowskiej

Diecezja tarnowska posyła na misje najwięcej misjonarzy spośród wszystkich polskich diecezji. Obecnie na całym świecie pracuje 253 misjonarzy urodzonych w diecezji tarnowskiej. Stanowi to 12,9 proc. wszystkich misjonarzy polskich. Jest wśród nich 48 księży diecezjalnych, 120 zakonników, 9 braci zakonnych, 64 zakonnice, 3 księży diecezjalnych pochodzących z Tarnowa, a należących do innych diecezji, 6 kleryków i 3 osoby świeckie. Najwięcej kapłanów diecezjalnych pochodzących z diecezji tarnowskiej pracuje w Ameryce Południowej (30) i w Afryce (15). Na misjach reprezentowanych jest 30 zakonów i zgromadzeń męskich, do których należą ojcowie i bracia zakonnicy pochodzący z diecezji tarnowskiej. Najliczniejsze grupy stanowią redemptoryści (40), werbiści (13), jezuita (10) i sercanie (9). Wśród 21 zakonów i zgromadzeń żeńskich najliczniej reprezentowane są siostry józefitki (13), słuźebniczki dębickie (9), słuźebniczki starowiejskie (7) i albertynki (5). W Afryce najwięcej misjonarzy i misjonek pracuje w Zambii (18), w Republice Demokratycznej Konga (dawny Zair – 12), w Republice Środkowoafrykańskiej i Kamerunie (po 11) oraz na Madagaskarze i w Republice Konga (po 7). Natomiast w Ameryce Południowej: w Brazylii pracuje 38 osób z diecezji tarnowskiej, w Boliwii – 29, w Argentynie – 21 i w Peru 15. W Oceanii 6 tarnowskich misjonarzy pracuje w Papui-Nowej Gwinei. W Kamerunie i Republice Środkowoafrykańskiej pracują trzy osoby świeckie. Duchowieństwo diecezji tarnowskiej ewangelizuje także w republikach byłego Związku Radzieckiego. Najwięcej misjonarzy diecezji tarnowskiej pochodzi z Czehowa, a następnie z Nowego Sącza, Limanowej, Ujanowic,

źródeł, w ostatnim czasie prawie trzystu duchownych anglikańskich, w tym trzech biskupów, pojednało się z Rzymem. Uczyniło to również 500 amerykańskich pastorów protestanckich. Biorąc pod uwagę ten fenomen, stowarzyszenie apostołskie „Miles Iesu” organizuje międzynarodowe kongresy osób nawróconych na katolicyzm pod hasłem „Droga do Rzymu”. Początek tej inicjatywie dał były anglikański biskup Londynu Leonard, który przeszedł na katolicyzm. Piąte takie spotkanie rozpoczęło się w pierwszych dniach listopada w Madrycie. Zdaniem przedstawicielki stowarzyszenia „Miles Iesu” Luisy Saldana, fala nawróceń na katolicyzm nie ma charakteru emocjonalnego, ale są to „przemyślane decyzje”.

3 Dzień Prymasa Tysiąclecia w Chicago

W siedzibie Polskiej Misji Duszpasterskiej w USA – kościele Trójcy Świętej w Chicago biskup łomżyński Stanisław Stefanek przewodniczył 21 października Mszy św. o rychłe wyniesienie na ołtarze kardynała Stefana Wyszyńskiego w setną rocznicę jego urodzin. W koncelebrze uczestniczył m.in. polonijny biskup pomocniczy archidiecezji Chicago Tadeusz Jakubowski. W kazaniu główny celebrans mówił o wielkości Prymasa Tysiąclecia i jego autorytecie, który rodził się z miłości do Kościoła i Ojczyzny w synowskim oddaniu i posłudze Matce Najświętszej z Jasnej Góry. „Polonia musi pomóc Ameryce wyjść z lekku, zapalić światło nadziei, a to jest jedno jedyne źródło, które Polacy przywieźli z Polski: przywiązanie do Matki Najświętszej, wielką tradycję wspólnoty chrześcijańskiej, wzajemnej solidarności i miłości do Ojczyzny – zarówno Polski, jak i tej, w której przypadło nam żyć, do Stanów Zjednoczonych Ameryki” – stwierdził kaznodzieja. Po południu odbył się bankiet w salach Białego Orła. Cały dochód z tego przyjęcia przeznaczono na budowę Domu Pamięci Kardynała Wyszyńskiego w Częstochowie. Będą się tam mieścić muzeum, kaplica, sala spotkań i biblioteka.

Modlono się o beatyfikację Slugi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego i o pokój na świecie. Na zakończenie odśpiewano pieśni „Boże, coś Polskę” i „God

Bless America”. Podczas swego pobytu w Chicago, w ramach obchodów na tym terenie Roku Kard. Wyszyńskiego, bp Stanisław Stefanek odprawił Msze św. w parafii św. Pięciu Braci Męczenników i w kościele św. Jacka.

4 Nagroda im. Sacharowa dla Biskupa z Angoli

Arcybiskup Lubango w południowo-zachodniej Angoli – Zacarias Kamwenho został głównym laureatem tegorocznej Nagrody im. Andrieja Sacharowa. Przyznaje ją Parlament Europejski w uznaniu zasług w zakresie obrony praw człowieka i wysiłków pokojowych. O decyzji poinformowała przewodnicząca Zgromadzenia Parlamentarnego Nicole Fontaine. Ponadto nagrodę tę przyznano dwójce intelektualistom z Bliskiego Wschodu: Żydówce Nurit Peled Elhanan i Palestyńczykowi Izzatowi Ghazzawiemu.

67-letniego arcybiskupa-metropolity, będącego jednocześnie przewodniczącym Konferencji Biskupiej Angoli i Wysp św. Tomasza oraz Księżęcej, uhonorowano za jego dokonania w dziedzinie praw człowieka i przywrócenia pokoju w jego kraju, pogrążonym od wielu lat w krwawej i wyniszczającej wojnie domowej.

Dwoje intelektualistów bliskowschodnich nagrodzono również za ich zaangażowanie na rzecz pokoju i pojednania między ich narodami i w całej Ziemi Świętej. Oboje stracili w walkach izraelsko-palestyńskich po jednym dziecku, ale nie zaprzestali działań i wysiłków pokojowych. Wręczenie nagrody, której wartość wynosi 50 tys. euro, nastąpi w siedzibie Parlamentu Europejskiego – w Strasburgu 12 grudnia.

5 Większość Francuzów nie zna Biblii

Większość Francuzów nie zna Biblii – pokazuje sondaż instytutu CSA, którego wyniki opublikował

Ołpin, Starego Sącza, Tarnowa, Lipnicy, Tymbarku, Zakliczna i Zabna.

Wierni diecezji tarnowskiej nie zapominają o swoich misjonarzach. Wspierają ich modlitwą oraz ofiarami pieniężnymi. W ubiegłym roku tarnowscy misjonarze otrzymali wsparcie materialne w wysokości 1 miliona 230 tysięcy złotych. Pieniądze pochodziły z różnych akcji i zbiórek, przeprowadzonych w diecezji tarnowskiej. Ofiary te przeznaczono m.in. na zakup kilku samochodów, niezbędnych do pracy w górzystych i niedostępnych terenach, oraz na bieżącą działalność poszczególnych placówek misyjnych. W ubiegłym roku diecezja tarnowska wsparła również Papieskie Dzieła Misyjne. Do dyspozycji Ojca Świętego przekazano z Tarnowa ponad 300 tys. złotych.

Wielką rolę we wzroście świadomości misyjnej w Kościele tarnowskim odgrywa diecezjalny Dom For-

macji Misyjnej w Czchowie. Został on poświęcony 3 maja 1998 r., a 29 czerwca 2000 r. otrzymał imię ks. Jana Czuby. W Domu organizowane są w nim i w lecie tygodniowe Szkoły Animacji Misyjnej, całoroczne spotkania dla róż. różańcowych, a także dla różnego rodzaju grup i stowarzyszeń. W okresie letnim 12-dniowe Misyjne Wakacje z Bogiem spędzają tam dzieci i młodzież. Dom dysponuje 47 miejscami. Służy również celom rekolekcyjnym oraz koleżeńskim spotkaniom kapłanów.

Wizyta serbskiego Patriarchy

Prymas Polski kard. Józef Glemp przyjął 22 października w swej rezydencji zwierzchnika Serbskiego Kościoła Prawosławnego patriarchę Pawła. Towarzyszył mu zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego metropolita Sawa. Obecny był także biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Tadeusz Pikus. „Rozmawialiśmy o tym, jak wiele nas łączy: wspólna wiara w Jednego Boga, kult Matki Bożej i tylu innych świętych, czczonych zarówno w Kościele zachodnim, jak i wschodnim” – powiedział KAI po spotkaniu patriarcha. Podkreślił, że te wspólne elementy stwarzają przesłanki do tego, abyśmy „tym bardziej wspólnie pracowali, abyśmy byli jedno w Jezusie Chrystusie”. Na zakończenie wyraził wielką wdzięczność Prymasowi Polski za możliwość poznania go i rozmowy z nim. Patriarcha przebywał w Polsce od 20 X br. Tuż po przylocie w sobotę odbyło się uroczyste powitanie dostojnego gościa i towarzyszących mu osób podczas nabożeństwa wieczornego w stołecznej katedrze św. Marii Magdaleny. Nazajutrz przed południem w tej samej świątyni zwierzchnik serbskiego prawosławia przewodniczył wraz z metropolitą Sawą uroczystej liturgii, wieczorem zaś odwiedził inną cerkiew warszawską – św. Jana Klimaka na Woli. 23 października patriarcha Paweł był gościem prezydenta Kwaśniewskiego, w południe spotkał się z kadrą naukową Chrześci-

Krótko

● Wręczenie Medalu za Zasługi o. prof. Mieczysławowi Krąpcowi i ponad 90 tytułów naukowych i nominacji – miało miejsce 22 października w drugim dniu uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dominikanin o. Mieczysław Albert Krąpiec otrzymał Medal za Zasługi KUL za działalność na rzecz rozwoju uczelni i rozslawienie Lubelskiej Szkoły Filozoficznej. Ks. Andrzej Maryniarczyk, Adam Jonkisz, Andrzej Sekowski i ks. Stanisław Wilk otrzymali tytuły naukowe profesora. 14 pracowników otrzymało stanowisko profesora nadzwyczajnego, a 4 – stopień doktora habilitowanego. Aż 71 osób (najwięcej z wydziału teologii) otrzymało promocję doktorską.

Cudowny smak truskawek

Z IŁONĄ MARCISZ rozmawia Barbara Gruszka-Zych

– **Blat Pani biurka zakrywa mapa starożytnej Grecji. Czy chciałaby Pani w niej żyć?**

– Nie na stałe, ponieważ były to czasami mniej więcej tak samo barbarzyńskie jak nasze, choć pod niektórymi względami żyjemy w świecie bardziej cywilizowanym. Na przykład wojna (choć sama w sobie jest barbarzyństwem) jest dziś bardziej humanitarna, bo ludzkość uznała ogólnie obowiązujące, choć nie zawsze przestrzegane prawa, np. niezabijanie cywili, oszczędzanie miast. To ważna zdobycz, bo w dawnych czasach tłukli się, jak chcieli, normą było sprzedawanie ludności cywilnej w niewolę. Pozycja kobiety w Grecji też była nie do pozazdroszczenia, podobnie było z dostępem do szkolnictwa. W starożytności mogłabym czytać pisma filozofów tylko wtedy, gdybym się urodziła w bardzo bogatej rodzinie.

– **A kogo z Greków chciałaby Pani spotkać?**

– Już bardzo się cieszę, że kilku spotkam po śmierci, dlatego muszę coś o nich wiedzieć. Najbardziej lubię tak zwanych hedonistów, nie tych skrajnych, ale Epikura i jego pierwszych uczniów. Oni niesłusznie mają złą prasę, w chrześcijańskiej tradycji postrzegają ich jako korzystających z przyjemności życia. Ale jeśli nie znajdujemy przyjemności w codziennym życiu – to jacy z nas chrześcijanie? Podobnie mi się ich umiar, wartościowanie tego, co istotne. A istotne jest, żeby żyć, a nie ganiać za czymś. I dziś każdy, kto ma trochę oleju w głowie, wie to samo, ale ja dużo czytam o Grekach, dlatego te przesłania przychodzą do mnie z tamtego świata. Jestem pod wielkim wrażeniem tego, co może zdziałać ludzki umysł. Zdumiewa mnie, jak wiele osiągnęli pierwsi filozofowie, którzy do nas dotarli z imienia – Tales z Miletu i jego uczniowie, presokratycy. Oni bardzo trafnie odpowiadali na pytania, jak wygląda kosmos, jakimi prawami się kieruje, nie dysponując żadnymi narzędziami tylko wyobraźnią i logicznym myśleniem.

– **Wiem, że tłumaczy Pani Ewangelię św. Jana.**

– Podręcznik do klasycznej greki kupiłam już w liceum, ale zaczęłam się jej uczyć po skończeniu anglistyki. Sama też napisałam podręcznik do nauczania greki, taki, z którego chętnie uczyłabym się sama.

Tłumacząc Ewangelię św. Jana, założyłam sobie, żeby robić to tak, jakbym jej nigdy wcześniej nie widziała. Jeśli będzie możliwość przetłumaczenia jakiegoś sformułowania inaczej niż to przyjęte, to postaram się to zrobić, żeby odświeżyć tekst. Na przykład sformułowanie: „Oto Baranek Boży” weszło głęboko w nasze słownictwo, a ja przetłumaczyłam je: „Oto Jagniętko Boże”. Jagnię też nie ma sprecyzowanej płci, to młode zwierzę oddane na ofiarę.

Zdumiałam się, jak bardzo dosadnym językiem posługiwali się autorzy. Mamy swoje wyobrażenie o chrześcijaństwie i apostołach, i uważamy, że

nie przystoi, aby apostoł posługiwał się niektórymi słowami. A na przykład św. Paweł mówi w jednym z listów, że wszystko poczytuje za śmiecie, byleby uzyskać poznanie Jezusa Chrystusa. Konkretnie te śmiecie to w oryginale – odpadki, odchody, a nawet brzmi to jeszcze bardziej dosadnie. Tamten język jest bardziej wyrazisty, obrazowy, wstrząsa.

Myślę, że tłumacząc Pismo Święte, trzeba stać się przystosowywać do naszej kultury, najistotniejsza jest treść, a forma nie może być barierą, dlatego założyłam sobie, żeby posługiwać się językiem współczesnym. Na przykład dziś, kiedy w języku potocznym chcemy zwrócić uwagę na swą wypowiedź, to nie mówimy jak w Biblii: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam...”, ale: „Słuchaj, mówię ci”. Takie tłumaczenie sprawia, że Ewangelia staje się bezpośrednia, realna i plastyczna, ale z drugiej strony gubi się wtedy czasem sens teologicznych wynurzeń.

– **Pani z radością mówi o tłumaczeniu Ewangelii, a wielu twierdzi, że nie ma czasu zajrzeć do książki.**

– Mam takie życiowe przesłanie: pozwólmy sobie żyć, nie wiktajmy się w ten wyścig szczurów. Choć zdaję sobie sprawę z tego, jak ciężkie jest życie i jak narzuca nam udział w tym wyścigu. Każdy jednak powinien zwracać uwagę na to, jak żyje, afirmować życie, ponieważ po raz drugi nie będzie mu dane. Większość ma tendencję do koncentrowania się na tym, czego im brakuje: nie są zdolni, ładni itp. A przecież nie obowiązują żadne prawo do patrzenia przez ściemnione okulary. To tylko kwestia naszego wyboru.

Patrząc tak, zabijamy 70 proc. przyjemności życia, a przecież jest ono jednym pasmem potencjału. Nawet jeśli się przeżywa nicnierobienie, to niech ono będzie przyjemne. To, że mogę sobie pozwolić na czytanie Petroniusza czy ukochanego Eurypidesa, to nie jest taki wielki luksus, każdy może ich czytać. Choć im uważniej przyglądam się rówieśnikom, tym bardziej widzę, jak luksusowo ściele się moje życie. Dzięki temu, że mieszkam z rodzicami, nie tracę czasu na pranie, gotowanie, sprzątanie pokoju, zresztą może nie miałabym na to siły.

– **Jak się Pani udało uniknąć udziału w wyścigu szczurów?**

– Paradoksalnie, pomogła mi w tym moja sytuacja zdrowotna – pracuję w domu, dbają o mnie rodzice, jedynym moim obowiązkiem jest to, żeby być dobrym nauczycielem, kiedy prowadzę lekcje angielskiego z moimi uczniami. Ale, ile tych lekcji mam – to już decyduje sama. Pomyślałam, że albo będę mieć dużo lekcji i więcej pieniędzy, za to mniej czasu na grekę, albo odwrotnie – i wybrałam to drugie.

– **Kiedy stało się to dla Pani jasne?**

– Przeżyłam w życiu przełom, który dotyka osób w jakimś stopniu unieruchomionych fizycznie. Zawsze tęskniłam do afirmacji życia, do radości, ale nie umiałam jej znaleźć.

Gros ludzi powiedziałoby: jak ona może znaleźć radość, kiedy jest taka biedna, coraz gorzej chodzi, w końcu przestanie... Bo jest u nas taki stereotyp, który doprowadza mnie do białej gorączki – ludzie godzą się na najmniej, jeśli chodzi o osoby niesprawne fizycznie, niczego się po nich nie spodziewają. I jeśli one coś osiągną, to są zdumieni – że na wózkach studiowała, pracuje... Takie myślenie to głęboka choroba!

Mam bardzo dużo kontaktów z ludźmi, więcej niż fizycznie mogę znieść, i widzę, że większość, dziwiąc się moim osiągnięciom, wyobraża sobie, że to komplement, a to zniewaga! Niekiedy księża mówią, że niepełnosprawni i chorzy są skarbem Kościoła, tak jakby między nami nie było zwykłych choler. Większość lubi szufladkować. A to jest wprowadzanie różnic, jak między białymi i czarnymi w apartheidzie. My odczuwamy to bardzo boleśnie i dlatego wielu niepełnosprawnych się wycofuje, bo nie chcą wchodzić w tak podzielony świat. Wolą siedzieć i czytać Platona.

Ogromnie dużo ludzi zaczepia mnie pytając, dlaczego tak młoda osoba jeździ na wózku. Oni w taki sposób mi współczują, tylko że to bardzo niedelikatne. Spodziewają się dramatycznej opowieści o moim wypadku. Czasem mam ochotę powiedzieć im, że byłam pływaczką, rekin pokąsał mi kręgosłup i dlatego nie chodzę.

– **Tłumaczenie Ewangelii musiało spowodować głębokie wnikanie**

Pomoc dla Kacperka

Mamy troje dzieci: Bartuś 6 lat, Huberek 4 latka i Kacperek 16 miesięcy. Od 2 marca tego roku przebywam z Kacperkiem w Klinice Onkologii i Hematologii w Krakowie. Kacperek jest chory na ostrą białaczkę. Jego jedyną nadzieją jest przeszczep szpiku. Problem w tym, że nie stać nas na to. Jesteśmy bez pracy. Przebywam z dzieckiem w szpitalu, a mąż z dwójką w domu. Pomaga nam rodzina obu stron, ale to wciąż za mało. Prosimy ludzi z dobrym sercem o pomoc dla naszego chorego dziecka. Dziękujemy.

Jolanta i Dariusz Samkowie

Konto Fundacji Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową „Wyspy szczęśliwe” PKO BP I O/Kraków nr 10202892-164294-270-1-111 hasło: Kacper Samek

Dziękujemy za dobroć

Pragnę szczerze podziękować za odzew na apel o pomoc. *Bóg zapłać* za ofiarność ludzi, którzy okazali dobre serce i wpłacali pieniądze na konto naszej parafii dla moich synów. Przyczynili się oni do znacznego złagodzenia trudnej sytuacji moich chorych dzieci, pomogli przez swoją ofiarność zakupić potrzebny sprzęt do ratowania życia i przynoszący ulgę w cierpieniach naszych dzieci. Dzięki Waszej ofiarności przekonałam się, że nie jesteśmy sami i że jest wiele ludzi o otwartym sercu, którzy chętnie podadzą innym pomocną dłoń. Czasem tak niewiele trzeba, a tak bardzo można pomóc. Jesteśmy bardzo wzruszeni tą dobrocią i składamy za nią serdeczne *Bóg zapłać*.

Wdzięczna matka
Anna Kloska



Z synodalnej auli U końca „wspólnej drogi”

KS. ROMAN KEMPNY, Rzym

– Jestem po raz pierwszy na Synodzie Biskupów. Te tygodnie to dla każdego z nas czas formacji i odkrywania Tajemnicy Kościoła. Podziwiam Ojca Świętego, który tyle czasu spędza z nami i podejmuje jednocześnie swoje normalne obowiązki, takie jak audyencje dla pielgrzymów, spotyka się z różnymi delegacjami i przyjmuje ojców synodalnych z poszczególnych grup językowych – wyznał biskup Marcelo Arturo Gonzalez Amador z kubańskiej diecezji Santa Clara. I dodał – To doświadczenie na pewno będzie owocować w mojej posłudze biskupiej na Kubie.

Nazwa „synod” pochodzi z greckiego *synodos* i oznacza „wspólną drogę, wspólne maszerowanie”. Ta wspólna droga biskupów, ojców synodalnych, audytorów i ekspertów dobiegła końca. Zakończyła ją wspólna Eucharystia z Janem Pawłem II w Bazylice św. Piotra.

Wspomnienia sprzed 23 lat

Pamiętano w auli synodalnej o dwóch datach, wyznaczających początek pontyfikatu Jana Pawła II. 16 października wspomniano rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na biskupa Rzymu, a 22 października, po wspólnej modlitwie Liturgii Godzin, przewodniczący obradom kard. Giovanni Battista Re w imieniu wszystkich zgromadzonych skierował do Jana Pawła II słowa życzeń: „Radujemy się w Panu wspomnieniem 23. rocznicy uroczystej Mszy św. na Placu św. Piotra. Wszyscy pamiętamy słowa, które usłyszeliśmy wtedy: *Nie bójcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi!* Z serca składamy najlepsze życzenia Ojcu Świętemu. Niech Pan Cię strzeże, wspomaga i obdarzy pogodą i radością!”.

Wspólna troska

Dla ponad 200 przedstawicieli episkopatów całego świata Synod, poświęcony ich roli we współczesnym świecie, stanowił niezwykłą okazję do wspólnego namysłu nad najważniejszymi wyzwaniami współczesności. Owocem pracy ojców synodalnych stało się 70 tzw. propozycji, które zostały przekazane Papieżowi i będą stanowić dla niego punkt wyjścia przy tworzeniu dokumentu końcowego, a następnie do posynodalnej adhortacji. Z bogatej tematyki warto zwrócić uwagę na niektóre podejmowane problemy.

Nauczajcie z cierpliwością

W czasie święceń biskupich konsekrator wzywa kandydata, aby „nauczał z cierpliwością”. Jednym z najczęściej podejmowanych tematów w auli synodalnej było zagadnienie odpowiedzialności biskupa za przekaz wiary. Podkreślano, że nie chodzi tylko o bezpośrednie nauczanie, lecz o stałą troskę biskupa o przekaz wiary. To dotyczy zarówno nauczania, jak i nieustannego czuwania nad takimi instytucjami jak seminarium duchowne, wydziały teo-

logiczne, kształcenie katechizujących oraz troski o media katolickie. Bardzo wymowna była wypowiedź kard. Dario Castrillona Hoyosa z watykańskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa, który stwierdził, że biskup oświecony strachem i obawami nie będzie ani głosicielem Ewangelii, ani zwiastunem nadziei. Jeśli będzie zważał tylko na ludzką opinię, nie zachowa nieskażonego skarbu wiary. Dziś podejmujący posługę biskupią musi nade wszystko być zdolny do konfrontacji z postępującymi procesami sekularyzacji. Potrzeba przewodników wiary, którzy wpiszą się w katalog świętych i odważnych pasterzy.

Troska o wspólnoty parafialne

Podczas obrad prowadzonych w ostatnim etapie Synodu w 12 grupach językowych niejednokrotnie podkreślano rolę parafii w podstawowym doświadczeniu Kościoła. Zwracano uwagę m. in. na potrzebę swoistej odnowy wizytacji kanonicznej, odbywanej w parafii przez biskupa. Wierni spotykają Kościół w życiu swojej parafii. Biskup musi być świadomy tego w swojej posłudze. Jednocześnie nikt z nas – stwierdził kard. Edmund Casimir Szoka – nie administruje bezpośrednio parafią. Czynią to nasi delegaci – proboszczowie. Opierając się na swoim doświadczeniu – kontynuował Kardynał – mogę stwierdzić, że posługa biskupa będzie przynosiła owoce dla całej diecezji, gdy znaczną część czasu i sił poświęci on kapłanom. Lepiej, gdy biskup poświęci czas swojemu kapłanowi, niż gdy da się pochłoniąć innym działaniom admini-

stracyjnym. Szczęśliwy i gorliwy kapłan czyni szczęśliwą parafię, a przez to diecezję.

Troska o biednych

Wobec postępującej marginalizacji całych grup społecznych i narastającej biedy w wielu społeczeństwach styl życia i posługi biskupa winien być znakiem solidarności z tymi, którzy się źle mają. Przywoływano dramatyczne dane dotyczące głodujących dzieci, ubóstwa i przerażającego żniwa AIDS. A wszystko to, jak podkreślano, dzieje się w dobie podsycanego potężną machiną reklamy konsumizmu, w którym pławi się syta, północna część globu. Biskup musi baczyć, aby dzieła miłosierdzia nie przerosły się w zwykłe organizacje „pozarządowe”, takie same, jak świeckie akcje charytatywne. Wszelka „diakonia” musi iść w parze z ewangelicznym świadectwem i liturgią Kościoła. Tylko wtedy Caritas będzie częścią misji ewangelizacyjnej. Jakże trudno być świadkiem nadziei – mówili biskupi z krajów Trzeciego czy nawet Czwartego Świata – wobec ludzi umierających z głodu! Potrzeba globalizacji solidarności – powtarzali za Ojcem Świętym.

Nie tylko Synod

W dniach obrad Synodu miało miejsce wiele innych ważnych wydarzeń. Na plan pierwszy jednak wysuwa się czuwanie rodzin na Placu św. Piotra z okazji 20. rocznicy ogłoszenia adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio”. Dokument ten był owocem obrad synodu poświęconego rodzinie. Momentem kulminacyjnym była niedzielna beatyfikacja

małżonków Alojzego i Marii Beltrame Quattrocchi. Obszernie te wydarzenie relacjonuje audytor synodu red. Zbigniew Nosowski.

W Rzymie trwały też obchody 20-lecia Fundacji Jana Pawła II, trwałej pamiątki tego pontyfikatu, zwłaszcza dla Kościoła w Polsce i Europie Wschodniej.

Tradycyjnie na początku nowego roku akademickiego w Bazylice św. Piotra zgromadzili się na wspólnej Eucharystii studenci uczelni kościelnych Rzymu. Eucharystii przewodniczył kard. Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego. W homilii Jan Paweł II przypomniał studentom i profesorom, by wypełniali swoją misję „z Kościołem, w Kościele i dla Kościoła”.

Na zakończenie homilii Ojciec Święty dodał do przygotowanego wcześniej tekstu osobiste wspomnienie o św. Janie z Kęt i inauguracji w tym dniu nowego roku akademickiego na uczelniach Krakowa. Święto Jana z Kęt, kapłana i teologa, profesora i świadka dzieła miłosierdzia, było jednocześnie dniem patronalnym Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, gdzie mieszkają polscy kapłani studiujący w Wiecznym Mieście. W czasie Mszy św. odprawionej w kaplicy Kolegium, abp Henryk Muszyński, nawiązując do obrad Synodu, stwierdził: „Dla jednego nadzieja to kromka chleba, dla innego oferta pracy, jeszcze inny spełnienie nadziei widzi w osiągnięciu dobrobytu. Ale to wszystko nadzieja tylko w granicach życia ziemskiego. Nasza nadzieja sięga wieczności”.

Takiej nadziei jesteśmy wszyscy świadkami.

Biskup, który dawał nadzieję ubogim

W poniedziałkowe przedpołudnie 22 października br. w Radomiu było zimno i pochmurno. Mimo chłodu i niepewnej pogody kilkadziesiąt tysięcy ludzi zgromadziło się wokół radomskiej katedry, by uczestniczyć w pogrzebie zmarłego tragicznie biskupa Jana Chrapka.

W wielu oczach zobaczyć można było łzy. Na niemal wszystkich twarzach smutek i niedowierzanie. Pytania, które pojawiały się w przyciszonych rozmowach, głośno wypowiedział przed Mszą św. nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk: „Dlaczego on, dlaczego teraz, dlaczego w tym miejscu, dlaczego w takich okolicznościach?”.

Odpowiedzią były słowa telegramu, który nadesłał Ojciec Święty Jan Paweł II: „Bólem napełniła mnie wiadomość o śmierci bp. Jana ordynariusza radomskiego. Odszedł pasterz dobry. Bóg powołał go niespodziewanie, zatrzymując na apostolskiej drodze. Przyjmujemy tę tajemnicę w duchu oddania Bożej Opatrzności, wierząc, że tak oto spełnia się nadzieja człowieka, który zgłębiał tajniki Bożej Mądrości”. Papież napisał również: „Biskup Jan posiadał mądrość

człowieka i pasterza, i stał się »godnym tronu Ojca«. Dlatego wraz z Kościołem w Radomiu i w całej Polsce dziękuję dziś Bogu za wszelkie dobro, jakie dzięki tej mądrości dokonało się przez jego ręce i proszę Chrystusa, Najwyższego Pasterza, aby wprowadził go do swojej chwały”.

W czasie uroczystości pogrzebowych wielokrotnie przypomniano dewizę, którą kierował się bp J. Chrapek: „Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały cię”. Przypomnieli ją także bp sandomiecki Adam Śmigiełski, który w homilii przedstawił krótką biografię zmarłego. Wyakcentował w niej ogromną troskę, jaką zmarły Pasterz diecezji radomskiej obejmował ubogich. Stwierdził m.in.: „Ks. bp Jan Chrapek w listach pasterskich, jak również w wielu swoich wystąpieniach – czy to z racji funkcji biskupich w diecezji, czy też z okazji innych okoliczności w radiu, telewizji, czy na łamach czasopism – bronił człowieka, szczególnie ubogiego, biednego, będącego na marginesie społecznym. Na międzynarodowym sympozjum zorganizowanym w Radomiu, w listopadzie 2000 r. na temat: *Ubóstwo jako wyzwanie dla Europy*, m.in. powiedział: »Dotykając osób potrzebujących miłością, dajemy

im poczucie godności. Jezus jest wśród ubogich. Nie pomagamy ubogim, ale samemu Jezusowi».

Inicjował on wiele akcji na rzecz cierpiących, potrzebujących i zmarginalizowanych. Otworzył kilka stołówek dla ubogich: z jego inicjatywy powstała też specjalna apteka dla najbardziej potrzebujących. Sam żył bardzo skromnie, co wynikało z jego przynależności do rodziny zakonnej, w której otrzymał formację do pełnienia tak bardzo odpowiedzialnych zadań w Kościele”.

Pod koniec liturgii zabrał głos Prymas Polski kard. Józef Glemp. Mówiąc, że biskup Jan „odszedł, jakby się śpieszył”, dodał: „A przecież pozostały wielkie żniwa ewangelizacji. Dopiero początek nowego stulecia, lany do zbiorów wielkie, kłakolu i chwastów pełno, a ty odchodzisz? Zostawiasz Radom, który objął miłością pasterską, o którym powiedziałeś, że musi się uczyć, aby – gdy będzie praca – dobrze pracować?”.

Bp Jan Chrapek został pochowany w przedsionku radomskiej katedry. Na sarkofagu umieszczono jego życiową dewizę, daty urodzin i śmierci oraz lata sprawowania przez niego pasterskiej posługi w Radomiu: 1999–2001.

A. S.



Ponad jedna czwarta Polaków żyje na emigracji. Ta wspólnota rozproszona na wszystkich kontynentach, zróżnicowana pod względem pochodzenia, a także miejsca zamieszkania, ma jedną cechę wspólną – definiuje się jako Polonia, czyli członkowie narodu polskiego.

Na całym świecie działają dziesiątki organizacji skupiających Polaków. Ważną rolę w kreowaniu działań wobec środowisk polonijnych w kraju pełni „Wspólnota Polska”, której od początku przewodniczy prof. Andrzej Stelmachowski. Każda próba integracji tych środowisk, wpłynięcia na ich wzajemne lepsze poznanie się, jak również wymianę poglądów jest działaniem na rzecz scementowania jej szeregów oraz wzmocnienia więzi z krajem. W roku ubiegłym, z inicjatywy Instytutu Badań nad Kulturą Polonijną w Monachium, kierowanego przez ks. Czesława Nowaka, duszpasterza tamtejszych Polaków, doszło w Cannes (Francja) do pierwszego światowego spotkania polonijnych intelektualistów, ludzi kultury i sztuki. W tym roku miejscem spotkania (od 20 do 22 października) była stolica Katalonii – Barcelona, ważne centrum na światowej mapie kultury, a także Kościoła.

Ksiądz Nowak podkreśla, że jego inicjatywa nie jest konkurencją dla akcji wielu stowarzyszeń oraz organizacji. Pragnie przez spotkania kształtować środowiska polonijnej elity. W tym roku na jego zaproszenie do Barcelony przyjechało ponad sto osób z różnych środowisk polonijnych w Europie i Ameryce Północnej, a także przedstawiciele ośrodków naukowych, zajmujących się studiami nad Polonią. Okolicznościowy list do uczestników spotkania wystosował abp Szczepan Wesoły, delegat Prymasa Polski ds. emigracji. Patronat medialny nad zjazdem, obok Polskiego Radia i TVP, objął także „Gość Niedzielny”.

Parafia ponad podziałami

Jednym z problemów polskiej emigracji jest jej rozbitcie. Dochodziło do niego na tle wewnętrznych nieporozumień, a także świadomych działań operacyjnych peerelowskiego wywiadu, który znaczną część swej aktywności skierował na skłócanie Polaków żyjących na obczyźnie. Wiele z tych animozji do dzisiaj pozostawia ślad w życiu organizacyjnym Polonii, utrudniając m.in. przetworzenie wielkiej masy ludności polskiego pochodzenia, np. w Stanach Zjednoczonych, w świa-

Polonijne spotkanie w Barcelonie

ANDRZEJ GRAJEWSKI

domie polskie lobby, wpływające na kształtowanie polityki tego kraju zgodnie z polskim interesem. Dlatego tak ważna jest rola polskich parafii, podkreślali wszyscy uczestnicy dyskusji, bez względu na kraj obecnego zamieszkania. Tam spotykają się Polacy różnych przekonań politycznych, należący czasami do zwalczających się wzajemnie organizacji. Tutaj milkną swary, jest wspólnota. Parafia jest miejscem wręcz konstytuującym polską zbiorowość. Tym ważniejszym, że często zanikają stare organizacje, stworzone przez poprzednie pokolenia emigracyjne. Tylko w polskiej parafii, jak powiedział jeden z duszpasterzy, nowi emigranci, którzy wyjechali za chlebem, mogą w pełni czuć się sobą. Porozumiewanie się z innymi we własnym języku wyrwa ich z kręgu obcości, poczucia osamotnienia. Osobom już zakorzenionym w nowym otoczeniu stwarza jeszcze jedną okazję do ponownego zjednoczenia się duchowego ze starą ojczyzną. Dawno przykłady świadczące o tym, że w miejscowościach, gdzie nie ma polskiej parafii, Polacy tworzą jej formy organizacyjne: jest służba ministrancka, chór, akcja charytatywna, posługa stałych diakonów. Ksiądz dojeżdża do nich raz w miesiącu.

Przy polskich parafiach działają szkoły nauczające języka, tam znajdują również schronienie polonijne organizacje. Ogromna jest rola księdza, którego zadania daleko wykraczają poza formalne obowiązki duszpasterskie. Tam, gdzie pracuje gorliwy kapłan, świadomy roli, jaką przyszło mu pełnić wśród emigracji, trwa polskość, pomimo zmieniających się czasów i procesów asymilacyjnych, brzmiała końcowa konkluzja dyskusji na ten temat.

Uzupełnieniem debaty była Msza święta, odprawiona w narodowym sanktuarium Katalonii – Montserrat. Położony na szczycie ogromnego bloku skalnego, benedyktyński klasztor jest jedną z najbardziej znanych katolickich świątyń świata. Znajduje się tam fascynująca niezwykłą urodą i siłą wyrazu figurka Czarnej Madonny, patronki Katalonii. Tym razem Czarna Madonna słuchała polskich śpiewów oraz modlitw w Liturgii, w której w sposób szczególnie wspomniano Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego.

Świadectwo kultury

Kultura była zawsze fundamentem przetrwania Polaków na obczyźnie. Polonia jednak jest nie tylko konsumentem kultury tworzonej w starym kraju. Sama wydawała i wydaje wielu niezwykłych twórców, sławnych w świecie, choć czasem mniej znanych w Polsce. Dlatego jednym z ważnych punktów polonijnych spotkań organizowanych przez ks. Nowaka są spotkania z twórcami. W Barcelonie takim wydarzeniem był koncert z udziałem wybitnych polonijnych artystów.



Występ Justyny Marii Etsuko Piękoś w Casal del Metge w Barcelonie

Piękną secesyjną salę Casal del Metge, oprócz uczestników spotkania, wypełnili także Polacy z Katalonii oraz mieszkańcy Barcelony. Obecny był Konsul Generalny RP w Barcelonie Zygmunt Fabiański. Zanim zabrzmiała muzyka, prof. Henrykowi Ratajczakowi z Paryża wręczono prestiżową nagrodę państwową „Polonia semper fidelis”, za propagowanie nauki polskiej poza granicami.

Na program wieczoru, zapowiadanego w języku polskim i katalońskim, składały się utwory kompozytorów polskich oraz hiszpańskich. Występowali m.in. artyści z Belgii, USA, RFN oraz Hiszpanii. Poruszający był zwłaszcza wspólny występ wybitnego polskiego pianisty Wiesława Piękośa z jego córką Justyną Marią Etsuko, której matka jest Japonką. Obie, matka i córka, znakomicie mówią po polsku, a Wiesław Piękoś, mieszkający w RFN, nagrywa m.in. w Japonii.

Innym wydarzeniem był wernisaz polonijnych plastyków w bardzo reprezentacyjnej sali muzeum sztuki stosowanych, mieszczącym się w zabytkowych wnętrzach klasztoru Convent dels Angeles. Pokazano kilkadziesiąt obrazów, wykonanych w różnych technikach przez polskich artystów mieszkających na stałe we Francji, Belgii, USA, Niemczech, Hiszpanii. Duże wrażenie wywarły także rzeźby Reginy Fabiańczyk, artystki znanej nie tylko w Belgii, gdzie mieszka na stałe i tworzy. W wernisazu brali udział również zaproszeni krytycy z Barcelony, a wielu z oglądających wyraziło gotowość nabycia prezentowanych dzieł.

Polityka polonijna

Polska emigracja była siłą, której PRL się obawiała, którą zwalczała, albo starała się przystosować do własnych celów i potrzeb. III

Rzeczpospolita, jakkolwiek wiele uczyniła, aby zmienić stan wrogości między Polakami żyjącymi na wychodźstwie a starą ojczyzną, także nie wypracowała jasnej polityki polonijnej. Chodzi nie tylko o deklaracje i podtrzymywanie więzi sentymentalnych bądź kulturalnych, chociaż i to jest ważne. Polityka wobec Polonii powinna obejmować szereg aktów prawnych, począwszy od uregulowań dotyczących prawa do obywatelstwa po specjalne ustawy stawiające przedstawicieli tych środowisk w korzystnej sytuacji w przypadku, gdy zechcą wrócić do kraju bądź rozpocząć tutaj działalność gospodarczą. Władysław Gomułka w znacznie trudniejszych warunkach potrafił zainicjować akcję powrotu do kraju ponad 250 tys. Polaków ze Wschodu. My od 10 lat dyskutujemy, jak sprowadzić kilkanaście tysięcy naszych rodaków z Kazachstanu. Węgrzy, którzy w dwudziestym stuleciu także przeżyli szok rozbicia ojczyzny, pomimo ciężarów ponoszonych po 1989 r., zdobyli się na uchwalenie Karty Węgry – dokumentu świadczącego, że polityka wobec rodaków żyjących na obczyźnie jest jednym z priorytetów polityki zagranicznej państwa. W polityce polonijnej potrzebne są więc przede wszystkim działania państwa. Dlatego z tym większym szacunkiem trzeba się odnieść do takich obywatelskich inicjatyw jak spotkanie w Barcelonie. Zorganizowane z rozmachem i – co ważniejsze – w pełnym tego słowa znaczeniu społecznie, bez państwowych dotacji. Wszystko zorganizował niewielki zespół współpracowników ks. Czesława Nowaka oraz wielu wolontariuszy z różnych krajów, którzy pokazali, jak wiele zależy od własnej inicjatywy. I to także jest warte naśladowania.

Ślady Boga nad Bugiem

MIROŚŁAW RZEPKA

Po przejechaniu ponad 500 km bez błędzenia, na ostatnim odcinku, szczęśliwym trafem, pomyliliśmy drogę. Szczęśliwym, bo dojeżdżając do Kodnia od strony Tucznej, można zobaczyć bazylikę św. Anny już z daleka. Choć znużeni podróżą, odzyskujemy siły. Przygotowujemy się na spotkanie z Matką Bożą Jedności w cudownym obrazie, ukradzionym kiedyś z Rzymu. Ojcowie Oblaci Maryi Niepokalanej prowadzą w Kodniu dom pielgrzyma.

Godzina nie wystarczy

– Specyfiką tego miejsca jest moim zdaniem to, iż nikt nie przybywa tu po drodze, przypadkiem – mówi proboszcz parafii św. Anny i kustosz sanktuarium



Matka Boska Kodeńska

Matki Bożej Jedności w Kodniu o. Stanisław Wódcz. – Tu trzeba się wybrać, chceć zobaczyć sanktuarium, bo przez Kodeń nie prowadzą dziś żadne szlaki. Mimo to, co roku odwiedza nas spora grupa pielgrzymów. Zapewne przyciąga ich tajemnica obrazu i jego nietypowa historia, ale na pewno również nie naruszona dzikość krajobrazu.

Myli się, kto zamierza zwiedzić to miejsce nie zatrzymując się na dłużej. Proboszcz opowiada o ludziach, którzy podróżowali na Białoruś i zajrzeli do Kodnia wędzeni ciekawością. Kiedy dowiedział się, że mają tylko godzinę, zapytał na prostu: „Po coście w ogóle skrecali?”.

Znajdujący się w ołtarzu głównym bazyliki św. Anny cudowny obraz Matki Bożej Kodeńskiej według legendy jest malarską kopią figury wyrzeźbionej przez św. Łukasza. Statua ta znajduje się w Hiszpanii w miejscowości Gwadelupe. Na polecenie papieża Grzegorza Wielkiego kopię jej namalował benedyktyński opat św. Augustyn, apostoł Wysp Brytyjskich. Obraz, nazywany odtąd Matką Boską Gregoriańską lub z Gwadelupe, pozostawał przez długie wieki w Rzymie, w kościele Najświętszej Maryi Panny Większej. Urban VIII, wielki czciciel Matki Bożej Gregoriańskiej, przeniósł go do kaplicy watykańskiej. Od 1631 r. znajduje się w Kodniu, gdzie jest czczony jako wizerunek MATKI KODEŃSKIEJ.

To tereny ludzi wschodu

Dla nich czas płynie wciąż jeszcze inaczej, powoli, bez przymusu. Zapytani o drogę, mogą przez kwadrans opowiadać nie tylko o tym, jak dojechać do celu, ale także o ludziach, którzy wcześniej w tym miejscu pobłądzili, o stanie nawierzchni dróg, o okolicznych odpustach, a nawet o tym, że córka wychodzi jesienią za mąż, a jej narzeczony pochodzi z wioski, przez którą będziemy przejeżdżać.

Niestety, dokonujące się w Polsce przemiany dotknęły te tereny chyba najboleśniej. Pozamykano PGR-y, a ludzie zostali bez pracy. Dziś w Kodniu, gminie liczącej około 5 tys. mieszkańców, niewiele osób ma pracę. Oblaci stali się więc ważnym pracodawcą – w sezonie zatrudniają około 20 osób – przewodników, recepcjonistów, pracownice kawiarenek, sprzątaczk...

— Mamy fajną pracę, spotykamy się z ludźmi z całej Polski – mówi pani Teresa. — Oblaci płacą ubezpieczenie i składkę na ZUS. Wszystkie jesteśmy bardzo zadowolone, bo o pracę u nas ciężko.

– Wciąż nie mogę przekonać parafian do zarabiania na pielgrzymach, nie mogą tego zrozumieć – skarży się ojciec proboszcz. – Proponowałem, by przygotowali bryczki i wozili pielgrzymów do letniej rezydencji Sapiehów, ale mnie wysmiali. Powoli jednak ich przekonam. Już dwie rodziny zajęły się produkcją pamiątek i dewocjonaliów.

Od 1999 roku w Kodniu istnieje Muzeum Misyjne i Ornitologiczne. Przewodnik Alina Hordyjewicz, emerytowana nauczycielka, bardzo lubi opowiadać o jego skarbach. Gdy tylko dojrzy swymi piwnymi oczami spod szkieł okularów zainteresowanego słuchacza, przestaje zwracać uwagę na czas. Opowiada o o. Kazimierzu Kozickim, który jeszcze niedawno przemierzał bezkresne pola wokół sanktu-



arium w śmiesznej czapeczce na głowie i zbierał gniazda i jaja ptaków. Wspomina historie, jakie usłyszała o misjonarzy. Jeden przekazał do muzeum komplet łyżeczek ozdobionych herbami portowych miast. Łyżeczki te zbierał pewien marynarz z zamiarem ofiarowania narzeczonej w dniu ślubu. Niestety, dziewczyna utonęła, a marynarz również chciał popełnić samobójstwo. Spotkał jednak na swej drodze owego misjonarza i po długiej, serdecznej rozmowie odstąpił od tego zamiaru. W dowód wdzięczności przekazał oblatowi pieczołowicie zbierane łyżeczki

W muzeum są też skóry pytonów, murzyńskie stroje i maski, naczynia i najprzeróżniejsze pamiątki z całego niemal świata. A pani Alina o każdym przedmiocie może opowiedzieć barwną historię. Na Madagaskarze na przykład, jak opowiadał pewien misjonarz, są dwie tylko pory roku – jedna kiedy pada i druga, kiedy leje...

Papież rzucił klątwę

Legendę dotyczącą cudownego obrazu Matki Bożej Jedności opisała Zofia Kossak w powieści „Błogosławiona wiara”. Czy ta wersja wydarzeń jest prawdziwa, czy nie – dziś nikt nie jest w stanie powiedzieć. Jedno jest pewne: obraz przywiozł z Rzymu do Kodnia Mikołaj Sapieha, a ówczesnemu papieżowi Urbanowi VIII nie spodobało się to tak bardzo, że rzucił klątwę na Mikołaja. Dopiero po trzech latach Urban VIII zdjął klątwę i odstąpił od żądania zwrotu obrazu do Rzymu.

Kolejne wieki historii obrazu również obfitują w wydarzenia niezwykle i niewytłumaczalne. Ziemia podlaska była wszak sceną niejednej wojny, a najazdy, zniszczenia, rabunki i pożary nie omijały również Kodnia i sanktuarium. Obraz jednak ocalał nienaruszony. Nawet wtedy, kiedy w 1875 roku Rosjanie plądrowali Kodeń, wywozili lub palili obrazy z kościoła, niespodzianie i nie wiadomo dlaczego przyszedł nagle rozkaz od cara, aby obraz Matki Bożej przewieźć na Jasną Górę. Na swoje miejsce powrócił dopiero w 1927 roku wraz z przybyciem oblatów...

– Cuda? Największe są wtedy, gdy ktoś przeżyje duchowe uzdrowienie, jak spowiada się na przykład z całego życia po dwudziestu, trzydziestu czy czterdziestu latach – o. Stanisław zamyślił się i dodał – zdarzają się i inne cuda, ale nikt tego nie bada, ani nie zapisuje...

Oblackie uroczysko

Plany ojców oblatów są imponujące. Zamierzają stworzyć przy sanktuarium ośrodek sportowo-rekreacyjny z polem

Kodeń leży na Podlasiu, we wschodniej części województwa lubelskiego, na terenie diecezji siedleckiej. Niegdyś był drugim co do wielkości sanktuarium maryjnym w Polsce, a obecnie znajduje się na trzecim miejscu pod względem liczby pielgrzymów (po Jasnej Górze i Licheniu). Miasteczko Kodeń założył Jan Sapieha w roku 1511. W 1544 roku ukończono budowę kaplicy zamkowej pw. Świętego Ducha. Świadectwem dawnej świetności Kodnia są obecnie jedynie kościoły: renesansowa bazylika św. Anny (w roku 1640 zakończono jej budowę), gotycki kościół Świętego Ducha (dawna kaplica zamkowa Sapiehow) i klasycystyczna kaplica św. Wawrzyńca na cmentarzu grzebalnym.

namiotowym, amfiteatrem, boiskami do piłki nożnej i tenisa. Może uda się również zorganizować spływ łodziami po Bugu. Niedawno odzyskano ziemię, zagarniętą po II wojnie światowej, a o. Wódz już ma pomysł, jak ją zagospodarować.

– „Uroczysko obłackie” – tak się będzie nazywało to miejsce – wyjaśnia. – To kilka kilometrów stąd. Jest tam las, duża polana i bobrowe żeremie.

Warunki do modlitwy i wypoczynku są w okolicach Kodnia rzeczywiście wyjątkowe. Rozległe tereny nad Bugiem pozwalają spacerować do woli.

Ojcowie Oblaci Maryi Niepokalanej są w Kodniu od 1927 roku. Dzięki ich staraniom powstała tu kalwaria ze stacjami Drogi Krzyżowej oplatająca zabytkowy kościół Świętego Ducha i ruiny zamku Sapienhów, ale przede wszystkim stworzyli oni zaplecze dla pielgrzymów: dom pielgrzyma, kawiarenkę z kuchnią, wydającą posiłki oraz Muzeum Misyjne i Ornitologiczne. W pobliskich Kostomłotach można obejrzeć jedyny w Polsce kościół parafialny neounitowy pw. św. Nikity, w niedodległej Jablecznej – prawosławny monastyr św. Onufrego Pustelnika z bogatym ikonostasem, w Pratulinie można zadumać się nad historią tych terenów przy grobach męczenników unickich, których Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi podczas ostatniej pielgrzymki do Polski.

Casa madre

ANDRZEJ GOŁĄB

Zespół Szkół Salezjańskich w Oświęcimiu i szkolnictwo salezjańskie w Polsce ma sto lat.



Historyczną datą związaną z tym jubileuszem jest 20 października 1901 roku, kiedy metropolita krakowski kard. Jan Puzyna, po trzech latach działalności salezjanów w Galicji, dokonał poświęcenia pierwszego zakładu i szkoły salezjańskiej w Oświęcimiu.

Nowoczesna budowla została wyposażona we własny wodociąg, elektryczność, centralne ogrzewanie i łazienki z natryskiem. Pierwszy zakład salezjański pod zaborem austriackim w byłej Galicji stał się macierzystym domem dla polskich salezjanów, a szkoła zyskała imię polskiego kolegium i przyjmowała młodzież z trzech zaborów.

Na początku roku szkolnego 1901/1902 w nowo wybudowanej szkole naukę rozpoczęło 61 uczniów w gimnazjum i 18 w Szkole Rzemiosł, na wydziałach: krawiectwo, szewstwo, ślusarskim i później stolarskim. W krótkim czasie szkoła salezjańska w Oświęcimiu zyskała duże uznanie wśród społeczności lokalnej i za granicą. Na międzynarodowych wystawach wyrobów szkół salezjańskich w Turynie w 1904 i 1910 roku szkoła oświęcimska otrzymała dyplomy I stopnia za wyroby rzemieślnicze, rysunki techniczne i wyposażenie pracowni szkolnych.

Obok kształcenia w pedagogii św. Jana Bosco jest również czas i miejsce na dobre wychowanie, sport i zabawę, śpiew i muzykę. Dlatego już w początkach działalności szkoły w Oświęcimiu powstała orkiestra dęta i smyczkowa, chór i teatr, organizowane były wieczornice i akademie słowno-muzyczne, teatr wystawiał dramaty i komedijki w języku polskim. W 1902 roku zgro-

madzona publiczność na akademii szkolnej słuchała rodzimej muzyki, kapela zagrała „Marsz Sokółów”, „Jeszcze Polska nie zginęła”, a chór wyśpiewał „Bogurodzicę”. Dużą popularnością cieszyły się jasełka i misterium Męki Pańskiej, a szkoła zyskała imię reputy polskości.

W miejscu, gdzie się schodziły trzy dzielnice poszarpanej przez zaborców Polski, powiało nadzieją na odzyskanie wolności i niepodległości. W Galicji oprócz oświęcimskiej szkoły powstały jeszcze przed I wojną światową trzy zakłady i szkoły – w Daszawie w woj. lwowskim, Przemyślu i Krakowie. W Oświęcimiu w 1912 roku dobudowano nowe skrzydło, przeznaczone na gabinety przedmiotowe, sale szkolne i bibliotekę.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej życie w zakładach salezjańskich w Galicji zostało sparaliżowane, a w szkole oświęcimskiej powstał szpital wojskowy dla rannych żołnierzy z frontów wojennych. Po roku na skutek ruchu wojsk szkoła odzyskała budynki i w 1915 roku wznowiła swoją działalność. Pozostałe zakłady i szkoły salezjańskie rozpoczęły swoją działalność dopiero po zakończeniu wojny.

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, salezianie pośpieszyli z pomocą, aby wesprzeć ojczyznę w zakresie kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży po 146 latach niewoli. Na rozległym obszarze II RP utworzyli dwie Inspektorie z siedzibą w Krakowie i Warszawie, a do wybuchu II wojny powstało i funkcjonowało w Polsce 9 szkół rzemieślniczych, 6 gimnazjów i liceów, 16 internatów i 11 różnego rodzaju zakładów wychowawczych. Rozsiane w trójkącie od Lwowa do woj. poznańskiego i Wilna salezjańskie zakłady i szkoły promieniowały oświatą i wychowaniem w duchu św. Jana Bosco. W 1934 roku w macierzystej szkole oświęcimskiej powstało drugie skrzydło, które stworzyło warunki do powołania w następnych latach Liceum Humanistycznego oraz Gimnazjum Mechanicznego i Stolarskiego ze statusem pełnej szkoły średniej.

Okupacja hitlerowska w okresie II wojny światowej przerwała działalność szkół salezjańskich w całym kraju, a w oświęcimskiej *casa madre* Niemcy utworzyli szpital i kinoteatr dla żołnierzy okupanta. W 1944 roku bomby alianckie spadły na zakład, zamieniając kinoteatr niemiecki w gruzi i częściowo niszcząc główny korpus budynku. Niemcy z pomocą więźniów przystąpili do usuwania gruzów, lecz cały trud odbudowy spoczął na salezjanach po zakończeniu wojny.

Zakończenie wojny w 1945 roku stworzyło realną możliwość wznowienia działalności w szkołach salezjańskich, lecz tylko w granicach PRL-u, ustalonych przez mocarstwa sprzymierzone. W roku szkolnym 1945/1946 w oświęcimskiej macierzy wznowiono naukę w Gimnazjum Mechanicznym i Stolarskim, a później elektrycznym. Jednak zmiana ustroju w Polsce po II wojnie światowej i względy ideologiczne spowodowały, że szkoły sale-

zjańskie w całym kraju napotykały coraz większe trudności, a z czasem władze różnymi metodami poczęły je likwidować. Szkole oświęcimskiej odmówiono prawa prowadzenia szkoły średniej, w wyniku czego ostatnia matura w gimnazjum odbyła się w 1953 roku, po czym funkcjonowała już tylko Zasadnicza Szkoła Zawodowa o kierunku mechanicznym i stolarskim. Pomimo zajęcia skrzydła wybudowanego w 1934 roku i licznych ataków ze strony władz szkoła w Oświęcimiu przetrwała jako jedyna salezjańska w PRL-u i w całym obozie komunistycznym w środkowej Europie.

W III RP działają cztery inspektorie księży i dwie inspektorie siostr salezjanek. Funkcjonuje 21 szkół podstawowych i przedszkoli, 36 gimnazjów i liceów, 10 średnich i zasadniczych szkół zawodowych, 7 burs i internatów, szkoła wyższa, Wydawnictwo Salezjańskie i Księgarnia św. Jana Bosko.

Na początku zmian ustrojowych w Polsce w 1989 roku, szkoła wybudowała z funduszy EWG nowoczesne warsztaty szkolne i doczekała zwrotu zagarniętego budynku. W 1991 r. reaktywowano szkołę średnią o nazwie Technikum Mechaniczne i Drzewne.

Owca, która zginęła

O problemie uzależnienia od narkotyków głośno w mediach, na ulicach plakaty „Narkomanii stop”. Mimo to był mi zupełnie obcy i daleki. Dopóki nie poznałam Basi.

Ma od tygodnia 18 lat, co, jak mówi, „straszenie ją cieszy, bo rodzice nie będą się już wtrącać”. Ma miły uśmiech, jest schludnie ubrana, długie blond włosy spadają jej na ramiona. Jest uczennicą szkoły średniej. Uwielbia czytać. To właśnie ona pokazała mi z bliska świat narkotyków, ulicy.

– Palę od czternastego roku życia. Najpierw paliłam marihuanę. Robiłam to, bo chciałam być akceptowana w towarzystwie, teraz palę, bo lubię. Marihuanę można kupić na każdej ulicy, wszędzie jest pełno dilerów – nawet w szkole. Mam swoje hasła, które tylko my rozumiemy, które nas nie zdradzają i nie wzbudzają podejrzeń: *staff, jazz, beton, zielsko, dragi...* Dajesz 30 zł i dostajesz działkę *marchy*, która starcza na 10 baków. Możesz częstować w towarzystwie i znowu jesteś lubiany. Kiedy miałam 16 lat, wzięłam pierwszy raz *amfę*. Amfetamina to już droższa zabawka – kosztuje 40 zł. Teraz amfetaminę zażywam zawsze przed całonocną imprezą, oddała senność i nieśmiałość. Niestety, *amfa* ma to do siebie, że kiedy przestaje działać, to człowiek popada w depresję, za często po *amfie* płacze. Kluby, puby, dyskoteki to ogniska narkotykowe, tam kręci się cały interes – dla Basi to cały świat.

– A ochrona? – pytam.

– Ochroniarze sami patrzą, od ko-

Po 41 latach przerwy w maturach uczniowie z technikum przystąpili w 1994 roku do egzaminu dojrzałości.

Dzisiaj w macierzy oświęcimskiej w setną rocznicę jej powstania drogę salezjańskiej oświaty i wychowania wybrali chłopcy i dziewczęta. W wiekowej spuściźnie pokoleń młodzież na powierzchni 6 ha kontynuuje naukę w gimnazjum i liceum, technikum i zasadniczej szkole zawodowej. Teatr szkolny przeżywa swoje najlepsze chwile, w podniosłej atmosferze przebiegają akademie i wieczornice, okolicznościowe spotkania i uroczystości, odbywają się konkursy wiedzy i sprawności, rozbrzmiewają dźwięki muzyki dawnej i współczesnej. Nowy rok szkolny w roku jubileuszowym powitało 606 uczniów, z 70-osobowym personelem i 27. dyrektorem w historii zakładu.

Główne uroczystości z okazji jubileuszu Zespołu Szkół Salezjańskich w Oświęcimiu odbyły się w macierzystej szkole 3 czerwca br. i były połączone z dorocznym zjazdem absolwentów i festynem. Z tej okazji wbudowana została tablica pamiątkowa w głównym korytarzu najstarszego budynku szkoły. W setną rocznicę szkolnictwa salezjańskiego w Polsce odbyło się w październiku br., w najstarszej Inspektorii św. Jacka w Krakowie, ogólnopolskie sympozjum połączone z uroczystościami jubileuszowymi.

go mogliby dostać skręta lub dawkę *amfy*. Kiedyś wzięłam LSD, taki papierek nasycony świństwem, miałam po nim halucynacje. Wszystko pływało wokół mnie i widziałam bawiących się i tańczących Egipcjan. Po LSD człowiek śmieje się bez powodu i wszystko go bawi – wspomina Basia.

Ostatnio na osiedlu była afera. Jakas panienka sprzedaje się, aby tylko zdobyć pieniądze na narkotyki. Inna jest w ciąży, w drugim miesiącu, jutro idzie usunąć. Historia Basi coraz bardziej przeraża.

– Wszystko to przez te przekłete narkotyki – stwierdza nagle. Patrzę na nią zdziwiona, ona to widzi i mówi: – Ja jestem na poziomie, narkotyzuję się z klasą. Nigdy nie dałam sobie w żyłę, i nie dam.

– Czy Twój rodzice wiedzą? – pytam. – Nie, wezwanie na komisariat nie przyszło do domu – uspokaja Basia – zafatowała mi to znajoma. Przyjaciółka mnie sypnęła. W tej branży nikomu nie wolno ufać. Mnie też przesłuchiwało, kazano wybierać: dom, szkoła, rodzina czy przyjaciele, i wybrałam to pierwsze. Zdradziłam głównego pośrednika, trzymają go teraz w areszcie. Miałam już telefon: „Jeśli wiesz, kto go sypnął, to przekaz tej osobie, żeby uważała na siebie...”. Teraz muszę zmienić zeznania, a za to grożą 3 lata... Boję się.

Po spotkaniu z Basią byłam pełna przerażenia i lęku o nią. Modłę się, aby do niej też odnosiły się słowa Pana: „Cieszc się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła” (Łk 15,6).

NATALIA LOGA

Uzdrowiająca moc konia

BERNADETA STEMPIN

Kilkanaście minut drogi od centrum Katowic. Mało ruchliwa uliczka pomiędzy domkami willowymi, tonąca w zieleni. Przy jej końcu niewielki żółty sztyl z napisem: „Ośrodek hipoterapię PADOK”.

Ośrodek w Katowicach Janowie istnieje od niedawna – niecałe dwa lata. Stąd też niewielu jest takich, którzy o nim słyszeli.

Rekreacyjna jazda konna jest najczęściej wiązana z hipoterapią. Tymczasem chodzi o dwie różne formy kontaktu ze zwierzęciem. Pierwsza przeznaczona jest raczej dla ludzi zdrowych. Druga zaś najczęściej wspiera leczenie konwencjonalne. Hipoterapia najczęściej wykorzystywana jest w usprawnianiu pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym, stwardnieniem rozsianym, wadami postawy, upośledzeniem umysłowym, uszkodzeniami analizatorów (wzrok, słuch), zaburzeniami emocjonalnymi itp.

Najwięcej naszych klientów to dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Giszowcu – wyjaśnia Michał Stogniew, instruktor hipoterapeuty.

Dlaczego akurat koń do rehabilitacji? Trójwymiarowy ruch grzbietu konia w stopniu, przekazywany miednicy jeźdźcy, jest identyczny z ruchami miednicy prawidłowo kro-

czącego człowieka. W tym samym czasie barki i łyżno zwisające nogi również zachowują się tak jak u idącego człowieka. Daje to możliwość nauki chodzenia „bez chodzenia”. Hipoterapia może stanowić pierwszy etap tej nauki, bądź stać się jej przełomowym momentem. Koń może zastępować materac (szeroki zad), terapeutyczną piłkę lub wałek (kłoda), klin (szyja), bądź drabinkę do podciągania (grzywa). Idąc stępem wprowadza pacjenta leżącego na nim na brzuchu w ruchy zbliżone do pełzania, pacjenta opartego na łokciach i kolanach – w ruchy zbliżone do czworakowania, pacjenta siedzącego – w ruchy zbliżone do chodzenia.

Nie ma innego „przypadku”, który byłby tak uniwersalny. Siedząc na koniu, łatwiej opanować pojęcia przestrzenne, schemat własnego ciała, nauczyć się liczyć do czterech (nogi konia), wymawiać trudne głoski i wyrazy. Podczas zajęć z hipoterapii pacjent – dzięki aktywizacji i pozytywnemu nastawieniu do współpracy z terapeutą – może opanować szereg umiejętności i pojęć. Koń jest pomocny w pracy pedagoga specjalnego, psychologa, logopedy. Obcowanie z koniem i jego otoczeniem nie tylko wzbogaca wiedzę pacjenta o świecie, ale uczy go również samodzielności, odpowiedzialności i współpracy z innymi.



MAREK PIEKARA

Z notatnika katechетки

Zabrać, zakazać, nie dać

RENATA GONTARZ

Jedna z matek podeszła do mnie i usilnie nalegała, bym zabrała jej dziecku Pokemony, którymi na co dzień się bawi. Ona nie potrafi tego uczynić, a ksiądz na kazaniu mówił, że jest to zła zabawka.

Z każdej niemal strony nasze dzieci narażone są na destrukcyjne i demoralizujące bodźce przeróżnego rodzaju: a to pornograficzne czasopismo na półce w kiosku, a to film z niezliczoną ilością przekleństw i brutalności. Są gry komputerowe, w których koniecznie trzeba zabić wszystko, co się rusza. Idolami młodych ludzi bywają piosenkarze, aktorzy lub sportowcy, których życie moralne daleko odbiega od postaw chrześcijańskich.

Najprostszym sposobem katolickiego wychowania w przekonaniu niejednego nauczyciela, rodzica czy kapłana jest postawa bezwzględnej zakazu. Nie wolno słuchać, oglądać, czytać. Nie wolno kupować, nie wolno znać. Niestety, efekt nie zawsze jest zgodny z oczekiwaniem, a często wręcz odwrotny do zamierzonego.

Zakazany owoc będzie pociągł zawsze. Zwłaszcza zbuntowanych nastolatków, którzy z reguły krytycznie patrzą na wszystko, czym żyją dorośli. Kolorowe strony, chwytliwe reklamy, zachęta kolegów będą robić swoje, czy nam się to podoba, czy nie.

A jeśli zabronimy w domu – będą czytać i oglądać w szkole czy u kolegów. Truizmem jest powtarzanie oczywistych prawd, że wychowanie człowieka to bardzo trudna sztuka, a pierwszymi, najważniejszymi wychowawcami dzieci są rodzice, którzy dla młodych ludzi zawsze są wzorem do naśladowania. Zakazami i zabieraniem nie uszczęśliwimy swych dzieci przed zgubnym wpływem filmów, pism czy muzyki. Możemy jednak nauczyć dziecko krytycznego myślenia i spojrzenia, wybierania wśród niezliczonej ilości różnych przekazów treści wartościowych i dobrych.

Jeśli córka przyniesie ze szkoły „Bravo”, nie trzeba okazać od razu świętego oburzenia. Usiądźmy, przeczytajmy razem, spytajmy, co jej się w tym piśmie podoba, czy uważa, że wszystkie teksty są dobre, ciekawe, pożyteczne i wartościowe. Powiedzmy, dlaczego uważamy owo pismo za niewłaściwe, poprzyjmy naszą tezę konkretnymi przykładami z danego numeru.

Po obejrzeniu jakiegoś filmu, nawet jeżeli jego treść zostawia wiele do życzenia, podyskutujmy i przekonajmy się, jak młody człowiek te treści odbiera, co w zachowaniu bohaterów podobało mu się, a co nie. Możemy na przykład powiedzieć, że reżyser wspaniale ukazał wartość przyjaźni i poświęcenia, nie podoba nam się jednak, że główny bohater żyje ze swą partnerką „na kocią łapę” i używa wulgarnych słów. Wbrew pozorom, dobry rodzic, katecheta lub wychowawca na podstawie najgorszej szmiry potrafi zrobić świetną katechezę (sama byłam świadkiem).

Gdy ściany pokoju nastolatek okleił plakatami swych idoli, spytajmy, co wie na temat ich życia, jakimi wartościami owi piosenkarze, aktorzy, sportowcy kierują się na co dzień, jaką wyznają religię, czy nie wyśmiewają chrześcijańskich wartości. Czasem warto powiedzieć, że na przykład muzyka tego, czy owego piosenkarza nam się podoba, ale jego życia prywatnego naśladować nie wolno. Może ulubiony sportowiec jest świetnym piłkarzem, ale jednocześnie złym mężem lub ojcem.

Każda religia czy pogląd moralny, również u młodych ludzi, musi być efektem świadomego wyboru wartości, a nie tylko zbiorem niezrozumiałych zakazów i nakazów. W przeciwnym razie religia zmieni się w dewocję albo nie będzie jej wcale.

Zdarzenie na pozór błahe

Andrzej buduje dom

HENRYK SZCZEPAŃSKI

– Było jak w romantycznym filmie – mówi Aldona Zielińska. – Dosyć długo razem z Andrzejem jeździliśmy w poszukiwaniu domu do zamieszkania lub remontu, ale dopiero na ten w Jedlinie gapiliśmy się jak urzeczeni!

Budowla miała już swoje lata. Promieniowała jednak tajemniczym ciepłem, a otaczający ją wielki ogród pachniał i oszałamiał zielenią. Od Wisły oddzielał go tylko nadrzeczny wał przeciwpowodziowy. Było tak, jak u moich dziadków w Szamotułach i Ryczywole!

Andrzej, choć nie widzi, też odczuł urok tego zakątka. Chyba już wtedy coś zaczęło po głowie mu chodzić. Ma 39 lat. Wzrok utracił w 12. roku życia. Ukończył szkołę dla niewidomych w podwarszawskich Laskach, a świadectwo maturalne uzyskał w liceum ogólnokształcącym w Tychach. Ona jest pielęgniarką. Mają dwóch synów: 15-letniego Adriana i 13-letniego Amadeusza.

Wpadłem znienacka. Andrzeja zastałem na podwórzu. Trzymał w ręku cieśliarską piłę i zmagiał się z jakąś deską.

– Drzwi zaczęły się sypać – mówi – futryna już trochę zmurszała. Nie oglądam się na fachowców. Doprowadziłem

już wodę do budynku i wykonałem drenaż wokół jego ścian. Nie umiałem robić zaprawy murarskiej, ale tego też się nauczyłem. Udało mi się uzupełnić podmurówkę.

Budynek jest starej daty, ale solidny. Kiedyś mieszkał tu i mój młody młodziak, potem ktoś wynajmował to na taktak. Na parterze mają ponad 300 metrów kwadratowych, a na następnej kondygnacji prawie 200. Żyją skromnie, a nawet po spartańsku. Jeden z pokoiów wyposażyli w łóżka i niezbędne meble. Postawili tam stół i kilka krzeseł.

Andrzej ma jeszcze wiele do zrobienia. Większość prac remontowo-budowlanych będzie wykonywał własnoręcznie lub przy pomocy przyjaciół.

– Motorem wszystkich moich poczynań jest muzyka – zwierza się niewidomy – nawet ten dom chciałbym jakoś związać z moimi planami artystycznymi.

Śpiewa i gra na gitarze od 12. roku życia. Muzykowanie upodobał sobie już po utracie wzroku. Jest samoukiem. Jego mistrzami są Jimmy Hendrix i Eric Clapton. Specjalizuje się w muzyce *rythm and blues*. Jako wokalista i gitarzysta debiutował wraz z zespołem FBT na festiwalu młodych talentów w Jarocinie, w 1981 r.

Od tamtej pory występuje z różnymi zespołami. Uczestniczył w festiwalach

„Silesian Rock”, „Rawa Blues” i innych. Jego pełniejsza nota biograficzna znajduje się w „Encyklopedii Polskiego Bluesa”.

Występował w Opolu, a także na wielu estradach Śląska i kraju. Aktualnie kompletuje nowy zespół muzyków, którzy będą jednak występować pod dawną nazwą FBT. Przygotowuje się do wydania własnej płyty.

Andrzej Zieliński ma jeszcze jedno zajęcie. Jest kontrolerem z ramienia organizacji o nazwie „Towarzystwo Kontroli Rekordów Niecodziennych”. Osobiście tropi i przyjmuje zgłoszenia o wszelkich niezwykłych wyczynach i zdarzeniach, których bohaterami lub uczestnikami są ludzie z dysfunkcjami widzenia. Za najbardziej fascynującego i godnego umieszczenia w roczniku „Polskie Rekordy i Osobliwości” uważa Romana Roczenia z Warszawy, jachtmana i żeglarza, który mimo braku wzroku odbywa dalekomorskie podróże i wyprawy.

Pod koniec maja na półkach księgarskich ukazała się pionierska edycja „Polskich Rekordów i Osobliwości 2001”. Andrzej Zieliński jest pierwszym polskim niewidomym, który tam został wymieniony. Niezwykłym czynem, jaki go wyróżnia, jest budowanie domu, mimo braku widzących oczu.

Tam, gdzie mówią językiem Chrystusa

JANUSZ PONIEWIERA

Na północ od Damaszku, w wysokich partiach gór Antylibanu, znajdują się trzy miejscowości, których mieszkańcy do dziś mówią po aramejsku. Język ten był bardzo rozpowszechniony na terenie Palestyny na początku naszej ery. Używał go Jezus, gdy nauczał i wygłaszał kazania, zostały w nim spisane niektóre księgi Starego Testamentu, a także Ewangelia św. Mateusza i manuskrypty z Qumran.



Chrystus – Światłość świata, XVII w., obrazy darowane przez generała Andersa – klasztor św. Sergiusza, Maalula, Syria



Matka Boża (Theotokos), XVII w., obrazy darowane przez generała Andersa – klasztor św. Sergiusza, Maalula, Syria

Dzisiaj jednym z niewielu miejsc w świecie, gdzie możemy usłyszeć mowę Chrystusa, jest niewielkie miasteczko Maalula oraz dwie sąsiadujące z nim wioski.

Chrześcijaństwo dotarło do Maaluli bardzo wcześnie, być może już w I wieku naszej ery. Ludowa tradycja wiązała dzieje miasteczka z postacią św. Tekli – uczennicy św. Pawła i jednej z pierwszych męczennic Kościoła. Legenda mówi, że prześladowana za wiarę chrześcijańską przez własnych rodziców i ścigana przez wojsko rzymskie św. Tekla, podczas ucieczki dobiegła do Maaluli. Tutaj pionowa ściana skalna zagroziła jej drogę. Wtedy jej żarliwe modlitwy spowodowały, że strome skały rozstały się, umożliwiając dalszą ucieczkę. W ten sposób powstał wąwóz św. Tekli, który dziś należy do największych atrakcji dla odwiedzających Maalulę turystów i pielgrzymów. Jego ściany wznoszą się kilkanaście metrów nad wąskim dnem, a w pobliżu jego wylotu, w miejscu, gdzie modliła się św. Tekla, wybudowano kościół i klasztor pod jej wezwaniem.

Według lokalnej tradycji, w skalnej grocie położonej powyżej klasztoru znajdował się niegdyś grób św. Tekli. Obecnie jest tam małe mauzoleum poświęcone męczennicy. I choć powszechnie uważa się, że św. Tekla została pochowana w Seleucji Izauryjskiej, jednak syryjscy chrześcijanie do dziś otaczają grocie w Maaluli wielką czcią. Każdego dnia jest ona miejscem modlitwy wielu pielgrzymów, zaś co roku 24 września w miasteczku uroczystie obchodzony jest dzień św. Tekli.

W IV wieku Maalula była siedzibą biskupa. W tym czasie zbudowano na górze ponad miasteczkiem kościół i klasztor ku czci innego syryjskiego męczennika – św. Sergiusza. Ten rzymski żołnierz został stracony za wiarę w 297 roku, w czasach prześladowań chrześcijan przez cesarza Dioklecjana. Poświęcona mu świątynia jest najciekawszym zabytkiem w Maaluli. Wybudowano ją na miejscu starej, pogańskiej świątyni Apollina.

W obecnym kościele, który pochodzi z czasów znacznie później-

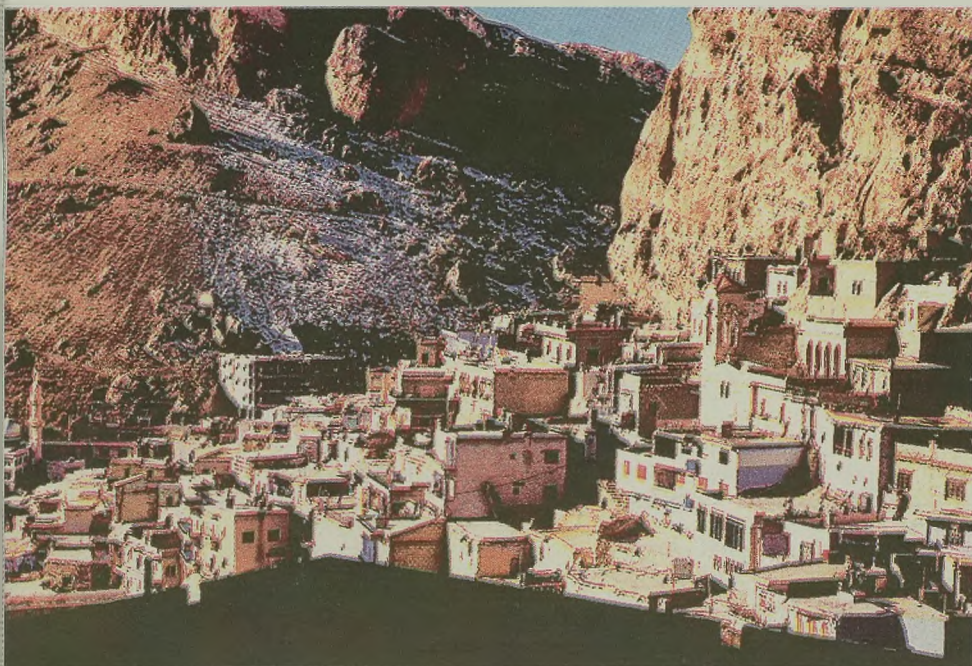
szych, zachowało się bardzo wiele dawnych elementów. Na szczególną uwagę zasługują drewniane drzwi oraz wbudowane w mury bardzo stare belki. Ich wiek ocenia się na około dwa tysiące lat. Pozwala to zaliczyć kościół św. Sergiusza do najstarszych w świecie. Unikatem na skalę światową są także ołtarze kościoła, które swym kształtem przypominają ołtarze pogańskie.

Maalula należy do najbardziej malowniczo położonych miejscowości w Syrii. Zbudowana jest na stromym zboczu u podnóża wysokiej góry, przeciętej głębokim skalnym wąwozem. Od usytuowania w pobliżu wąwozu pochodzi prawdopodobnie jej nazwa, która w języku aramejskim oznacza „wejście”. Miasteczko zamieszkane jest w większości przez ludność chrześcijańską. Znajduje się w nim także kilka meczetów.

Ponadto klasztor św. Sergiusza posiada kolekcję wspaniałych ikon. Najśłynniejsza z nich, przedstawiająca Matkę Boską z Dzieciątkiem, jest prawdopodobnie kopią ikony namalowanej przez św. Łukasza. Dwie ikony są pochodzenia polskiego. Podarował je klasztorowi generał Władysław Anders, który podczas pobytu na Bliskim Wschodzie był gościem przełożonego klasztoru.

W kościele św. Sergiusza, podczas modlitwy miejscowych chrześcijan, można usłyszeć brzmienie mowy aramejskiej, a także uczestniczyć we Mszy świętej w tym języku. Od XVIII wieku świątynia należy do grekokatolickiego zakonu salwatorianów.

Przepiękne położenie, niezwykle zabytki, ludzie mówiący po aramejsku i grób św. Tekli – wszystko to czyni z Maaluli jedno z najbardziej osobliwych miejsc w Syrii i na całym Bliskim Wschodzie.



Maalula – po prawej widoczny kościół św. Sergiusza

Grota z relikwiami św. Tekli



Wokół domowego ogniska Jeszcze listopadowo

Nastrój tego miesiąca skłania do wychylania się w przyszłość, tę nieuniknioną. W tej optyce zwracam się ku człowiekowi, którego osobiście nie znałam, a jednak jego nagła śmierć w jakiś sposób do mnie przemówiła. Biskup Jan Chrapek przed laty głosił rekolekcje naszej redakcji, ale ja, niestety, nie wzięłam w nich udziału – miałam malutkie dziecko. Opowiadało mi, że rekolekcje były ciekawe, a Ksiądz Biskup bardzo „kontaktowy”. Później z daleka śledziłam biskupie działania i wypowiedzi, nie zastanawiając się głębiej nad swoim emocjonalnym do nich nastawieniem. Że było ono „na plus”, przekonałam się dopiero po śmierci hierarchy. I tak bywa często: ktoś jest nam niemal obojętny, póki nie odejdzie... Podobnie było w przypadku pewnego młodego kapłana – księdza Marka. Wiele osób dostrzegło bardzo pozytywne cechy jego osobowości dopiero gdy nagle go za-

wiedzieć dlaczego – zaczęłam „szturmować” księdza Marka; dzień był zresztą ku temu stosowny: dokładnie pierwsza rocznica jego śmierci. Kiedy powierzyłam dziecko wstawiennictwu zmarłego, od razu się uspokoiłam, a jednocześnie odczułam jego duchową bliskość. Wszystko dobrze się skończyło – córka dotarła do celu podróży kilka godzin później, w związku z drobnym nieporozumieniem, a ja zamówiłam w intencji duszy księdza Marka Mszę świętą.

Po śmierci bpa Chrapka przeczytałam kilka wspomnień o nim i niektóre jego wypowiedzi. Dowiedziałam się wówczas między innymi, że jako biskup radomski oficjalnie wypowiadał się – podobnie jak w tym roku pasterz mojej diecezji abp Damian Zimoń – na temat bezrobocia. Pomyślałam, że skoro napisał list duszpasterski o bezrobociu, może się jakoś zająć cierpieniem naszych dwóch przyjaciół, którzy stracili pracę i przeżywają niepokój o przyszłość swo-



STANISŁAW JAKUBOWSKI

Bp Chrapek
rozmawia
z dziennikarkami
„Gościa”

brakło (zginął również w wypadku samochodowym).

Z księdzem Markiem wiąże się pewna historia dotycząca mojej rodziny. Kiedy jedna z naszych córek wyjechała na wakacje i okazało się, że nie dotarła na miejsce, a my nie mogliśmy się do-

ści rodzin... Odtąd powierzam w modlitwie także jego wstawiennictwu trudne sprawy tych, którzy tak bardzo chcą pracować, i ich bliskich.

Jakie to dziwne, prawda? Ktoś za życia nawet „obcy” staje się przez swoje odejście – czujemy to – bliski, dostępny, gotów do pomocy. Tym bardziej dotyczy to kogoś, kogo kochaliśmy, z kim dobrze się rozumieliśmy, komu powieraliśmy swoje problemy. Rzeczywistość świętych obcowania staje się wówczas duchowo namacalna. Tak na przykład moja matka przeżywała śmierć swego męża, a mojego ojca. Mimo wielkiego bólu po stracie najbliższego człowieka potrafiła wyznać: „Staje mi się coraz bliższy”. Czy to nie piękna perspektywa dla każdego małżeństwa?

DOBROMIŁA SALIK

I oto moja rzeczywistość przenosi się w inny wymiar. Swoją samotność muszę teraz związać – bardzo realnie i bardzo trwale – z jego obecnością. Stał się dla mnie istotą nowo odkrywaną, nowo poznawaną w świetle Bożej prawdy. Wnikam w jego duchowe rysy, odkrywam jego cechy, poznaję lepiej osobowość, zbliżam się do nowych płaszczyzn jego istnienia, przedtem niejako zakonspirowanych, zaciemnionych materią. Staje mi się coraz bliższy. Dosięgam go modlitwą, odnajduję w Bogu. Tylko tak. Uwalniam się od czysto materialnych więzów, by silniej związać się z nim duchowo. To te same duchowe więzy, które nas dawniej łączyły – ale jakże się pogłębiły i umocniły! Jest to jakiś nowy wymiar obcowania i wiem, że trwałym ogniem wiążącym jest na pewno miłość realizowana w Bogu.

(Łucja Herzowa, *Sztafeta miłosierdzia*, PAX, Warszawa 1985)

Przeczytaj

Jak nie wychować telemaniaka?

Czy telewizja musi dzieci straszyć, uczyć agresji i ogłupiać? Wcale nie, ale wszystko zależy od nas. Oglądanie programów telewizyjnych może rozwijać myślenie i wpływać na kształtowanie sumienia dziecka pod warunkiem, że program potraktujemy jako punkt wyjścia do dalszej, wspólnej refleksji. W wyrabianiu u dzieci krytycznego i konstruktywnego odbioru treści

telewizyjnych z pewnością pomoże poradnik p. ks. Zdzisława Grzegorskiego. Autor, korzystając z doświadczeń australijskich pedagogów katolickich, wskazuje, jak – w zależności od wieku dziecka – wykorzystać twórczo przekaz medialny. Pomocne mogą być zwłaszcza propozycje tematów i wątków do dialogów z dzieckiem. Część metodyczną uzupełniają fabularyzowane „Dialogi rodzinne” – krótkie, dowcipne opowiadki z morałem. Ten bardzo nietypowy poradnik, w którym walory merytoryczne idą w parze z komunikatywnością języka,

a metodyka przeplata się... z refleksją i wierszami, powinien stać się lekturą obowiązkową wszystkich rodziców! (m.ś.)

Zdzisław Grzegorz Grzegorski „Ja, dziecko i TV. Poradnik dla rodziców i wychowawców”, Księgarnia św. Wojciecha i Wydział Teologiczny Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2000.

Adres wydawnictwa: Księgarnia św. Wojciecha, pl. Wolności 1, 60-967 Poznań, tel.: (0-61) 852-91-86, fax: (0-61) 852-37-46.

W naszym domu

Sprawa na dziś Dyplom w kieszeni

Dane statystyczne wykazują, że obecnie uczy się w naszym kraju trzy razy więcej studentów w wieku od 19 do 26 lat niż w 1989 roku. Wpłynęło na to w poważnym stopniu powstanie oraz rozwój niepublicznych szkół wyższych. Dział ich obecnie na terenie kraju 180, kształcąc aż 40 proc. ogólnej liczby studentów. Żywe emocje budzą zmiany w polskim systemie oświaty – zwłaszcza w związku z wprowadzaną reformą – zmierzające do przybliżenia naszego szkolnictwa do norm Unii Europejskiej. Ciekawą analizę dotyczącą szkolnictwa wyższego w Polsce, transformacji rynkowej i integracji europejskiej przeprowadzili prof. Jewgen W. Krikawskij z Narodowego Uniwersytetu „Lwowska Politechnika” oraz dr Roman Patora, rektor Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi. Wyniki pracy przedstawili w czasie konferencji zorganizowanej przez Katedrę Badań Rynkowych i Marketingowych Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Każde z piętnastu państw Wspólnoty posiada swój własny system oświaty. W różnym stopniu przeznaczają się też w poszczególnych krajach fundusze na oświatę. Zależy to od zamożności społeczeństwa, a także od organizacyjno-prawnych struktur instytucji oświatowych. Jak wykazują statystyki, największy odsetek produktu krajowego brutto przeznaczają na cele oświatowe Finlandia, a w dalszej kolejności Holandia, Irlandia, Dania i Francja. W ostatnich latach obserwuje się ujednolicanie programów i systemów oświatowych, czego wyrazem jest na przykład wzajemne uznawanie dyplomów w krajach Unii Europejskiej. – Możliwość respektowania przekazywanej w różnych systemach wiedzy i wzajemnego uznawania procedur nauczania – podkreślają autorzy – jak również, co bardziej istotne, możliwości uczenia się w wielu szkołach wyższych, otwartych się dzięki przyjęciu Europejskiego Systemu Transferu Punktacji.

Do najistotniejszych przeobrażeń w dziedzinie edukacji w państwach

środkowowschodniej Europy należą m.in. wprowadzenie niepaństwowych instytucji oświatowych (społecznych, prywatnych, kościelnych czy fundacji) oraz zmiana programów nauczania, ukierunkowanych na naukę języków zachodnich, z jednoczesnym pluralizmem oświatowym i prawem do uczenia się mniejszości narodowych w ich własnych językach. Dąży się do elastyczności systemu oświaty oraz do uznania znaczenia nauczania zawodowo profilowanego, nastawionego na rozwój profesjonalnych kompetencji.

Badaniami porównawczymi objęto trzy kraje, które mają największe szanse wstąpienia do Unii Europejskiej, tj. Polskę, Czechy i Węgry. Próbowano ocenić system szkolnictwa państwowego pod względem poziomu kształcenia, możliwości dostępu młodzieży do nauki w szkołach średnich i wyższych oraz wielkość środków przeznaczanych na rozwój szkolnictwa niepaństwowego. Niezbyt optymistycznie ocenia się dostępność kształcenia w wyższych szkołach państwowych. W wymienionych krajach przeważa pogląd, że dostępność ta jest zarezerwowana głównie dla dzieci z rodzin bogatych. Zdaniem dr. R. Patora i prof. J. W. Krikawskiego, najciekawsze obserwacje dotyczą szkolnictwa niepaństwowego. Istnienie szkolnictwa prywatnego w największym stopniu akceptują Węgry. Najgorzej oceniane jest szkolnictwo społeczne, zarówno pod względem poziomu kształcenia, jak i dostępu do tego typu placówek. Ponad połowa respondentów na Węgrzech wypowiada się za istnieniem na równi ze społecznymi szkołami prywatnych. Polacy podzielają tę opinię. Czesi, którzy stosunkowo najlepiej ocenili swój system szkolnictwa społecznego, w zdecydowanie najmniejszym stopniu popierają prywatne szkolnictwo wyższe. Można przypuszczać, że najbliższe lata przyniosą kolejne zmiany w tej dziedzinie życia społecznego we wszystkich krajach postkomunistycznych.

KRYSZYNA STROZIK-ZIELIŃSKA

Prawo na co dzień

Status prawny zmarłego

Osobistym dobrem każdego człowieka jest prawo do godnego pochówku. Art. 23 kodeksu cywilnego nie wymienia go co prawda *expressis verbis*, lecz po pierwsze – nie zawiera on wyczerpującego wyliczenia dóbr osobistych, na co wyraźnie wskazuje sformułowanie tego artykułu, po drugie, można by wyprowadzać je z prawa do ochrony czci, rozumianego szeroko jako prawo do poszanowania ludzkiej godności, także po śmierci człowieka (tak też orzekł SN w wyroku z 13 lutego 1979 r., sygn. I CR 25/79, publ. OSNC 1979/10/195). Prawo to musi być zrealizowane nawet wówczas, gdy zmarły nie posiadał żadnej rodziny, która zadbałaby o jego pogrzeb. Jednak to wyrażona za życia wola zmarłego w pierwszym rzędzie decyduje, gdzie będzie on pochowany. Życzenie takie nie musi być koniecznym zawarte w testamentie, jako ostatnim rozporządzeniu na wypadek śmierci, lecz może ono przybrać jakąkolwiek formę. Jeśli zmarły nie poczynił żadnych dyspozycji co do miejsca jego pogrzebania, decyduje o tym rodzina. Przy tym jest to jej własne prawo osobiste – prawo do kultu zmarłego.

Sporny jest wiążący charakter regulacji przyjętej w art. 10 ust. 1 ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tj. DzU z 1972 r. nr 47, poz. 298 ze zm.). Przepis ten wymienia osoby mające prawo do pochowania zwłok. Rodzi się jednak pytanie, czy przepis ten wskazuje kolejność osób, według której mają one prawo decydować np. o miejscu pochówku zmarłego (współmałżonek, zstępni, wstępni itd.), czy też wskazuje tylko na kategorię osób, które w ogóle mają takie prawo.

Zwłoki niepochowane przez te osoby mogą być przekazane na podstawie decyzji właściwego starosty szkołom wyższym do celów naukowych. Natomiast obowiązek pochówku zwłok nieprzekazanych w ten sposób ciąży na ośrodku pomocy społecznej miejsca zgonu. Niedopuszczalne jest grzebanie zmarłych na prywatnych posesjach – groby ludzkie mogą znajdować się tylko na cmentarzach (wyrok NSA z 19 maja 1997 r., sygn. SA/Ka 1717/95, publ. Wokanda

1998/2/33). Prawo zezwala na składanie zwłok w grobach ziemnych, murowanych, w katakumbach i zatopienie ich w morzu. Ustawa o cmentarzach milczy wprawdzie na temat dopuszczalności kremacji zwłok, jednak jest ona przewidziana w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 października 1997 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (DzU nr 128, poz. 829 z późn. zm.).

Prawo przewiduje ograniczenia dotyczące przewożenia zwłok. Nie można tego robić w otwartych trumnach; przewożenie zwłok na odległość większą niż 60 km, koleją, samolotami lub statkami na jakąkolwiek odległość wymaga zezwolenia właściwego inspektora sanitarnego, podobnie jak wywożenie zwłok za granicę państwa. Z kolei sprowadzenie zwłok z obcego państwa wymaga zgody właściwego ze względu na planowane miejsce pochówku starosty, udzielonej w porozumieniu z inspektorem sanitarnym.

Przyjęcie przez administrację cmentarza zwłok do pochowania następuje po przedstawieniu karty zgonu z odpowiednimi adnotacjami urzędu stanu cywilnego. Prawo do uczczenia pamięci zmarłego odpowiednim grobem stanowi konsekwencję prawa do godnego pochówku bliskich zmarłych. Zawiera ono dwa elementy: osobisty i majątkowy (konieczność poniesienia z reguły znacznych świadczeń w związku z zakupem miejsca na cmentarzu i urządzenia grobu). Ze względu na przeważający w tym prawie charakter dobra osobistego nie podlega ono dziedziczeniu (wyrok SN z 13 lutego 1979 r.).

Z kolei napis na nagrobku nie musi stwierdzać danych stanowiących prawne określenie stanu cywilnego osoby pochowanej w danym grobie, gdyż jego celem nie jest publiczna identyfikacja tej osoby, może więc on zawierać np. samo imię (także zdrobniałe), pseudonim czy inne oznaczenie (odpowiadające powadze miejsca) określające wzajemny stosunek osoby zmarłej i osób wymienionych w art. 10 ust. 1 cytowanej ustawy (wyrok SN z 16 stycznia 1975 r., sygn. II CR 814/74, niepubl.).

(has)



HENRYK PRZONDZIOŃ

Szlachetne zdrowie

Standardy i wirusy

– Rozwój nauki i techniki sprawił, że stoimy też w obliczu nowego, potencjalnego zagrożenia epidemicznego – użycia broni biologicznej (bakteriologicznej). Obecnie dysponuje nią ok. 15 państw, m.in. Iran, Irak, Libia, Chiny, Rosja, Korea Płd., Kazachstan. Broń ta może być zastosowana nie tylko w trakcie działań wojennych, ale też w zamachach terrorystycznych organizacji mafijnych czy sekt. Niektóre z nich, np. japońska Najwyższa Prawda próbowała zdobyć wirusa Ebola w czasie epidemii w Zairze; udało się jej otrzymać natomiast zarazki wąglika z materiału przeznaczanego do produkcji szczepionek – mówi prof. dr hab. Wiesław Magdzik – epidemiolog.

Zarodniki wąglika, pałeczka dżumy, tropikalne wirusy gorączek krwotocznych – mogą wywołać bardziej niszczycielskie skutki niż broń chemiczna, są przy tym znacznie tańsze i łatwiejsze do transportowania. Gdyby doszło do użycia bakterii lub wirusów jako broni masowej zglady, ludzkość stałaby się całkowicie bezbronna. Szacuje się, że taka broń może zgładzić nawet 2 mld ludzi, podczas gdy szczepionki zgromadzone przez wszystkie państwa świata mogłyby wystarczyć jedynie dla 100 mln osób.

Pozostaje nadzieja, że katastroficzna wizja użycia broni biologicznej nigdy się nie spełni. Jednak możliwość przywleczenia do naszego kraju którejś ze szczególnie zakaźnych chorób jest dość realna. Sprzyjają temu podróże turystyczne i służbowe Polaków, a także epidemie, np. błonicy i cholery, które nadal często wybuchają na terytoriach dawnego ZSRR, stosunkowo blisko naszych granic. Jak dotąd udało nam się uchronić od przeniesienia tych chorób do Polski.

Nie jesteśmy przygotowani ani na ewentualność pojawienia się epidemii, ani też na przyjęcie, izolowanie i leczenie pojedynczych osób, podejrzanych o nosicielstwo chorób szczególnie zakaźnych, typu Ebola czy Marburg.

Specjaliści uważają, że większość lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej miałaby kłopot nawet ze wstępnym rozpoznaniem takiego przypadku, gdyż nigdy nie zetknęła się

w praktyce z chorymi zarażonymi np. wirusami tropikalnymi.

Żaden z naszych szpitali zakaźnych nie dysponuje choćby uniformem dla lekarza czy pielęgniarki, którzy przy podejrzeniu u pacjenta choroby szczególnie zakaźnej muszą się z nim stykać w celu postawienia diagnozy. Jedyny w kraju uniform zastępczy znajduje się w wyposażeniu Państwowego Zakładu Higieny. Nie ma też opracowanego algorytmu postępowania personelu placówki ochrony zdrowia w momencie przywiezienia pacjenta z chorobą wysoce zakaźną, choć prace epidemiologów nad przygotowaniem takich zasad trwają od lat.

Gdyby w Polsce pojawił się chory np. z gorączką krwotoczną, to w celu pełnego zdiagnozowania, a prawdopodobnie i hospitalizacji – trzeba byłoby skorzystać z pomocy placówki specjalistycznej za granicą (np. pełną diagnostykę wirusologiczną gorączek krwotocznych można wykonać jedynie w czterech placówkach: w Hamburgu, Antwerpii, Paryżu i Londynie).

Jednym z ważniejszych elementów bezpieczeństwa epidemiologicznego jest ochrona sanitarna granic. Mamy w kraju 12 przejść morskich, kilkadziesiąt lądowych, 8 portów lotniczych, w których lądują samoloty z zagranicy. Z tych trzech grup tylko morskie stacje sanitarno-epidemiologiczne sprawują właściwą kontrolę nad wwożonymi towarami i przybywającymi ludźmi. Na pozostałych przejściach bariera sanitarna jest niewystarczająca. Z chwilą przyjęcia Polski do Unii Europejskiej na granicy północnej i wschodniej będziemy musieli posiadać kontrolę medyczną i sanitarną zgodną z unijnymi standardami, a w tej dziedzinie są one wyjątkowo wysokie, będą więc wymagały dużych nakładów pieniężnych.

Tymczasem w Polsce ciągle jeszcze obowiązuje ustawa o chorobach zakaźnych z 1963 r. (najstarsza w Europie). Od 9 lat przygotowywane są wprawdzie jej nowe wersje, ale nie trafiają pod obrady Sejmu...

Zanotowała
HALINA SZAJOR

Katolicki Telefon Zaufania

Potrzebujesz duchowego wsparcia? Chcesz porozmawiać? Próbujesz wyjść ze swego zagubienia? Zmagasz się z poważnymi problemami małżeńskimi lub rodzinnymi i chcesz o tym komuś powiedzieć? Walczysz z uzależnieniami swoimi lub swoich najbliższych? Pragniesz, aby ktoś Cię wysłuchał?

Przez całą dobę w Katolickim Telefonie Zaufania wolontariusze świeccy i duchowni czekają, aby być z Tobą.



Zadzwoń
0-32 253 05 00

Sekrety zdrowej diety

Przy zapaleniu stawów

Niektórzy specjaliści od leczenia stawów twierdzą, że „osoba, która odżywia się prawidłowo, nie choruje na reumatoidalne zapalenie stawów ani na zapalenie kości i stawów o innej etiologii”. Według innych, pojawienie się choroby jest wynikiem nagromadzenia się stresów, prowadzących do degeneracji stawów, kości i mięśni. Wśród przyczyn wymienia się także brak aktywności fizycznej, podeszły wiek i uwarunkowania genetyczne. Schorzenie dotyczy przede wszystkim osób po sześćdziesiątce, ale zdarza się też w populacji znacznie młodszej. Wśród czynników sprzyjających powstawaniu schorzenia wymieniamy się m.in. niedostateczną ilość płynu maziowego, brak równowagi hormonalnej, alergię – głównie pokarmowe, nadmiar wolnych rodników, infekcje bakteryjne i wirusowe, uszkodzenia i zniekształcenia kości oraz wiele innych. Dolegliwości związane ze zwyrodnieniem chrząstki w stawach (ból i sztywność stawów narażonych na największe obciążenia), niezależnie od etiologii samego schorzenia, można łagodzić, stosując odpowiednią dietę oraz ćwiczenia fizyczne usprawniające. W diecie powinny się znaleźć przeciwutleniacze, niezbędne kwasy tłuszczowe i witamina B₅, gdyż wpływają na zmniejszenie stanów zapalnych. Trzeba więc zwiększyć ilość pokarmów z pełnoziarnistego przemiatu (chleb razowy, otręby, grube kasze), spożywać więcej orzechów i warzyw korzeniowych (pietruska, pasternak, buraki ćwikłowe), wprowadzić do

diety nasiona lnu, ryby oraz oleje z siemienia i rybny. Witaminy z grupy B i witamina C wspomagają czynności hormonów, które kontrolują równowagę wapnia, co ma niebagatelne znaczenie w przedłużaniu sprawności ruchowej stawów. Dlatego w codziennym pożywieniu powinny się znaleźć warzywa i owoce bogate w te witaminy (owoce cytrusowe, czarna porzeczka, truskawki, natka pietruszki, papryka), mleko i jego przetwory, kasza gryczana, jaja i produkty (głównie wątroba i nerki). Dietetycy zalecają przy tym ograniczenie spożycia mięsa celem uniknięcia nadmiaru białka. W pokarmach powinny się znaleźć w zwiększonej ilości wapń, magnez i bor, które wzmacniają kości. Nie należy więc unikać buraków, ryb, czekolady, kakao, fasoli, fig, serków, jogurtów itp. Witaminy D, która również wzmacnia kości, dostarczy tran i promienie słoneczne.

Zaleca się ograniczenie, a nawet eliminację substancji pobudzających nadnercza – kawy, mocnej herbaty, cukru i produktów mocno słodzonych oraz innych używek. Konieczne jest znaczne ograniczenie spożycia wszelkich węglowodanów oczyszczonych. Zaleca się natomiast przyjmowanie zwiększonej ilości płynów w postaci wody mineralnej i herbat ziołowych.

Ćwiczenia gimnastyczne zalecone przez lekarza, spacer na świeżym powietrzu, pogodny nastrój i dobrze zestawiona dieta pomogą w przezwyciężeniu dolegliwości oraz przyczynią się do usprawnienia chorych stawów.

ST

Wypada – nie wypada

Rzucanie błotem

Błoto oznacza w tym wypadku tak zwane brzydkie wyrazy. Kiedyś nazywało się to zaśmiecaniem języka. Niestety, konfrontacja z ulicą dowodzi, że takie określenie jest obecnie raczej eufemizmem; spotykamy się coraz częściej z mową „rynsztokową”. Dlaczego tak się dzieje? Na ile jest to sprawą mody, przejawem stresu czy zwykłej głupoty? Na ile mowa odzwierciedla wnętrze człowieka? To temat do prac naukowych nie tyle językoznawców, co psychologów i socjologów. Czy jesteśmy w stanie temu zaradzić? Sądzę, że tak – jeżeli będziemy solidarni w domu, szkole i na ulicy. Przeczytajmy, co pisze nasza Czytelniczka z Gliwic.

Bardzo mnie boli i oburza wulgaryzacja naszego języka. Jest to zjawisko wszechobecne i przejawia się na wiele sposobów. Przypuszczam, że czasem budzi we mnie krwiożercze instynkty. Po prostu miałabym ochotę poobcinać języki tym, którzy dla wyrażenia obojętnie jakiej myśli potrzebują co chwila przystanku wyartykułowanego słowem na k... Ostatnio jednak spotkała mnie jeszcze trudniejsza próba. Tynkowano nasz dom. Jeden z pracujących pod oknem mojej kuchni robotników wykazywał bardzo swoisty talent słotwórczy. Zamieniał wszystkie

możliwe rzeczowniki, przymiotniki i czasowniki w wulgaryzmy. To był zdrowy, przystojny mężczyzna. Żaden widoczny konflikt nie tłumaczył jego postępowania. Pomyślałam sobie: „Skąd mu się to bierze? Nie szanuje swojej pracy, siebie, kolegi, z którym pracuje i nas, mieszkańców domu”. Przypomniałam sobie wypowiedź pewnej pani, która wypróbowała wobec młodych ludzi chytre stwierdzenie: „Taki ładny (inteligentny) chłopak, a tak brzydko mówi...”. Podobno skutkowało. W tym wypadku jednak żaden komplement nie chciał mi przejść przez usta. W końcu „krasomówca” przebrał miarę. Wychyliłam się z okna i spytałam dość głośno: „Przepraszam, czy nie może pan mówić po ludzku? Musi pan bluźnąć błotem?”. Zatkło go przez chwilę, po czym powiedział: „Przepraszam. Już nie będę”. „Już nie będę” – powtórzył raz jeszcze z dziwną nutką w głosie. Mam nadzieję, że była to nutka refleksji. Pracę kończył w milczeniu; ja swoją w kuchni – także.

I to jest chyba właściwy sposób: bez wdawania się w kłótnie wyrazić krótko i dobitnie swoją dezaprobatę i pozwolić stronie, aby sprawę przeżyła. Oby z dobrym skutkiem!

MARYLA

Na stole

Kolorowe naleśniki

ZDJĘCIA: MAŁGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA



Naleśniki są daniem na ogół lubianym przez dzieci, zwłaszcza gdy robimy je na słodko. Naleśnikowe ciasto jest płynne – z mąki, jajek i mleka z wodą. Można robić je na wiele sposobów, dodając na przykład sztywno ubitą pianę (naleśniki biszkoptowe) czy śmietanę. Podajemy dziś przepisy dla słodkich łakomczuchów i takich, którzy lubią zioła i szpinak. Porcje dla 4 osób.

Z owocami i bitą śmietaną

Ciasto: 3 jajka, około szklanki mąki, łyżka cukru, 1,5 szklanki jasnego piwa, szczypta soli, łyżka masła, olej do smażenia; **nadzienienie:** kwaskowaty gęsty dżem, na wierzch: owoce (np. kawałki kiwi, pomarańczy, banana, truskawki itp.) i bita śmietana.

Żółtka miksujemy z piwem. Dosypujemy mąkę, tak by powstało ciasto o konsystencji gęstej śmietany. Dodajemy stopione i lekko ostudzone masło, pianę z białek, cukier i sól do smaku. Z ciasta smażymy na oleju 12–15 cienkich naleśników. Smarujemy je dżemem i składamy „na chusteczkę”. Na wierzch dajemy owoce i bitą śmietanę.

Ze szpinakiem

Ciasto: około szklanki mąki, 3/4 szklanki mleka, 2 jajka, sól, spory pęczek natki pietruszki, gałka muszkatołowa, olej do smażenia; **nadzienienie:** 1,5 kg szpinaku, 2 żółtka, 30 dag sera

feta, 2 łyżki gęstej śmietany, 20 dag boczku, 3 ząbki czosnku, biały pieprz, 8 dag żółtego sera, 2 łyżki oleju.

Mąkę miksujemy z jajkami i mlekiem. Doprawiamy solą i gałką muszkatołową. Dodajemy posiekaną pietruszkę. Odstawiamy na 20 minut do lodówki. Wypłukany i przebrany szpinak bez łodyżek wrzucamy do garnka z niewielką ilością wrzątku na dnie. Mieszając ogrzewamy kilka minut. Miękki szpinak osączamy i siekamy. Czosnek obieramy i drobno siekamy. Boczek kroimy w kostkę, podsmażamy z czosnkiem na oleju. Dodajemy posiekany szpinak. Dusimy 5 minut. Łączymy z drobno pokrojoną fetą, żółtkami i śmietaną. Doprawiamy białym pieprzem i solą. Smażymy z ciasta 8 naleśników. Smarujemy szpinakowym farszem i zwijamy. Układamy w żaroodpornym naczyniu, wysmarowanym uprzednio olejem. Zapiekamy pół godziny w rozgrzanym do 200 st. C piekarniku. Na 5 minut przed końcem zapiekania naleśniki posypujemy startym żółtym serem.

Naleśniki z farszem

mogą mieć różne kształty. Najczęściej składamy je „w chusteczkę”, czyli na czworo, lub zwijamy w ruloniki, jak roladę. Można też po posmarowaniu środka naleśnika farszem zaokrąglić brzegi naleśnika i złożyć w pakiecik. Jeżeli nadzieniem są duszone warzywa lub owoce, najlepiej z naleśnika uformować rożek.



ZDJĘCIA: MKL

Dobra rada

Szaliki jedwabne i chusteczki łatwo ulegają zgnieceniu. Starannie złożone można przechowywać w plastikowych koszykach na półce w szafie. Jeżeli na te dodatki do stroju przeznaczamy szufladę, najlepiej nawijać szale na tekturowe rolki pozostałe np. po folii kuchennej.

Międzynarodowa konferencja o rodzinie

Życie jest święte

13 października br. Sala Marmurowa Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach wypełniła się osobami zatroskanymi o przyszłość rodziny. Konferencję pt. „Rodzina – Ekologia – Odpowiedzialność” zorganizowali: Prezydent Katowic oraz Towarzystwo Odpowiedzialnego Rodzicielstwa (TOR). Adresatami spotkania byli przede wszystkim rodzice, nauczyciele i lekarze.

Otwierając obrady, prezes Zarządu Głównego TOR Kazimierz Trojan powitał gości zagranicznych i polskich, przedstawicieli władz lokalnych oraz wszystkich zebranych. Konferencja miała na celu przedstawienie podstawowych pojęć dotyczących ludzkiego życia, m.in. płciowości, płodności, prokreacji, rodziny i rodzicielstwa w świetle pogłębionego rozumienia ekologii.

Dramat aborcji

O konsekwencjach przerywania ciąży u nastolatk amerykańskich mówiła prof. Wanda Franz w swym wystąpieniu pt. „Ekologiczne i społeczne skutki aborcji wśród młodzieży”. Objawy patologiczne ujawniają się nieraz dopiero po wielu latach. Nastolatki, bardziej niż osoby dojrzałe, nie są w stanie przewidzieć zagrożeń. Ich niewiedza, skupienie na sobie i mniejsza dojrzałość fizyczna sprawiają, że usunięcie ciąży pociąga za sobą poważne szkody psychologiczne i organiczne. Częściej też decydują się one na kolejną aborcję.

Jak długo nastolatki podejmują decyzję o zabiciu swego dziecka? Większości młodych kobiet wystarczyło na to od jednego do czterech dni. 24 proc. nastolatek zastanawiało się tydzień, a 12 proc. – dwa tygodnie.

Dramatem Ameryki jest prawo, które zezwala na aborcję nawet dzień przed planowanym porodem... Ten okrutny proceder najdobitniej ukazuje, do jakiego punktu dochodzą współczesne społeczeństwa i jak pomysłowe są w sposobach zadawania śmierci. Amerykańskie



organizacje pro-life starają się oddolnie zmieniać obowiązujące prawo. Sukces odniesiono na przykład, wpływając na uchwalenie w niektórych stanach obowiązku informowania matek nastolatek o planowanej aborcji – dzięki temu liczba sztucznych poronień u nieletnich znacznie się obniżyła.

Wydawałoby się, że nie może być związku między aborcją a na przykład liczbą wypadków drogowych. Tymczasem amerykańskie badania wykazały, że młode kobiety po aborcji częściej niż inne sięgają po alkohol i po papierosy, czego pośrednią konsekwencją są wypadki, a także choroby nowotworowe, zwłaszcza rak płuc. Te dalekie skutki przerywania ciąży dają obraz nieprzewidywalnej „lawiny zła”, jaką pociąga za sobą aborcja.

Czystość – stylem życia

Prof. Włodzimierz Fijałkowski zwrócił uwagę na fakt, iż wydawałoby się „małe” ingerencja w łonie matki pociąga za sobą tragiczne następstwa naruszające środowisko wewnętrzne i społeczne człowieka. Program prokreacji ekologicznej nazwał znakiem czasów i nakazem chwili. Wprawdzie słowo „ekologia” pojawiło się dopiero w czasach nowożytnych, jednak myślenie ekologiczne jest widoczne w najdawniejszych kulturach i religiach.

Mówiąc o współżyciu przedmałżeńskim, Profesor podkreślił, że nie ma w nim miejsca na dialog pomiędzy chłopcem i dziewczyną, na głębsze poznanie się, ponieważ pojawiają się inne problemy. Coraz bardziej konieczne staje się propagowanie czystości jako stylu życia.

Niezwykłe spotkanie

Poczęcie życia i pierwsze chwile kontaktu matki z dzieckiem ukrytym

w jej łonie – to najpiękniejsze spotkanie, jakiego może doświadczyć człowiek. O tej tajemnicy spotkania w miłości i akceptacji, rzutującej na całe życie, mówił dr Krzysztof Wojcieszek, określając siebie samego jako „filozofa praktycznego”. Jego wystąpienie miało formę dialogu ze słuchaczami. Z ich pomocą obrazowo ukazał wpływy, jakim podlega przychodzący na świat człowiek. Oprócz „przyczyny sprawczej” – Boga – jego przyszłość w dużym stopniu kształtuje środowisko. Jeśli ofiaruje ono miłość, człowiek otrzymuje to, co dla niego najistotniejsze. To „rodzice wyznaczają jakość, miarę naszego ludzkiego rozwoju”.

Co zagraża rodzinnemu „gniazdu”?

Na to pytanie udzielił odpowiedzi Andrzej Winkler, wskazując również drogi wyjścia z kryzysowych sytuacji. Doświadczenia wyniesione z rodziny znaczą człowieka szczególnym piętnem, dlatego tak ważna jest akceptacja dziecka od chwili poczęcia. Mówiąc o dramacie aborcji, prelegent przedstawił psychologiczny obraz „ocaleńca” – czyli osoby, której rodzeństwu odmówiono prawa do życia. „Dlaczego właśnie mnie pozwolono żyć?” – pyta podświadomie „ocaleniec”, co wyznacza często jego przyszłe wybory i czyny. By spełnić swą naturalną rolę, rodzina musi być „gniazdem”, w którym doświadcza się bezpieczeństwa, miłości, zrozumienia i radości.

Pod koniec konferencji odbyła się dyskusja panelowa, po której zebrani mieli okazję wysłuchać koncertu muzyki kameralnej w wykonaniu studentów katowickiej Akademii Muzycznej. Całe spotkanie stało się małym krokiem ku

lepszemu rozumieniu świętości życia. Wysoki poziom merytoryczny wystąpień oraz rodzinna atmosfera panująca na sali obrad sprzyjały twórczej i skierowanej na szeroko pojętą edukację refleksji nad ważnymi sprawami każdego człowieka i każdego społeczeństwa.

DOBROMIŁA SALIK

Prof. Wanda Franz: profesor psychologii rozwojowej na Uniwersytecie West Virginia w USA; konsultant Amerykańskiego Departamentu Zdrowia w zakresie opieki nad nastolatkami w ciąży. Od 1991 r. przewodzi Amerykańskiej Federacji Prawa do Życia. W 1994 r. brała udział w konferencji demograficznej ONZ w Kairze jako przedstawiciel amerykańskich organizacji pro-life.

Prof. Günter Franz: profesor fizjologii na wydziale medycznym Uniwersytetu West Virginia w Morgantown. Autor licznych publikacji naukowych na temat moralnych aspektów badań prenatalnych, sztucznych zapłodnień oraz technologii klonowania.

Prof. Włodzimierz Fijałkowski: ginekolog-położnik, nauczyciel akademicki, działacz społeczny na rzecz upowszechniania idei odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz prokreacji ekologicznej, twórca modelowej dla całej Polski Szkoły Rodzenia, autor licznych publikacji naukowych i książek. Po wprowadzeniu w 1956 r. ustawy „O dopuszczalności przerywania ciąży” odmówił wykonywania aborcji, za co był szykanowany przez komunistyczne władze. Jest członkiem Papieskiej Akademii Pro Vita.

Dr Krzysztof A. Wojcieszek: dyrektor Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, nauczyciel akademicki, filozof. Uczestnik wielu międzynarodowych konferencji i współpracownik WHO. Zajmuje się m.in. profilaktyką problemów alkoholowych.

Andrzej Winkler: psycholog i terapeutę. Zajmuje się m.in. psychologią prenatalną, rozpoznawaniem i leczeniem zespołu poaborcyjnego oraz doświadczeń przemocy. Konsultant i tłumacz polskich wersji filmów edukacyjnych w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Zakpił z moich uczuć

Jako osoba głęboko wierząca zawsze marzyłam o małżeństwie z człowiekiem również wierzącym, dla którego miłość, uczciwość i wierność coś znaczą. Mój wybrany na początku wydawał się bardzo dobrym człowiekiem. Zapewniał mnie, że bardzo mnie kocha i szanuje, i że nigdy by mnie nie skrzywdził. Wierzyłam mu i okazywałam wiele serca. Sam przeżył bolesne rozstanie z dziewczyną po dwóch latach znajomości. Tak bardzo mu współczułam...

Mieszkaliśmy w innych miejscowościach, dość daleko od siebie, toteż spotykaliśmy się niezbyt często, ale były rozmowy telefoniczne i listy. Aż pewnego dnia... nie przyjechał i nigdy więcej nie zadzwonił! Zerwał ze mną bez słowa. Było to po prawie rocznej znajomości, gdy mieliśmy podjąć decyzję o ślubie.

Poczułam się bardzo skrzywdzona – obietnicami, kłamstwem. Trudno mi się z tym pogodzić. Jak mógł tak postąpić dorosły mężczyzna? Zakpił z moich uczuć, zabrał rok mojego życia. Czy w dzisiejszych czasach miłość, uczciwość i wierność nic nie znaczą? Jak można uważać się za katolika i tak postąpić? Może ktoś z Czytelników pomoże mi to zrozumieć?

Nie wiem, jak przeżyję ten trudny czas, kiedy wszystko przypomina o zawiedzionej miłości, ale wierzę, że Pan Bóg pomoże mi to wszystko znieść.

Czytelniczka z diecezji tarnowskiej

Przetrwać trudny czas

Oglądałam niedawno film o miłości kobiety, która za ukochanym mężczyzną zdecydowała się wyruszyć aż do Australii. On wyjechał wcześniej i miał czekać na lotnisku, ale nie pojawił się; dopiero później okazało się, że zginął w wypadku. Do wyjaśnienia sprawy kobieta ani przez chwilę nie zwątpiła w jego miłość i wierność. Tę filmową historię „przykładam” do Twojej – i co widzisz? Wykluczam nieszczęśliwy wypadek, bo przypuszczam, że sprawdziłaś, czy Twemu narzeczonemu nie stało się coś złego. Pozostaje sprawa pewności uczuć drugiego człowieka, tej szczególnej kobiecej intuicji, która albo każe wierzyć wbrew wszystkiemu, albo budzi w nas wątpliwości, czyni podejrzliwymi i niepewnymi uczucia bliskiej osoby. Myślę, że musiały być jakieś symptomy osłabienia Waszej więzi czy wręcz chęci wycofania się. Może ich nie zauważyłaś? Rozumiem, jak bardzo musisz czuć się opuszczoną. Gdyby jednak taki zawód spotkał Cię po ślubie, Twoja sytuacja byłaby o wiele poważniejsza. Teraz musisz jakoś przetrwać trudny czas, powierzyć Bogu swoje zranienie i w sercu przebaczyć tej osobie, którą przecież darzyłaś i chyba nadal darzysz uczuciem. Spróbuj jak najmniej myśleć o tym doświadczeniu. Spotykaj się z ludźmi, znajdź sobie jakieś ciekawe zajęcie, staraj się zapomnieć. Czas leczy rany...

Życzę Ci spotkania właściwej osoby na Twojej drodze.

Zofia

Pedagogika państwa

Słusznie pisze ks. R. Sobański, że „rządzającym nie wolno uchylać się od decyzji niepopularnych”. Święta prawda, tyle tylko, że dotyczyć winna – w różnym oczywiście zakresie – nie tylko rządzących, ale i tych wszystkich, którzy im kibicują, a więc również i członków „czwartej władzy”, czyli dziennikarzy.

Rola mediów, zwłaszcza elektro-nicznych, urosła do zaskakujących rozmiarów. Wystarczy popatrzeć, jak politycy, wysocy dygnitarze tłumaczą się młodemu dziennikarzom w telewizyjnym przesłuchaniu, niczym przylapanym na gorącym uczynku wisusy, godne skarcenia, a nie „goście Jedynki” czy „Monitora”. Szansą w tej słownej zonglerce jest najczęściej umiejętność zdobycia werbalnej przewagi czyli „zagadnienie” rozmówcy. Istota zagadnienia tonie w powodzi słów. Pedagogika państwa to w naszych czasach przede wszystkim wychowawcze oddziaływanie mediów, głównie za pomocą obrazu: film, reportaż, kamera, widowisko bądź impreza z udziałem telewizji. Gołym okiem widać, jaki udział w pogoni za oglądalnością mają w programie TV publicznej tzw. ambitne pozycje, a ile czasu i pieniędzy poświęca się na tzw. produkcję rozrywkową. Znaczna część tej ostatniej zalicza się – przy łagodnych nawet kryteriach oceny – do „telewizji śmieciowych”.

Skoro oczywistością stało się, że bez telewizji, Internetu i radia nie ma mowy o skutecznym oddziaływaniu na opinię publiczną – to co sądzić o rządzących, którzy rezygnują z tego podstawowego gatunku mediów w swoich zabiegach o komunikowanie się ze społeczeństwem. Oczywiście, nie jest to rezygnacja dobrowolna. Nieudolność polityki personalnej, a przede wszystkim słabość kadr powodują, że kolejne batalie o wpływ na media elektroniczne – nie tylko zresztą publiczne – kończą się kneblowaniem głosu rządzących. W chaotycznych, tandetnych, skomercjalizowanych programach telewizyjnych panoszą się nie tylko kontrkultura rozrywki, ale celowo, bo na podstawie wyliczeń, oglądalności, usunięto z nich wszelką pedagogikę. O sprawach narodowych nie ma ani słowa, chyba że w odniesieniu do historii, o wzorcach postaw natomiast i przykładach do naśladowania można dowiadywać się na okrągło z filmów amerykańskich, subkulturowych filmów, z estrady, nawet z reklam.

Jakie znaleźć remedium na obecny stan głupoty i miernoty, zalewającej nas znacznie bardziej skutecznie niż najgroźniejsza powódź. Znany naukowiec w wywiadzie dla nie mniej znanego tygodnika powiedział ostatnio: „A teraz wyszło szydło z worka. Że to społeczeństwo dorobkiewiczów z niskim wykształceniem, materialistycznych hedonistów, cyników, brutalni i ludzi dość bezmyślnych”. Trudno z tą diagnozą się nie zgodzić. Nieco inaczej jednak widzę szansę i metody terapii. Profesor proponuje mianowicie metodę lustra. Niech wzrasta oglądalność telewizji śmieciarskiej. Przypatrujemy się naszej małości, głupocie i obrzydliwościom, które wyczyniamy, bo wszystko nam wolno. Po jakimś czasie „ludzie się zmęczą i zbrzydzą”. Osobiście wolę opcję

ks. Sobańskiego: pedagogikę państwa, tylko jak ją urzeczywistnić bez wpływu na media?

A może chodzi po prostu o odwagę powiedzenia prawdy, że demokracja ciemniaków nie jest tożsama z wolnym rynkiem myśli i dóbr duchowych. Większość nie zawsze ma rację i nie zawsze zgadza się na konkurencyjność dobra, zwłaszcza wymagającego. O demokrację oświeconą trzeba walczyć, zaczynając od mediów!

Jan Majdecki
Warszawa

Prawo i genetyka

Uczymy się biobezpieczeństwa na przykładzie Unii Europejskiej w stosowaniu w praktyce przepisów konwencji międzynarodowych oraz dyrektyw Unii Europejskiej w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych – powiedział Piet van der Meer, przedstawiciel Ministerstwa Środowiska Holandii, podczas warsztatów naukowych w Łodzi dla przedstawicieli administracji rządowej, środowiska naukowego i przemysłowego oraz organizacji pozarządowych. Piet van der Meer razem z prof. Stanisławem Bieleckim – dziekanem Wydziału Chemii Spożywczej i Biotechnologii Politechniki Łódzkiej, byli organizatorami spotkania, które jest częścią międzynarodowego projektu finansowanego przez holenderski rząd: „Wdrożenie biobezpieczeństwa w krajach Europy Środkowowschodniej ubiegających się o członkostwo w Unii Europejskiej”.

Zorganizowane w Łodzi warsztaty pomogą lepiej przygotować polską administrację rządową, środowisko naukowe i przemysłowe do realizacji nowych obowiązków wynikających z ustawy z 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Ustawa ta weszła w życie 25 października 2001 r. i będzie stanowiła podstawę postępowania różnych zainteresowanych podmiotów (takich jak instytuty naukowo-badawcze, uniwersytety, laboratoria, przedsiębiorstwa) z organizmami genetycznie zmodyfikowanymi w różnych jego formach.

Prof. Tomasz Twardowski
Przewodniczący Rady
Programowej Biura
Informacyjnego ds.
Żywności Genetycznie
Modyfikowanej
Warszawa

Nie chcą słuchać?

Wiele pisze się o tym, co się wydarzyło w Jedwabnem. Do wydarzeń tych na łamach „Gościa Niedzielnego” nawiązał również A. Zoll. Sam rozważam to straszne wydarzenie, ale rozważam w kontekście strasznego terro-ru, jaki zaprowadził okupant na polskiej ziemi i znanych od wieków metod skłócania. Doznali go również Polacy, a szczególnie na Kresach i nie tylko od Niemców, ale i Rosjan, Ukraińców, a nawet kolaborujących z nimi Żydów. Z deportowanych z tamtych terenów około 3 mln Polaków wielu z nich ucierpiało z winy i tych ostatnich. Ile ich mogło rozsiąść jest na Kresach i po całym byłym ZSRR?

Przecież wśród Wielkiego Narodu Żydowskiego nie brakowało ludzi z marginesu. Polski margines w Je-

dwabnem, bo i taki tam wystąpił, nie był wyjątkiem. Wskazany byłby jakiś umiar w samobieżowaniu. Wzywanie do narodowej pielgrzymki do Jedwabnego, krytykowanie Episkopatu Polski, to, moim zdaniem, przesada. Kościół bardzo dużo zrobił dla poprawy stosunków polsko-żydowskich. Nikt tyle co Kościół nie zrobił dla tej ziemi, od wbicia w nią pierwszego krzyża, poprzez rozbiory, ostatnie wojny światowe i okres powojenny. Zastanawia mnie jedno w sprawie Jedwabnego. Jak się to stało, że społeczność żydowska, która w Urzędzie Bezpieczeństwa i wymiarze sprawiedliwości po II wojnie miała licznych i często wiodących przedstawicieli, nie wspominała wówczas Jedwabnego, ale dopiero teraz. Był przecież już w tej sprawie proces sądowy w czasach, kiedy społeczność żydowska w Polsce w żadnym wypadku nie była dyskryminowana. Przeciwnie. Niektórzy tamten proces podważają, ale nie doczytałem się dlaczego.

Jestem osobą, która pamięta okupację hitlerowską. Panujący terror, rozstrzeliwania bez powodu, strach i niepewność każdego dnia. Jeszcze do dzisiaj to czuję. Nie było wkoło miejscowości, by bez powodu nie ginęli ludzie lub by nie byli wtrąceni do obozu. Takie i inne formy zastraszania były na porządku dziennym. Na przykład w rodzinnej Kwaczale miejscowemu sołtysowi (Polakowi, bo o takiego Niemcom chodziło) polecono wyznaczyć kilku młodzieńców do obozu karnego. Wyznaczył, bo musiał wyznaczyć. Nie pamiętam, czy wszyscy przeżyli, ale ci, którzy wrócili po wojnie, byli w strasznym stanie zdrowotnym. Sołtys mógł odmówić, ale w najlepszym wypadku trafiłby do obozu, ale na tym nie byłby koniec. Niemcy zamiast np. pięciu chłopców wzięliby dziesięciu. Terror był bezpardonowy.

Dzisiaj młodzi nie chcą o tym słuchać. Dziwią się, nie wierzą. Wnukowie nowojorskich Żydów, którzy w czasie wojny spokojnie prowadzili interesy, lepiej wiedzą, co się działo na polskiej ziemi, niż ci, którzy przeszli to piekło. Oni i Zachód mówią, że nie wiedzieli. Bo może nie chcieli wiedzieć.

Franciszek Ciura
Kraków

Chleba naszego...

W numerze 26. z 1 lipca 2001 r. piewnie bezrobotny pisze: „Niech ci, którzy dosłużyli się dobrych posad, a przekroczyli wiek emerytalny ustąpią...”. W pełni się z tym zgadzam. Sam straciłem pracę. Mam dwójkę dzieci, żona jest w szóstym miesiącu ciąży. Przez ostatnie cztery lata pracowałem w firmie, w której dużą część załogi stanowili emeryci, po cząwszy od zwykłego robotnika poprzez kierownika zmiany, aż po wiceprezesa. Szanuję tych ludzi, ich wiedzę, doświadczenie. Dla wielu z nich praca to sens życia. Rozumiem także to, że pracodawcy opłaca się zatrudnić emeryta lub rencistę. Jednak co mają powiedzieć ludzie młodzi, tacy jak ja. Mam 26 lat. Pracując, mogłem zapewnić godziwe życie mojej rodzinie, codzienny bochenek chleba. Zasiłek dla bezrobotnych przysługuje mi tylko przez sześć miesięcy. Co będzie dalej? Wiem, że są różne wysokości

emerytur i rent, ale zawsze jest to stałe źródło utrzymania. Gdziekolwiek udaję się za pracę, to słyszę, że woleliby emeryta lub rencistę. Sytuacja nie poprawi się, dopóki będzie się opłacało zatrudniać emerytów. A przecież trzeba dać szansę młodym. Wielu z moich znajomych emerytów mówi, że zarobione pieniądze przeznaczają na swoje hobby, np. wędkarstwo, a tymczasem młody człowiek nie ma nawet na chleb.

Krzysztof Garbaciak
Katowice

Bez satysfakcji

Znane jest powiedzenie, że reklama jest dźwignią handlu! I tak istotnie jest, gdy handlowcy kierują się etyką zawodową, a reklama nie mija się z prawdą.

Niestety, współczesna agresywna reklama wielkich potentatów handlowych jest zaprzeczeniem tego powiedzenia. Głoszone przez nich hasła, takie jak „naszym celem jest pełna satysfakcja konsumenta”, choć importowane, są pustosłowiem.

Mistrzem pustosłowia jest jeden z warszawskich dostawców bezwartościowych narzędzi do wielkich sieci handlowych w kraju, posługujący się anglosaskim wyrazem „top” do reklamowania nie nadających się do użycia narzędzi sprowadzanych z krajów Dalekiego Wschodu, przypuszczalnie bez kontroli ich jakości, lecz sprzedawanych za dobre pieniądze. System reklamacji z winy dostawcy i pośredników handlowych nie obejmuje informacji zwrotnej producenta zagranicznego i nie wymusza na nim poprawy jakości wyrobów i usuwania wad konstrukcyjnych. Niezasłużone zyski czerpie producent zagraniczny, importer i dostawca oraz potentaci handlowi. Szkody ponosi konsument i nasz kraj.

Potentaci handlowi zamiast stymulować rozwój rodzimego przemysłu, przyczyniają się do wzrostu bezrobocia i pauperyzacji społeczeństwa i podcinają w ten sposób gałęź, na której siedzą. Te nieuczciwe praktyki opisywane na podstawie mojej półrocznej korespondencji z katowickim potentatem handlowym i jego warszawskim dostawcą. Moje zarzuty odnośnie do sprzedaży wyrobów bezwartościowych potwierdził w całej rozciągłości Śląski Wojewódzki Inspektorat Handlu po trzydniowej kontroli w miejscu dokonania zakupu. Bez udziału PIH prywatna osoba nie ma szans udowodnienia czegokolwiek.

Mimo kontroli PIH wyroby bezwartościowe są nadal sprzedawane.

Ostrzegam, byśmy nie kupowali niczego pochopnie, zwłaszcza wyrobów mocno reklamowanych. Dobry towar ma znak firmowy i nie wymaga reklamowania. Przy kupnie należy zwracać uwagę na jakość wyrobu. Koniecznie zachować dowód, tj. paragon lub rachunek. Bez dowodu kupna nie załatwimy żadnej reklamacji. Gdy zajdzie potrzeba, radzę reklamować nie raz, nie dwa razy, lecz aż do skutku. Jest to nasze prawo i nasz obowiązek. Tylko tym sposobem zmusimy nieuczciwych sprzedawców do zmiany ich postępowania.

Czytelnik z Katowic
(nazwisko i adres
znane redakcji)

Pan sam wybiera

O. SYRACH JANICKI OFM

Pierwsza była Małgosia, którą Bóg dotknął w czasie pielgrzymki na Jasną Górę. Dokładnie 11 sierpnia, w święto św. Klary. Druga, Jolanta, wezwana przez Pana na rekolekcjach. Maria usłyszała w konfesjonale: „Twoją drogą jest modlitwa w klauzurze”. A Karolina zwyczajnie – od dziecka wzrastała w cieniu franciszkańskiego klasztoru i gdy pewnego dnia przeczytała o fundacji, wiedziała już prawie wszystko...

Z różnych stron Polski, dotknięte i powołane przez Pana, choć każda inaczej, odkryły, że mają jednego Ojca i są siostrami. Od dotknięcia przez Boga do wstąpienia do klasztoru jest jednak jeszcze długa droga: powołanie musi być dobrze rozeznane, przemodlone, poddane wielu próbom... Która z nich była najcięższa: przekonać rodziców, opuścić Polskę, nauczyć się włoskiego, zmienić mentalność, a może to, że trzeba było długo czekać.

Pan wybrał sobie także i klasztor Klarysek w Terni. Dlaczego tam? Ponieważ znajduje się on w Umbrii, oj-

braci znajduje się monaster Ubogich Sióstr – Klarysek? Dlaczego na Śląsku, gdzie istnieje duża franciszkańska Prowincja Wniebowzięcia NMP, licząca ponad 300 braci, nie ma ani jednego klasztoru Klarysek? To, co zobaczyli w Umbrii, sprawiło, że zaczęli marzyć: a gdyby tak na naszej ziemi, obok naszych klasztorów powtórzyło się i wypełniło prorocтво wypowiedziane osiem wieków temu przez św. Franciszka z Asyżu: *Chodźcie i pomóżcie mi w pracy przy klasztorze św. Damiana, bo będą tu mieszkać panie, których sława i święte życie będą wielbić naszego Ojca niebieskiego, w całym Jego Kościele świętym.*

Nowy prowincjał, wybrany w 1998 r. o. Józef Czura, rozsądnie zdecydował: „Być może to marzenie braci jest łaską od Pana. Nie rozpoczynajmy jednak fundacji od zbierania cegieł czy zakupu działki, ale od znalezienia klasztoru Klarysek w Umbrii, gotowego przekazać ducha Świętej. O tym, czy jest to dzieło Pana, przekonamy się, gdy On powoła i przygotuje dziewczęta pragnące iść tak niezwykłą drogą”.

W drogę!

Nadszedł dzień wyruszenia do Terni pierwszej czwórki dziewcząt. W czwar-



W Panewnikach dziewczęta otrzymały krzyże, które powieszą w swoich celach klasztornych

Jego Świątobliwość wyraża życzenia, aby to znaczące wydarzenie, umieszczenia na polskiej ziemi odnowionego świadectwa prymatu Boga i życia wewnętrznego, było tak dla sióstr motywem głębszej przynależności do Chrystusa ubogiego, czystego i posłusznego, według charyzmatu świadczanego przez Klarę „Roślinkę św. Franciszka”, aby odpowiedzieć na oczekiwania i nadzieje ludzkości. Z taką wolą, Ojciec Święty przyzywając u Boskiego Odkupiciela, przez wstawiennictwo Poverella z Asyżu i św. Fundatorki, licznych darów łaski, światła i pokoju dla Ksieni, Współsióstr i Postulantek, z radością przesyła każdej Błogosławieństwo Apostolskie, rozszerzając je z chęcią na Współbraci z Polski i inne drogie wam osoby.

Fragment listu Jana Pawła II do Ksieni klasztoru w Terni

z dziewcząt duży krzyż, który każda z nich powiesi sobie w celi. Każda otrzymała także imienną listę braci z Prowincji Wniebowzięcia NMP, tak aby wiedziały dokładnie, za kogo mają się modlić.

Do Terni busik przybył w sobotę wieczorem. Po niedzielnym odpoczynku pozostały jeszcze trzy ostatnie dni w świecie. Decyzja dziewcząt była szybka: najpierw jedziemy do św. Piotra na Watykanie, a we wtorek do Doliny Reatyńskiej, by pomodlić się w miejscach uświęconych obecnością św. Franciszka. I wreszcie ostatni dzień 3 października – Asyż.

Wczesnym rankiem stanęliśmy w San Damiano. Tu wszystko się zaczęło: *Idź, odbuduj mój Kościół*, przepowiednia św. Franciszka i wreszcie 41 lat życia św. Klary. San Damiano – miejsce proste, ubogie, ciche, mówiące wprost, że do życia i szczęścia wystarczy jedynie Bóg. Bracia mieszkający w San Damiano, gdy tylko się dowiedzieli, że jutro ta czwórka przekroczy próg klauzury w Terni, reagowali z wielką radością: *O, Pan daje nam nowe Siostry!!!* Jeszcze tylko cicha modlitwa u grobu św. Franciszka, ostatnie spojrzenie na św. Klarę, nawiedzenie Porcjunkuli.

Wejście

Klariańska klauzura to miejsce ubogie i proste, gdzie wszystko ma służyć miłości. Miejsce, gdzie króluje Jezus i Jego oblubienice. Po południu przy zamkniętych drzwiach klauzury zebrały się dwie wspólnoty: w środku klasztoru Ubogie Siostry św. Klary, a na zewnątrz cztery aspirantki i pięciu franciszkanów z polskiej Prowincji Wniebowzięcia NMP.

Punktualnie o 15.30 cała czwórka zapukała do bram klauzury, które otworzyła ksieni Chiara Anna Maria i mistrzyni Chiara Nazarena. Po powitaniu dziewczęta na klęcząco przyjęły znak *tau* i błogosławieństwo udzielone przez obecnych tam braci kapłanów. Potem ostatni uścisk i pożegnanie z tymi, którzy odprowadzili je do klauzury.

I oto każda z nich, wezwana po imieniu przez Ksienię, odpowiedziała jak Maryja „*ecco mi*” – *oto jestem*,

klękła na progu klauzury, pocałowała podłogę i weszła do swojej *ziemi obiecanej*. Gdy już wszystkie były w środku, z wielką serdecznością wyrażającą się w uśmiechu i uścisku zostały powitane przez przyjmujące je mniszki. Za drzwiami zostawiły wszystko, lecz *ewangeliczną perłą*, którą nabyły, wynagrodziła im to wszystko stokrotnie.

Po chwili dwie wspólnoty: sióstr i braci, spotkały się tym razem w kościele, aby wspólnie odmówić brewiarz. Na koniec modlitwy o. Polikarp Nowak, pracujący na co dzień w watykańskim Sekretariacie Stanu, odczytał list Jana Pawła II do Ksieni klasztoru w Terni z okazji wstąpienia pierwszych postulantek z Polski.

Zacznijmy od nowa

I znów wszystko zaczyna się od nowa... Dla czwórki postulantek: nowy dom, rodzina, język, zwyczaje, sposób życia, tak bardzo inny od poprzedniego, długi okres formacji początkowej. Dla Klarysek w Terni – nowe wezwanie przekazania ducha św. Franciszka i św. Klary. Dla innych dziewcząt wezwanych do tego sposobu życia – kolejny etap bezpośredniego przygotowania przed wstąpieniem. A dla braci franciszkanów z Prowincji Wniebowzięcia NMP... zakończył się czas marzeń. Chyba powoli będą musieli rozglądać się za miejscem i cegłami dla nowego *San Damiano*. Stanie obok ich *Porcjunkuli* – na śląskiej ziemi.

Osoby bliżej zainteresowane fundacją Klarysek zachowujących regułę św. Klary w Polsce mogą uzyskać odpowiednie informacje u odpowiedzialnego za fundację z ramienia Prowincji Franciszkanów.

O. Syrach Janicki OFM
Klasztor Franciszkanów
ul. Reformacka 1
98 – 300 Wieluń
lub bezpośrednio u Klarysek w Terni
Clarisse Monastero SS. Anunziata
Strada di Colleluna, 5
05 100 TERNI
ITALIA



„Ewangeliczna perła” wynagrodziła im stokrotnie to, co zostawiły za furtą klasztorną

czyżnie Franciszka i Klary. Dlatego, że jest to wspólnota, która na serio podjęła trud posoborowej odnowy życia zakonnego. Wspólnota w Terni jest mała, liczy tylko 10 mniszek, a przecież Bóg upodobał sobie w tym, co małe, ukryte, czasem nawet i pogardzane. Gdy siostry wyraziły zgodę na fundację, wspólnotę rozpoczęły trapić różne choroby, pozbywając ją zewnętrznych sił, tak aby dzieło prawdziwie pochodziło od Boga. Bóg jednocześnie przygotowywał dziewczęta oraz mniszki w Terni.

Marzenie

Parę lat temu kilku braci franciszkanów w Katowicach Panewnikach zastanawiało się: Jak to jest, że w Umbrii – ojczyźnie św. Franciszka i św. Klary, obok prawie każdego klasztoru

Na całym świecie w 558 klasztorach żyje 8500 klarysek zachowujących regułę św. Klary i pozostałych w ścisłej łączności z Zakonem Braci Mniejszych – franciszkanami (dane z 1999 r.)

tek 27 września br. do klasztoru w Panewnikach zjechała cała czwórka wraz z rodzinami i przyjaciółmi. Po ostatniej nocy spędzonej na polskiej ziemi, nadszedł poranek niezwykły i uroczysty. W kaplicy klasztornej ojciec prowincjał Józef w obecności braci, rodzin i przyjaciół odprawił pożegnalną Mszę świętą. Dziewczęta dziękowały za dar powołania, i że ich *San Damiano* jest już tak blisko. Bracia też dziękowali, bo z tym dniem zyskiwali siostry orędowniczki przed Panem, obdarzone tym samym charyzmatem naśladowania Chrystusa w duchu świętych Franciszka i Klary. Na zakończenie Mszy o. Józef uroczystie poświęcił i wręczył każdej

Prawo znać i kochać

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Na medycynie i na prawie wszyscy się znają. Zrozumiałe to, boć przecież każdy musi sobie jakoś radzić: odżywiać się zdrowo, ubierać się tak, by się nie zaziębić, nie nadwreżać sił... A także radzić sobie we współżyciu z bliźnimi, mieć poczucie sprawiedliwości, wiedzieć, co się należy... Medycyny i prawa uczymy się w życiu, zdobywamy w tych dziedzinach pewien zasób wiedzy, wprawdzie dla nas samych nie zawsze wystarczającej, ale na tyle bogaty, by móc udzielać rad innym.

W czasach archaicznych całość wiedzy o leczeniu i o regułach współżycia ludzi przekazywano z pokolenia na pokolenie. Nie odróżniano reguł obyczajowych i prawnych, po prostu wiedzano i uczono, jak się zachowywać, a czego nie wolno. Nie było specjalistów od prawa. Ci zaczęli się pojawiać dopiero wtedy, gdy prawo wyodrębniło się od obyczaju. Przekazywane przez wieki zasady obyczajowe nie zawsze jednak podążały za wymogami życia (zwłaszcza obrotu handlowego), stawały się skostniałe, zbyt przygniatające. O ile jeszcze obyczaj wystarczał jako reguła życia narodom osiadłym, o tyle okazywał się mało skuteczny w zetknięciu się różnych narodów. Dla uniknięcia kon-

fliktów trzeba było przeto znaleźć reguły akceptowane przez narody o odmiennych obyczajach, dostosowane do nowej sytuacji. Właśnie tak powstały reguły prawa funkcjonujące obok obyczajowych. Nie były to już tylko zasady przekazywane tradycją, lecz normy przemysłane, racjonalnie ustalone, oparte na wiedzy – o człowieku, o zachowaniach ludzi w zbiorowości, o ich potrzebach, o tym, co dobre i co złe, ale też o tym, co ważne i mało ważne.

Prawo przeszło w ręce specjalistów – bo okazało się, że zarówno stanowienie prawa, jak i jego stosowanie w sądach i urzędach wymaga wyspecjalizowanej wiedzy. I to wiedzy szerokiej – tak o człowieku i jego życiu, jak również o samym prawie, jego możliwościach i funkcjonowaniu. Nie bez kozery prawnicy rzymscy uważali się za „znawców rzeczy boskich i ludzkich”. Bo wiedza prawnicza to wiedza praktyczna.

Uproszczony jest pogląd, że prawnik to taki, co to zna przepisy prawa – czyli to, co napisano w ustawach. Oczywiście, winien znać też przepisy, ale wiedza prawnicza to nie taka, co to kroczy za przepisami – prawnik różni się np. od znawcy sztuki, bo ten zna to,

co jest, czyli to, co zrobili artyści, natomiast prawnik, nie tylko zna to, co jest (przepisy), ale znając życie i jego społeczne prawidła, a także psychologię ludzi, warunki ekonomiczne oraz możliwości techniczne, a ponadto mając rozeznanie co do dobra i zła, wpływa na prawo, bierze decydujący udział w jego kształtowaniu.

Mądrość starożytnych prawników rzymskich czy średniowiecznych glosatorów pozostaje wciąż nadal żywa i aktualna. Przy dzisiejszym stopniu złożoności życia społecznego wiedza prawnicza nie jest wprawdzie wystarczająca do tworzenia prawa (trzeba do tego także wiedzy humanistycznej, ekonomicznej, społecznej...), ale jest niezbędna. Jak bardzo potrzebna, to wiadać na przykładzie nierzadkich przecież nieudanych ustaw – nieudanych, bo powstałych bez udziału znawców prawa, względnie z udziałem znawców prawa, ale kierujących się nie wiedzą prawniczą, lecz własnymi celami.

Dodajmy, że prawnik to osoba, co nie tylko zna prawo, ale je po prostu „kocha”. Ze zgrozą myślę o tym, ilu wśród mających uchylać ustawy jest takich, co są na bakier z prawem. Prawo tworzone przez ludzi mających prawo do pogardzie!

Szkola drugiej świeżości

MACIEJ SABLİK

„Ponad wszystkimi panuje na wyżynach potężna i opiekuńcza władza, która chce sama zaspokoić ludzkie potrzeby i czuwać nad losem obywateli. Ta władza jest absolutna, drobiazgowa, pedantyczna, przewidująca i łagodna. Można by ją porównać z władzą ojcowską, gdyby celem jej było przygotowanie ludzi do dojrzałego życia. Ona jednak stara się nieodwołalnie uwięzić ludzi w stanie dzieciństwa. Lubi, gdy obywatelom żyje się dobrze, pod warunkiem wszakże, by myśleli wyłącznie o swoim dobrobycie. Chętnie przyznają się do ich szczęścia, lecz chce dostarczać je i oceniać samodzielnie. Otacza ludzi opieką, uprzedza i zaspokaja ich potrzeby, ułatwia im rozrywki, prowadzi ważniejsze interesy, kieruje przemysłem, zarządza spadkami, rozdziela dziedzictwo. Że też nie może oszczędzić im całkowicie trudu myślenia i wszelkich trosk ich żywota!” – taką wizję władzy demokratycznej roztaczał Alexis de Tocqueville w swoim słynnym dziele „O demokracji w Ameryce”.

Być może dziewiętnastowieczny myśliciel jest dzisiaj, jak mawiał pewien mój znajomy o Platonie, „co-

kolwiek nieświeży”. Modele demokracji bywają różne, więc zapewne da się znaleźć kontraprzkłady na niektóre spośród hipotez de Tocqueville’a. Rozważmy na przykład ostatnie zdanie w cytowanym fragmencie. Możemy być szczególnie dumni z tego, że to właśnie nasza polska demokracja podejmuje od jesieni 2001 r. pionierski wysiłek oszczędzenia obywatelom trudu myślenia, pokazując w ten sposób różnym de Tocqueville’om, że Polak potrafi.

Najłatwiej ludzi odzwyczaić od myślenia wtedy, gdy nie uzależnili się jeszcze od tego zgubnego dla siebie nawyku. Zatem światła władza stara się przede wszystkim utrwalić naturalną bezmyślność młodego pokolenia. Służyć ma temu błyskawicznie podjęta decyzja o przesunięciu terminu wprowadzenia nowej matury na okres bliski końcowi bieżącej kadencji oraz zlikwidowaniu wymogu obowiązkowego egzaminu z matematyki.

Matematyka, a raczej sprawdzian z umiejętności kupiecko-rachunkowych, okazała się zbyt trudna dla sporej części przyszłego elektoratu piszącej próbna

maturę. Poza tym, a może przede wszystkim, zbyt trudne okazało się przełknięcie gorzkiej pigułki dla obecnego elektoratu zasiadającego w nauczycielskich pokojach – kiepskie wyniki nie są bowiem bez związku z kiepskim przygotowaniem. Tak więc będzie można „odpuścić matkę” w imię mitycznych talentów humanistycznych, które rzekomo uniemożliwiają ułożenie proporcji albo obliczenie średniej arytmetycznej.

Pani minister Łybacka ruszyła do boju z hasłem współczucia dla ucznia – humanisty, ale w istocie (jak w wierszu „mówimy partia, myślimy Lenin”) chodzi jej o nauczycieli. Temu służy zniesienie oceny zewnętrznej – przecież nawet „stara” matura mogłaby być oceniana przez zewnętrzną komisję. Zamiast rzetelnego egzaminu resort da szkołom komputery. Używane i wycofane z banków – dopowiedział min. Belka. Bo szkoła, podobnie jak nasza demokracja i Platon, ma być cokolwiek nieświeża, zaś utrzymanie ludzi w stanie dzieciństwa wyklucza prawdziwy egzamin dojrzałości.

Ani bunt, ani bierność

PIOTR WOJCIECHOWSKI

Miller obiecuje tańsze państwo, ale jest oczywiste, że od tego społeczeństwo nie zrobi się bogatsze, nawet, gdy rząd spełni obietnicę. Nowy rząd ma bardzo ograniczone pole manewru. Po pierwsze, rzeczywiste zły stan finansów państwa, po drugie, trudna sytuacja międzynarodowa – wojna z terroryzmem, która nakłada na nas obowiązki sojusznicze i wymaga inwestycji w obronność i bezpieczeństwo. Po trzecie – recesja, która zaczęła już narastać w Ameryce i Europie przed zamachem 11 września, a po ataku na WTC nabrała niebezpiecznego przyspieszenia. I wreszcie czwarte z piątem – oczekiwania zwycięzców w ostatnich wyborach – oni chcą mieć korzyści z tego, że zwyciężyli. Zarówno ludzie nowej koalicji rządowej, jak i grupa Leppera, dla której zwycięstwem było przejście z gumna polityki na salony.

Wytrzymałość i dyscyplina społeczeństwa jest dla nowego rządu wielkim kapitałem, gwarancją jego bezpieczeństwa. Polacy nie zbuntują się, gdy będzie im gorzej, nie tylko dlatego, że są zmęczeni lub skłóceni. Nie zbuntują się, bo nie są głupi. Widzą, że nie ma takiego dobra, które można by osiągnąć przez bunt. Nie ma nawet takiej nadziei, do której mogliby się zbliżyć, wychodząc na ulicę

i pokazując swój gniew i zawód. Oczywiście, pole możliwego manewru ekonomicznego jest ciśniejsze, w polityce, sprawach socjalnych majstrować można śmiało.

Nasze dwunastoletnie, bardzo niedoskonałe jeszcze państwo, można popsuć – przez brak wyobraźni albo złą wolę, albo głupotę. Pierwsze posunięcia i zamiary dotyczące szkolnictwa, zmian w przepisach lustracji, zasad prywatyzacji, reorganizacji służb specjalnych nie wróżą dobrze. W strefie niebezpieczeństwa znalazły się Rada Polityki Pieniężnej i Senat. Nie wydaje się jednak, abyśmy stali w obliczu katastrofy państwa czy istotnego zagrożenia dla Konstytucji. Powrót do PRL nie jest możliwy i ludzie Millera i Kwaśniewskiego wcale do takiego powrotu nie dążą. III Rzeczpospolita jest ich państwem, potrzebne jest im funkcjonujące państwo ze sprawnymi Urzędami Skarbowymi, sądami, z poprawiającą się infrastrukturą. Z pewnością będzie wiele posunięć, które da się akceptować. Uważam, że społeczeństwu mniej grozi ze strony tego rządu niż ze strony samego społeczeństwa.

My sami sobie zagrażamy. Po pierwsze, grozi nam psychiczna i faktyczna bezdomność, jeśli powiemy: III Rzeczpospolita to już ich państwo, nie nasze. Po drugie,

grozi nam psychiczna i faktyczna bezradność, jeśli powiemy: skoro będzie biedniej, musi nam być gorzej.

III Rzeczpospolita jest nadal nasza, mamy prawo i obowiązek uczestniczyć we władzach, przygotowywać się do nowych wyborów samorządowych w 2002 roku, przygotowywać do pracy w tych samorządach. Mamy obowiązek domagać się wykonywania praw, wyrażać opinię o nowych prawach i przepisach, przeciwstawiać się ich skutkom. Mamy prawo i obowiązek krytyki, utrzymywania przy życiu opinii publicznej. A przede wszystkim trzeba nam dalekowzroczności i wyobraźni w patrzeniu na rodzinę, szkołę, młodzież.

Odrzucenie reformy matur ma ukryć niekompetencję pewnych grup nauczycieli, a odbije się fatalnie na sprawności oświaty. To, co popsule decyzje z góry, nie może zostać popsute, bo nas na to nie stać. Szkoły wymagają więc pomocy, a sieć szkół społecznych, które mogą sobie pozwolić na mądrych wychowawców i dobrych nauczycieli, musi być rozwijana wspólnym naszym wysiłkiem. Jakość życia to nie tylko zarobki – to także poczucie bezpieczeństwa i sensu płynące z uczestnictwa we wspólnocie tych, którzy nie załamują rąk.

KATARZYNA WOŹNIAK

Gdybym mogła być żółta,
Jak płatki dziurawca
Byłabym słoneczna
I rozświecała ich szarość
Gdybym mogła być cma
Która letnią nocą
Pławi się w świetle
Zapalanej lampy
Przesycałabym ich świetlistością
Jak świetlik przesywa mrok.

Gdybym mogła być niezbędną,
Jak zboże dla bochenka
Babcinego chleba
Byłabym zaczynem dla
Naszej miłości.

Ale jestem tylko sobą
W zagdybanej rzeczywistości.

Nawet już nie potrafię
łowić łez,
w stawie mojej żrenicy
i choć miłość jest mi zbędna
jak latem pluszowy szalik
to chciałabym choć raz jeszcze
zwarować dla kogoś,
biec natchniona na spotkanie,
zeskakiwać ze schodów
by szybciej, by bliżej
być orzechowych żrenic.
I chciałabym choć raz jeszcze
głupio się zakochać
by czekać na werandzie
z kubkiem ciepłej kawy
dla mlecznych dłoni
by razem ruszyć w stronę księżycy
i nigdy tam nie dotrzeć
by spełniło się marzenie.

Z podziękowaniem dla Przyjaciół
z Diakonii Modlitwy

HENRYK PRZONDZIONO



Modlitwa

Panie, to Ty
wciąż uczysz
jak znaleźć niebieskie okulary,
dziękuję Ci za nie
i dziękuję za bładniebieski świt
obietnicę poranka
i dziękuję za znak zapytania
unoszący się nade mną,
jak mgliste skrzydła niepewności.
Dziękuję, że to Ty jesteś
odповідzią na moją miłość.
Dziękuję, że jesteś pewnością.
Dziękuję, że jesteś wiatrem
wirującym w mych żaglach życia
wiatrem ożywienia.
Dziękuję za tęczę niezrozumiałą
by być...
by umrzeć w Tobie.

Księgarnia



Józef Glemp – „dowiadujemy się, że pierwszym polskim księdzem, który przybył do Brazylii, już w 1631 roku, był jezuita – Wojciech Męciński, późniejszy męczennik Japonii. Z czasem zaczęli przybywać tam polscy duchowni, aby otoczyć opieką duszpasterską naszych wychodźców”. Katolicka wspólnota polonijna w Brazylii wydała wielu biskupów i wybitnych księży pracujących w różnych strukturach Kościoła tego kraju. W pracy zaprezentowane zostały wybrane sylwetki duszpasterzy, dołączono też indeks nazwisk polskich misjonarzy i misjonek. Książka wydana została z okazji 25-lecia pracy rektora Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii – ks. Benedykta Grzymkowskiego.

Audio



Ariela Ramireza. Teraz przyszedł czas na kolejną mszę... tym razem gospel. Wyobrażacie sobie pewnie grupę czarnych muzyków wykonujących żywiołowo amerykańskie kompozycje. Nic bardziej błędnego! To od początku do końca polskie dzieło. Jego animator, Włodzimierz Szomański, jest liderem wrocławskiego zespołu „Spirituals Singers Band”. Jego „Missa Gospel's” jest prawdopodobnie pierwszym takim dziełem na świecie! Prawykonanie odbyło się 29 czerwca w Filharmonii Wrocławskiej. Oprócz orkiestry wystąpiły dwa połączone chóry (Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium”), zespół „Spirituals Singers Band”, troje znakomitych solistów (Ewa Uryga, Olga Szomańska i Marek Bałata) oraz sekcja gospelowa z Pawłem Serafińskim na czele...

Polska stolicą muzyki gospel? Niemożliwe... W latach 60. Katarzyna Gaertner skomponowała „Mszę beatową”, łączącą świat liturgii z rockiem. Prawdziwą furorę w świecie robi „Missa kreolska” („Missa Criolla”) argentyńskiego kompozytora



O WILKU I SIEDMIU KOZŁATKACH

Nie każdy wilk chce należeć do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i zostać jaszczem. Smakowite kozłatko czasem cisną się w jego łapy. Jednak nawet z brzucha wilka jest wyjście, gdy się ma prawdziwych przyjaciół w postaci stworków Jaja i Koka. No kosecie tej oprócz opowieści o kozłatkach, znajdują się jeszcze bajki o królu Drozdobrodym, dzielnym krowczyku i złodzieju nad złodziejami. Niektóre wymagają mądrego komentarza ze strony rodziców.

JAŚ I MAIGOSIA

Pewnego razu Jajo i Koko lądają przy chatce, w której mieszka Jasio i Maigosia. Pomagają im rozprawić się z wiecznie głodną czarownicą. Ta kaseta zawiera bajki: „Jasio i Maigosia”, „O młodzieńcu, który nie znał strachu”, „Kot w butach” i „Titalitury”



FATIMA - HISTORIA OBJAWIEŃ

Oparta na faktach filmowa opowieść o objawieniach fatimskich. Akcja filmu sięga początku ubiegłego stulecia, kiedy to trojgu portugalskim pastuszkom ukazała się wielokrotnie Matka Boża. Miejscowe władze były niechętnie religii i Kościołowi – łucję, Franciszka i Hiacyntę posadzono o kłamstwo i więzono. Dzieci przyjmowały te cierpienia ze spokojem, nie przestając się modlić i zachęcając innych do umartwień. Matka Boża obiecała im, że potwierdzi prawdziwość swych objawień przekonującym znakiem. Podczas ostatniego objawienia, 13 października 1917 r., Maryja przedstawiła się dzieciom jako „Matka Boża Różańcowa” i uczyniła znak. Nastąpił „ciężki słońcem”.

KUPON ZAMÓWIENIA

Zamawiana kierować: „Gość Niedzielny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice, Dział Reklamy

Zamawiam:

Kasetę wideo JAS I MAIGOSIA w cenie 19,99zł ☐ szt.

Kasetę wideo O WILKU I SIEDMIU KOZŁATKACH w cenie 19,99zł ☐ szt.

Kasetę wideo FATIMA - HISTORIA OBJAWIEŃ w cenie 19,99zł ☐ szt.

Podane ceny zawierają podatek VAT. Do zamówienia należy dołączyć koszt przesyłki.

Zamówienie zostanie zrealizowane przez firmę Hag Film i Video

Proszę o wypełnienie ☐ faktury VAT

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kod pocztowy: _____

Miejscowość: _____

Telefon: _____

Podpis: _____

Stwierdzam, że powyższe dane są prawdziwe i zgodne z rzeczywistością. Wszelkie zmiany proszę zgłaszać do Działu Reklamy „Gość Niedzielny”.

Kunstmarkt, czyli wiedeńscy kupują grafiki

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

Jak twierdzi Wojciech Szajnowski, teoretyk sztuki pracujący w dwóch galeriach w Wiedniu i Baden, na Zachodzie funkcjonuje przesąd, że twórczość artystów z Europy Wschodniej jest gorsza. Tę krzywdzącą opinię stara się zmienić Węgier Roland Hegy – od piętnastu lat dyrektor Muzeum Sztuki Współczesnej w Wiedniu.

Organizuje znakomite wystawy prac plastycznych artystów z Polski, Węgier, Czech, Słowacji. Są one dostrzegane i komentowane w mediach, budzą zachwyty, ale kiedy się kończą, pamięć o nich gdzieś ginie. Trzeba stale szturmować odbiorców nowymi prezentacjami sztuki artystów ze Wschodu, bo wciąż pozostają nieznani. Kilka lat temu w Niemczech wielkim powodzeniem cieszyła się wystawa płócien Jacka Malczewskiego. Niektórzy przy tej okazji dziwili się, że Polska nie jest pustynią kulturalną...

Nieważny Paryż

Dziś w USA dla artystów plastyków i znawców sztuki liczą się trzy miasta: Nowy York, Boston, Los Angeles. Jeśli ktoś jest tam prezentowany i doceniony, może liczyć na sukces. Stany Zjednoczone oceniają stan sztuki europejskiej patrząc na to, co dzieje się w Londynie, Kolonii, Monachium, a także Amsterdamie i Mediolanie. Już nie jest ważny Paryż, a także – nie tak jak kiedyś – Wiedeń. Choć w stosunku do wielkości miasta ruch artystyczny jest tu zbyt duży, żeby mieszkańcy mogli go finansowo „półknąć”. Znani twórcy z wyróżniających się ośrodków – Salzburga, Tyrolu, Grazu prędkiej czy później przeprowadzają się do Wiednia, po to, żeby zaistnieć.

15 galerii

Niedaleko katedry św. Stefana, w pomieszczeniu nie większym od przeciętnego pokoju, funkcjonuje galeria „Hobot”, zaskakująca wciąż nowymi, interesującymi ekspozycjami. Wojciech Szajnowski uważa, że nie liczy się wielkość galerii, ale jakość prezentowanych prac. Według niego, w Wiedniu znajduje się 15 prywatnych znakomitych galerii sztuki. Sam pracuje też w galerii „Kunst Verein” w Baden, zamożnym, eleganckim mieście, zepchniętym przez stolicę na margines. Razem z innymi członkami Stowarzyszenia Artystycznego, istniejącego tam od pięćdziesięciu lat, walczy, by Baden wyrwało się z aury prowincji. Na dużej, rozciągniętej na 120 metrach kwadratowych powierzchni wystawowej, z „powstrzymującymi się od komentarza”, pozbawionymi zbędnych ozdóbników architektonicznych ścianami, starają się prezentować coraz to ciekawsze wystawy.

Grafiki dla każdego

Jak wiadomo, sztuka, zwłaszcza współczesna, nie sprzedaje się łatwo. Żeby ją popularyzować, wiele galerii oferuje klientom teczki z oryginalnymi

grafikami. Kosztują mniej więcej tyle, co reprodukcja (1500–2000 sztylnów), która przecież nie ma żadnej wartości. A przy okazji można postawić „na czarnego konia” i w przyszłości okaże się, że jesteśmy w posiadaniu niezwykle cennego dzieła sztuki artysty, którego sami odkryliśmy w jakiejś wiedeńskiej galerii, a teraz zachwyca się nim cały świat. Tak udało się austriackiemu kolekcjonerowi Leopoldowi, w latach 40. z zapamiętaniem gromadzącemu dzieła Klimta, Kokoschki, Schielego, o którym mówiło się wtedy, że rysuje bazgroły. Dziś posiada kolekcję klasyki modernizmu austriackiego lepszą niż zbiory państwowe. Ofiarował ją państwu, a w zamian za to utworzono fundację jego imienia, a na tyłach Kunsthistorische i Natural Museum wznoszony jest obiekt, gdzie od września tego roku będą prezentowane zbiory.

Hobby przedsiębiorcy

Przeciętny zbieracz kupuje prace na papierze, bo są tańsze; obrazy, rzeźby, instalacje kosztują dużo więcej. Okazuje się, że biznesmeni

coraz częściej stają się mecenasami sztuki. Niemiecki producent czekolady Ludwig ofiarował niedawno część swojej kolekcji dwóm muzeom niemieckim i Museum Moderne Kunst w Wiedniu. Właściciel trzech austriackich firm związanych z budownictwem, szef sieci sklepów z materiałami do budowy domów „Baumax” Sammlung Essl, w zeszłym roku otworzył swoje prywatne Muzeum Sztuki Współczesnej – „Zbiory Essl” w Klosterneuburg koło Wiednia. Od 30 lat razem z żoną zbierał dzieła znanych artystów. Osiem lat temu, kiedy konsorcjum zbudowało dla jego przedsiębiorstwa biurowiec w Klosterneuburg, w przestronnych holach zaczął prezentować kolekcję. W obecnym, imponującym budynku, jedno piętro przeznaczone jest na wystawy stałe i czasowe (w lutym można było oglądać „Ułęgalki” – ekspozycję pokazującą ironię i humor we współczesnym malarstwie), drugie – na nowe nabytki, a na parterze znajdują się przypominające hale fabryczne ogromne magazyny. Niektórzy twierdzą, że Essla stać na to ekskluzywne hobby, bo ułatwiają mu je przepisy, pozwalające co dwa lata na wymianę wystroju wnętrz pomieszczeń biurowych. Wydatki na nie można odpisać od podatku. Lepiej jednak, że przedsiębiorca za te pieniądze kupuje oryginalne obrazy i rzeźby niż nowe krzesła i reprodukcje.



Wiedeń, Hundertwasserhaus

Cenna pomoc dla niesłyszących

Rozmowa z prof. BOGDANEM SZCZEPANKOWSKIM, autorem „Słownika liturgicznego języka migowego”

– Pierwsze prace przygotowawcze do wydania słownika rozpoczęły się przed dziesięcioma laty...

– Tak, to prawda. Prace przygotowawcze rozpoczęły się w lutym 1991 roku, kiedy to z inicjatywy ks. Mariana Mikołajczaka, warszawskiego duszpasterza niesłyszących, została zorganizowana ogólnopolska konferencja unifikacyjna, w której wzięło udział siedmiu księży, jedna zakonnica oraz sześć osób świeckich, w tym trzy osoby niesłyszące, wszyscy będący wybitnymi specjalistami w zakresie języka migowego. Naszym zadaniem – a mówię tak, ponieważ i ja uczestniczyłem w tej konferencji – było zunifikowanie znaków polskiego języka migowego niezbędnych w katechezie, duszpasterstwie i liturgii Mszy świętej.

– Na czym polegała ta praca?

– Chodziło o ustalenie odpowiednich, jednolitych dla całej Polski znaków języka migowego związanych tematycznie z pojęciami religijnymi. Stosowaliśmy tu trzy różne techniki pracy, w zależności od istnienia niezbędnych znaków migowych.

Wiele pojęć miało swój znak migowy, który odpowiadał nam wszystkim, należało go więc tylko zatwierdzić, zmodyfikować lub ewentualnie zmienić. Jednak niektóre potrzebne znaki migowe po prostu nie istniały i trzeba je było wymyślić. Nieraz istniało kilka znaków na określenie jednego pojęcia – różne w różnych re-

gionach kraju – i wtedy musieliśmy wybrać ten najwłaściwszy, najlepiej oddający sens pojęcia. W czasie trzydniowych obrad zunifikowaliśmy ponad 300 znaków języka migowego związanych z religią.

– Dlaczego nie ukazał się wtedy słownik?

– Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie ja zajmowałem się jego wydaniem. Jednak już w lipcu 1991 r. przygotowałem w roboczej, powielaczowej formie, w nakładzie zaledwie 50 egzemplarzy, „Słownik katechetyczny polskiego języka migowego”, z opisami zunifikowanych podczas konferencji znaków migowych, natomiast same znaki zostały jeszcze w trakcie konferencji zarejestrowane na kasecie wideo. Przed kilku laty ukazała się kolejna próbna wersja słownika, także niskonakładowa, ale już z ilustracjami, jednak ze względu na dużą liczbę błędów wymagała ona znacznych poprawek. „Słownik liturgiczny”, który ponad rok temu trafił do rąk osób zainteresowanych, to zupełnie nowa wersja, zawierająca opisy oraz ilustracje ponad 330 zunifikowanych znaków migowych.

– Skąd pochodzą ilustracje?

– Ilustracje zostały stworzone komputerowo przez niesłyszącego informatyka – pana Romualda Szurika. Występuje na nich postać księdza, ale została ona sztucznie wygenerowana

przez komputer. Jest to więc postać, która fizycznie nie istnieje.

– Jak Pan sądzi, kto powinien korzystać z tego słownika?

– Oczywiście duszpasterze niesłyszących, a także klerycy, którzy widzą swą przyszłość w pracy duszpasterskiej z niesłyszącymi, następnie katecheci pracujący z dziećmi i młodzieżą niesłyszącą – jest wśród nich także wiele osób świeckich. Głównymi jednak odbiorcami słownika będą zapewne same osoby niesłyszące. Byłoby niewątpliwie cenne, gdyby słownik ten znalazł się w każdej katolickiej rodzinie niesłyszących lub w rodzinie mającej niesłyszące dziecko.

– Jakich innych pomocy brakuje, Pana zdaniem, osobom zaangażowanym w pracę duszpasterską wśród niesłyszących?

– Mogę wypowiadać się tylko w zakresie samego komunikowania się, a więc języka migowego. Dominuje w nim dynamika, ruch, a więc najlepszą formą prezentacji znaków migowych nie jest ani opis, ani nawet statyczna ilustracja, lecz forma prezentująca ruch. Wskazane zatem byłoby nagranie słownika na kasety wideo oraz stworzenie jego multimedialnej formy na płycie CD-ROM, z opisami, ilustracjami i animacją komputerową.

Rozmawiała
KORNELIA BANAŚ

SIEMENS

Lepiej słyszeć - to lepiej żyć

Aparaty słuchowe firmy Siemens

- największego producenta
na świecie to:

- optymalne zrozumienie mowy w każdej sytuacji (np. oglądanie telewizji, na ulicy, w kościele, w sklepie)
- łatwa obsługa i komfort użytkowania
- duża różnorodność typów aparatów, również aparaty cyfrowe
- przystępna cena
- wysoka jakość i niezawodność
- dwa lata gwarancji

Pytajcie Państwo o aparaty słuchowe marki Siemens i Rexton u specjalisty laryngologa lub protetyka słuchu:

Białystok - SONO, ul. Marii Curie Skłodowskiej 14, 085 744 73 62; Bielsko Biala - Fonmed, ul. Cechowa 18, tel. 033 822 70 82; Bochnia - GRAN, ul. Wygoda 3, 014 611 26 75; Częstochowa - AUDIFON, ul. Kościuszki 21/5, 034 324 31 60; Elk - AUDIFON, ul. Wojska Polskiego 76, 087 610 66 52; Gdańsk - Poradnia Zaburzeń Głosu, Słuchu i Mowy, ul. Kilińskiego 16/7, 058 341 18 51; Gniezno - Fono Medica, ul. Fama 1, 061 426 74 53; Gorlice - GRAN Gab. Laryngol., ul. Łokietka 11, 018 352 61 18; Jelenia Góra - SPRZĘT ELEKTROMEDYCZNY, ul. Ogińskiego 18, 075 643 06 46; Kalisz - MULTIFON, ul. Nowy Świat 19, 062 766 62 13; Katowice - SONO, ul. Mariacka 26, 032 253 06 03; Kielce - AUDIOPROTETYKA, ul. Rynek 16, 041 34 31 606; Konin - AWATAR, ul. Dworcowa 7/36, 063 249 14 61; Koszalin - ELTON, Al. Monte Cassino 9, 094 345 30 04; Kraków - FONMED S.c., ul. Św. Katarzyny 4, 012 430 61 53; Krynica - GRAN Gab. Laryngol., ul. Ebersa 1, 018 471 20 69; Łańcut - SŁUCHMED, ul. Rejtana 1, 017 225 59 88; Łódź - SONO, ul. Północna 42, 042 678 66 22 w. 314; Łódź - Acusticus, ul. Nawrot 96, tel. 042 674 43 92; Myślenice - GRAN Gab. Laryngol., ul. Słowackiego 43, 012 272 26 33; Nowy Targ - GRAN Gab. Laryngol., ul. Długa 45, 018 266 45 37; Nowy Targ - Fonmed, ul. Konfederacji Tatrzańskiej 1A, tel. 018 264 94 95 w. 57; Olesno - Acustic, ul. Obrońców Westerplatte 1, 034 358 27 06; Olsztyn - HAS, ul. Żołnierska 16A, 089 534 57 48; Opole - AUDIFON, ul. 1 Maja 17, 077 45 43 987; Opole - FONICUS, ul. Kościuski 35, 077 456 63 41; Poznań - SONO, ul. Roosevelta 10, 061 841 72 59; Przemyśl - OTEMED, ul. Szańcowa 80, 016 678 66 89; Przemyśl - Fonmed, ul. Sportowa 6 tel. 016 675 12 37; Rybnik - SONO, ul. Młyńska 10, 032 422 53 90; Słupsk - COREKTON, Pl. Dąbrowskiego, 059 840 24 35; Sosnowiec - SONO, ul. Zagadłowicza 3 (Szpital Miejski), 032 266 04 21; Szczecin - MARKE-MED, al. Jedn. Narodowej 42, 091 488 11 60; Tarnowskie Góry - ANTON, ul. Karola Miarki 20, 032 768 98 03; Toruń - Sonimex, ul. Uniwersytecka 17, 056 622 64 66; Warszawa - SONO, ul. Foksa 16, 022 826 53 31; Warszawa - ELEKTRONIKA I ELEKTROMECHANIKA SPRZĘTU MEDYCZNEGO, ul. Radna 10, 022 828 91 86; Wrocław - SONO, ul. Piwna 10, 071 322 34 70; Wrocław - FONO, ul. Komandorska 53 F/1 tel. 071 788 49 70.

Siemens Sp. z o.o., ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa, Tel. 022 870 92 69, 870 92 96, 870 98 58, fax 022 870 92 65

Kupon

upominkowy

Dla aparatów słuchowych marki Siemens
i Rexton zakupionych po 01.01.2001

Imię i Nazwisko

Adres

Typ aparatu słuchowego

nr seryjny

Aparat dla dziecka ☐ dorosłego ☐

Dystrybutor

Data zakupu

Po dokonaniu zakupu prosimy wyciąć
i przesać kupon do Siemens Sp. z o.o.,
ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa,
Medical Solutions

Rozstrzygnięcie konkursu

Kwiatnik Najpiękniejsze

gość
niedzielnny

KLOMBY

Ogłoszony w maju przez redakcję „Kwiatnika” i „Gościa Niedzielnego” konkurs na najpiękniejsze klomby spotkał się z dużym odzewem Czytelników. Pora na rozstrzygnięcie. Nagrodzone zdjęcia podzieliliśmy na dwie kategorie. Pierwsza obejmuje fotografie z klombami w prywatnych ogrodach – ich autorzy otrzymują zestawy narzędzi ogrodniczych. Do drugiej kategorii zaliczyliśmy zdjęcia klombów na miejskich skwerach. Czytelników, którzy je nadesłali, nagradzamy kompletami książek o tematyce ogrodniczej.

Zestawy narzędzi ogrodniczych otrzymują:

Izabela Wojciechowska-Smardz z Wrocławia, Halina Jakimiuk z Bielska Podlaskiego, Henrietta Hotomek z Rydułtów, Teresa i Manfred Rekusowie ze Starego Ujazdu, Agnieszka Miąsko z Krakowa, Stanisław Dąbrowski z Torunia, Andrzej Jakacki



z Lubotynia, Małgorzata Ferfet z Chodzieży, Irena Kramarz z Rudy Śląskiej i Emilia Stojcka z Wielkiej Wsi.

Kompletami książek o tematyce ogrodniczej nagrodzeni zo-

stali: Elżbieta Weigt z Leszna, Iwona Zezulińska-Sowa z Janowa Lubelskiego, Paweł Mania z Koszalina, Andrzej Kozyra z Rybnika i Helena Tchórz z Zamostcia.



◀ Klomb Henrietta Hotomek z Rydułtów tworzą flosy szydlaste, ubiorkę, jałowiec i rośliny skalne

▲ Wierzbę na klombie u Teresy i Manfreda Rekusów ze Starego Ujazdu otaczają jałowce i aksamitki

Fundatorem nagród jest miesięcznik „Kwiatnik”. Gratulujemy wszystkim zwycięzcom! Nagrody zostaną przesłane pocztą.

Prezentujemy te spośród nagrodzonych fotografii, które nadesłane zostały do naszej redakcji. Komplet wszystkich 15 nagrodzonych zdjęć przedstawiony jest w najnowszym, 11. numerze miesięcznika „Kwiatnik”. Zapraszamy do lektury!



◀ Klomb w kształcie pawia w Janowie Lubelskim. Zdjęcie nadesłała Iwona Zezulińska-Sowa.



Okrągła rabata z aksamitkami, złocieniami i astrami u Andrzeja Jakackiego z Lubotynia



Wskazania na trzecie tysiąclecie

Rok Wielkiego Jubileuszu się skończył. Weszliśmy w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. I co teraz? W jaki sposób jubileuszowe obchody wpływają na dalsze życie chrześcijańskiej wspólnoty?

Odpowiedź na powyższe pytania przynosi opublikowana przez Wydawnictwo WAM książka, kierująca polską edycją „L'Osservatore

Romano”, ks. Czesława Drążka SJ, pod tytułem: „Jan Paweł II. Wskazania na trzecie tysiąclecie”.

Składa się ona z dwóch części. W pierwszej, zatytułowanej „Pielgrzym wśród pielgrzymów”, zostały zawarte notatki z wydarzeń Roku Świętego. Są one znakomitą dokumentacją tego, co działo się w Rzymie podczas Wielkiego Jubileuszu. Pokazują przede wszystkim ogromny wysiłek ewangelizacyjny podjęty w tym czasie przez Następce św. Piotra.

W drugiej części, noszącej tytuł „Słowa pielgrzyma do pielgrzymów”, znalazły się pełne teksty prawie sześćdziesięciu papieskich homilii i przemówień wygłoszonych w czasie Wielkiego Jubileuszu. Są tu zarówno przesłania kierowane do wszystkich wierzących w Chrystusa, jak i do poszczególnych grup oraz stanów w Kościele.

We wprowadzeniu do „Wskazań” redaktor naczelny „L'Osservatore Romano” Mario Agnes napisał: „Rok Święty się skończył, lecz nie skończyła się praca duszpasterska Kościoła. Mamy raczej do czynienia z jakimś początkiem. Należy przemyśleć całe nauczanie Następcy św. Piotra, aby lepiej zrozumieć, co znaczy być chrześcijaninem u progu trzeciego tysiąclecia”.

„Jan Paweł II. Wskazania na trzecie tysiąclecie” to książka, którą powinien mieć każdy poważnie traktujący swą wiarę katolik. Nie po to, aby stała na półce, lecz aby dzień po dniu ją czytać, studiować i jej treść wcielać w codzienne życie.

a. s.

Jubileusz Matki Trędowatych

8 listopada 2001 roku w Poznaniu, z okazji dziewięćdziesiątych urodzin dr Wandy Błęńskiej, misjonarki trędowatych, członka Rady Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”, która przez 42 lata posługiwała chorym w Afryce i w Indiach, odbędzie się uroczystość jubileuszowa. Po uroczystej Mszy Świętej w kościele oo. Dominikanów przy al. Niepodległości 16 o godz. 17.00., pod przewodnictwem abp. Juliusza Paetza, nastąpi wręczenie Wandzie Błęńskiej medalu *Tym, którzy czynią dobro...* Medal jest wyróżnieniem przyznawanym od sześciu lat, a w ubiegłych latach otrzymywali go m.in. o. Marian

Żelazek SVD (1998), prof. Stefan Stuligrosz (1996) oraz ks. Wojciech Łazewski (1999).

Następnie odbędzie się koncert charytatywny „Poznańskich Słowników”. Będzie można również obejrzeć wystawy: „Matka Trędowatych” oraz „Misje w oczach dzieci”.

Bezpłatne zaproszenia można zamawiać w Centrum Wolontariatu Fundacji, ul. Grunwaldzka 86, tel.: 061/8621 321, od godziny 9.00 do 15.00 lub pod adresem medicus@mail.am.poznan.pl

Konto Fundacji:

Bank Zachodni WBK S. A. IX O/Poznań, 11201492-3740-137-3000

Żegnamy

Księdza Biskupa Jana Chrapka

wybitnego pasterza ludu Bożego,

nieustrudzonego krzewiciela chrześcijańskiej kultury na polu społecznych środków przekazu

Krajowa Rada Katolików Świeckich

FATIMA

HISTORIA OBJAWIEŃ

Cena 19,89

Jest to filmowa relacja o życiu i działalności ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, zrealizowana na podstawie unikatowych materiałów archiwalnych. Ma on na celu przybliżyć nam postać Prymasa Tysiąclecia, który jednoczył, pokrzepiał i prowadził Kościół w Polsce w trudnych czasach walki o wolność i chrześcijańskie oblicze Narodu.

HAGI

FATIMA - HISTORIA OBJAWIEŃ

Oparta na faktach filmowa opowieść o objawieniach fatimskich. Akcja filmu sięga początku ubiegłego stulecia, kiedy to trójce portugalskim pastuszkom ukazała się wielokrotnie Matka Boża. Miejscowe władze były niechętne religii i Kościołowi - łucję, Franciszka i Hiacyntę posadzono o kłamstwo i więziono. Dzieci przyjmowały te cierpienia ze spokojem, nie przestając się modlić i zachęcając innych do umartwień. Matka Boża obiecała im, że potwierdzi prawdziwość swych objawień przekonującym znakiem. Podczas ostatniego objawienia, 13 października 1917 r., Maryja przedstawiła się dzieciom jako „Matka Boża Różańcowa” i uczyniła znak. Nastąpił „cud ze słońcem”.

BERNADETA Z LOURDES

Cena 50,02

„Lourdes jest tym wyjątkowym miejscem, gdzie chorzy przybywający z całego świata mają zawsze pierwszeństwo i otoczeni braterską opieką zdrowych mogą przedstawić swoje utrapienia pełnej współczucia Matce naszej, Maryi Pannie i miłoserdziu Jezusa Chrystusa, ażeby powrócić umocnieni przez Boga” - Jan Paweł II

Film opowiada o życiu św. Bernadetty Soubirous i przedstawia historię doznanych przez nią w 1858 roku objawień Najświętszej Maryli Panny. Czas po ok. 95 min.

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI - PRYMAS POLSKI

Cena 27,45

„Lourdes jest tym wyjątkowym miejscem, gdzie chorzy przybywający z całego świata mają zawsze pierwszeństwo i otoczeni braterską opieką zdrowych mogą przedstawić swoje utrapienia pełnej współczucia Matce naszej, Maryi Pannie i miłoserdziu Jezusa Chrystusa, ażeby powrócić umocnieni przez Boga” - Jan Paweł II

Film opowiada o życiu św. Bernadetty Soubirous i przedstawia historię doznanych przez nią w 1858 roku objawień Najświętszej Maryli Panny. Czas po ok. 95 min.

PRZYJACIELE JEZUSA

Cena 29,89

„Maria Magdalena” to przypowieść o kobiecie, która - porzucona przez męża - pragnie zemsty, ale też rozpaczliwie poszukuje miłości. Ponizana nabiera przekonania, że szczęście można kupić. Po spotkaniu z Janem Chrzcicielem i Jezusem uświadamia sobie jednak, że miłość, której tak szukała, wykracza poza pragnienie życia w dobrobycie.

MARIA MAGDALENA

Cena 29,89

„Maria Magdalena” to przypowieść o kobiecie, która - porzucona przez męża - pragnie zemsty, ale też rozpaczliwie poszukuje miłości. Ponizana nabiera przekonania, że szczęście można kupić. Po spotkaniu z Janem Chrzcicielem i Jezusem uświadamia sobie jednak, że miłość, której tak szukała, wykracza poza pragnienie życia w dobrobycie.

JÓZEF Z NAZARETU

Cena 29,89

Opowieść o człowieku, który dzięki swej niezłomnej wierze, pokonuje własne słabości i wątpliwości. Jednocześnie film ukazuje perypetie Świętej Rodziny w kraju rządzonym przez szalonego króla Heroda. Uprowadzony przez Boga, Józef ucieka wraz z Marią i Dzieciątkiem do Egiptu, by uniknąć krwawych represji okrutnego władcy. Jako opiekun Syna Bożego, uświadamia sobie, że jego misja będzie brzemieniem dla całej ludzkości. Dlatego też jego wiara i poświęcenie wyznaczają nam wzór postępowania człowieka, wystawionego na największą próbę.

PRZYJACIELE JEZUSA

Cena 29,89

Opowieść o człowieku, który dzięki swej niezłomnej wierze, pokonuje własne słabości i wątpliwości. Jednocześnie film ukazuje perypetie Świętej Rodziny w kraju rządzonym przez szalonego króla Heroda. Uprowadzony przez Boga, Józef ucieka wraz z Marią i Dzieciątkiem do Egiptu, by uniknąć krwawych represji okrutnego władcy. Jako opiekun Syna Bożego, uświadamia sobie, że jego misja będzie brzemieniem dla całej ludzkości. Dlatego też jego wiara i poświęcenie wyznaczają nam wzór postępowania człowieka, wystawionego na największą próbę.

OJCIEC PIO

Cena 50,02

Kiedy w 1918 roku ten włoski zakonnik otrzymał stygmaty na dłoniach, stopach i na boku, przyczyn ich powstania nie potrafiono wytłumaczyć naukowo. Władze kościelne potraktowały to zjawisko z ogromną ostrożnością; w 1923 Ojciec Pio został odsunięty od publicznego odprawiania Mszy św., by - jak napisano w decyzji Kongregacji Świętego Oficjum - „uniknąć niezdrowego rozgłosu wokół jego osoby i czynów”. Zakaz ten odwołano w dziesięć lat później, a stygmatyzowany zakonnik stał się duchową ikoną Jezusa Chrystusa. Ojciec Pio zmarł w 1968 r., a jego grób odwiedzają od tego czasu liczne rzesze wiernych. 2 maja 1999 roku beatyfikacji Ojca Pio dokonał Jan Paweł II.

PRZYJACIELE JEZUSA

Cena 29,89

Opowieść o człowieku, który dzięki swej niezłomnej wierze, pokonuje własne słabości i wątpliwości. Jednocześnie film ukazuje perypetie Świętej Rodziny w kraju rządzonym przez szalonego króla Heroda. Uprowadzony przez Boga, Józef ucieka wraz z Marią i Dzieciątkiem do Egiptu, by uniknąć krwawych represji okrutnego władcy. Jako opiekun Syna Bożego, uświadamia sobie, że jego misja będzie brzemieniem dla całej ludzkości. Dlatego też jego wiara i poświęcenie wyznaczają nam wzór postępowania człowieka, wystawionego na największą próbę.

Zamówienia kierować: „Gość Niedzielny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice, Dział Reklamy

Zamawiam:

Kasety wideo Fatima - Historia objawień w cenie 19,89 zł

Kasety wideo Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski w cenie 27,45 zł

Kasety wideo Bernadetta z Lourdes w cenie 50,02 zł (komplet)

Kasety wideo Maria Magdalena w cenie 29,89 zł

Kasety wideo Józef z Nazaretu w cenie 29,89 zł

Kasety wideo Ojciec Pio w cenie 50,02 zł (komplet)

Podane ceny zawierają podatek VAT. Do zamówienia należy doliczyć koszt przesyłki. Zamówienia zostaną zrealizowane przez firmę Hag Film i Video.

Proszę o wystawienie faktury VAT

Imię i nazwisko (z nazwiskiem rodzinnym)

Adres (z kodem pocztowym)

Telefon

Podpis

Łącząc zamówienie z firmą Hag Film i Video do wytwórcy faktury VAT, przesyłając fakturę, wyrażam zgodę na wykorzystanie moich danych osobowych i przekazanie ich w celu marketingowym przez firmę Hag Film i Video do celów reklamowych i promocyjnych.

Zamówienie zostanie zrealizowane do końca kwietnia 2001 roku. Zamówienia poza tym terminem nie będą realizowane. Wszelkie zmiany w zamówieniu należy zgłaszać do dnia 15 kwietnia 2001 roku. Wszelkie zmiany w zamówieniu należy zgłaszać do dnia 15 kwietnia 2001 roku.

Świat, zbawienie i...
telewizja



Z biskupem Janem Chrapkiem

rozmawiają
Barbara Czajkowska
i Dorota Maciejewska

cena 28zł

Świat, zbawienie i... telewizja

Z biskupem Janem Chrapkiem rozmawiają Barbara Czajkowska i Dorota Maciejewska

Zamówienia prosimy kierować na adres: **Księgarnia św. Jacka**,

ul. Warszawska 58, 40-008 Katowice, tel.(032) 2599222, faks: 2597825 e-mail: ks@ksj-arscath.com.pl

Kiedy kilka miesięcy temu
ukazał się wywiad-rzeka z
biskupem Janem Chrapkiem,
nie przypuszczaliśmy,
że będzie to podsumowanie
życia tej wspaniałej postaci

Księgarnia św. Jacka

Płyny K do mycia naczyń



Katowickie Zakłady Chemii Gospodarczej
Pollena Savona Sp. z o.o.
40-852 Katowice, ul. Pospiecha 7/9
tel. centr. 0-32/25-45-077, tel./fax 0-32/25-45-233
e-mail: pollena@pollenasavona.pl



FIRMA POSIADA CERTYFIKAT
JAKOŚCI ISO 9001

Doskonałe płyny do mycia wszelkiego typu naczyń kuchennych:
- stolarskich ze szkła, porcelany, fajansu, kryształu
- drobnych sprzętów z drewna, metalu i tworzyw sztucznych
- emaliowanych i aluminiowych

Płyny podane są w funkcjonalnym, estetycznym opakowaniu:
- materiały: butelki wykonane z przezroczystego tworzywa, o niewznieśnym kształcie, dostosowane do wygodnego trzymania w dłoni w czasie dozowania;
- nadrukowane w języku polskim i angielskim instrukcje użytkownika;
- z przeźroczystą folią z pełną informacją o wyrobie;
- praktyczna naklejka z rączką do łatwego dozowania niewielkich ilości preparatu.

Gładkość aksamitu



Dostępny w aptekach bez recepty

Epikrem

Do pielęgnacji skóry skłonnej do:

- świądu
- rogowacenia
- pęknięcia (pięty, kolana, łokcie)
- skutecznie likwiduje objawy ukąszeń przez owady

tel./fax 077/485 3229 marketing@asavita.pl



tel./fax: (22) 729 36 63
kom.: 0 608 045 666
ul. Bratnia 30, Brwinów

Oferta specjalna dla kapłanów:

- *Turcja - cena \$355,00
- *Liban/Jordania/Syria - cena \$500,00
- *Grecja - cena \$500,00

Proponujemy także pielgrzymki do:
Ziemi Świętej - cena od \$610,00
oraz **Egiptu, Włoch, Hiszpanii, Fatimy i Wielkiej Brytanii.**

131/BO/01

KOLUMB Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne
43-100 Tychy, ul. Budowlanych 35
tel. (0-32) 227-70-76; 0602 351 460

Wyjazdy do Medjugorie 9 dni, cena 360 PLN
+ 150 DM - noclegi, wyżywienie w Medjugorie;
Pielgrzymki do: LA SALETTE, LOURDES, FATIMY
WŁOCH, GRECJI. www.kolumb-tychy.com.pl

! wilgoć, woda w budynku !

- porada (bezpłatna), ekspertyza (kompletna)
 - markowe rozwiązanie problemu (gwarantowane)
 - fachowe roboty budowlane (kompleksowe)
- „PCC Project”, tel.: 0-12-3871298, 0601-406556,
Kraków, ul. Wileńska 9a/49 127/BO/01

Zakład Sztuki Kościelnej

Schaefer, Rok założenia 1898
41-940 Piekary Śl., ul. Bytomska 129
tel. (0-32) 287-21-69, oferuje: figury z zakresu
sztuki sakralnej w dużym wyborze,
powietrznorzuwane i do wnętrza.

EKONOMICZNE OGRZEWANIE KOŚCIOŁÓW
Reflektorami ciepła TERM 2000
z IRK Philips

Nowa era ogrzewania promiennikowego
Warszawa, 0-22 822 37 82, 668 95 08

P.P.U.H. LEX-BUD 41-709 Ruda Śl. 9,

ul. Gen. Hallera 18a,
tel./fax (0-32) 342-06-93,
dom. 242-19-29,
www.lexbud.ic.pl

Osuszanie i odgrzybianie zawilgoconych murów 57/R/00

ŁUSZCZYCA:
proponuje rewelacyjne leki -
VIPSOGAL
oraz
PENTREXYL

tel. (0-32) 276-70-27
Stanisław Bujdo
41-800 Zabrze
ul. Reymonta 11/16

Rok założenia firmy 1963

LAMPY, KINKIETY DO KOŚCIOŁÓW
projekty własne i zlecone
WYTWÓRNIĄ MOSIĄDZ, CHROM, WITRAŻ

40-047 Katowice, ul. Kościuszki 54,
tel. 2517-636; 2561-864 po godz. 18.00 9/R/00

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne
43-100 Tychy, ul. Akacjowa 5
tel.: (0-32) 327-52-69, 227-02-14;
217-08-11 (po 18.00); 217-58-34; kom. 0601 415-485

Terminy wyjazdów do Medjugorie w 2001 roku

■ 11.11-18.11 ■ 22.11-30.11 ■
■ 07.12-15.12 ■ 28.12.2001-04.01.2002 ■ 54/01

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne **HALINA**
41-706 Ruda Śląska 6, ul. 1 Maja 18
tel./fax (0-32) 242 23 90 (11.00-15.00), (0-32) 242 43 90
(17.00-22.00), tel./fax (0-32) 242 68 33, kom. 0 601 471 527

Terminy wyjazdów do Medjugorie na 2001 rok
11.11-18.11 ■ 07.12-15.12
■ 28.12.2001-04.01.2002 r. 4/R/01

Odnaczone najwyższymi
medalami na wystawach krajowych
i zagranicznych oferuje
Czcigodnym Klientom
wykonanie najlepszej jakości
dzwonów kościelnych,
okrętowych i okolicznościowych,
w kraju i za granicą,
w zespołach 2-, 3-,
4-, 5-głosowych
o pięknym
harmonicznym brzmieniu
od 10 do 10 000 kg.

**ODLEWNIA
DZWONÓW
JANUSZ
FELCZYŃSKI i S-ka**

37-700 Przemyśl,
ul. Krasińskiego 49, tel. 670-73-52
rok założenia 1808
spadkobierca w linii prostej firm:

Eugeniusz Felczyński w Przemyślu
Ludwik Felczyński i S-ka w Przemyślu
Bracia Felczyńscy oraz Franciszek Felczyński w Katuszu

Prosimy o zwrócenie uwagi na nasz adres:

JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka

SPECJALNOŚĆ FIRMY:
doharmonizowywanie
zestawów dzwonów
do posiadanych
przez Parafie

**FIRMA
GWARANTUJE:**
jakość dzwonów
i głosów, idealne
zharmonizowanie,
minimum 5 tonów
pobocznych,
trwałość
minimum 25 lat.

Dział reklamy

czynny

od 9.00 do 15.00

Zapraszamy

1/R/00

Przemyśl, ul. Krasińskiego 49, tel. (0-16) 670-73-52, tel./fax (0-16) 671-00-23, (0-16) 677-94-10

**APARATY SŁUCHOWE
PHILIPS**

REALIZACJA WNIOSKÓW
KASY CHORYCH

PORADNIA LARYNGOLOGICZNA

Katowice, ul. Raciborska 17
pn.-pt. godz. 10-16,
sob. godz. 10-12
tel. 251-09-02

Zabrze, ul. Kondratowicza 1c
pn.-pt. godz. 8-14
tel. 274-83-95, 276-14-29

64/R/00

asa Hamamelis virginiana 10%
Hemodermin®
 Maść homeopatyczna

– na hemoroidy
 – żylaki
 – dolegliwości reumatyczne

Naturalny i bezpieczny sposób leczenia uciążliwych dolegliwości

– łagodzi ból
 – zmniejsza pieczenie, obrzęk i świąd

Producent: ASA sp. z o.o.
 tel./fax 077/ 485 32 29
 marketing.asavita.pl
 Lek dostępny tylko w aptekach

www.asavita.pl

DZWONY

– DZWONY POJEDYNCZE
 – WZBOGACANIE ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW
 – ZESTAWY WIELOGŁOSOWE
 – KONSERWACJA

LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH – TACISZÓW
 44-171 TACISZÓW, UL. GLIWICKA 67
 (0-32) 305 14 84
ZBIGNIEW LUDWIK FELCZYŃSKI
 Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia
 Telefon osobisty: 0604 519 678

44-100 GLIWICE
 ul. Kochanowskiego 31/18
 Tel./fax (0-32) 238-29-86
 HTTP://WWW.BMJ.COM.PL/~FELCZYN
 e-mail: dzwon@bmj.com.pl
 Warszawa, tel./fax (0-22) 857 57 03

KLINIKA 2000

PRYWATNA KOMFORTOWA KLINIKA CHIRURGII

KATOWICE ul. Żelazna 1

2580-122
 2598-075

Operacje okulistyczne
zaćmy (katarakty) unikatową metodą fakoemulsyfikacji.
 Pobyt w klinice tylko jeden dzień!
 – zabieg operacyjny –
 refundowany przez kasę chorych

LECZNICZE WYROBY GORCZYCOWE

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIO Z WYTWÓRNI - POPRZEC POCZTĘ PROSTO DO PAŃSTWA DOMU Z POMINIĘCIEM AKWIZYTORÓW I POŚREDNIKÓW

Drogi Państwo!
 Ktoś z nas nie słyszał o leczniczym wpływie nasion gorczycy białej na ludzki organizm, używały jej już nasze prababce do likwidowania niektórych schorzeń. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na **LECZNICZE WYROBY** z nasion **GORCZYCY BIAŁEJ**, wytwórnia nasza od lat 6 produkuje zarówno najwyższej jakości, jak i tanie materace, pasy i opaski, które napelniane są specjalnie spreparowanymi nasionami gorczycy białej. Ich doskonała skuteczność potwierdzona jest przez kilka tysięcy listów od osób, które już używają naszych materacy i innych wyrobów gorczycowych. Niezaprzeczalną ich zaletą jest brak jakichkolwiek negatywnych skutków ubocznych dla zdrowia. Zaobserwowano, iż spanie na naszym materacu ma dobroczynny wpływ na zdrowie w następujących schorzeniach:

- Łuszczyca
- Otyłość - regulują przemianę materii
- Nadciśnienie - regulują ciśnienie
- Prostate - łagodzą objawy choroby
- Reumatyzm zniekształcający
- Reumatyzm
- Nerwobóle
- Astma
- Lumbago, ischias
- Bóle głowy (migrena)
- Bóle mięśniowe
- Obrzęki pooperacyjne
- Miazdzyca - udrażniają żyły
- Korzonkowe bóle kręgosłupa

Polecamy duże materace o wymiarach 180x75 cm - tylko 99,00 zł oraz materace dwuosobowe o wym.: 180x160 cm - cena 179,00 zł. Nasz materac to doskonały prezent dla każdego na każdą okazję. Materac wystarczy przed snem rozłożyć pod prześcieradłem.

NASZE WYROBY Z GORCZYCY POSIADAJĄ ATEST INSTYTUTU LEKÓW W WARSZAWIE.

A oto inne lecznicze produkty, które pragniemy polecić Państwu w sprzedaży przez pocztę.

REKAWICE GORCZYCOWE - stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieniowych rąk. Działają przeciwbólowo. 2 szt. cena kompletu: 39 zł 90 gr

PAS GORCZYCOWY - zalecany w schorzeniach korzonkowych oraz w bólach kręgosłupa, jak również zapobiegawczo w chorobach nerek. Regulowane, płynne napięcie umożliwia korzystanie z pasa osobom o różnych wymiarach (od 50 cm do 1,4 m w talii). Działanie przeciwbólowe. 1 szt. - cena 39 zł 90 gr

NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych stawu łokciowego. Działają przeciwbólowo. 1 szt. - cena 19 zł 90 gr

NAKOLANNIKI GORCZYCOWE - działanie identyczne jak wyżej wymienione. Konstrukcyjnie dostosowane do stawu kolanowego. 1 szt. - cena 19 zł 90 gr

SIEDZISKO GORCZYCOWE - działanie identyczne jak materaca gorczycowego. Konstrukcyjnie dostosowane do zwykłego krzesła i fotela kierowcy w samochodzie. 1 szt. - cena 69 zł 90 gr

SKARPETY GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych nóg. Działają przeciwbólowo. 2 szt. - cena 39 zł 90 gr

KAMIZELKA GORCZYCOWA - poprzez ogrzewanie okolic barku i kręgosłupa likwiduje napięcie mięśni, sztywność stawów i bóle reumatyczne. Kamizelka jest zalecana w chorobach kręgosłupa i korzonków. Rozmiar kamizelki jest regulowany rzepami, co umożliwia dopasowanie do każdej figury. 1 szt. - cena 59 zł 90 gr

KOLNIERZ GORCZYCOWY - stosowany w schorzeniach kręgów szyjnych, w tzw. przewianiacie i nerwobólach szyi. Regulowane napięcie. 1 szt. - cena 23 zł 90 gr

OPASKA NA BARK - specjalna konstrukcja opaski umożliwia zamocowanie jej na barku, a doskonale działanie przeciwreumatyczne i przeciwbólowe gorczycy zawartej w opasce likwiduje dolegliwości reumatyczne i zwyrodnieniowe oraz tzw. rwanie barku. Działają przeciwbólowo. Regulowane napięcie. 1 szt. - cena 23 zł 90 gr

NOWOŚĆ!
MATERAC Z ŁUSKI GRYZANEJ - posiada właściwości zapobiegające wadom kręgosłupa - wspomaga leczenie wad już istniejących, przeciwdziała nadmiernemu poceniu się i odleżynom, działa antystresowo oraz uniemożliwia rozmnażanie się szkodliwej mikroflory - co szczególnie zalecane jest dla alergików. Wymiar 190x90 1 szt. - cena 139 zł.

PROMOCJA SPECJALNA DLA CZYTELNIKÓW!
 Każdy zamawiający któryś z naszych wyrobów otrzyma **BEZPŁATNIE** specjalny woreczek gorczycowy chroniący przed schorzeniami serca.

Specjalna oferta dla emerytów i rencistów - udzielamy 10 % rabatu po przesłaniu kopii odcinka renty lub emerytury wraz z zamówieniem.

Aby zamówić nasze produkty, wystarczy wyciąć i wysłać na nasz adres poniższy kupon - zamówienia lub zadzwonić i zamówić pod numerem czynnym całą dobę - 017/ 22 73 446 lub 017/ 22 70 777

Nasz adres: **WYTWÓRNIĄ MATERACÓW GORCZYCOWYCH "KAMI"**
 36 - 100 Kolbuszowa,
 ul. Jana Pawła II 4, tel. 017/ 227 34 46 lub 017/ 227 07 77

Zamawiam materac gorczycowy	(99,00 zł.) szt.
Zamawiam materac dwuosobowy	(179,00 zł.) szt.
Zamawiam rękawice gorczycowe	(39,90 zł.) szt.
Zamawiam pas gorczycowy	(39,90 zł.) szt.
Zamawiam nałokietnik gorczycowy	(19,90 zł.) szt.
Zamawiam nakolannik gorczycowy	(19,90 zł.) szt.
Zamawiam siedzisko gorczycowe	(69,90 zł.) szt.
Zamawiam skarpety gorczycowe	(39,90 zł.) szt.
Zamawiam kamizelkę gorczycową	(59,90 zł.) szt.
Zamawiam opaskę na bark	(23,90 zł.) szt.
Zamawiam kolierz gorczycowy	(23,90 zł.) szt.
Zamawiam materac z łuski gryzanej	(139,00 zł.) szt.

Imię i nazwisko
 Miejscowość, kod
 Ulica

ZAMÓWIENIE
WALENNOŚĆ PRZY ODBIORZE NA POCZTĘ
DOŁĄCZAMY TYLKO KOSZTY WYSŁYKU

Adres: www.opoka.org.pl idź

WWW.OPOKA.ORG.PL

Serwis Internetowy

Laboratorium wiary i kultury

- Aktualności z Polski i ze świata
- Dokumenty Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski
- Jan Paweł II – pliki tekstowe, dźwiękowe, fragmenty wideo, galerie zdjęć
- Dane teleadresowe
- Materiały filozoficzne i teologiczne
- Liturgia – na dziś i na niedzielę
- Baza przykładów dla katechetów i kaznodziejów
- Msze święte – gdzie, kiedy?
- Czaty i forum
- Katalog adresów internetowych

Partner strategiczny: TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

Partnerzy: BANK PEKAO SA

ORLEN



POZIOMO:

1) statek z kotłownią, 6) drewniany chodak, 10) konstrukcyjne zamknięcie sklepienia lub luku, 11) miasto nad Wartą, 12) metropolia dalekowschodniego państwa, 13) latające „cygaro”, 15) ciecz lejąca się wąskim pasmem, 16) amerykański rolnik, 18) rodzaj kurtki, 20) zbiór przepisów dotyczących jakiejś organizacji, 24) urządzenie regulujące przebieg różnych procesów, 26) los przypadający komuś w udziale, 28) prawosławna świątynia, 29) Herod, tetrarcha Galilei w czasach Jezusa, 30) natarcie, 31) przenoszenie kolorowych rysunków z odpowiednio przygotowanego papieru za pomocą zwilżania.

PIONOWO:

1) ziemniaczana kluska, 2) przepływomierz, 3) nauka o języku, historii i kulturze Chin, 4) płat papieru lub blachy określonego formatu, 5) wybryk, 7) trzeźwe ocenianie rzeczywistości, 8) przestarzałe: neofita, 9) nic, 14) ubezpieczenie, 17) odtrutka, 19) polski herb szlachecki z dwoma grotami strzał, 21) kwiat kojarzący się z Holandią, 22) usta-



lona jednostka do obliczania wysokości zarobków lub opłat, 23) głośny krzyk, 25) dyletant, 27) na nich błyszczą.

UWAGA:

Wśród osób, które do 13 listopada 2001 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 kaset video.

Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 41:

Poziomo: postać, gościniec, tragikomedial, order, doktorant, Natalia, nonparel, cyrograf, ratunek, menażeria, indor, inteligencja, biblioman, sterta.

Pionowo: pomocnica, surdut, astrologia, opiekun, czoło, Noe, cwał, Gandawa, denar, repatriant, elektroda, oprawca, rdest, forteca, nadzór, żniwo, ziąb, Eol.

Wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Mieczysław Prokopek – Kraków, Jakub Karosek – Skoczów, Grażyna Szymura – Żory, Hildegarda Karkoszka – Tychy, Jadwiga Czernecka – Bielsko-Biała, Róża Gryglaszewska – Gliwice, Radosława Biela – Myślenice, Michalina Kaczor – Myślenice, Helena Golińczak-Ćwikła – Borek Strzelecki, Wanda Tomys – Zielona Góra.

Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

Na wesoło

Jasio z mamą przeglądają rodzinny album.

– Mamo, kto to jest ten młody na plaży, z bicepsami i czupryną?
– To tatuś w dniu, w którym go poznałam.
– Tatusz?! A kim wobec tego jest ten gruby i łysy, który z nami mieszka???

Na peronie zdenerwowana starsza pani po raz dwudziesty pyta bagażowego:

– Czy to na pewno jest pociąg do Łodzi?
– Proszę pani – odpowiada zirytowany bagażowy – rozkład jazdy, zawiadowca stacji, dyżurny ruchu, konduktor, maszynista, jego pomocnik i ja jesteśmy przekonani, że tak... Ale niestety innych dowodów nie posiadam.

Dzwoni telefon w klinice położniczej:

– Halo, tu mówi Kowalski! Moja żona zaczyna rodzić...
– Spokojnie, spokojnie. Czy to jej pierwsze dziecko?
– Ależ nie! Tu mówi mąż!

– Kaziu, co ty tam robisz w drugim pokoju?

– Bawimy się z Jasiem pistoletem wodnym.
– Ależ, synku! W pokoju będzie pełno wody...
– Nie martw się, mamusiu. Strzelamy atramentem.

Stary profesor do swojej wiernej, starej gospodyni:

– Józefino, w dowód wdzięczności za tyle lat twojej wiernej pracy dla mnie, nazwę twoim imieniem nowy wirus!

Humor zeszytów szkolnych:

Książę Józef Poniatowski zginął w falach Eteru.

Żołnierze podali sobie tyły.
Książę Robak zamiast córki Stolnika musiał zjeść czarną żupę.
Aleksy żywił się okruchami swego ojca.

352051

Hobby z ząbkami

Wspaniałe sanktuarium i ciekawa wystawa



Ten rok będzie szczególnie urodzajny dla filatelistów interesujących się znaczkami o tematyce religijnej, bo Poczta Polska wprowadziła do swego planu emisyjnego wiele takich pozycji. Dziś omówimy dwie kolejne nowości.

31 sierpnia ukazał się znaczek upamiętniający ukończenie znaczącego etapu rozbudowy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach. Mieści się ono na terenie należącym do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Jego początki sięgają roku 1889, kiedy to książę Aleksander Lubomirski wyłożył niemałe pieniądze na zakup we wsi Łagiewniki pod Krakowem kilkanastu hektarów pola, na którym niebawem wyrosły pierwsze zakonne obiekty. W okresie międzywojennym żyła w klasztorze – i zmarła w nim – święta Faustyna Kowalska (1905–1938) – jej relikwie spoczywają na ołtarzu pod słynącym łaskami obrazem Jezusa Miłosiernego. Sława świętości jej życia sprowadza do Łagiewnik z roku na rok liczniejsze rzesze pielgrzymów, co spowodowało konieczność budowy nowej świątyni oraz zaplecza dla pątników. Znaczek pokazuje projekt bazyli-

ki – tak będzie ona wyglądać po zakończeniu budowy.

Drugi walor wprowadzono do obiegu 10 września, z okazji otwarcia w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie wystawy „I podaje wiek wiekowi...”, poświęconej wielowiekowemu tradycjom chrześcijańskim w dziejach polskiego oręża. Na znaczku przedstawiono pochodzący z pierwszej połowy XVII w. napierśnik zbroi husarskiej Stanisława Skórkowskiego, sekretarza króla Władysława IV, oraz fragmenty obrazu Stanisława Batorskiego Kaczora „Bitwa pod Chocimiem”, z rozetą ze zbroi, na której widnieje wizerunek Maryi Panny Niepokalanego Poczęcia.

Reprodukujemy znaczki (w powiększeniu) oraz wydane wraz z nimi koperty pierwszego dnia obiegu, z ciekawymi datownikami (w ich treści także znajdują się motywy religijne) i dodatkowymi ilustracjami: na pierwszej widzimy klasztor w Łagiewnikach i siostrę Faustynę oraz Jezusa Miłosiernego, na drugiej – rzymskiego Konfederatów Barskich z Matką Boską Częstochowską, a pod nim – karabela polską i moskiewską z XVII w.

ISSN 0137-7604



Mnisi i mniszki zaśpiewali w Katowicach!

Zakonnicy ze Wspólnot Jerozolimskich odwiedzili Katowice! Przyjechali do nas prosto z Francji.

Aż 160 mężczyzn i kobiet z całego świata działa już w tym nowym ruchu. To często bardzo młodzi, radykalni chrześcijanie. Mieszkają i pracują wśród zwykłych ludzi. I codziennie spotykają się w kościołach w centrach swoich wielkich miast – żeby razem modlić się i śpiewać.

Pochodzą z blisko 30 krajów. Najwięcej wśród nich Francuzów. Są też i Polacy. Jedna z nich, siostra Asia, pochodzi z Katowic! (patrz obok).

Wspólnoty powstały 26 lat temu. Wielkie miasta, w których mieszkają, to dla nich pustynie. Tu, pośród codziennych trosk, o czas dla Boga trzeba walczyć. Kościoły, w których zbierają się mnisi ze Wspólnot, stają się jakby oazami w tych betonowych pustyniach. Mnóstwo przechodniów wpada tam, żeby posłuchać przejmującego, jedyne w swoim rodzaju śpiewu sióstr i braci. Śpiewy są zawsze czterogłosowe. Z czasem przechodnie, którzy dotąd tylko słuchali – zaczynają się tam też modlić.

Bracia i siostry pracują zarobkowo jak każdy z nas. No, może nie każdy: zawsze są pracownikami, a nigdy pra-

codawcami. Pracują tylko na pół etatu, żeby zarobić na swoje utrzymanie.

Ich klasztorem jest... miasto. Nie mają takich klauzur jak w tradycyjnych klasztorach. Zachowują jednak „klauzurę duchową” przez przestrzeganie czasu i miejsc ciszy, pustyni i samotności. Zawsze też są lokatorami. Cele, w których mieszkają – po prostu od kogoś wynajmują. Składają śluby posłuszeństwa, ubóstwa i czystości.

Kobiety i mężczyźni mieszkają osobno, ale trzy razy dziennie modlą się razem i uczestniczą w starannie przygotowanej liturgii.

Jak poinformował zgromadzonych w krypcie katowickiej katedry

założyciel Wspólnot Jerozolimskich, Pierre-Marie Delfieux, Prymas Polski kardynał Józef Glemp... zaprosił braci i siostry do Polski! Napomknął o kościele Opatrzności Bożej w Warszawie, jako odpowiednim dla nich miejscu.

W książce „Źródło życia na pustyni miast” o Wspólnotach Jerozolimskich znajdziesz m.in. zdanie: „Wymaganie, jakie stawia ci monastycyzm, polega na tym, abyś się chronił przed światem, nie odcinając się od niego; abyś w nim tkwił, ale się weń nie wtapiał. Z tego właśnie podwójnego przykazania miłości będziesz sądzony”.

Brat Leszek

od ośmiu lat należy do Monastycznych Wspólnot Jerozolimskich.

Historia mojego wstąpienia do wspólnoty jest długa i jedno, co z niej wynika, to fakt, że Duch Święty przymusił mnie, abym poszedł drogą prawdy. Dziś wiem, że nie mam miejsca na ziemi, ale dzięki wspólnocie odnajduję swoją drogę do nieba.

Urodziłem się w chrześcijańskiej rodzinie, ale podobnie jak wielu młodych ludzi przechodziłem próby wiary. Dziś mogę za św. Pawłem powtórzyć, że wiarę ocaliłem, a do mety jeszcze nie dotarłem, ale biegnę i mam nadzieję, dobiegnę wraz z braćmi i siostrami...

Jeszcze jako ministrant miałem okazję oglądać groby kamedulów w Wigrach. Dwa z nich były otwarte. Ludzie, którzy wówczas byli ze mną, zadawali pytanie o sens życia. Pytali również, dlaczego ci ludzie zostali mnichami i milczeli przez całe życie.

Już w czasie studiów w seminarium duchownym szczególnie poruszyło mnie zdanie zawarte w dokumentach Soboru Watykańskiego II, zdanie o liturgii, o tym, że jest ona „szczytem i źródłem”. Wtedy wiedziałem to, można powiedzieć, teoretycznie.

Zachwycił mnie śpiew gregoriański, i kiedy trafiłem do parafii, postanowiłem zorganizować scholę gregoriańską. Spotkałem wtedy w Lublinie, na KUL-u, siostrę Joannę, która była studentką muzykologii. Zgodziła się zorganizować scholę i śpiewaliśmy raz w miesiącu w parafialnym kościele po łacinie.

Poznałem też siostrę Kingę Strzelecką, urszulanę, która przetłumaczyła na język polski „Livre de Vie de Jérusalem”. Mogłem wtedy przeczytać „Źródło życia na pustyni miast”.

Później Joanna i Beata namawiały mnie, abym pojechał do Paryża i zobaczył życie wspólnoty. Wtedy nie miałem jeszcze zamiaru tam zostać. Cieszyłem się ze swego powołania i modliłem się za dziewczyny, aby i one je odnalazły.



HENRYK PRZONDZIONO

Bóg pokierował moimi krokami i doprowadził do kościoła Saint-Ge-rvais. Zacząłem się zastanawiać, dlaczego Pierre-Marie Delfieux tam pozostał? Dlaczego zrezygnował z duszpasterstwa? Dlaczego nie robi tylu ważnych i potrzebnych rzeczy, które robił wcześniej? Wróciły wtedy do mnie wspomnienia kamedulskich grobów. Znowu zacząłem się zastanawiać nad pytaniem o sens życia i znowu przypomniło mi się stwierdzenie „liturgia jest szczytem i źródłem”. Zrozumiałem wtedy, że tam rzeczywiście modlitwa i liturgia są szczytem i źródłem. Ten kościół jest otwarty przez cały dzień. Każdy może uczestniczyć w liturgii.

Kiedyś bardzo cieszyłem się, że jestem księdzem. Do dziś jestem zdziwiony, że Bóg kazał mi iść właśnie do tej wspólnoty. Wiem jednak, że Bóg ma plan zbawienia i dla każdego z nas przygotował odpowiednią drogę. Dlatego zgadzam się z tą wolą i codziennie tę zgodę potwierdzam. Żyję liturgią, która jest szczytem i źródłem. Całe życie ochrzczonych jest liturgią, o którą – jak mówi nasza reguła – trzeba walczyć, wyrывая się z „niemiłości”, bo liturgia jest miłością – miłością Boga do mnie i moją odpowiedzią na Jego miłość przez udział w liturgii i dar całego życia.

Siostra Joanna

na pytanie, czy jest szczęśliwa, odpowiedziała z uśmiechem: Bardzo! Z Panem Bogiem nie można być nieszczęśliwym.

Urodziłam się w Katowicach, na osiedlu Witosa. Tutaj skończyłam Liceum Muzyczne. A rodzina wciąż tu mieszka.

Zawsze chciałam grać i śpiewać dla Pana Boga. On przekroczył wszystkie moje oczekiwania. Tak jest zawsze, ponieważ Bóg jest bardzo wielki i widzi bardzo szeroko...

Rozpoczęłam studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, aby być bliżej Boga, bliżej ludzi i Kościoła. Już wcześniej zastanawiałam się nad życiem konsekrowanym, ale po spotkaniu z siostrą Kingą Strzelecką OSU, która opowiadała o życiu wspólnoty w Paryżu, postanowiłam pojechać tam i sama zobaczyć. Okazało się, że znalazłam braci i siostry, z którymi mogę wędrować ku niebieskiemu Jeruzalem.

Stanowimy wspólnotę kontemplacyjną, ale szczególnie wyróżnia nas to, że nie mamy zamkniętej klauzury, po to, aby żyć bliżej ludzi, w wielkiej solidarności z mieszkańcami miasta. Chcemy trwać przy źródle, którym jest Pan Bóg, Jego Słowo i Jego miłość. Przez naszą obecność przy tym źródle chcemy ludziom wskazywać, pomagać odnaleźć drogę do Boga.

Wstajemy o godz. 5.30 i rozpoczynamy dzień modlitwą. Później, po szybkim śniadaniu, idziemy do pracy. Siostry i bracia pracują w mieście, w różnych zawodach. Jeśli to możliwe, to szukamy pracy zgodnej z wykształceniem. Życie zakonne jest jednak pierwsze, dlatego pracodawca musi to respektować. Jedna z sióstr pracowała w banku, inna – w prefekturze policji, często siostry uczą w szkołach, niekoniecznie katechezy... W niektórych instytucjach czy zakładach siostry nie mogą pracować w habitach, więc muszą się przebrać w zwykłe ubranie.



HENRYK PRZONDZIONO

Pracujemy na pół etatu, więc wracamy na modlitwę południową, która rozpoczyna się o godz. 12.30. Potem jemy posiłek i mamy trochę czasu na rekreację. Po południu jest czas na modlitwę indywidualną w celi albo przed Najświętszym Sakramentem, a także na *Lectio Divina*, czyli czytanie i rozważanie Słowa Bożego. O godz. 17.30 spotykamy się w kościele na wspólnej modlitwie. O godz. 18.00 odprawiamy nieszpory, a w godzinę później – Mszę św. Wieczorem, po posiłku, mamy próbę śpiewu, a raz w tygodniu kapitułę. W czwartki natomiast jest całonocna adoracja. Poza tym raz w tygodniu nie mamy żadnych zajęć. Przeżywamy dzień pustyni. W tym dniu cały czas poświęcamy na trwanie w ciszy przed Panem.

Bardzo ważna dla naszych wspólnot jest liturgia. Stanowi ona centrum naszego życia, bo Bóg przychodzi do nas i zbawia właśnie przez liturgię. Dlatego robimy wszystko, co możemy, by była ona jak najpiękniejsza.

Chciałabym robić to, czego chce ode mnie Bóg, tam, gdzie On będzie chciał. Oczywiście, jest wielką radością śpiewać i modlić się we własnym języku, z ludźmi tej samej narodowości. Ale moje życie i serce oddałam Bogu i wspólnocie, dlatego do Polski wrócę jedynie wtedy, gdy zostanie mi to polecone.

MR

Najpierw krzyczeli, potem śpiewali

– *Pierwsze nasze próby to nie był śpiew, ale jeden wielki krzyk i totalny chaos – śmieje się Ewa Adamczyk-Ścibik. – Ale z czasem głosy nabrały szlifu i już po dwóch miesiącach daliśmy swój pierwszy koncert.*

W ciągu czterech lat działalności chór „Gloria” z Żor występował nie tylko przed polską publicznością. W październiku 2001 roku żorscy chórzyci koncertowali w Rzymie, śpiewając dla Ojca Świętego.

– W parafii Świętych Apostołów Filipa i Jakuba zawsze był chór – mówi ksiądz proboszcz Jan Szewczyk. – Po śmierci organisty zabrakło osoby, która pociągnęłaby dalej tę pracę. Przez dwadzieścia lat byliśmy więc bez chóru.

Po latach posuchy znalazła się wreszcie dyrygentka z prawdziwego zdarzenia. Za namową Księdza Proboszcza Ewa Adamczyk-Ścibik, absolwentka katowickiej Akademii Muzycznej, z dyplomem uprawniającym do prowadzenia chórów i zespołów kameralnych, rozpoczęła nabór do grupy.

– Już na pierwsze spotkanie przyszło 30 osób. Byli to ludzie w różnym wieku, od nastolatków po sześćdziesięciolatków, ale wszyscy aż gamęli się do śpiewu – wspomina.

Po przesłuchaniach wyłoniono kilkudziesięciu najlepszych i 22 października 1997 roku przy żorskiej pa-



Chór „Gloria” z Żor w październiku zaśpiewał Janowi Pawłowi II

rafii założono chór „Gloria”. Niepełna dwa miesiące później zespół przeszedł swój chrzest bojowy, koncertując 3 grudnia z okazji urodzin Księdza Proboszcza – opiekuna grupy.

Początkowo, ze względu na brak basów, chórzyci śpiewali tylko pieśni na trzy głosy: Pasję według św. Mateusza, utwory maryjne, kolędy. – Przez pierwszy rok występowaliśmy tylko na terenie parafii. Nie odważyłam się jeszcze wyjść z grupą na zewnątrz – mówi dyrygentka. – Ale ponieważ lubię wyzwania, stawiałam chórzystom poprzeczkę coraz wyżej.

Na pierwszą rocznicę chór nagrał pamiątkową kasotę z kolędami, zaczął także koncertować poza parafią: w zabytkowych kościołach w Bieszczadach, w Częstochowie, Warszawie, Krakowie. Z okazji trzeciej rocznicy działalności śpiewacy mieli już swoją płytę kompaktową. Ale największe przeżycie czekało na nich w roku 2001.

– Kiedy stanęliśmy na Placu św. Piotra, kilkanaście metrów od Ojca Świętego, niejednemu wzruszenie ścisnęło gardło – wspominają chórzyci. – Móc zaśpiewać dla Papieża to niezwykle przeżycie. Niejednemu łza „pokulała się” po twarzy.

– Praca z amatorami nigdy nie jest łatwa, czasem bywa wręcz katorżnicza – przyznaje Ewa Adamczyk-Ścibik. – Jak wszędzie, mieszają się tu różne charaktery, różne

temperamenty. Ale kiedy zespół jest zgrany i chce się doskonalić, na efekty tej pracy nie trzeba długo czekać.

ANNA BURDA

Festiwal Parafialnych Zespołów Dziecięcych Dzieci swojemu Bogu

Nawet najbardziej poważni nie zdolali się oprzeć żywiołowości i spontaniczności małych muzyków. A kiedy kilkuletni śpiewacy dziękowali Bogu „za tłuste łapki, za obie krzywe nogi, piegi i buźkę pyzatą i za to, że jesteś moim Tatą” – cały kościół kotłował się w rytm melodii.

Przez dwa dni, od 20 do 21 października, w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu Zdroju odbywał się II Międzynarodowy Festiwal Parafialnych Zespołów Dziecięcych – „Dzieci swojemu Bogu”.

Co dwa lata w jastrzębskiej parafii odbywa się Festiwal Chórów im. ks. Anzelma Skrobola. Parafia i działający przy niej chór „Cantantes Domino” wpadli na pomysł, by lukę pomiędzy jednym a drugim festiwalem chóralnym wypełnić muzyką dziecięcą. To był strzał w dziesiątkę.

Już pierwszy festiwal zgromadził liczną grupę publiczności. W tym roku kościół pękał w szwach, a przejętym rodzicom i dziadkom małych wykonawców trudno było znaleźć dogodne miejsce obserwacyjne.

Wypieki na buziach starszych dzieci zdradzały tremę przed występami. Ta jednak zdawała się nie dosięgać

najmłodszych – trzy-, czteroletnich śpiewaków.

– Patrz na tego chłopczyka w garniturku, on się w ogóle nie boi – mówiła jedna ze starszek do swojej sąsiadki. – A jak szeroko otwiera buzię! Jak prawdziwy artysta.

W tym roku gośćmi jastrzębskiego festiwalu były dziecięce grupy z Karwiny, Moskwy, z Rudy Śląskiej, Chorzowa, Lublińca, z Bielska-Białej, Skrzeńska i oczywiście z Jastrzębia. Prawosławna Dziecięca Kapela Śpiewacza z Moskwy przyjechała nieco zdekompoutowana, gdyż nie wszyscy młodzi artyści otrzymali wizy. Rosyjscy muzycy uraczyli publiczność nie tylko śpiewem, ale i przywiezionymi ze sobą obrazami, na których widniały m.in. wspaniałe cerkwie.

„Popatrz, jaki świat jest piękny, jaki kolorowy, kiedy się przyjaciół ma” – śpiewały dzieci, a ksiądz dziekan Antoni Pudlik żywiołowymi gestami i tanecznymi ruchami zagrzewał publiczność do wspólnej zabawy.

– Nasz festiwal jest międzynarodowy, ekumeniczny, ale przede wszystkim radosny – zakończył spotkanie ks. Pudlik. – A teraz oklaski dla Pana Boga.

Kościół zadudnił.

ANNA BURDA



ANNA BURDA

S. T.

50 lat po maturze

22 października br. absolwenci jednej z klas maturalnych, którzy w roku 1951 zdawali egzamin dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich w Rybniku, zjechali się z różnych stron Polski, by najpierw pomodlić się za zmarłych profesorów i kolegów, a potem na koleżeńskim spotkaniu opowiedzieć o swoim życiu i wspominać dawne czasy. Mszę św. o spójność wieczny zmarłych odprawiono w kościele parafialnym w Białymostku, gdzie pochowana jest śp. mgr Wanda Różańska, niezapomniana wychowawczyni i polonistka, więźniarka Ravensbrück. Niektórzy z obecnych spotkali się po raz pierwszy po pięćdziesięciu latach! Trudno było w tych starszych panach rozpoznać kolegów, z którymi siedziało się w tej samej ławce. Po paru zdaniach wrócił jednak klimat dawnej II A, pełen humoru i barwnych opowiadań. Każdy z obecnych opowiedział o swym życiu, studiach, pracy zawodowej, o dokonaniach i rodzinie. Stale powracały wspomnienia związane z osobami naszych

gimnazjalnych profesorów. Jakkolwiek wiedzę zdobywaliśmy później na różnych uczelniach w kraju – we Wrocławiu, w Poznaniu, Gliwicach, Krakowie czy Warszawie – szkołą charakteru pozostało liceum w Rybniku. Przykład profesorów towarzyszył nam jak memento w chwilach dokonywania wyborów moralnych. Słuchając opowiadań i zwierzeń kolegów, nasuwało się nieodparcie jedno pragnienie – by po pięćdziesięciu latach dzisiejsze pokolenie młodzieży równie ciepło wspominało swych wychowawców, a ich budujący przykład niosło przez całe życie.

Spotkanie zakończono solennym postanowieniem, by odtąd spotykać się co roku. Życie tak szybko ucieka, nam już prawie przeminęło, i jest nas coraz mniej. Wielu odeszło do domu Ojca, do domu wiecznej radości i miłości, ale zanim tam się wszyscy spotkamy, pragniemy jeszcze tu, na ziemi, nacieszyć się sobą i świadczyć sobie wzajemną przyjaźń.

Inauguracyjne nadzieje i obawy...

Zgromadzeni na uroczystej inauguracji XXXIV roku akademickiego 2001/2002 na Uniwersytecie Śląskim, przedstawiciele różnych społecznych środowisk przyjęli oklaskami informację o uzupełnieniu badawczo-dydaktycznej aktywności uczelni wydziałem teologicznym. Być może dostrzeżono pewien przyczynowy związek między tą informacją i przypomnieniem amerykańskiej tragedii. W tym roku inauguracyjne nadzieje musiały przejść przez cień gruzów World Trade Center w Nowym Jorku. Można przypuszczać, że ten cień, zmuszający do rewizji dotychczasowego myślenia i działania mieszkańców naszej planety, stanowił także swego rodzaju kontekst inspi-

rujący wypowiedź dziekana nowo powstałego wydziału, który nazajutrz, podczas pierwszej wydziałowej inauguracji, zapewniał, że nasza demokratyczna społeczność nie powinna się obawiać „dogmatyczności” i „fundamentalności” chrześcijańskiej wiary. Ta wiara, odrzucając irracjonalny fanatyzm, ustawicznie „szuka” rozumu (*fides quaerens intellectum*), w czym dostrzega się swego rodzaju „antytotalitarny bezpiecznik”. Trzeba przy tym mieć również na uwadze to, że „unia” rozumu i wiary jest niezbędna dla apologii rozumu, który w naszych czasach traci dotychczasowe zaufanie. Nowożytnie deklaracje „oświeconego rozumu”, wierzącego w możliwość

racjonalnego dysponowania całością istniejącej rzeczywistości, pozostawiły w XX wieku tragiczne rezultaty ideologicznych improwizacji.

Myśl ludzka nie jest w stanie przyniknąć wszystkiego, co warunkuje nasze istnienie – przypomniawszy piękna, humanitarna refleksja Rektora Uniwersytetu Śląskiego, otwierająca inauguracyjne uroczystości. Racjonalnie nieuchwytna bezgraniczność otaczającej człowieka „całości rzeczywistości” zaprasza go do ustawicznego otwierania się w stronę wciąż nowych horyzontów swej tajemniczej egzystencji. Takiej fascynującej przygodzie życia może towarzyszyć nadzieja, uzewnętrzona życzliwością, społecznie odpowiedzialną solidarnością. Niestety, wielu ludzi szuka w otaczającej ich „całości” banalnej stabilizacji swej ziemskiej egzystencji. Ich egoistyczna pogoń za „zyskiem” i „sukcesem” nie zastanawia się nad problemami społecznej odpowiedzialności. Miejsce solidarnej nadziei zajmuje izolująca rywalizacja. W tym kontekście „ubolewania” rektorskiej refleksji spotkały się z treścią listu apostołskiego „Novo millennio ineunte”, w którym Jan Paweł II stwierdza z żalem, że na początku nowego tysiąclecia tylko „nieliczni wybrani” korzystają z owoców aktualnego postępu gospodarczego, kulturowego i technicznego, podczas gdy miliony ludzi żyją „w warunkach uwłaczających ludzkiej godności”, umierają z głodu, skazani na analfabetyzm, bez opieki lekarskiej, bez dachu nad głową... (50). Także w tym kontekście należy rozważać sens obecności teologii w uniwersyteckim gronie nauk, odpowiedzialnych za jakość materialnej i duchowej egzystencji człowieka przełomu wieków i tysiącleci. Symboliczna była sceneria wydziałowej inauguracji w krypcie katedry Chrystusa Króla Wszechświata. Nad „rodzinnym kręgiem” zgromadzonych górowało jego „centrum”, jednoczący stół Tego, który

historycznej drodze ludzkości przypomina stwórcze życzenia Boga: „Obyście w Nas stanowili jedno!” (J 17,21). Wymownie zabrzmiały także w tym miejscu inauguracyjne życzenia Rektora, który zachęcał pierwszych studentów nowego wydziału, aby zawsze byli bezinteresowni, życzliwie uczynni i szanowali prawo wolności tych, którzy są „inni”... W tym kontekście pojawiła się sugestia, że taką postawę może ułatwić pokornie pytające wątplenie: Czy tylko ja mam rację? A może mój „inaczej” myślący kolega idzie lepszą drogą? Czy znam całą prawdę? Lecz taka „psychologiczna pokora” nie wystarcza studentowi teologii. Nie można poprzestać na wnioskowaniu: Ponieważ „nie znam”, więc muszę odpowiednio postępować. Teologia konstruuje inne rozumowanie: Ponieważ „znam”, więc muszę być bezinteresowny, życzliwy, solidarny, tolerancyjny itd. Człowiek musi „znać” swą tożsamość, aby żyć „po ludzku” – przypomina encyklika *Fides et ratio*. Czy aktualnym kryzysom społecznego życia nie towarzyszy kryzys zainteresowania problemem tożsamości człowieka? Obserwując konkret historii teologia dostrzegła ten problem, widzi także jego objawione rozwiązanie oraz możliwość racjonalnego zawierzenia temu rozwiązaniu. Całość wiedzy o człowieku, którą teologia dysponuje, wkracza w tajemnicę Bożego Życia, dlatego jej „dogmatyczność” nie można zamknąć w teorii „racjonalnego przymusu”. Stanowiąc Tajemnicę Miłości, objawiona antropologia adresuje do człowieka swego rodzaju hipotetyczny imperatyw: „Jeżeli chcesz... powinienes...”. Człowiek jako „obraz Boga” jest Miłością, to znaczy, Wolnością. Nauka Soboru Watykańskiego II przypomina uniwersyteckiej aktywności teologii, że nigdy nie powinna przekraczać granic wiarygodnego „zapraszania”... (*Dei verbum*, 2).

KS. JERZY CUDĄ

Ewa Lipska w Katowicach

Spotkanie z wielką poezją

W nowo wyremontowanym dużym Studiu Radia Katowice odbyło się 16 października br. spotkanie ze znakomitą polską poetką Ewą Lipską. Na początku padło stwierdzenie, że czytając jej wiersze, czuje się wielki podziw i szacunek dla pracy artystki, która tak doskonale nazywa różne rzeczy i zjawiska „za nas”, za całą ludzkość. Brzmi to może trochę zbyt górnolotnie, ale bardzo trafnie oddaje bogactwo znaczeń i przesłania tej poezji, w której mamy okazję odnaleźć samych siebie. Tak jak ta dziewczynka, która w jakimś wierszu (ciekawie, w jakim) Ewy Lipskiej i w swoim

rozmowa z publicznością, którą poetka podbiła swoją bezpośredniością, szczerością i mądrą pogodą ducha. Nawet licznie przybyli poeci z dawnej grupy „Na dziko”, którzy zazwyczaj wchodzili w ostre spory z przedstawicielami starszej generacji twórców, tym razem pytali nie po to, aby prowokować, ale żeby wysłuchać tego, co Lipska ma im do powiedzenia. Rozmowę prowadził red. Maciej Szczawiński, nie mogło więc zabraknąć wspomnienia o Rafale Wojaczku, którego poetka знаła z czasów, gdy pracowała w wydawnictwie.

Spotkanie trwało blisko dwie i pół godziny. Potem były jeszcze autografy i dedykacje, a po wszystkim ludzie rozchodzili się z wyraźnym ociąganiem, co najlepiej świadczy o tym, że gdy mamy okazję pobyc z naprawdę wybitną i bogatą indywidualnością – „nie liczymy godzin”.

B. G.



Ewa Lipska – wieczór autorski w Radiu Katowice – 16.10.2001 r.

osobistym doświadczeniu odkryła coś, co kazało jej spytać poetkę: „Czy rodzi na krytykuje panią za pisanie?”

W nowoczesnym studiu poetka, która przybyła na to spotkanie prosto z Wiednia, czytała wiersze ze swoich dwóch ostatnich tomików „1999” i „Sklepy zoologiczne”. Wiersze w wykonaniu autora zawsze są ciekawe dla czytelników, bo rozłożenie akcentów, operowanie głosem, pauzy itp. dają dodatkowe wskazówki do zrozumienia (i odczucia) utworu. A potem była już

Ogłoszenie

Nowy Śląski Kalendarz „Z tej ziemi”



Przeczytasz od deski do deski



Szukaj w księgarniach św. Jacka

Dzień patrona „u Hlondzika”

Mszą św. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, w intencji uczniów i nauczycieli, rozpoczęto uroczystości w Liceum Handlowym im. ks. Augusta Hlonda. Święto szkoły, której patronuje, obchodzone jest w tej placówce każdego roku bardzo uroczysto w rocznicę jego śmierci – 22 października.

Młodzież świętowała wyjątkowo wesoło. Na placu Wolności przed szkołą odbył się festyn z atrakcjami. Było i coś dla ducha, i coś dla ciała. Rywalizowały ze sobą szkolne kawiarenki i bufety, w jednym – podawano ciasteczka, owoce i kawę, w drugim, tym na świeżym powietrzu – „u Hlondzika” – smażone kielbaski. Grały zespoły młodzieżowe, wybierano miss szkoły, rysowano...

W Bręczkowicach czekają na beatyfikację

W tym roku mija 53. rocznica śmierci i 120. rocznica urodzin kardynała Hlonda. Rocznicę tę stały się okazją do dziękczynienia również dla bręczkowickiej wspólnoty parafialnej. 21 października okolicznościową Eucharystię sprawowali proboszczowie dekanatu Mysłowice, pod przewodnictwem ks. Józefa Pawliczka. Jak powiedział ks. Stanisław Jaromin: „Proces beatyfikacyjny trwa od stycznia 1992 roku. Tu, gdzie Prymas Hlond się urodził, czekamy z nadzieją na jego beatyfikację”.

Ośrodek rehabilitacyjno-wychowawczy

Caritas Archidiecezji Katowickiej w Ustroniu Nierodzimiu ma 10 lat. W ośrodku organizowane są tygodniowe wczesne kolekcje dla seniorów. Mieści się w nim także ośrodek wychowawczy dla 25 dziewcząt z rodzin dotkniętych patologią.

W regionie

Kamery na ulicy

Kilkanaście ulic i placów w centrum Katowic obserwują wysokiej klasy kamery. Każda z nich może bez problemu odczytać znaki na tablicy rejestracyjnej czy rozpoznać twarz przechodniów nawet z 300 metrów. Zdaniem Bogumiła Sobuli, naczelnika wydziału zarządzania kryzysowego, centrum miasta stanie się wkrótce o wiele bardziej bezpieczne. Systemy kamer obserwują już centra Dąbrowy Górniczej, Jaworzna, Siemianowic Śląskich i Żor. Do zainstalowania podobnych systemów przygotowują się Sosnowiec i Bielsko-Biala.

COŚ pomoże Kłodnicy

Po kilku latach starań w Gliwicach oddano do użytku COŚ – Centralną Oczyszczalnię Ścieków. Ma ona stać się pierwszym krokiem na drodze prowadzącej do ponownego zarybienia Kłodnicy. Wybudowana za blisko 70 mln zł oczyszczalnia, będzie przeobrażać ponad 50 tysięcy metrów sześciennych ścieków na dobę.

Jubileusz Tesńskiego Divadla

Premierą „Dziadów” Adama Mickiewicza rozpoczęły się w Czeskim Cieszynie obchody 50-lecia Polskiej Sceny Tesńskiego Divadla – jedyne polskiego teatru zawodowego działającego poza granicami Polski. Tesńskie Divadlo to jedyny w Republice Czeskiej teatr zawodowy, w którym pracują dwa zespoły artystyczne, posługujące się odmiennymi językami – czeskim i polskim.



Adres redakcji:
ul. Wita Stwosza 16,
40-050 Katowice
tel./fax 251-67-10

e-mail: katowice@goscniiedzielnny.pl

Redagują: Anna Burda, Przemysław Kucharczak, Mirosław Rzepka

U Krajoków

Chrześcijanka

Ksiądz proboszcz był przejęty, jakby pierwszy raz przyjmował nowych członków do Kościoła. Uważnie przyjrzał się najpierw wszystkim rodzicom i zapytał:

– Drodzy rodzice, jakie imię wybraliście dla waszego dziecka?

Poszczególni rodzice wypowiadali imiona swych dzieci. Niektórzy robili to tak cicho, że trudno było zrozumieć, co mówią. Kiedy przyszła kolej na Krajoków, w kościele rozległ się nie tylko głos mamy i taty, ale także – najgłośniejszy – Joasi:

– Tereska!!!

Większość zgromadzonych w świątyni uśmiechnęła się, słysząc dziecięcy głos górujący nad głosami dorosłych. Zaskoczony proboszcz odszukał wzrokiem Joasię i znacznie mniej pewnie niż poprzednio zapytał:

– O co prosicie Kościół Boży dla waszych dzieci?

Stało się to, czego się obawiał. Nad chórem wszystkich siedmiu par rodzicielskich znów górował dziewczęcy głos:

– O chrzest!!!

Niektórzy w kościele głośno się śmiali. Krajokowa trzymająca w objęciach Tereskę zrobiła się czerwona i groźnie spojrzała na córkę.

– To nie jest twoje dziecko – szepnęła w stronę Joasi. – Bądź cicho.

Nie wiadomo, czy Joasia usłyszała, ale na trzecie pytanie celebransa, dotyczące świadomości obowiązku, jaki chrzest dziecka nakłada na rodziców, już nie odpowiedziała.

Jednak kiedy nadeszła najważniejsza chwila i trzeba było pójść do chrzcielnicy, gdzie proboszcz z powagą polewał główki dzieci wodą, wypowiadając słowa: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, Joasia nie wytrzymała i zamiast ze starszym rodzeństwem zostać



FRANCISZEK KUCHARCZAK

w ławce, pomaszerowała razem z rodzicami i chrzestnymi. Po prostu musiała to zobaczyć. Przecież jeszcze nigdy nie widziała, jak ktoś zostaje chrześcijaninem.

Nie tylko dla członków ERM (44)

Radiowa łamigłowa

Tym razem proponujemy test na znajomość dzisiejszej Ewangelii.

Co zrobił Zacheusz, by zobaczyć Pana Jezusa?

a) wypożyczył od znajomych lornetkę,

b) wszedł na dach swojego domu,

c) wspiał się na sykomorę.

Na rozwiązanie czekamy w niedzielę, 4 listopada, pod numerem telefonu 256 00 18 w. 32, czynnym od 17.00 do 19.00.

A oto nazwiska zwycięzców dotychczasowych edycji konkursu: Magda Młotek (Piasek), Anna Jesionek (Bytom), Wojtek Krawczyk (Rybnik), Helena Krawczyk (Łaziska Górne), Sabina Zimończuk (Ruda Śl.), Małgorzata Mikołajec (Pszczyna), Grażyna Brewko (Bytom), Dominika Szwanda (Wilcza), Marta Tomanek (Lubomia), Sebastian Koenig (Katowice). Gratulujemy, nagrody prześlemy pocztą.

20 lat temu...

Październik–listopad. Na skutek pogarszającej się sytuacji rynkowej oraz polityki władz napięcie w kraju osiągnęło punkt krytyczny. Spiętrzeniu uległa akcja strajkowa, wymykając się spod kontroli „Solidarności”. W wielu zakładach doszło do ostrych konfliktów między organizacjami partyjnymi a ogniwami NSZZ „Solidarność”, niepokoiły rozmaitego rodzaju incydenty (m.in. podrzucenie fiolek z trującym płynem przed kopalnią „Sosnowiec”) oraz radykalizacja części działaczy „Solidarności”. Uspokojenia sytuacji nie przyniosło, wbrew żywionym nadziejom, spotkanie 4 XI Wojciecha Jaruzelskiego, Lecha Wałęsy i Prymasa Józefa Glempa.

29–31 X. Odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, w toku którego podjęto m.in. uchwałę w sprawie pokoju społecznego. Na wstępie obrad głos zabrał I sekretarz KC PZPR, premier W. Jaruzelski, który omówił społeczno-polityczną sytuację kraju. (...) Premier stwierdził, że sytuacja społeczno-polityczna kraju ulega dalszemu zaostrzeniu. Podstawowa przyczyna tkwi w uczynieniu z gospodarki płaszczyzny walki z władzą. Brak wielu podstawowych artykułów dyktuje konieczność przedłużenia kartkowego systemu sprzedaży. Na okres przejściowy zamierza się wprowadzić podatek stabilizacyjny od cen niektórych towarów przemysłowych, nie będących artykułami pierwszej potrzeby. Podniesione zostaną ceny detaliczne benzyny, innych produktów naftowych oraz napojów alkoholowych. (...) W. Jaruzelski stwierdził, że ekstremistyczne siły „Solidarności” tworzą faktyczną kontrwładzę o dyktatorskich zapędach. Atmosferę strajkową szerzy się w Polsce według wszystkich reguł wojny psychologicznej. W związku z istniejącą groźną sytuacją



Na antenie
Radia Piekary

Msze święte z piekarskiej bazyliki

* w każdą niedzielę o 10.30

* w każdy wtorek o 17.00

(z nowenną)

Programy chrześcijańskie

* w każdą niedzielę o 13.30

– z życia parafii

* w pierwsze i trzecie wtorki miesiąca o 20.10 – bliskie spotkania z muzyką chrześcijańską

* w każdy czwarty wtorek miesiąca o 20.10 – gorąca „10” CCM, Lista Przebojów Muzyki Chrześcijańskiej

Serdeczne **Bóg zapłać** za modlitwę, ofiarę Mszy św., udział w pogrzebie

śp. Heleny Adamczyk

Ks. Arcybiskupowi metropolie Damianowi Zimoniowi za przesłane wyrazy współczucia, modlitwę, błogosławieństwo dla rodziny,
Ks. Biskupowi Gerardowi Bernackiemu za przewodniczenie Eucharystii,
Ks. Kanonikowi Engelbertowi Ramoli za słowo chrześcijańskiej nadziei,
Ks. Kanonikowi kanclerzowi Józefowi Pawliczkowi,
Ks. Dziekanowi Antoniemu Drosdzowi, Księżom dekanatu Dębiesko, Kapłanom rocznika święceń, wszystkim Kapłanom koncelebransom, Parafianom św. Jerzego w Dębiesku, Parafianom św. Szczepana z Bogucic, delegacjom Szkół Podstawowych i Gimnazjum, Nauczycielom, wszystkim Uczestnikom pogrzebu składają ks. prob. Józef Adamczyk, syn Joachim, córka Kornelia z rodzinami

Prezydium Sejmu otrzymało rządowy projekt ustawy o nadzwyczajnych środkach działania w interesie ochrony obywateli i państwa.(...)

**Na łamach „Gościa”
13 X 1991 roku**

Na marginesie. Między pierwszą a drugą turą Zjazdu „Solidarności” Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy Polskim Radiu przeprowadził sondaż opinii publicznej. Respondenci wypowiadali się między innymi na temat napięć społecznych w kraju oraz ich źródeł, jak również na temat „Solidarności”. W podsumowaniu wyników stwierdzono, iż w opinii społecznej dominuje wyraźnie pozytywny stereotyp i sympatia dla „Solidarności”, aczkolwiek nie brak głosów krytycznych w ocenie pewnych konkretnych aspektów działania.(...) W kwestii napięć społecznych stwierdzono, iż społeczeństwo żyje w dużym niepokoju. (...)

Minął rok, odkąd weszliśmy na tzw. drogę odnowy. Tymczasem dotychczasowe zmagania o lepszą przyszłość przyniosły jedynie niepokój, wzrost napięć i lęk przed przyszłością. Zbyt wiele czasu stracono, nikt zaś nie jest w stanie zaręczyć, czy z nadejściem zimy kryzys nie przemieni się w katastrofę. Liczyć na konfrontację, jako sposób wyjścia z impasu, mogą chyba tylko szaleńcy. Władza i społeczeństwo muszą dojść do porozumienia, gdyż jedno bez drugiego nie może istnieć. Jednak – by mogło to nastąpić – trzeba popatrzyć prawdzie w oczy. Powstanie „Solidarności” zmieniło zasadniczo sytuację w kraju. Zmieniły się także warunki sprawowania władzy. Nie można już lekceważyć woli społeczeństwa i działać poza jego kontrolą. (...)



Stare Gliwice

Wytrwali jak św. Gerard

Mieszkańcy Starych Gliwic przez wieki związani byli z parafią Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łabędach. W połowie lat dwudziestych XX wieku nastąpiło pewne rozluźnienie tych więzi. W pobliżu ówczesnej wsi, przy ulicy Kozielskiej, magistrat Gliwic urządził nowy cmentarz komunalny. Po stronie zachodniej domu pogrzebowego ustawiono, sprowadzony z Żebowic koło Olesna Śląskiego, XV-wieczny drewniany kościółek pod tym samym wezwaniem co łabędzki. Wkrótce spora część mieszkańców Starych Gliwic wędrowała do tej malowniczej gotyckiej świątyni, gdzie niedzielne Msze święte celebrowali księża z kościoła Wszystkich Świętych.

ANTONI WITWICKI

GLIWICE

4 listopada 2001

44/497

GOŚĆ
niedzielną

Pięknie zaprojektowany cmentarz kojarzył się raczej z parkiem niż z miejscem wiecznego spoczynku. Spośród duchownych, odprowadzających w tamtych czasach nabożeństwa, we wdzięcznej pamięci wiernych pozostał ks. prefekt Bolesław Żaryczński, który pod koniec lat czterdziestych w porozumieniu z parafianami zakupił ze składek kielich mszalny i część ubioru liturgicznego – przyszłe wyposażenie kościoła pw. św. Gerarda.

Ks. Emanuel Maleika, proboszcz i dziekan łabędzki, pragnąc ułatwić wiernym korzystanie z bliżej położonych świątyni, podjął myśl budowania drugiego kościoła w Łabędach (pw. św. Jerzego) oraz w Starych Gliwicach. W bardzo trudnym czasie dla Kościoła w Polsce ówczesny administrator apostolski Śląska Opolskiego ks. Bolesław Kominek w ostatnich dniach swojego urzędowania, tuż przed usunięciem go przez władze państwowe, zdążył powołać kurację pod wezwaniem Świętego Krzyża w Starych Gliwicach. Pod opieką oo. redemptorystów, od 1 lutego 1951 roku zaczęła funkcjonować nowa wspólnota wiernych. Pierwszy wikariusz, o. Bronisław Motyka, z ogromną energią zabrał się do pracy.

Wkrótce niedzielne nabożeństwa zaczęto odprawiać w wydzierżawionej, a potem подарowanej przez rodzinę Szombierskich, starej, opuszczonej karczmarce, którą zaadaptowano na kościółek. Wskutek ogólnej mobilizacji spragnionych własnej świątyni parafian remont przebiegał sprawnie. Dzięki temu 17 czerwca 1951 roku ks. infułat Emil Kobierzycki, wikariusz generalny w Opolu, poświęcił kaplicę. Postanowiono ten nietypowy dom Boży powierzyć opiece św. Gerarda Majelli, patrona matek w stanie błogostawionym i dobrej spowiedzi świętej, brata zakonnego ze zgromadzenia redemptorystów. Jest to jedyny kościół w diecezji gliwickiej, który wybrał tego patrona.

Owocem lat oczekiwania na własną świątynię, marzeń o bliskości słowa Bożego stały się dwa powołania kapłańskie: ks. Antoniego Schattanika i o. Ignacego Brewki, misjonarza w Argentynie. W 1958 roku trzecim z kolei proboszczem został ks. Franciszek Bryłka. On to, na wieść o planach usytuowania na starogliwickich polach nowego osiedla mieszkaniowego, podjął zamiar budowy nowej świątyni. Skupowanie działek budowlanych i postawienie nowoczesnego domu katechetycznego stanowiło pierwszy etap realizacji śmiałego pomysłu. Równocześnie nowe prace budowlane integrowały obie grupy parafian – „starą”, zasiedlającą od pokoleń, i „nową”, przybyłą z różnych stron Polski.

W 1996 roku, po przejściu na emeryturę ks. proboszcza F. Bryłki, również wieloletniego dziekana dekanatu łabędzkiego, nowym duszpasterzem został ks. Waldemar Ciurej. Głównym celem jego posługi duszpasterskiej jest umocnienie i integrowanie duchowej wspólnoty wiernych. Sprzyjają temu ważne wydarzenia, jak kolejna peregrinacja Cudownego Obrazu Jasnogórskiego, na pamiątkę której zainicjowano licznie gromadzące parafian nabożeństwo fatimskie, wizyta Ojca Świętego w naszym mieście czy jubileusz 50-lecia parafii. Przygotowaniem do niego były misje święte prowadzone przez oo. redemptorystów. Modlitwa i wytrwałość – przesłanie, które przekazuje patron, św. Gerard, swoim krótkim ziemskim życiem, nabiera w nowym tysiącleciu chrześcijaństwa dla wiernych ze Starych Gliwic niezwykle ważnego wymiaru. Echa tego wezwania były obecne w homilii bpa Jana Wieczorka, wygłoszonej 14 października 2001 roku podczas jubileuszowej Sumy odpustowej. Słowa, których głównym przesłaniem było „budowanie Kościoła we własnym życiu – w sobie, w rodzinie, w środowisku”, były najpiękniejszym jubileuszowym darem dla wiernych ze Starych Gliwic.

KRISTYNA STANIKOWSKA
ELŻBIETA BORKOWSKA

Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych ma 10 lat Zawsze o 15.00

Od 10 lat zbierają się raz w miesiącu, zawsze o 15.00 w kościele św. Jacka w Bytomiu. A później przenoszą się na tzw. spotkanie integracyjne do pobliskiej szkoły. W październiku 1991 r. spotkali się po raz pierwszy.

Stowarzyszenie zajmuje się około 250 osobami niepełnosprawnymi. Do dzisiaj, niezmiennie oprócz opiekunów, z którymi przychodzą niepełnosprawni i rehabilitanci, w jego pracę zaangażowani są wolontariusze – 40–50 licealistów, studentów i młodych osób pracujących. Od początku kładą nacisk na to, żeby niepełnosprawny był w rodzinie,

mieszkał z nią, nie został wyrwany ze swojego otoczenia.

Całoroczną pracę wieńczy wspólny wyjazd wakacyjny. W czasie ostatniego lata z osobami, którymi opiekuje się Stowarzyszenie po raz pierwszy na obozie rehabilitacyjnym wypoczywali niepełnosprawni z Ukrainy. Z Sambora przyjechało siedmioro dzieci z opiekunami. Wśród pięciorga dzieci niechodzących tylko jedno przyjechało na wózku inwalidzkim. Kiedy wyjeżdżali, każde z nich miało już po dwa wózki. Stowarzyszenie pomaga niepełnosprawnym nie tylko z polskich rodzin, chociaż współpraca rozpoczęła się dzięki Towarzystwu Miłośników Ziemi Lwowskiej Oddział w Samborze.

– Tam ciągle nie dostrzega się świata niepełnosprawnych – ani w Koście-

le, ani w społeczeństwie. Brakuje świadomości w kwestii rehabilitacji i środków na nią. Pogłębia się ubóstwo, szerzą patologie społeczne – mówi ks. Tadeusz Paluch, kapelan Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji w Reptach, który obiecał niepełnosprawnym z Ukrainy wszelką pomoc. Do Sambora wyjechał już drugi transport z pampersami. Takie transporty będą wysyłane po jednym na kwartał, żeby starczyło do wakacji, kiedy niepełnosprawni przyjadą znowu do Polski.

* * *

21 października, w 10. rocznicę powstania Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych diecezji gliwickiej, Mszę św. w kościele św. Jacka w Bytomiu odprawił ks. Bernard Koj, kanclerz Kurii diecezjalnej w Gliwicach. Później niepełnosprawni wystąpili na scenie Opery Śląskiej w przedstawieniu „Dziadek do orzechów”. Spotkanie zakończył koncert pt. „Włoska pieśń ludowa” Orkiestry Symfonicznej Katowickiego Holdingu Węglowego KWK Staszic w Katowicach pod dyktando Grzegorza Mierzińskiego i soliści: Sabina Olbrich – sopran, Grażyna Bieniek – sopran, Magdalena Andreew – sopran, Izabela Tarasiuk – mezzosopran, Maciej Gallas – tenor, Adam Żak – baryton i Antoni Adamus – trąbka.



ANTONI WITWICKI

● Podczas zjazdu diecezjalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Paczynie z udziałem bpa Gerarda Kusza pożegnano dotychczasowego asystenta diecezjalnego stowarzyszenia ks. Piotra Falińskiego. Nowym asystentem został ks. Rafał Wyleżół, wybrano również nowy zarząd diecezjalny, na czele którego stanął Sebastian Szarowicz z parafii św. Józefa w Zabrze.

● W Diecezjalnym Ośrodku Formacyjno-Edukacyjnym „Ancilla” w Nędzy odbyły się w drugiej połowie października trzydniowe kursy dla ministrantów – kurs lektorski i kurs animatorski skierowany do starszych grup.

● W związku z uroczystością św. Jadwigi 15 października wierni parafii św. Anny w Babicach po raz drugi wyruszyli w doroczną pieszą pielgrzymkę do kościoła pod wezwaniem św. Jadwigi w Markowicach. W przeddzień pielgrzymki w niedzielę w ich parafialnym kościele odbył się koncert dedykowany ks. Bogdanowi Kicingerowi, proboszczowi parafii z okazji 60. rocznicy urodzin, który poprowadziła Kornelia Czogalik. Wystąpiły Brygida Tomala – organy, Mariola Brzoska – organy i Klaudia Romek – sopran.

● Radio Piekary istnieje już pięć lat. Od 17 października 1996 r. działa przy Domu Kultury. Nadaje lokalne serwisy informacyjne, porusza sprawy miasta i najbliższej okolicy, często „mówi” gwarą, gra śląską muzykę.

● Nowym wojewodą śląskim został Lechosław Jarzębski, w latach 1984–1999 wojewódzki inspektor ochrony środowiska w Katowicach, współtwórca Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach.

● Stowarzyszenie na Rzecz Restauracji i Propagowania Sztolni Królowa Luiza „Pro Futuro” i aktorzy zabrzańskiej Sceny Propozycji i zespołu „Gaudium” zaprezentowali spektakl „Żywi ludzie” w reżyserii Zbigniewa Stryja. Rozgrywał się on w scenarii najpiękniejszych zabytków przemysłowych Zabrze.

● 20 października odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej. Różę Rodzin, nagrody dla osób szczególnie zasłużonych dla stowarzyszenia, wręczył Paweł Stępski, wiceprezes. Spotkanie, które rozpoczęło się Mszą św., było podsumowaniem dotychczasowej pracy i wyznaczeniem planów na najbliższe miesiące.

● Zawsze w ostatnią niedzielę października wierni parafii pw. Trójcy Świętej w Bargłowie pielgrzymują do Sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach. Od ośmiu lat około stu osób, prawie wszyscy pieszo, pokonują trasę 5 km, w drodze powrotnej, kiedy jest już ciemno, z zapalonymi świecami. Tradycja tego pielgrzymowania wprowadzi się z wcześniejszej przynależności parafii do Rud.

Takie nasze wędrowanie

Rozmowa z ANTONINĄ KRZYSZTOŃ

– „Takie moje wędrowanie” to już nie tylko tytuł piosenki i płyty, ale artystyczne credo. Czy Pani pamięta, kiedy to określenie padło po raz pierwszy?

– To się zaczęło ponad 10 lat temu i wykluczało powoli. Najpierw moje śpiewanie było daniem głosu w sytuacji bardzo trudnej, przed i w czasie stanu wojennego. Każdy próbował się wtedy jakoś określić, a ja robiłam to przez śpiewanie. To było wyśpiewanie NIE dla tamtej sytuacji – że ludzie nie mogą siedzieć w więzieniu za swoje przekonania. W ogóle moje śpiewanie jest ściśle związane z tym, co jest dla mnie ważne teraz, tu, w tym miejscu. Nie odśpiewuję i nie wykonuję piosenek. To, co śpiewam, czuję głęboko w sercu. To jest moja opowieść, konkretne spotkanie z ludźmi. Koncertów już od dawna nie



Antonina Krzysztoń chce pozostać w cieniu. W niedzielny wieczór 14 października w kościele św. Anny w Zabrze śpiewała przy wygaszonych światłach.

*Takie moje wędrowanie
Zasłużyłam sobie na nie,
tak wiem*

*Takie Twoje wędrowanie
Zasłużyłeś sobie na nie,
tak wiem*

*Ty i ja,
Takie nasze wędrowanie
Ty i ja,*

*Takie nasze pożegnanie
Ochodzisz, odchodzę
Ty i ja,*

nazywam koncertami. Śpiewanie jest częścią mojego życia, ale nie całym życiem. Jest też modlitwą, prośbą, żebyśmy się spotkali. W momencie, kiedy mam poczucie, że to spotkanie nastąpiło, wiem, że warto było...

– Wędrowanie jest wychodzeniem na zewnątrz i czekaniem, co nas spotka, czy raczej poszukiwaniem nowych ludzi, nowych miejsc i nowych znaczeń?

– To może banalne stwierdzenie, ale wszyscy jesteśmy przechodniakami, jesteśmy tutaj na chwilę. Wędrowanie to poszukiwanie prawdy. Przez śpiewanie staram się dotrzeć do każdego z osobna, czasem mam wrażenie, że ze wszystkimi udało mi się nawiązać kontakt, ale nigdy nie traktuję ludzi jako masy. Ważna jest każda konkretna osoba i dobro, które się w niej rodzi.

– Nie umieszczaj miłości swojej nad przepaścią, dlatego że tam jest wysoko – to jedna z wybranych przez Panią myśli. A przecież nie ma miłości bez ryzyka. Czy w tym zdaniu zawarta jest jakaś przestroga, do kogo skierowana?

– To jest cytaty z Rabindranatha Tagore. Rozumiem go, podobnie jak

śpiewam w „Perłowej łodzi”: *Cały świat – osłaniamy w naszych dłoniach płomyk*. Odpowiedzialność za miłość nie pozwala nam jej umieszczać nad przepaścią. Miłość jest przede wszystkim. Natomiast ambicja ludzka, chęć windowania się wyżej czy stawania coraz bardziej doskonałym powoduje, że stajemy nad tą przepaścią. Tak ja te słowa rozumiem, ale o co tak naprawdę chodziło autorowi, to jest wielka tajemnica. Teksty są pewną drogą. Jak je zrozumiesz, ostatecznie zależy od ciebie. Ja lubię takie teksty, które mają pewną przestrzeń...

– Czyli takie, które nie są dopowiedziane do końca?

dem Boskim jest to, że się różnimy. Jednak to odmienne odczuwanie odbywa się w przestrzeni, która jest dokładnie określona, a jej granice są dobre. Staram się, żeby nikogo nie dotyczyły, żeby każdy w tej przestrzeni mógł szukać swoich rozwiązań. Nie zapraszam nikogo do dysharmonii, staram się tego nie robić. Jeżeli coś takiego jest, to na pewno przeze mnie niezamierzone.

– Z jednej strony przesłanie miłości, a z drugiej smutek niespełnienia. Czy można je pogodzić?

– Jest raj, jak na razie dla nas utracony i to też trzeba powiedzieć. To jest tak jak z cierpieniem, które jest,

Antonina Krzysztoń rozpoczęła swoją karierę muzyczną w 1980 roku, kiedy wystąpiła wraz z gitarzystą Andrzejem Wyrzykowskim na Festiwalu Piosenki Zakazanej w Gdańsku. Po ogłoszeniu stanu wojennego zaczęła występować nieoficjalnie w mieszkaniach prywatnych, kościołach, klubach studenckich. W 1983 roku zajęła pierwsze miejsce na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Już wtedy zyskała ogromną popularność. Oficjalny debiut fonograficzny nastąpił w 1990 roku wydaniem płyty „Inne światy”. W 1993 roku piosenka „Perłowa łódź” z płyty „Takie moje wędrowanie” zajęła pierwsze miejsce w plebiscycie Muzycznej Jedynki, otwierając nowy etap w karierze artystki. Tytuły innych płyt to: „Czas bez skarg”, „Kiedy przyjdzie dzień”, „Każda chwila”, „Wołanie”.

Antonina Krzysztoń sama układa wiersze i komponuje muzykę, śpiewa i gra na gitarze. Jej teksty dotyczą najważniejszych spraw ludzkich. Korzysta też wprost z inspiracji ewangelicznych. Napisała m.in. muzykę do „Hymnu o miłości”, Psalmu 23 „Pasterzem moim jest Pan” i modlitwy „Ojcze nasz”.

– W pewnym sensie tak, co nie znaczy, że są wieloznaczne. Dla mnie w danym momencie znaczą coś bardzo konkretnego. Odpowiadam za każdy tekst, który śpiewam, właśnie dlatego, że wiem, co on dla mnie znaczy. Ale wiem też, że cu-

zdarzyło nam się i zdarza, którego potwornie się boimy, a które może być wielką siłą, czymś, co nam nagle odkrywa wartość, kim jesteśmy.

Rozmawiała
KLAUDIA CWOŁEK

Gliwice

gość
niedzielną

Adres redakcji:
44-101 Gliwice,
skr. poczt. 196,
ul. Łużycka 1,
tel./fax (0-32) 230 78 80

Redagują: Klaudia Cwołek, Mira Fiutak,
ks. Waldemar Packner

Teologia w Gliwicach

Coraz bliżej do samodzielnego wydziału

Teologia w Gliwicach powoli staje się faktem. Od 1997 roku organizowane są wykłady, które mają już swoją renomę i wierne grono słuchaczy. Kolejnym krokiem było powołanie Ośrodka Dydaktycznego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. W ubiegłym roku rozpoczęto w Gliwicach zaoczne studia magisterskie z teologii. – To prosta droga, by powstał tu samodzielny wydział teologii – powiedział ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko podczas wręczenia indeksów studentom kolejnego rocznika.

Indeksy odebrało 28 studentów, tym samym liczba studiujących teologię w Gliwicach wzrosła już do 62. Dziekan opolskiej teologii powiedział, że jak na studia zaoczne, jest to duża grupa chcących pogłębiać wiedzę z tej dziedziny nauki. Świadczy to też o dużym zainteresowaniu studiami teologicznymi. Okazuje się, że istnienie na tym terenie dwóch wydziałów teologicznych – w Opolu i od tego roku w Katowicach – nie stanowi przeszkody, by taki wydział powstał również w Gliwicach. Mówił o tym wyraźnie ks. prof. Sobeczko. – Każda inauguracja przybliży nas do tego dnia, kiedy przy Politechnice Śląskiej powstaną wydziały humani-

styczne, w tym teologia. Taki model uniwersytetów technicznych doskonale spełnia swoją rolę w Europie Zachodniej; być może powoli dojrzejemy do takiej koncepcji i w naszym kraju – stwierdził dziekan opolskiego Wydziału Teologicznego.

Ks. prof. dr hab. Stanisław Rabiej wprowadził do kolejnego cyklu wykładów. Przypomnił, że temat prelekcji w 1997 roku dotyczył duchowego dziedzictwa Europy, rok później omawiano zagadnienie różnych aspektów sprawiedliwości. Temat wykładów w 1999 roku brzmiał „Przeszłość przyszłości”, a rok temu zastanawiano się nad korzeniami i specyfiką religijności Śląska. W bieżącym roku trzy pierwsze wykłady nawiązują do obchodzonego Roku Kardynała Wyszyńskiego. Wykład inauguracyjny wygłosił bp Jan Kopiec z Opola. Prelegent mówił o wyzwaniach, które Prymasowi Tysiąclecia stawiały czasy, w których żył i przewodził Kościołowi w Polsce. – Wielu zastanawia się nad wielkością kard. Wyszyńskiego. Był doskonałym strategiem, politykiem, społecznikiem i pasterzem. 20 lat po jego śmierci, mając do dyspozycji wielką spuściznę kazań, listów i dokumentów, możemy głębiej wnikać w jego osobowość – powiedział bp Kopiec. Stwierdził, iż pochodzący z małej wioski, chorowity, półsierota, stał się wręcz opatrnościowym przewodnikiem polskiego Kościoła. Z pewnością nie przeczuwał tej roli, ale był do niej przygotowany. – Wyświęcony został we Włocławku, który przed wojną był



Kard. Wyszyński był doskonałym strategiem, politykiem, społecznikiem i pasterzem – powiedział bp Jan Kopiec

mekką dla socjalistów. Jako prymas był zmuszony do konfrontacji z systemem, który w teorii poznał jako młody kapłan – mówił prelegent. Stwierdził, iż naczelną zasadą jego działania było dobro narodu. Mówił w jego imieniu, był głosem tych, którzy zostali zmuszeni do milczenia. – Ta myśl jest wyraźnie obecna w jego pasterskiej działalności – powiedział opolski Biskup Pomocniczy.

Bp Gerard Kusz na zakończenie stwierdził, iż w przypadku kard. Wyszyńskiego doszło do zderzenia ideologii z osobowością. – Z tej walki Prymas wyszedł zwycięsko, ponieważ silna osobowość łamie wszelkie zacieśnione ideologie – zakończył bp Kusz. Podczas inauguracji wystąpił chór z Suchej Góry, który wykonał m.in. piękną „Modlitwę o pokój”.

KS. WALDEMAR PACKNER

Mnisi i mniszki zaśpiewali w Katowicach

Monastyczne Wspólnoty Jerozolimskie Braci i Sióstr powstały 26 lat temu. W roku 1996 zostały zatwierdzone przez Kongregację ds. Doktryny Wiary i Życia Konsekrowanego. Dziś liczą 160 członków z blisko 30 krajów, w tym także z Polski. Starają się żyć „w sercu miasta – w sercu Boga”.

W centrach wielkich miast, pośród codziennych trosk, o czas na modlitwę, o czas dla Boga trzeba walczyć. Styl życia braci i sióstr jest wyrazem solidarności z jednej strony i kontestacji – z drugiej. Solidaryzują się z mieszkańcami metropolii, ponieważ podejmują pracę zarobkową. Zatrudniają się jednak tylko na pół etatu, by zarabiać jedynie na swe utrzymanie, a nie dla zysku. Ponadto zawsze pozostają pracownikami; nigdy pracodawcami.

Klasztorem braci i sióstr z Monastycznych Wspólnot Jerozolimskich jest miasto – tradycyjnej klauzury nie mają. Zachowują jednak „klauzurę



Bracia i siostry trzy razy dziennie modlą się razem, uczestnicząc w starannie przygotowanej liturgii

duchową” przez przestrzeganie czasu i miejsc ciszy, pustyni i samotności.

Zawsze też pozostają lokatorami, a swe cele po prostu wynajmują.

Wspólnoty tworzone są przez braci i siostry, którzy składają śluby posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Kobiety i mężczyźni mieszkają osobno, ale trzy razy dziennie modlą się razem, uczestnicząc w starannie przygotowanej liturgii, podczas której wykonują wielogłosowe śpiewy.

Jak poinformował zgromadzonych w krypcie katowickiej katedry założyciel Wspólnot Jerozolimskich, Pierre-Marie Delfieux, Prymas Polski kardynał Józef Glemp zaprosił braci i siostry do Polski. Napomknął też o kościele Opatrzności Bożej w Warszawie, jako odpowiednim dla nich miejscu.

W książce „Źródło życia na pustyni miast”, w której opisano istotę charyzmatu Wspólnot Jerozolimskich, znajdziemy między innymi takie zdanie: „Wymaganie, jakie stawia ci monastycyzm, polega na tym, abyś się chronił przed światem, nie odcinając się od niego; abyś w nim tkwił, ale się weń nie wtapiał. Z tego właśnie podwójnego przykazania miłości będziesz sądzony”.

MR

Noc gospelowa w Zabrze

To jest styl życia

Zanim na scenie zabrzańskiego Domu Muzyki i Tańca zabrzmiało „Oh, happy day”, jeden z najbardziej znanych utworów Oslo Gospel Choir, już wiadomo było, że będzie to koncert niezwykle. A stworzy go atmosfera zawiązująca się na styku wykonawcy-publiczność. Za sprawą porwijącej muzyki, która dotyka głębi i z niej wypływa.

Po raz pierwszy publiczność wstała z miejsc, kiedy na scenie pojawili się muzycy z polskiego chóru gospelowego Trzecia Godzina Dnia. Trzydziestka młodych ludzi w białych tunikach pod żywołą dyрекcją Piotra Nazaruka. Zapamiętana dobrze z tegorocznego koncertu wielkanocnego. W Zabrze zaśpiewali między innymi „Alleluja” G. F. Haendla, którego nowa aranżacja znalazła się na najnowszej, piątej, płycie zespołu zatytułowanej „Na żywo”. Razem z nimi na scenie stanęli, wywołując entuzjazm, Mietek Szcześniak i Beata Bednarz, którzy za chwilę mieli zaśpiewać z Oslo Gospel Choir. Muzycy Trzeciej Godziny Dnia pochodzą z różnych wspólnot chrześcijańskich. Kiedy śpiewają, nie ma wątpliwości, że dzielą się swoim życiem. Entuzjazm, który udziela się publiczności, to prawda o ich życiu.

Podobnie jak muzycy z Norwegii, którzy również śpiewając, mówią o najważniejszych prawdach ich dotyczących. Profesjonalizm spodziewali się ci, którzy znają zespół, a na jedyny w Polsce koncert przyjechali z różnych, czasem odległych od Śląska regionów. O tym, że gospel to nie tylko styl śpiewania, ale styl życia, mieli się dopiero przekonać. Profesjonalizm i pasja artystyczna mieszała się z prawdą życia, Słowem Bożym i przekonaniem o jego prawdziwości. Zaistniał klimat niepowtarzalny i kontakt, o który trudno w tak dużych salach koncertowych.

Gospel, muzyka sławiąca Boga, dosłownie – głosząca Słowo Boże. Jest czymś więcej niż radosnym śpiewaniem o Bogu, pełnym ekspresji wykonaniem znanym z żywołowych występów gospelowych zespołów czarnych muzyków. W Zabrze Kayah zaśpiewała z Oslo Gospel Choir znakomicie, ale to przy utworze Ryszarda Rynkowskiego publiczność w zupełnie niekameral-



ANTONI WITWICKI

Oslo Gospel Choir, najlepszy chór gospelowy w Europie, istnieje od 13 lat. Powstał z pomysłu i pragnienia Tore Aasa, dyrygenta zespołu i kompozytora większości wykonywanych przez niego piosenek. Chór ma za sobą 450 koncertów, nagranych 14 płyt, cztery z nich zostały złotymi albumami, a jeden podwójnie platynowym. Zespół odbył kilka światowych tournée, właśnie powrócił z trasy koncertowej po Stanach Zjednoczonych, której owocem jest najnowsza płyta zatytułowana „Live – in Chicago”. Z jej premierą zbiegł się zabrzański koncert.

Norweski chór otrzymał najważniejszą muzyczną nagrodę chrześcijańską Dove Award. Zaprosił do współpracy wielu znakomitych muzyków. Hymn Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lillehammer Oslo Gospel Choir zaśpiewał z norweską sopranistką Sissley Kirkeby i Placido Domingo. Norweska para królewska poprosiła ich o występ z okazji 25-lecia ślubu.

Podczas występów mówią o swojej wierze, o stylu życia, którego istotą jest Bóg. Wspierają potrzebujących. Zysk ze sprzedaży ich pierwszej płyty „Oslo Gospel Choir – Live”, sprzedanej w 60 tys. egzemplarzy, przeznaczili dla kliniki okulistycznej w Kalkucie. Po wydaniu płyty z kolędami, wsparli organizację pomagającą uciekinierom z Rwandy.

nej sali Domu Muzyki i Tańca na chwilę znalazła się jakby w miejscu modlitwy. – Powtórzmy jeszcze raz tę modlitwę, bo dobrze nam wyszła – powiedział, pojawiając się ponownie na scenie Rynkowski.

Noc gospelowa była uctwą muzyki tego gatunku w najlepszym, klasycznym wydaniu. Pokazała, że

wielu chce radośnie przeżywać i wyrażać swoją wiarę. I kiedy na bis zabrzmiały znane i piękne „Soon and very soon” i „Amazing grace” wielu czuło, że „radość, pokój i szczęście”, o którym mówił ze sceny Tore Aas zaistniały tu naprawdę.

MIRA FIUTAK

Zapraszamy

Spotkania z ojcem Leonem

6 i 7 listopada gościem parafii św. Anny w Zabrze będzie ojciec Leon Knabit, mnich z Tyńca, znany szerszej publiczności z telewizyjnego talk-show „Ojciec Leon zaprasza”. Ojciec Leon jest też autorem wydanych przez Znak książek: „Spotkania z wujkiem Karolem” i wywiadu-rzeki „Schody do nieba”.

6 listopada o godz. 19.30 – spotkanie z młodzieżą akademicką i pomaturalną w domu parafialnym przy ul. 3 Maja 18.

7 listopada do południa – spotkanie z młodzieżą w I i III LO.

7 listopada – spotkanie w ramach KIK-u w domu parafialnym. O godz. 18.45 – Msza św. z homilią i konferencją.

KIK w Bytomiu

Spotkania w czwartki o godz. 17.00 w jezuickiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa (ul. Pułaskiego 9).

8 listopada – dr Marta Łabno – *Pielgrzymka Jana Pawła II na Ukrainę*.

15 listopada – spotkanie nie odbędzie się

17 listopada, godz. 15.00 – UROCZYŚĆ 20-LECIA KIK-u z udziałem o. prowincjała Adama Żaka, o. Witolda Sokółowskiego i prof. Wilibalda Winklera. O godz. 19.00 – Msza św.

KIK w Gliwicach

Spotkania w każdą środę w kaplicy św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych. Godz. 18.00 – Nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i konferencja. **7 listopada** – *O życiu po śmierci*.

DA w Bytomiu

zaprasza młodzież akademicką na Msze św. i spotkania w każdą niedzielę o godz. 10.00 do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa (ul. Pułaskiego 9).

4 listopada – ks. Ryszard Machnik: *Czy Jezus Chrystus założył Kościół?*

Ponadto od poniedziałku do piątku wieczorne spotkania w DA. W środy o godz. 19.00 Msza św. w kaplicy akademickiej.

11 listopada – Ewa Poleszak z Warszawy: *Jak świeccy mogą żyć duchowością ignacjańską?*

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich

zaprasza na rekolekcje zamknięte, które odbędą się w Czernej k. Krzeszowic od **9 do 11 listopada**. Rozpoczęcie w piątek o godz. 18.00 kolacją, zakończenie w niedzielę obiadem o 13.00. Rekolekcje prowadzi ks. Herbert Hlubek. Zgłoszenia i bliźsze informacje: Paweł Stempski, tel. 276-13-94. Koszt: 55 zł.

Koncert na 15 lat

Przed 15 laty gliwicko-zabrzeński okręg Polskiego Związku Chórów i Orkiestr reaktywował swoją działalność. Z tej okazji w Auli Głównej Politechniki Śląskiej w Gliwicach odbył się koncert, w którym wystąpiło pięć zespołów – Akademicki Chór Politechniki Śląskiej, Chór „Resonans con tutti”, Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej, Orkiestra Dęta KWK Sośnica i Orkiestra Dęta KWK Makoszowy.

Historię Związku, sięgającą 1913 roku, przybliżył Rajmund Hanke, prezes śląskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Gliwicko-zabrzeński okręg tworzy 14 zespołów, w tym cztery orkiestry. Od przyszłego roku poszerzy się o siedem kolejnych zespołów.

magazyn z życia diecezji
tu i teraz

10.10
niedziela

96.1 plus

Prezbiterium
kaplicy
pw. Bożego
Miłosierdzia
w Bystrej
Śląskiej

Karwathem SDS postanowili przeprowadzić kapitalny remont kaplicy, przeznaczając ją na ośrodek kultu Miłosierdzia Bożego. Wykonane zostały: nowy sufit, tynki, okna, drzwi, chór

oraz całe wyposażenie prezbiterium. Odnowiono też elewację. Jeden z parafian, jako wotum wdzięczności za otrzymane łaski, ofiarował do kaplicy obraz Miłosierdzia Bożego.

„Cieszę się bardzo, drodzy parafianie, że we współpracy z waszymi duszpasterzami doprowadziliście szczęśliwie do końca budowę tego kościoła, który ozdabia tę ziemię. Raduję się tym wspaniałym wystrojem i tym, że to trudne, wymagające ofiar dzieło doprowadziliście do szczęśliwego końca” – mówił biskup Tadeusz Rakoczy, wyrażając uznanie dla całej bystrzańskiej wspólnoty parafialnej za równoczesne podjęcie prac remontowych w pierwszej świątyni i za przeznaczenie jej na kaplicę Miłosierdzia Bożego.

Ksiądz Biskup przypomniał też o zasługach, jakie dla szerzenia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego na całym Podbeskidziu położył jeden z bystrzańskich parafian – Władysław Strzelczyk. Od 1978 r. zakładał on grupy czcicieli Miłosierdzia Bożego, m.in. w Łodygowicach, Wilkowicach, Buczkowicach, Wapienicy, Skoczowie i Miliardowicach. Później powstał Podbeskidzki Apostolat Miłosierdzia Bożego, którego sztandar poświęcił w Buczkowicach w 1984 r. kardynał Franciszek Macharski.

„Jesteście spadkobiercami i kontynuatorami tego dzieła, a jednocześnie stwarzacie fundamenty, nie tylko te murowane, ale także te w naszych sercach, pod jego rozwój w XXI wieku i w nowym tysiącleciu” – mówił biskup Rakoczy. Zgodnie ze złożoną przez ks. Jana Karwathę prośbą, Ksiądz Biskup ustanowił możliwość uzyskania w bystrzańskiej kaplicy odpustu zupełnego w niedzielę po Zmartwychwstaniu Pańskim.

Jak zapowiedział ks. proboszcz Jan Karwath, odnowiona dzięki wielkiemu zaangażowaniu i ofiarności parafian kaplica w Bystrej będzie miejscem stałej adoracji czcicieli Bożego Miłosierdzia, którzy w każdy piątek będą też mogli uczestniczyć w odprawianej o godz. 15.00 Godzinie Miłosierdzia. Wszyscy nawiedzający kaplicę w Bystrej będą też mogli oddać cześć sprowadzonym w roku 2000 relikwiom św. siostry Faustyny.

A. Ś. S.

Osiem wieków parafii w Wieprzu

Parafia Wszystkich Świętych w Wieprzu koło Andrychowa, należąca do najstarszych wspólnot w naszej diecezji, obchodzi w tym roku 800-lecie istnienia. Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się 19 października.

W ramach przygotowań do jubileuszu parafianie z Wieprza, pod przewodnictwem swego proboszcza ks. kanonika Jana Sarny, wzniesli kaplicę w dolnej części wsi, uporządkowali cmentarz, zaadaptowali do celów duszpasterskich pomieszczenia gospodarcze parafii oraz gruntownie odrestaurowali ponadstuletnią parafialną świątynię – poczynawszy od odnowienia elewacji, wieży i dachów, poprzez budowę ogrodzenia i parkingu, aż po wymianę instalacji elektrycznej i remont zakrystii. Zwieńczeniem tych prac było odnowienie ołtarzy, stacji Drogi Krzyżowej oraz polichromii w całym kościele. Wszystkie te dzieła materialne stanowią wotum wdzięczności wieprzańskiej parafii za minionych osiem wieków Bożej obecności w tej wsi. Zwieńczeniem duchowych przygotowań do jubileuszu były misje święte, zakończone procesją, która przeszła z krzyżem misyjnym przez całą wieś.

Jubileuszową Mszę świętą, 19 października, odprawił biskup Tadeusz Rakoczy w asyście blisko 50 kapłanów. Byli wśród nich: obecny proboszcz wieprzańskiej wspólnoty ks. kanonik Jan Sarna, jego poprzednik ks. kan. Stanisław Czulak, dziekan andrychowski ks. prałat Franciszek Skupień oraz prawie wszyscy z 22 kapłanów pochodzących z tej parafii.

„Pragniemy, by światło wiary, które zajaśniało naszym praojcom osiem wieków temu, gromadziło nas przez następne stulecia. Chcemy iść przez życie, przynosząc owoce, które będą trwałe przez następne pokolenia” – mówili przedstawiciele parafii na początku uroczystości. W trakcie Mszy

świętej Ksiądz Biskup dokonał poświęcenia odnowionej świątyni. „Kiedy czytałem historię waszej parafii, uderzyło mnie wielkie zaangażowanie tutejszego ludu Bożego w życie Kościoła, w jego budowę duchową i materialną. Każde pokolenie wniosło swój niezatarty wkład w to budowanie, a współczesnym owocem waszej wiary są nie tylko te wspaniałe dzieła materialne, które dziś poświęciliśmy, ale przede wszystkim tak liczne powołania kapłańskie. Świadczą one, że wasza wspólnota żyje, wzrasta i wydaje wspaniałe owoce” – powiedział Ksiądz Biskup.

Na zakończenie Mszy świętej odśpiewano dziękczynne *Te Deum*. „Ciebie, Boga, wychwalamy za wszelkie łaski i dobrodziejstwa, jakimi nas obdarzyłeś w minionych ośmiu wiekach, za naszych dziadów i ojców, którzy przekazali nam skarb wiary. Wdzięczną myślą pragnę też dziś ogarnąć wszystkich, którzy modlitwą, wspaniałą postawą, ofiarą i cierpieniem przyczyniali się i przyczyniają do wzrostu wiary własnej i bliźnich, oraz tych, którzy angażowali się w prace przy materialnych dziełach naszego jubileuszu” – powiedział ks. kanonik Jan Sarna. Słowa szczególnej wdzięczności przekazał swemu poprzednikowi, ks. kanonikowi Stanisławowi Czulakowi za blisko dziesięcioletnią ofiarną pracę duszpasterską w Wieprzu. Z kolei delegacja parafian przekazała swemu Księdzu Proboszczowi ogromny bukiet kwiatów z podziękowaniami za wieloletnie umacnianie żywego Kościoła, za kapłańską gorliwość w głoszeniu Słowa Bożego oraz odwagę podejmowania licznych dzieł materialnych.

Na zakończenie jubileuszowych uroczystości Ksiądz Biskup udzielił całej parafii w Wieprzu błogosławieństwa na kolejne, dziewiąte stulecie owocowania w wierze.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Przy ołtarzu obok Księdza Biskupa stoją: proboszcz ks. kan. Jan Sarna (z prawej) i jego poprzednik ks. kan. Stanisław Czulak



Na chwałę Bożego Miłosierdzia

18 października br. w Bystrej Śląskiej biskup Tadeusz Rakoczy dokonał poświęcenia kaplicy pw. Miłosierdzia Bożego. Uroczystość odbyła się w ramach obchodów 100-lecia działalności Salwatorianów w Polsce. Przedstawiciele tego właśnie zgromadzenia duszpasterzują w bystrzańskiej parafii od blisko 50 lat.

Dlatego też podczas uroczystej Eucharystii, koncelebrowanej pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego, wokół ołtarza zgromadzili się księża z dwóch bielskich parafii salwatoriańskich, a także kapłani dekanatu starobielskiego – z dziekanem ks. kan. Antonim Kulawikiem. Obecny był także przedstawiciel prowincji polskiej salwatorianów, generalny wikariusz ks. Edward Wanat SDS.

Blisko 120 lat temu rozpoczęła się w Bystrej Śląskiej budowa kaplicy pw. Wniebowzięcia NMP. Fundatorem był Andrzej Schubert, a teren pod budowę ofiarował J. Guertler. Od lat 90. XIX wieku, aż do roku 1958 kaplica stanowiła świątynię filialną należącą do parafii św. Mikołaja. Później była filią parafii w Mikuszowicach Śląskich. W 1946 r. pracę duszpasterską w Bystrej podjęli księża salwatorianie, prowadzący m.in. katechizację dzieci. W 1952 r. ks. Franciszek Szoltysek SDS został mianowany pierwszym rektorem świątyni w Bystrej, a w 1981 r. dekretem biskupa Herberta Bednorza w Bystrej utworzona została samodzielna parafia.

W połowie lat 80. ubiegłego stulecia parafianie przystąpili do budowy nowego kościoła, który został ukończony i poświęcony w 1990 r. Zastąpił on dotychczasową kaplicę w roli świątyni parafialnej. W jubileuszowym roku 2000 parafianie wraz z proboszczem ks. Janem

Święto Niepodległości

11 listopada o godzinie 15.30 w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Bielsku-Białej Aleksandrowicach odprawiona zostanie Msza święta w intencji Ojczyzny, której przewodniczyć będzie biskup Janusz Zimniak.

Po zakończeniu Eucharystii odbędzie się przemarsz na pobliski Cmentarz Wojskowy, gdzie uczczona zostanie pamięć wszystkich poległych za wolność Ojczyzny.

● **Bielsko-Biała**

Mszą świętą, odprawioną 16 października w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa pod przewodnictwem ks. kanonika Władysława Zązła, proboszcza z Kamesznicy, rozpoczął się wieczór promocyjny, podczas którego zaprezentowano dwa wydawnictwa. Była to książka Władysława Motyki „Tu był Piotr. Związki Jana Pawła II z Żywiecczyną i Beskidami” oraz płyta „Górolskie prowdy”, z gawędami ks. Władysława Zązła i muzyką zespołu „Grojecowianie” z Wieprza, który swym śpiewem uświetnił to spotkanie.

● **Cisownica**

W połowie października oddano do użytku nową remizę strażacką. Jej budowa trwała od 1998 roku i pochłonęła blisko 600 tysięcy złotych, pochodzących w większości ze środków własnych miejscowej jednostki OSP. Poświęcenia i pobłogosławienia nowego obiektu dokonali proboszcz goleszowskiej parafii św. Michała Archaniola ks. kan. Adam Drożdż i ewangelicki duszpasterz strażaków ks. Adam Glajcar.

● **Bielsko-Biała**

Najmłodszy parafianin z parafii Opatrzności Bożej, należący do Oazy Dzieci Bożych, uczestniczą w akcji „Odkrywamy miejsca święte w naszym mieście”. W każdą sobotę odwiedzają oni inny kościół w Bielsku-Białej oraz uczestniczą we wspólnych zabawach.

● **Andrychów**

16 października w Miejskim Domu Kultury odbyło się spotkanie z profesorem Michałem Rożkiem, który opowiadał o dziejach Jadwigi Andegawskiej, królowej Polski, ogłoszonej świętą przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Spotkanie odbyło się w ramach Andrychowskiego Saloniku Literackiego.

● **Czechowice-Dziedzice**

Mszą świętą, odprawioną 19 października w kościele NMP Królowej Polski w Czechowicach-Dziedzicach, rozpoczęły się uroczystości inaugurujące pierwszy rok działalności w tym mieście Ośrodka Dydaktycznego Politechniki Krakowskiej. Studia w tej placówce rozpoczęło 56 osób.

● **Kęty**

Szkoła Podstawowa nr 1 w Kętach, nosząca imię św. Jana Kantego, po raz trzeci obchodziła Dzień Patrona. Były konkursy i spektakle poświęcone postaci Świętego, uroczysta akademicka Msza święta, odprawiona 21 października w kościele pw. Świętych Małgorzaty i Katarzyny. W trakcie uroczystości uczniowie i nauczyciele złożyli kwiaty pod pomnikiem św. Jana Kantego na kęckim Rynku.

● **Oświęcim**

18 października na Rynku Głównym odbyła się uroczystość odsłonięcia dwóch pamiątkowych tablic. Pierwsza z nich upamiętnia oświęcimskich Żydów, zamordowanych przez hitlerowców w czasie II wojny światowej, a druga mieszkańców ziemi oświęcimskiej, zaangażowanych w akcję pomocy dla więźniów KL Auschwitz-Birkenau.

Powołani do służby

Przygotowując się do obchodów 20. rocznicy istnienia wspólnota parafialna św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach miała w niedzielę 7 października okazję do pierwszego podsumowania swojego pierwszego 20-lecia. Wokół ołtarza zgromadzili się młodzi ludzie, którzy w ciągu tego czasu podjęli w parafii posługę ministrancką. Było ich blisko dwustu...

Podczas Eucharystii koncelebrowanej pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka dziękowali za dar powołania do tej szacownej służby, a także za kapłanów, którzy się nimi w ciągu 20 lat opiekowali. Byli to: ks. Henryk Centner, ks. Antoni Marcok, ks. Ludwik Duży, ks. Andrzej Woźniak, ks. Grzegorz Badura i ks. Jarosław Fijolek. Proboszcz ks. kan. Ludwik Duży słowa podziękowania skierował pod adresem rodziców, którzy również czuwają nad służbą ministranta.

„Trzeba Bogu dziękować za te zastępy ministrantów, lektorów, które nazywamy liturgiczną służbą ołtarza, bo oni wszyscy nie tylko składają dzięki, ale także prowadzą do powołania kapłańskich i zakonnych. Bardzo cieszę się, że ta młoda, zaledwie 20-letnia parafia św. Barbary, która po wielkich bojach wybudowała ten kościół, teraz tak pięknie owocuje. Życzę waszej parafii, aby nadal wydawała owoce swojej gorliwości” – mówił biskup Zimniak, wskazując na zaangażowanie pracujących w tej parafii duszpasterzy oraz chwalebą gotowość młodych parafian do podjęcia służby przy ołtarzu.



Przedstawiciele dzisiejszej wspólnoty ministranckiej w parafii św. Barbary wraz ze swymi duszpasterzami (od lewej): Łukasz Pochwat, Mariusz Kumor, Dariusz Pochwat, Grzegorz Konior, w drugim rzędzie: ks. Jarosław Fijolek, Sławomir Błachut, Dariusz Gawliński, Dawid Kolbusz i ks. kanonik Ludwik Duży.

Potwierdzeniem szczególnej więzi łączącej ministrancką wspólnotę stało się zorganizowane po Mszy św. radosne spotkanie, podczas którego dzielili się wspomnieniami wspólnej służby i swoimi życiowymi doświadczeniami. Był czas na poważne refleksje i żartobliwe wspomnienia pierwszych kroków na ministranckiej drodze.

Formacja, którą przeszli jako ministranci, przydaje się dziś młodszym w życiu uczniu czy studenta, a starszym – w pracy zawodowej i realizacji życiowego powołania małżeńskiego czy kapłańskiego. Ministrant Wojciech Żyła przygotowuje się do przyjęcia święceń kapłańskich w zakonie Franciszkanów Konwentualnych. Rafał Pietrzyk kontynuuje swoją służbę ministrancką od 17 lat. Dziś pracuje jako psycholog i stanowczo twierdzi, że bycie ministrantem pomaga mu odnaleźć się w życiu, także zawodowym: „Przynależność do tej grupy w czasie, kiedy kształtuje się osobowość, jest bardzo ważna. Pozwala na wybór

właściwej hierarchii wartości i stanowi zwykle początek na drodze dojścia do chrześcijańskiej dojrzałości, aktywności i zaangażowania w życie innych wspólnot kościelnych”.

Ks. Marcin Puchałka, dziś wikariusz parafii w Kończycach Małych, podkreśla, że przy ołtarzu służy już od 17 lat, najpierw jako ministrant w parafii św. Barbary, a obecnie kapłan: „Księdzu zawsze towarzyszy aspekt służby, którą podejmuje się właśnie już jako ministrant. Myślę, że nie przestałem być ministrantem i chcę swoje kapłaństwo przeżywać tak właśnie: jako posługiwanie innym”. „To, że jesteście, i że w ciągu dwudziestu lat istnienia naszej parafii było was prawie dwustu, jest ogromnie radosne – podkreślił ks. kan. Duży. – Chciałbym, aby to spotkanie pomogło wam zachować jedność. By sam fakt, że spotkacie kogoś, kto też służył przy ołtarzu, dawał wam wzajemne poczucie zaufania”.

A. Ś. S.

Siedemnasty Tydzień

„Potrzeba nam dzisiaj wiary...”

Msza święta, odprawiona 21 października w katedrze pw. św. Mikołaja w Bielsku-Białej przez biskupa Tadeusza Rakoczego, inaugurowała XVII Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w tym mieście, zorganizowany przez Klub Inteligencji Katolickiej.

„Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej, obchodzący w tym roku 20-lecie swej działalności, od 1984 roku organizuje doroczne Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, których imprezy odbywały się najpierw wyłącznie w kościołach, a po 1989 roku, gdy otworzyły się nowe możliwości, także w placówkach kulturalnych naszego miasta” – powiedziała Elżbieta Kralczyńska, prezes bielskiego KIK-u, przed rozpoczęciem inauguracyjnej Mszy świętej. Przypominając hasło przewodnie tegorocznego Tygodnia, którym są słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Potrzeba nam dzisiaj wiary, która góry przenosi, miłości, która wszystkich jednoczy i nadziei, która nigdy nie zawodzi”, dodała: „Te słowa są bardzo aktualne również dzisiaj.

W związku z Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego program Tygodnia został w tym roku w dużej mierze poświęcony Prymasowi Tysiąclecia”.

Mszą świętą inaugurującą Tydzień Kultury Chrześcijańskiej biskup Tadeusz Rakoczy sprawował wraz z kapłanem KIK-u, ks. prałatem Zbigniewem Powadą. „Dziękuję Bogu za ponad 20-letnią działalność bielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej oraz za te Tygodnie, które są sposobem inkulturacji wiary – ubogacaniem wiary kulturą, aby była ona nośnikiem prawdy, sensu życia, dobra i piękna” – powiedział w homilii Ksiądz Biskup, wyrażając swą wdzięczność organizatorom Tygodnia, jak również wszystkim działaczom bielskiego KIK-u

„za wiarę i obecność w różnych momentach historycznych minionego dwudziestolecia oraz za wszelkie dobro, jakim ubogacają miasto i lokalny Kościół”. Ksiądz Biskup podziękował także za skupienie się w programie tegorocznego Tygodnia na osobie Prymasa Tysiąclecia: „Dzięki waszej inicjatywie będziemy mogli bliżej i lepiej przypatrzeć się życiu, pracy oraz nauczaniu Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego”.

Inauguracyjną Mszę świętą uświetnił śpiewem chór „Zew” pod dyrekcją Adelajdy Kryjak.

P. M.

O programie XVII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Bielsku-Białej napiszemy w następnym numerze GN.

Poległym w Rajsku

W Rajsku koło Oświęcimia kończą się prace przy obelisku, upamiętniającym miejsce pierwszego pochówku 83 żołnierzy Wojska Polskiego, poległych w czasie bitwy pod Rajskiem we wrześniu 1939 roku.

Nowy obelisk, usytuowany przy ul. Pszczyńskiej, zostanie odsłonięty i poświęcony w ramach obchodów Święta Niepodległości w piątek 9 listopada. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 10.00.



Salwatorijskie stulecie

Od 100 lat w Polsce pracują przedstawiciele Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, nazywani też salwatorianami. Pierwszy dom zakonny założyli w Trzebnici, a później także w Bielsku i Krakowie. W naszej diecezji angażują się obecnie w pracę parafialną we wspólnotach: NMP Królowej Świata w Mikuśzowicach Śląskich, NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej oraz Wniebowzięcia NMP w Bystrej Śląskiej.

Zgromadzenie, założone w 1881 r. w Rzymie przez Sługę Bożego ks. Franciszka Marię od Krzyża Jordana, od początku za swoje szczególne zadanie uznało „pracę nad zachowaniem i szerzeniem wiary katolickiej wszelkimi sposobami i środkami, jakie dyktuje miłość Chrystusowa”. Temu celowi podporządkowane zostały w ciągu minionych 120 lat liczne inicjatywy apostołskie, głównie o charakterze wychowawczym, rekolekcyjno-misyjnym, podejmowane w krajach Europy, Ameryki Północnej i Południowej. Salwatorianie rozwijali też apostołstwo prasy. Realizując to zadanie, w Polsce wydawali m.in. „Kalendarz Salwatora” i pierwsze pismo rekolekcyjne „Dzwonek Rekolekcyjny”, a ponadto czasopismo „Salwator”, „Zeszyty Formacji Duchowej” i kwartalnik „Apostoł Zbawiciela”.

Ważnym zakresem salwatorijskiej posługi ewangelizacyjnej jest praca misyjna, prowadzona w wielu rejonach świata. Wielokrotnie na naszych łamach przybliżaliśmy już dzieła prowadzone przez pochodzących z diecezji bielsko-żywieckiej księży salwatorianów, m. in. w Tanzanii. Tam też przez wiele lat pracował jako misjonarz obecny przełożony generalnego zgromadzenia salwatorianów w Rzymie ks. Andrzej Urbański, rodak z parafii św. Michała Archaniola w Leśnej koło Żywca.

Aktualnie polscy salwatorianie stanowią ponad jedną trzecią wszystkich członków Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, pracując w placówkach zgromadzenia m.in. w Anglii, Czechach, Niemczech, Szwajcarii, we Włoszech, a także na Filipinach, w Indiach, Tanzanii, Kongu, na Komorach i w Brazylii. Poza trzema parafiami w naszej diecezji prowadzą pracę duszpasterską w 26 wspólnotach na terenie Polski.

Obchody jubileuszowe związane ze stuleciem działalności salwatorianów w Polsce odbywają się w tym roku w wielu miejscach naszego kraju. Jednym z punktów było m.in. niedawne poświęcenie kaplicy pw. Bożego Miłosierdzia w Bystrej Śląskiej.

We wrześniu w tej samej parafii odbyły się trzydniowe uroczystości jubileuszowe z udziałem przełożonego polskiej prowincji salwatorianów ks. Bogdana Giemzy z Krakowa. W programie I Spotkań Salwatorijskich znalazły się: Dzień Sportu, Dzień Rodzin i Dzień Salwatorijski. Przy współpracy władz gminy Wilkowice oraz dyrekcji miejscowego Gimnazjum na szkolnym boisku przeprowadzone zostały rozgrywki sportowe dla dzieci i młodzieży. Dla rodzin wystąpiły zespoły regionalne, m.in. z Rybarzowic i Miesznej, a bystrzański zespół „Presto” poprowadził zabawę taneczną.

Dzień Salwatorijski obejmował m.in. uroczystą Eucharystię sprawowaną przez prowincjała ks. Giemzę, złożenie kwiatów i modlitwę przy grobowcu salwatorianów, koncert salwatorijskiego zespołu kleryków „Vox Nostra”, konkurs wiedzy o salwatorijskich oraz wieczór wspomnień byłych bystrzańskich proboszczów i wikariuszy. Całość zakończył Apel Jasnogórski i pokaz ogni sztucznych.

„Chcemy, aby Dni Salwatorijskie w Bystrej stały się tradycją – powiedział proboszcz tej parafii ks. Jan Karwath SDS. – W przyszłym roku okolicznością sprzyjającą takiemu spotkaniu będzie 50. rocznica pracy salwatorianów w tutejszej parafii”. M. B.

90 lat w służbie cierpiącym

Przed dziewięćdziesięcioma laty oddano do użytku nowy szpital w Białej. Dziś ta placówka nosi nazwę Szpital Onkologiczny im. Jana Pawła II. Obchody jubileuszowe rozpoczęły się 21 października od Mszy świętej, sprawowanej w białym kościele Opatrzności Bożej, w intencji pracowników i pacjentów tej placówki medycznej.

Eucharystii przewodniczył proboszcz parafii ks. prałat Jan Sopicki, na co dzień pełniący też funkcję kapelana tego szpitala. Na wstępie odczytał on list, jaki do uczestników tej uroczystości skierował biskup Tadeusz Rakoczy: „Wyrażam radość, że uroczystości 90-lecia rozpoczynają się od Eucharystii. Wszak wszyscy, którzy poświęcają się służbie chorym i cierpiącym, zawsze znajdują w Eucharystii niewyczerpane źródło mocy oraz inspirację do coraz większego poświęcenia”. W swym li-

ście Ksiądz Biskup wyraził przekonanie, że białski szpital, który w poświęceniu dla człowieka pragnie naśladować swego patrona – Ojca Świętego Jana Pawła II – przeniknięty jest duchem miłości chrześcijańskiej i w swej dalszej działalności będzie spełniał wszelkie oczekiwania, jakie wiąże z nim każdy cierpiący człowiek.

W trakcie Mszy świętej ks. prałat Jan Sopicki przypomniał 90-letnią historię białskiego szpitala, podkreślając troskę kolejnych dyrektorów o rozbudowywanie i unowocześnianie tej zasłużonej placówki medycznej, służącej pacjentom z terenu Bielska-Białej i okolic. W ostatnich latach szczególną pomoc w pozyskiwaniu środków na funkcjonowanie tego obiektu oraz wyposażanie go w nowoczesny sprzęt świadczy Polski Komitet Zwalczania Raka w Bielsku-Białej.



Dom Ubogich (na pierwszym planie), w głębi – klasztor Sióstr Szkolnych de Notre Dame – zdjęcie archiwalne z początku XX wieku

Dom Anny von Bernd

Podczas uroczystej Eucharystii sprawowanej 13 października w kościele pw. św. Barbary w Strumieniu z okazji jubileuszu 125-lecia obecności przedstawicieli Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre-Dame w tym mieście, jedną z modlitewnych intencji było dziękczynienie za jedno z dzieł powierzonych 100 lat temu opiece sióstr: Dom Ubogich fundacji Anny von Bernd oraz jego fundatorkę.

Pamięć o Annie von Bernd wymaga przywołania biografii tej szlachetnej strumienianki. Urodzona w 1850 r. w rodzinie Janków, wcześniej została sierotą. Wychowywana przez przybranych rodziców, wykonywała domowe posługi, a często domownikom oraz liczny sąsiadom umilała czas pięknym śpiewem. Talent ten pomógł jej pozyskać wielu sprzymierzeńców w Wiedniu, dokąd trafiła w bliżej nieznanych okolicznościach. Tam też poznała swego przyszłego męża – dyplomatę Aleksandra von Bernda, konsula generalnego Austrii w Holandii.

Po 12 latach małżeństwa, w 1897 r., Anna została wdową, dziedzicząc spory majątek męża. Część tego spadku postanowiła przeznaczyć na potrzeby fundacji, która wspierałaby najuboższych mieszkańców jej rodzinnego Strumienia. Tak powstał Dom Ubogich, zbudowany i poświęcony 10 października 1901 r. Fundacja dla ubogich otrzymała też znaczne środki fi-

nansowe na prowadzenie działalności na rzecz najuboższych. Z odsetek od tej kwoty można było zapewnić przez cały rok utrzymanie i wyżywienie dla 25 podopiecznych Domu Ubogich. Prowadzeniem Domu zajmowały się siostry z sąsiadującego z budynkiem fundacji klasztoru Sióstr Szkolnych de Notre-Dame.

Formą wdzięczności mieszkańców Strumienia dla fundatorki było nadanie jej imienia ulicy, przy której stanął Dom Ubogich. Władze austriackie po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. przejęły w charakterze pożyczki wojennej fundusze przekazane dla Fundacji Anny von Bernd, pozbawiając mieszkańców Domu Ubogich dotychczasowego źródła utrzymania. Pieniędzy tych nigdy nie udało się odzyskać. Dlatego też umierająca w 1922 r. Anna, w swoim testamencie poleciła przekazanie strumieńskiej fundacji dodatkowo kwoty miliona marek polskich. Te środki pozwoliły na utrzymanie 20 mieszkańców Domu Ubogich.

W 1950 r. władze państwowe zlikwidowały fundację, podopieczni zostali przeniesieni do Cieszyna, a w budynku zaczął działać Ośrodek Zdrowia. Od kilkunastu lat prowadzi się starania, by oddać strumieński Dom Ubogich na powrót jego właścicielom mieszkańcom. Po przeniesieniu Ośrodka Zdrowia do nowych pomieszczeń, wznoszonych przy ulicy Młyńskiej, można będzie przystąpić do remontu tego pięknego gmachu. Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, skąd zdobyć po raz kolejny środki na prowadzenie charytatywnej działalności. Być może szlachetna postawa fundatorki Anny von Bernd okaże się inspirującym przykładem dla współczesnego dobroczyńcy...

„Na pewno odrodzenie fundacji dla ubogich jest sprawą ważną i potrzebną – podkreśla dziekan strumieński ks. prałat Oskar Kuśka. – Na początek może dałoby się przywrócić pamięć o Annie von Bernd, nadając jej imię jednej z ulic, bezpośrednio przylegających do budynku Domu Ubogich. Pierwotna ulica Anny von Bernd została bowiem przemianowana na ulicę 1 Maja. Na razie przypomina o fundatorce tylko granitowa tablica z jej portretem, umieszczona przy wejściu do obecnego Ośrodka Zdrowia”.

T. M

„Na terenie naszego szpitala od dwóch lat na powrót stoi figura Matki Bożej, usunięta stąd w latach sześćdziesiątych, symbolizująca Bożą opiekę, wsparcie i otuchę dla nas, a zwłaszcza dla ludzi, którzy tu chorują, cierpią i umierają. O taką Bożą opiekę i błogosławieństwo prosiliśmy też dziś, na tej dziękczynnej, jubileuszowej Mszy świętej” – powiedział na zakończenie Mszy świętej dr Rafał Muchacki, dyrektor Szpitala Onkologicznego im. Jana Pawła II, dziękując Księdzu Biskupowi za ojcowskie słowa, a Księdzu Prałatowi za przewodniczenie Eucharystii. Dyrektor Muchacki podkreślił, że to dzięki inicjatywom i wsparciu ks. prałata Jana Sopickiego na teren szpitalny powróciła wspomniana figura Matki Bożej, a placówka ta od dwóch lat nosi zaszczytne i zobowiązujące imię Jana Pawła II.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

**Katolicki
Telefon
Zaufania**

812 26 67

16⁰⁰-21⁰⁰



BIURO
PROMOCJI
KULTURY
I SPORTU

Piłka nożna w Porąbce

Na swoich kolejnych zawodach sportowców przystało, spotkanie rozpoczęło się w miejscowym kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP. Tutaj młodzi piłkarze uczestniczyli we wspólnej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem i – z racji października, miesiąca poświęconego Matce Bożej – w nabożeństwie ku Jej czci.

Jak na zawody chrześcijańskich sportowców przystało, spotkanie rozpoczęło się w miejscowym kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP. Tutaj młodzi piłkarze uczestniczyli we wspólnej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem i – z racji października, miesiąca poświęconego Matce Bożej – w nabożeństwie ku Jej czci.

Następnie ks. Andrzej Zawada – prezes tutejszego PKS „Millenium” Porąbka, a jednocześnie szef Międzypowiatowego Związku Parafialnych Klubów Sportowych, zapoznał ich z historią Porąbki i tutejszego kościoła. Przy ołtarzu polowym Matki Bożej – postawionym tuż przy kościele jako wotum parafii za Jubileuszowy Rok 2000 – uczestnicy zawodów zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie, po czym przeszli na boisko sportowe. Tu, przy pięknej pogodzie i w świetnej, koleżeńskej atmosferze, rozegrano zawody sportowe. Ich wyniki prezentujemy poniżej.

Potrzeba prawych sumień

12 października odbył się w Bielsku-Białej walny zjazd podbeskidzkiej „Solidarności”. Przed rozpoczęciem obrad delegaci wzięli udział we Mszy św., odprawionej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Mszę św. sprawował ks. infułat Emil Mroczek, który przypomniał, że podbeskidzka „Solidarność” spotyka się w tym miejscu od przeszło dwudziestu lat, od uroczystości poświęcenia regionalnego sztandaru, która odbyła się 3 maja 1981 r. na ówczesnym placu budowy obecnej świątyni.

Ks. infułat Mroczek zaapelował do związkowców, by w swej działalności zawsze kierowali się pra-

„Gość” – sportowiec z kulturą



Organizatorzy w sposób szczególny dziękują starostwu powiatowemu w Bielsku-Białej – zwłaszcza staroście Jackowi Falfusowi i członkowi Zarządu Powiatu Andrzejowi Płonce – za pomoc w zorganizowaniu zawodów oraz ufun-

dowanie dyplomów i nagród. Tym razem nie były to puchary, ale coś, co posłuży piłkarzom w doskonaleniu formy: piłki. Nagrody sprawiły młodym sportowcom ogromną radość.

U.R.

Klasy III–IV

PKS „Olimpijczyk” Gilowice–PKS „Beskidy” Hałcnów	1:2
PKS „Beskidy” Hałcnów – PKS „Millenium” Porąbka	5:1
PKS „Millenium” Porąbka – PKS „Olimpijczyk” Gilowice	0:3
1. PKS „Beskidy” Hałcnów	
2. PKS „Olimpijczyk” Gilowice	
3. PKS „Millenium” Porąbka	

Klasy V–VI

PKS „Beskidy” „Hałcnów – PKS „Millenium” Porąbka	6:3
PKS „Olimpijczyk” Gilowice – PKS „Beskidy” Hałcnów	6:2
PKS „Millenium” Porąbka – PKS „Olimpijczyk” Gilowice	2:2
1. PKS „Olimpijczyk” Gilowice	
2. PKS „Beskidy” Hałcnów	
3. PKS „Millenium” Porąbka	

wym, dobrze ukształtowanym sumieniem, które nakazuje wszelkie decyzje podejmować z myślą o bliźnich, w duchu miłości i zgodnie z wolą Bożą: „Polsce bardzo są dziś potrzebni ludzie prawego sumienia. Potrzebny jest też rzetelny, odważny i obiektywny rachunek polskich sumień” – dodał.

W trakcie zjazdu blisko stu delegatów, reprezentujących 25 tys. członków podbeskidzkiej „Solidarności”, jednogłośnie zaakceptowało sprawozdanie z rocznej działalności regionalnych władz związku, złożone przez przewodniczącego Zarządu Regionu Marcina Tyrnę. Równocześnie delegaci podziękowali jemu oraz Stanisławowi Szwedowi za ich czteroletnią pracę w parlamencie i wszelkie działania, podejmowane dla „Solidarności” i Podbeskidzia.

A. K.

Beskidzkie Radio Katolickie

Radiowa rozgłośnia „Anioł Beskidów” prezentuje swój program na częstotliwości UKF 92,7 MHz codziennie w godz. 6.00–21.00. Jest także obecna gościnnie na częstotliwości Radia Maryja UKF 88,4 MHz w dni powszednie w godz. 15.00–16.00, a w niedziele w godz. 16.00–17.00.

„Anioł Beskidów” przedstawia aktualności z życia diecezji i regionu, a także wydarzenia w Kościele, w Polsce i na świecie. Wiele miejsca poświęca na przybliżanie Słowa Bożego oraz na refleksję i modlitwę. Dla zwolenników muzyki chrześcijańskiej ma bardzo bogatą ofertę wartościowych i pięknych utworów.

Na telefony radiosłuchaczy redakcja czeka pod numerami: 0-33/810 41 88 i 0-33/810 41 89.

Z regionu

■ Od 17 do 26 października w obu częściach Cieszyzna odbywały się koncerty w ramach XII Międzynarodowej Dekady Muzyki Organowej, Chóralnej i Kameralnej. W trakcie dziesięciu koncertów, zorganizowanych w kościołach katolickich i ewangelickich po obu stronach Olzy, melomani mogli usłyszeć wybitnych muzyków i śpiewaków z Polski, Czech, Słowacji, Ukrainy, Finlandii i Niemiec.

■ W kęckim Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego odbyło się kolejne, 27. Spotkanie przy armacie. Jego gościem był profesor Jerzy Węgiński, który opowiadał o swym pradziadku – sławnym kęczaninie Ambrozym Grabowskim.

■ Bielski Teatr Lalek „Banialuka” zdobył aż 8 nagród podczas XX Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu. „Banialuka” zaprezentowała tam widowiska: „Szkiecy z Beckett’a” w reżyserii Aleksandra Maksymiaka oraz „Mr Scrooge”, wyreżyserowanego przez Mariannę Pecko.

■ W Brzeczach uruchomiono system monitoringu miasta. Dzięki dziewięciu kamerom przez całą dobę w dyżurce Straży Miejskiej można obserwować nierzadkie punkty miasta, czuwać nad bezpieczeństwem mieszkańców i rejestrować wszelkie wykroczenia lub przestępstwa.

■ Otwarty przed rokiem bielski Parkhotel Vienna został uznany przez jurorów ogólnopolskiego konkursu branżowego za najlepszy hotel 2001 roku w Polsce.

■ W Zwardoniu rozpoczęła się budowa wielkiej platformy odpraw celnych, dzięki której w przyszłości granicę polsko-słowacką będą mogły w tym miejscu przejeżdżać także tiry. Budowa potrwa 4 lata i kosztować będzie prawie 50 milionów złotych.

■ Bielski Klub Seniorów Lotnictwa obchodzi w tym roku 15-lecie działalności. Okolicznościowe spotkanie działaczy i przyjaciół klubu odbyło się 20 października w Domu Żołnierza w Bielsku-Białej.

■ Scena Polska Teatru w Czeskim Cieszynie działa od pół wieku. W tym czasie polski zespół wystawił 359 spektakli, które obejrzało około 3 milionów widzów. Jubileusz świętowano 20 października, kiedy to odbyła się 360. premiera Sceny Polskiej – „Dziady” Adama Mickiewicza w reżyserii Karola Suszki.

■ Wydawnictwo „Buffi” wydało album, poświęcony Bielsku-Białej. Autorem zamieszczonych w nim zdjęć jest Wojciech Kryński, a wstęp napisał aktor Jerzy Stuhr, który przez kilkanaście młodszych lat mieszkał w Bielsku-Białej.

■ 10 października w Kętach oddano do użytku rozbudowaną i zmodernizowaną oczyszczalnię ścieków. Inwestycja kosztowała ponad 20 milionów złotych i służyć będzie mieszkańcom gmin Kęty i Porąbka.

■ Trwają przygotowania do odrestaurowania Sali Lustrzanej – największego i najbardziej reprezentacyjnego pomieszczenia w żywieckim Nowym Zamku. Ma ona znowu wyglądać tak, jak w czasach Habsburgów. Koszt prac oszacowano na 150–200 tysięcy złotych.

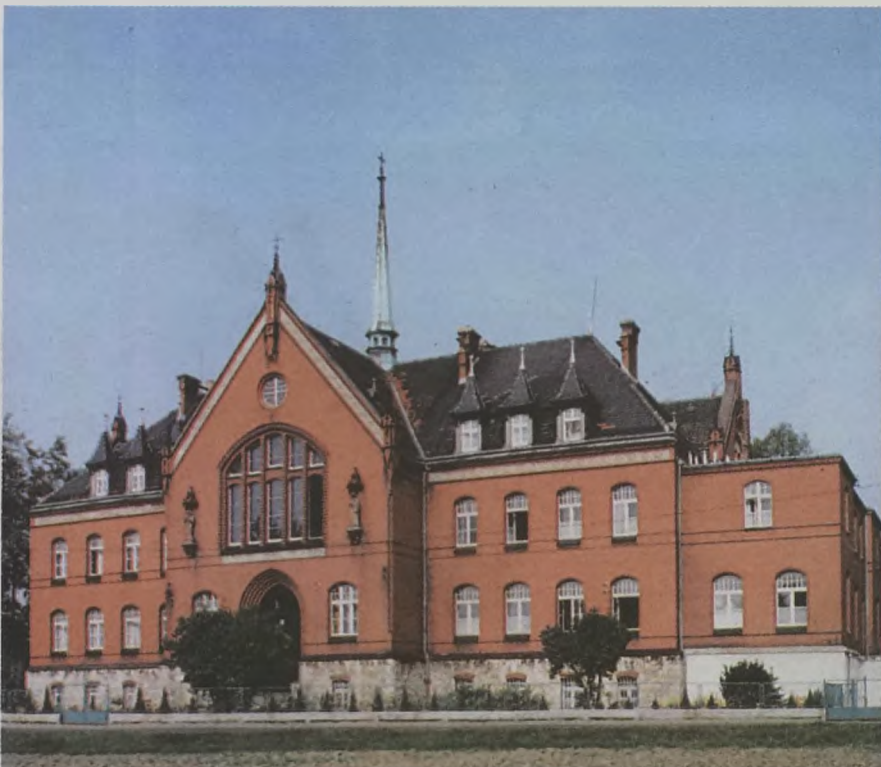
■ W cieszyńskim muzeum czynna jest wystawa „Aparaty i zbiory fotograficzne Karola Franka”. Zaprezentowano na niej stary sprzęt fotograficzny i zdjęcia z kolekcji Karola Franka, prezesa cieszyńskiego Klubu Hobbystów.

■ Kęcki Dom Kultury jest organizatorem konkursu poetyckiego pt. „Szukam słowa”. Termin nasyłania utworów – trzech wierszy, które dotąd nie były publikowane ani też nagradzane – upływa już 6 listopada. Bliższych informacji udzielają pracownicy Domu Kultury (tel. 845-26-40, 845-36-71).

Bielsko-Żywiec

Adres redakcji: ul. Słowackiego 27,
43-300 Bielsko-Biała, tel. (0-33) 812 51 39
e-mail: bielsko@goscniiedzieln.pl
www.bielsko.goscniiedzieln.pl





ZDJĘCIA: JERZY STEMPELEWSKI

Dom Sióstr św. Józefa w Kluczborku

Wysiedlone ze Lwowa w 1945 roku Żgromadzenie Sióstr św. Józefa zostało bardzo życzliwie przyjęte, między innymi na terenie Polski zachodniej, przez ówczesnego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego – ks. Bolesława Kominka. Przeznaczył on dla sióstr dom w Kluczborku, będący własnością Fundacji św. Anny, powierzając im równocześnie istniejące tam dzieło opieki nad dziećmi, które do maja 1946 roku prowadziły siostry elżbietanki. 11 maja 1946 roku odbyło się uroczyste otwarcie domu zakonnego Sióstr św. Józefa w Kluczborku oraz przejście przedszkola i żłobka. W roku 1949 władze świeckie zlikwidowały żłobek, a w 1962 zabroniły siostrą dalszego prowadzenia przedszkola i powierzyły je osobom świeckim. W latach osiemdziesiątych decyzją władz państwowych przedszkole zostało przeniesione do pomieszczeń miejskich.

Kluczborski dom służy dwu prowincjom, tarnowskiej i wrocławskiej, jako miejsce formacyjne. W erygowanym 31 maja 1946 roku nowicjacie dziewczęta uczą się charyzmatu zgromadzenia, pogłębiają wiarę i rozpoznają swoje powołanie. Przyjście do Kluczborka poprzedza roczny postulat realizowany w Tarnowie. Charyzmatem Żgromadzenia Sióstr św. Józefa jest życie słowami Jezusa Chrystusa: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem” (J 13,34–35), wyraża się on w konkretnych czynach miłosierdzia, w pielęgnacji chorych, służbie ubogim, w opiece nad dziećmi i młodzieżą. Obecnie w domu kluczborskim mieszka, modli się i pracuje ponad 50 sióstr, w tym 31 nowicjuszek z Polski i Ukrainy. Przez cały czas siostry pracują w parafiach Matki Bożej Wspomożenia Wiernych i Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie są kancelistkami, organistkami, katechetkami, zakrystiankami, prowadzą scholę i chór, a także pracują w stacji opieki Caritas, opiekują się chorymi w ich domach, uczą religii w szkołach.

Siostry św. Józefa 26 lat temu włączyły się w dzieło misyjne Kościoła w Afryce (w Kongo i Kame-

runie), w Ameryce Południowej, Brazylii, a także prowadzą placówki we Francji, Niemczech, Włoszech i na Ukrainie.

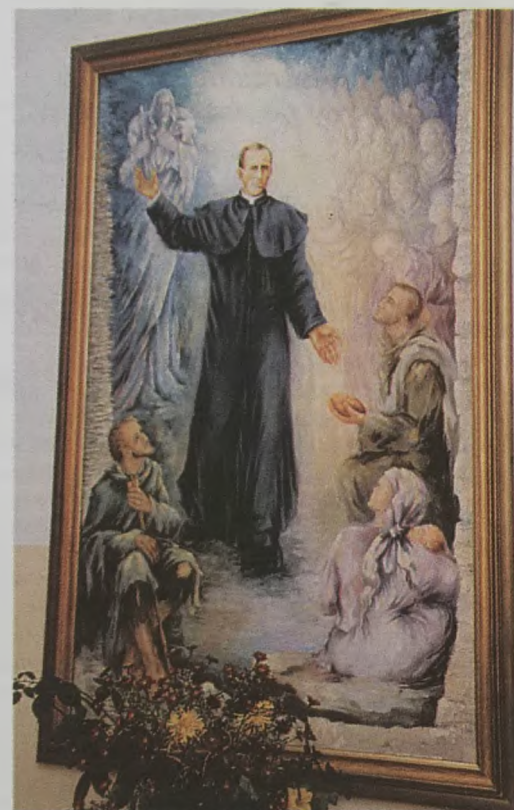
Tegoroczna pielgrzymka Jana Pawła II na Ukrainę była szczególnie oczekiwana przez siostry Świętego Józefa w związku z zakończonym procesem beatyfikacyjnym ks. Zygmunta Gorazdowskiego, założyciela ich zgromadzenia. Do Lwowa na uroczystość beatyfikacji ks. Zygmunta Gorazdowskiego pojechały siostry z domu kluczborskiego, a wśród nich wszystkie nowicjuszki, odwiedziły miejsca związane z osobą ojca założyciela i uczestniczyły we Mszy św. beatyfikacyjnej 26 czerwca 2001 roku odprawianej przez Ojca Świętego. Dom kluczborski otrzymał w darze od Zarządu Żgromadzenia relikwie założyciela bł. Zygmunta Gorazdowskiego, które zostały umieszczone w kaplicy klasztornej, oraz

obraz beatyfikacyjny namalowany przez misjonarkę, s. Agnieszkę.

Bł. Zygmunt Gorazdowski, który żył w latach 1845–1920, zainicjował czy wprost ufundował we Lwowie szereg dzieł chrześcijańskiego miłosierdzia: dom pracy dobrowolnej dla żebraków, tanią kuchnię ludową, zakład dla nieuleczalnie chorych i rekonwalescentów, internat dla ubogich studentów seminarium nauczycielskiego, Zakład Dzieciątka Jezus dla samotnych matek i porzuconych niemowląt, katolicką polsko-niemiecką szkołę św. Józefa. Heroiczna miłość do bliźnich, zwłaszcza ubogich i cierpiących, sprawiła, że nazywano go powszechnie „księdzem dzieciaków”, a po śmierci napisano o nim: „Był okiem ślepego, nogą chłemu, był ojcem ubogich”. W roku 1884 roku założył Żgromadzenie Sióstr św. Józefa, które idąc śladami Jezusa, Dobrego Pasterza, niesie

W Kluczborku Pomagają, uczą, pielęgnują

Siostry józefitki wrosły w krajobraz Kluczborka, są w kościele, w stacji opieki Caritas, w domach chorych, w szkołach i przedszkolach. Mieszkańcy miasta pozdrawiają je na ulicy, zatrzymują się, by zamienić kilka słów ze znajomą siostrą, podzielić się radościami i kłopotami codziennego dnia albo tylko przekazać słowa sympatii.



Obraz beatyfikacyjny ks. Zygmunta Gorazdowskiego znajduje się w kluczborskim domu

pomoc „najbardziej nieszczęśliwym ze wszystkich nędzarzy”.

TEREŚA SIENKIEWICZ-MIŚ

Rok Prymasa Tysiąclecia W służbie Kościołowi i Narodowi

Ośrodek Formacji Duchowej i Kultury „Xaverianum” i Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zorganizowały w październiku sesję na temat posługi kardynała Stefana Wyszyńskiego dla Kościoła i Narodu.

Biskup Jan Kopiec w wykładzie „Kardynał Stefan Wyszyński w dziejach diecezji opolskiej” podjął próbę odnalezienia wzajemnego powiązania osoby Prymasa Tysiąclecia z terytorium Śląska Opolskiego, wynikające z powojennej sytuacji Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północy. Do roku 1967, czyli do pierwszej watykańskiej nominacji rządców kościelnych, Prymas Polski był bezpośrednim ordynariuszem tych terenów, zatem osobiste kontakty i posługi kardynała Stefana Wyszyńskiego na Śląsku Opolskim – jak powiedział prof. bp Jan Kopiec – były w pierwszym rzędzie manifestacją uprawnień jurysdyk-

cyjnych Prymasa na tym terytorium, ale także, co nie było rzeczą bagatelną, chęcią do zapoznania się z autopsji z problematyką pastoralną na Ziemiach Zachodnich. Kościelna administracja opolska, wyłoniona z archidiecezji wrocławskiej, wymagała szczególnej troski i dyplomatycznych zabiegów uwarunkowanych stosunkami: Państwo–Kościół, Stolica Apostolska i Polska, a także polityką międzynarodową. – Prowadzenie tego skomplikowanego problemu wymagało od Prymasa poświęcenia, ale też odporności psychicznej. Natomiast mógł się cieszyć rozwojem życia religijnego i krzepnięciem struktur administracyjnych. Opolszczyzna też odpłacała swemu Prymasowi szacunkiem i przywiązaniem – mówił prof. bp Jan Kopiec.

Gość specjalny sesji, Peter Raina, autor ośmiotomowej biografii ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, mówił o roli Prymasa Wyszyńskiego w kształtowaniu powojennych struktur Kościoła, jego czuwaniu nad życiem polskiego Kościoła i nieustannej

trosce o dobro Narodu. Peter Raina stwierdził, że największym obrońcą praw prostego człowieka był Kościół kierowany przez Prymasa Tysiąclecia, i twierdzenie, że obrony ludzi w komunistycznej Polsce podjął się dopiero Komitet Obrony Robotników jest mylące. Naród polski miał wielkiego obrońcę w osobie kardynała Stefana Wyszyńskiego, tak mówią listy, dokumenty, protokoły i sprawozdania, które Raina udostępnił czytelnikom w swoich licznych pracach, m.in. we wspomnianej biografii „Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski” i w publikacji „Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989”.

Ponadto uczestnicy sesji mieli okazję do wysłuchania referatów prof. Mariana Drozdowskiego pt. „Rola Prymasa Tysiąclecia w obronie polskiego dziedzictwa narodowego” i dr. Wacława Grzybowskiego pt. „Naród jako rodzina w poglądach Sługi Bożego, kard. Stefana Wyszyńskiego”.

(S.)

Pozdrowienia andyjskie

Nie mogę jednak odmówić sobie przyjemności podzielenia się dalszymi doświadczeniami zwiedzenia dwu ważnych krajów Peru i Boliwii także jako przybysz z Europy, któremu dane było na własne oczy zobaczyć dziedzictwo wielkich kultur i efekty spotkania się dwu światów na początku XVI w.

Na ogół wiemy, że większość mieszkańców tych krajów to potomkowie dawnych gospodarzy, do których, jak hasło, odnosimy jedno słowo: Inkowie. Wiadomo jednak, że to wielkie uproszczenie. Przestrzenie Ameryki Łacińskiej zamieszkiwały bardzo liczne plemiona przedinkaskie i trzeba przedzierać się pracowicie przez uczone księgi, by się rozeznać w kulturach Huaytara, Pucara, Tiawanacu i wielu jeszcze innych, z królewskimi Inkami włącznie. Stawać należy nie tylko w Cuzco, Saqsaywaman, Q'engo, Tambomachay, Ollantaytambo, Pisac, czy na Machu Picchu, ale też studiować przekazy inkaskiego Garsilaso de la Vega i kroniki hiszpańskich zdobywców. Stwierdzić też można, że na pewno Peru i Boliwia mają to szczęście, czy wręcz przywilej, że ich tereny były teatrem wyjątkowo wielkiego osiągnięcia w XV w. i w pierwszej połowie XVI w., jakim było rzeczywiste imperium Inków. Przyzwyczajeni do truchciku po śladach Rzymian, Greków, narodu wybranego i wszystkich ich sąsiadów, nie tylko indoeuropejskich, zarówno poprzedników, jak i następców, staramy się wyciągnąć z pozostałości dziejowych wydarzeń jak najwięcej odcyfrowanych zdarzeń, myśli, idei i planów. Tak czynimy w odniesieniu do wszystkich kultur i cywilizacji, ale w przypadku Inków wszystko traci swoją wyrazistość i kieruje nas na kolana. Sam zgłębiać starałem się przynajmniej podstawowe odniesienia do tej historii i kultury i wydawało mi się, że nawet posiadam już sporo wiedzy w tym zakresie.

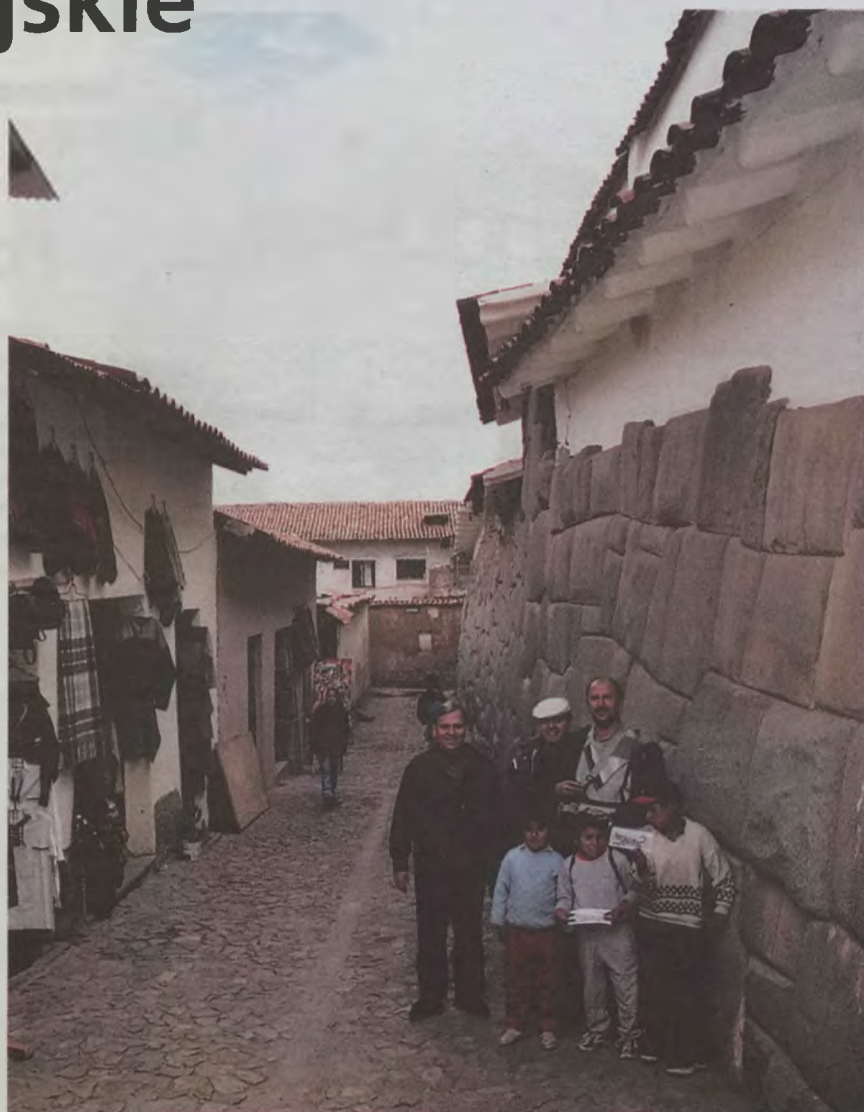
Ale kiedy zwiedzaliśmy Machu Picchu, i oprowadzał nas uroczy człowiek, specjalnie tylko naszą czwórkę, zadając sobie niemały trud przeprowadzania nas po tajemnicach Inków, stwierdził w pewnym momencie: co do Inków ciągle jeszcze więcej jest hipotez niż uzasadnionych już zdań! Oni sami, mimo tylu wieków prowadzonych badań, jakby ciągle wymykali się: pokazują twarz, a kiedy nam się wydaje, że niby zrozumieliśmy, z tajemniczym uśmiechem rozplywają się i pozostawiają nas, prawdopodobnie przybierających wówczas nie najładniejszą minę. Jak ten przeuroczy 4- czy 5-letni Indianin, mający na sobie historyczne, kolorowe, inkaskie ubranko i machający przyjaźnie rączką turystom zjeżdżającym autobusem ze szczytu Machu Picchu do stacji kolejowej Aguas Calientes. Autobus musi wówczas pokonać kilkanaście zakrętów, zjeżdżając serpentynami. I co rusz na każdym nowym zakręcie

mały Inka się wylaniał, wznosząc dziecięce pozdrowienie i okrzyk. Wreszcie na ostatnim odcinku kierowca wpuścił go do autobusu, a ujęci turyści znad Mississippi czy Tamizy lub Renu – a nawet znad Odry – odwzajemniali się datkami, ale przede wszystkim szczerym i pieszczotliwym podziękowaniem mu, by ze swego dzieciństwa wyniósł umiłowanie swojej dumnej tradycji, kultury i ducha swego narodu. I malec zniknął, obdarowując wszystkim czystym uśmiechem i podejmując na pewno kolejną rundę, a my nawet zapomnieliśmy pstryknąć mu zdjęcie. Nic nie mówiąc, odsłaniał jednak coś z tajemnicy swego ludu, obecnego nadal tutaj i do końca nie zrozumianego przez przybyszów.

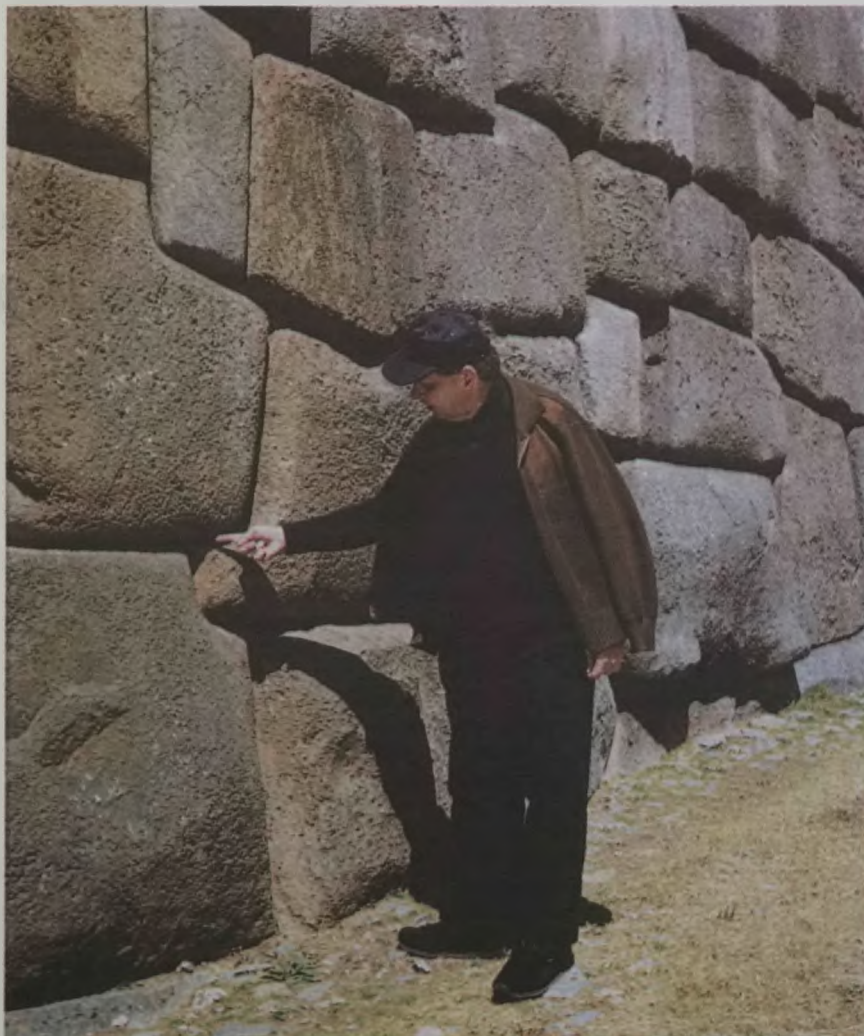
Pisma, chyba muzyki i literatury, w naszym rozumieniu nie stworzyli. Zagadkowe *quipu*, oglądane przez nas chociażby w muzeum w Pachacamac koło Limy, czyli nitki z węzłkami, odgrywające istotne znaczenie w przekazywaniu informacji i funkcjonowaniu państwa Inków, do dziś nie odsłoniły swych tajemnic. Mimo że od 500 lat trwa ta symbioza – trochę obok, ale jednak – wydaje mi się – naprzeciw przybyszów. A ich duch się unosi. Przywołany już przeze mnie przewodnik po Machu Picchu jakby żył z nimi. A kiedy – niby mimochodem, wspomniawszy, że pielęgnował zwyczaj inkaskie, że każdego roku odbywa coś w rodzaju pieszej pielgrzymki inkaską trasą świętą z Vilcanota na Machu Picchu (niemal 80 km) przez kilka dni, albo że niekiedy, w księżycowe noce, spędza godziny wśród zabudowań tego wyjątkowego miejsca, chłonąc boską cześć, jaką oddawali twórcy tej kultury i religii słońcu i księżycowi – to gotów jestem przysiąc, że Inkowie odsłoniли twarz, chociaż nie pozwolili żadnemu *gringo* dostrzec w niej właściwego oblicza! A badający muzykę w redukcjach jezuickich w Chiquitos w Boliwii nasz rodak, ks. Piotr Nawrot, werbista, pracujący w La Paz, podczas uroczego wieczoru w domu swego zgromadzenia w stolicy Boliwii odsłaniał przed nami wyniki swoich dociekań, w których dopatruje się u dawnych Indian subtelny zmysł muzyczny! Może to kolejna przestrzeń, gdzie musimy zmienić nasze osady o prawdziwych gospodarzach tych ziem! Zaskoczeń było i będzie na pewno więcej. Tym bardziej że Inkowie mieli głębokie wycucie transcendencji i kosmogonii, osiągnięcia w dziedzinie astronomii i hydrografii; pod wprawny mi rękami rzemieślników wyczarowywał się świat kamienny, z budowlami do dziś fascynującymi. Może kiedyś dojdę do dojrzalszego wniosku, ale dziś pod wrażeniem oglądanych i kontemplowanych miejsc i zabytków, mniej rozumiem, niż byłem gotów o tym zapewniać przed spotkaniem z ziemią peruwiańską i boliwijską. Bo dużo się robi w dziedzinie ochrony i prezentacji zabytków. Ale czy to tylko ze względu na turystów, by ich ściągnąć, czy zawarte jest też w tej aktywności poszukiwanie identyfikacji z korzeniami własnej cywilizacji i świata duchowego. Kto zdoła to rozwikłać?

cdn.

BP JAN KOPIEC



Wśród pamiątek budowli Inków





HENRYK PRZONDZIO

Pielgrzymka róż różańcowych

Wspomnienie NMP Różańcowej stało się okazją, aby działające w wielu parafiach modlitewne grupy różańcowe spotkały się w sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie.

W znakomitej większości parafii naszej diecezji istnieją grupy Żywego Różańca, będące modlitewnym zapleczem poszczególnych wspólnot parafialnych. Niejednokrotnie sami członkowie tychże grup modlitewnych poszukują duchowego wsparcia we wspólnocie. W ostatnim czasie zauważa się, że niektórzy ich członkowie spotykają się nie zawsze w miejscach zdrowego kultu maryjnego. Dlatego też po raz pierwszy zorganizowano diecezjalne spotkanie dla członków Żywego Różańca.

Do winowskiego sanktuarium przybyło ponad 250 osób z piętnastu parafii diecezji opolskiej. Punktem kulminacyjnym spotkania róż różańcowych była Eucharystia koncelebrowana przez ks. Ryszarda Wołowca, ks. Henryka Pawluka i ks. Wojciecha Tyczyńskiego. Słowo Boże wygłosił proboszcz winowskiej parafii ks. Waldemar Klinger, który podkreślił cichą służebność róż różańcowych wobec Kościoła.

Po Mszy św. diecezjalny duszpasterz kobiet, ks. Ryszard Wołowiec, podziękował różom różańcowym za ich obecność i codzienną modlitwę, jednocześnie prosił, aby nadal wsłuchiwały się w Ewangelię i głos Kościoła. Na zakończenie poprosił również siostry szensztackie o ponowne zorganizowanie spotkania modlitewno-formacyjnego dla członków róż różańcowych, które – oby już na stałe – zagłosiło w duszpasterskim kalendarzu. Z.

40 lat nabożeństw fatimskich w Otmęcie

W październiku, w parafii Wniebowzięcia NMP w Otmęcie odbyła się uroczystość związana z 40-leciem odprawiania nabożeństw fatimskich. Przed laty, 13 października 1961 r., zapoczątkował je ks. prałat Franciszek Dusza, który organizował nabożeństwa w każdą niedzielę po 13. dniu miesiąca, od maja do października. Od 1991 r. nabożeństwa te przygotowywane są 13. dnia każdego miesiąca przez cały rok, z inicjatywy ks. proboszcza Józefa Mrochenia. W uroczystym nabożeństwie uczestniczył bp Jan Bagiński, który wygłosił okolicznościową homilię, poświęcił nowy różaniec i koronę dla figury Matki Bożej Fatimskiej. W czasie procesji ze świecami Ksiądz Biskup poświęcił również nowy dom parafialny. Bp Jan Bagiński podziękował całej wspólnocie parafialnej, budowniczym i ks. proboszczowi Andrzejowi Kałuży za trud i poświęcenie przy powstawaniu tegoż domu. W nabożeństwie uczestniczyli licznie parafianie, goście oraz kapłani dekanatu krapkowickiego.

KS. PIOTR
KAMIENIAK

Kronika diecezji

● W ramach odszkodowań za pracę przymusową w placówkach Kościoła katolickiego w czasie II wojny światowej Caritas Diecezji Opolskiej wypłaciła dotychczas 30 tysięcy marek. Pieniądze pochodzą z funduszu odszkodowawczego, który został utworzony przez Konferencję Episkopatu Niemiec i wynosi 5 milionów marek. Osoba, której przymusowa praca w placówce Kościoła rzymskokatolickiego została potwierdzona, otrzymuje jednorazowo kwotę pięciu tysięcy marek. Pieniądze wypłacane są przez Caritas w walucie niemieckiej.

● 6 i 7 października br. w kościele parafialnym w Gorzowie Śląskim koncertował chór „Deutsches Lied” z Hördt (RFN). W sobotnim koncercie wykonał Mszę św. G-dur Franza Schuberta i pieśni w stylu gospel, w niedzielę muzykę chóralną wielkich mistrzów. Goście mieszkali w domach miejscowych chórzystów. Chór parafialny z Gorzowa Śląskiego zaproszony został na koncert do Niemiec.

● 13 października br. w parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku odbyło się jesienne spotkanie animatorów misyjnych kluczborskiego rejonu duszpasterskiego. Mszę św. odprawił duszpasterz ds. misji ks. Stanisław Klein. W czasie spotkania uczestnicy mieli m.in. okazję obejrzeć film prezentujący warunki pracy misyjnej w Peru. W spotkaniu brało udział 20 osób z Kluczborka i okolic, w tym miejscowy wikariusz ks. Jacek Polek.

● 13 października br. w klasztorze Annuntiata w Raciborzu odbyło się nocne czuwanie modlitewne dla młodzieży miasta i okolic, w którym uczestniczyło blisko 500 osób. Podczas czuwania wystąpiła grupa ewangelizacyjna z Mańkowic koło Częstochowy, która przedstawiła pantomimę, świadectwa i film pt. „Jezus”.

● 15 października br. abp Alfons Nossol zatwierdził wybór ks. Zygmunta Lubienieckiego na dziekana dekanatu Opole Szczepanowice. Wicediekanem wybrano ks. Piotra Kondzielę, proboszcza parafii Ślawice.

● W kościele seminaryjno-akademickim w Opolu, 16 października br., odbyły się uroczystości odpustowe ku czci św. Jadwigi. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył gliwicki biskup pomocniczy Gerard Kusz, natomiast słowo Boże wygłosił abp Alfons Nossol.

● W dniu 23. rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową 16 października br. w katedrze opolskiej bp Jan Bagiński przewodniczył koncelebrowanej Eucharystii w intencji Ojca Świętego.

● Z udziałem przedstawicieli opolskiego środowiska medycznego, 18 października br., w katedrze Świętego Krzyża w Opolu ks. dr hab. Piotr Morciniec przewodniczył Mszy św. sprawowanej w intencji pracowników służby zdrowia i wygłosił homilię.

Zaproszenia

Klub Inteligencji Katolickiej

Opole

11 listopada, godz. 17.00 – dr Adam Wierciński – Pisarstwo Czesława Miłosza;

18 listopada, godz. 17.00 – Bronisław Chromiak – Wspomnienia zesłańca na Sybir.

Kędzierzyn-Koźle

6 listopada, godz. 17.30 – Officium za zmarłych członków KIK prowadzi dr Sabina Szczesna.

Krapkowice

13 listopada, godz. 18.00 – udział w nabożeństwie fatimskim.

Głucholazy

4–11 listopada – Tydzień Kultury Chrześcijańskiej.

Rekolekcje dla małżeństw

„Spotkania Małżeńskie” są ruchem rekolekcyjnym, którego celem jest odnawianie i pogłębianie więzi małżeńskiej i łączności z Bogiem. Podstawą formacji małżeństw są trzydniowe rekolekcje weekendowe, rozpoczynające się w piątek po południu i kończące się w niedzielę. Kolejne rekolekcje prowadzone przez trzy pary małżeńskie i kapłana odbędą się w Kamieniu Śląskim od 9 do 11 listopada br. Zgłoszenia prosimy kierować po nr. tel. (0-77) 456 13 69 Teresa i Tomasz Jurosowie i (0-77) 453 03 34 ks. Ryszard Kinder.

Skupienie dla narzeczonych

W Ośrodku Rekolekcyjnym w Raciborzu Miedoni odbędzie się kolejne trzydniowe skupienie dla narzeczonych w dniach od 16 do 18 listopada 2001 r. Początek spotkania w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę o godz. 14.00. W związku z ograniczoną liczbą osób mogących uczestniczyć w prowadzonych naukach, udział w spotkaniu należy zgłosić wcześniej u dyrektora ośrodka ks. Huberta Czerni, tel. 0-32/415-13-86.

Rekolekcje dla par niesakramentalnych

Środowisko ruchu rekolekcyjnego „Spotkań Małżeńskich” pod kierunkiem ks. Ryszarda Michalika prowadzi specjalne rekolekcje dla osób pozostających w związkach cywilnych zawartych po rozwodzie. W czasie tych rekolekcji osoby żyjące w związkach cywilnych mogą przeżyć bardzo głęboko prawdę, że Bóg stawia również na ich drodze drogową miłości. Osoby zainteresowane rekolekcjami dla par niesakramentalnych mogą kontaktować się z ks. Ryszardem Michalikiem, tel. (0-77) 437-13-33, kom. 0600 334 760. Zainteresowanych informujemy, że najbliższe rekolekcje odbędą się w Zalesiu koło Warszawy w terminie: 16–18 listopada br., zgłoszenia przyjmują Irmina i Krzysztof Antoszkiewiczowie, tel. (0-22) 815 30 97.

Kurs dla świeckich pomocników

Kurs przygotowawczy dla świeckich pomocników rozdzielania Komunii świętej odbywać się będzie w Diecezjalnym Ośrodku Formacyjnym w Opolu, ul. Kardynała B. Kominka 1 a, w następujących dniach: 10 listopada, 18 listopada, 24 listopada i 2 grudnia. Początek zajęć o godz. 9.45. W niedzielę, 9 grudnia o godz. 14.00 w katedrze opolskiej uczestnicy kursu otrzymają upoważnienie biskupie do pełnienia posługi pomocników rozdzielania Komunii świętej.

Duszpasterstwo Akademickie „Resurrexit”

– W kościele akademickim św. Jadwigi w Opolu przy ul. Drzymały 1 a – 9 listopada o godz. 19.00 odprawiona zostanie Msza św. za zmarłych pracowników opolskich uczelni.

– 23 listopada, godz. 19.00 – ks. prof. Janusz Czerski – „Jak czytać Pismo Święte?” – wykład.

● W Wojewódzkim Centrum Medycznym w Opolu otwarty został oddział ratownictwa medycznego, który będzie w stanie przyjąć 150 ciężko poszkodowanych pacjentów dziennie. Ordynatorem oddziału jest dr Piotr Jastrzębski, oprócz niego pracuje tam 8 lekarzy, 38 pielęgniarek i 12 ratowników medycznych. Na oddziale ratunkowym jest 7 łóżek o charakterze reanimacyjnym. Docelowo oddział ma mieć również lądowisko dla helikopterów. Poświęcenia nowego oddziału WCM dokonał ks. abp Alfons Nossol.

● Do sądu rejonowego wpłynął wniosek o postawienie w stan upadłości fabryki porcelitu w Tułowicach.

● Ks. Zygmunt Lubieniecki, proboszcz parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach został wyróżniony przez Radę Miasta Opola tytułem „Zasłużonego obywatela miasta Opola”. Równocześnie radni przyznali odznakę „Za zasługi dla miasta Opola” Andrzejowi Toczowski, współpracującemu z ks. Lubienieckim przy organizacji wielu imprez parafialnych i charytatywnych.

● Nowym wojewodą opolskim został Leszek Pogan. Premier L. Miller mianował go wojewodą, mimo że władze wojewódzkie SLD rekomendowały na to stanowisko innych kandydatów. Leszek Pogan jest członkiem Rady Naczelnej SLD i wiceprezesem Związku Miast Polskich. Nowy wojewoda opolski jest magistrem historii (ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Opolu). Pracował w organizacjach młodzieżowych (przewodniczący ZW SZSP) i politycznych (PZPR). Od 1994 roku był prezydentem Opola. Obecnie prokuratura bada czy władze Opola pod kierownictwem L. Pogana nie naraziły kasy miejskiej na straty.

● Wyniki próbnej matury z matematyki w województwie opolskim wypadły znacznie lepiej niż w całym kraju. Na terenie wrocławskiej Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, obejmującej swoim zasięgiem województwo dolnośląskie i opolskie, próbnego egzaminu nie zdało 14,5 procent piszących, podczas gdy średnia krajowa (bez naszych dwóch województw) wyniosła 22,85 procent.

● Główną nagrodę XIX Wojewódzkich Spotkań Amatorskich Teatrów Dramatycznych, Publicystycznych, Teatrów Poezji i Kabaretów „Proscenium” zdobył Teatr Ruchu „Zapadnia” z Opola za spektakl „Miejsce zamknięte”. Nagrodę specjalną przyznano zespołowi „Faska” z Wsi Piotrowskiej za „Szkołę żon”. Wyróżniono również Eksperymentalną Scenę „Jak” z Brzeskiego Centrum Kultury. Nagrodę za inscenizację otrzymał Waldemar Lankauf, a Angelika Kogut z Teatru Dnia Niepowszedniego z Brzegu została nagrodzona za aktorstwo w przedstawieniu „Joe”. Za muzykę do tego przedstawienia nagrodę dostał Krzysztof Klimka.

● Krzysztof Neugebauer, zawodnik Kluczborskiego Klubu Karate, zdobył Puchar Świata w karate tradycyjnym.

Czwarta rano

Serial przyrodniczy

Ja się tu kilka razy nie najpochlebniej wyrażałem o audycjach przygotowywanych, a następnie emitowanych na antenie przez opolski ośrodek telewizyjny. I ja muszę powiedzieć, że są spore zmiany. Ja muszę przeprosić i odszczekać. Bo mnie się strasznie podoba jeden serial telewizyjny, który jest wyprodukowany w naszej regionalnej telewizji.

Ten serial jest nadawany zawsze bezpośrednio po popołudniowych wiadomościach regionalnych w TVP 2, a przed wejściem reklam ogólnopolskich. Zaczyna się on o godzinie 18.13. Zresztą, różnie bywa z porą emisji, co uważam za największą słabość serialu i bardzo proszę kierownictwo ośrodka, żeby to zmienić. Z pewnością ta produkcja cieszy

się wśród widzów dużą popularnością i dlatego należy jej się stałe miejsce w programie.

Jest to serial przyrodniczy i – jak wolno przypuszczać – nie o jakiejś tam przyrodzie zza granic naszego województwa, ale o naszej przyrodzie on jest. Niestety, serial nie nosi żadnego tytułu, ale za to zawsze zaczyna się charakterystycznym dźwiękiem. To jest takie: ppprrrrbbbbblllmmmm!!! a potem od razu zaczyna się akcja. Rzecz dzieje się pod wodą. Prawdopodobnie w akwarium. Notabene właśnie przypuszczenie, że film został nakręcony w akwarium, skłania mnie do tezy, że jest to film o naszej przyrodzie. No bo po co, przy znanych kłopotach polskiej telewizji ze sprzętem, kamerzysta miał

by jechać do jakiegoś – nie daj Boże – śląskiego czy dolnośląskiego akwarium. Żeby kręcić serial przyrodniczy dla opolskiego ośrodka TV?

Odcinki nie trwają długo, są to jakieś dwie, czasem trzy minuty. Różnej długości są poszczególne części serialu, ale mi to w ogóle nie przeszkadza. W śledzenie losów bohaterów serialu można się bowiem włączyć w dowolnej chwili i od dowolnego odcinka. Co jest jego dużą zaletą. Jeśli chodzi o akcję, to wiadomo, że nie wolno jej za bardzo w gazecie zdradzać, bo po co komu byłyby w takim razie filmy. Powiem tyle, że główną rolę odgrywa rybka przepływająca ze strony lewej do prawej. Jeśli odcinki są dłuższe, to czasem pojawiają się bohaterowie drugiego planu. Dwie rybenki przepływające ze strony prawej do lewej. Jednak w tym serialu ja najbardziej lubię falowanie wodorostów w takt miłej muzyczki płynącej w tle.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Kobieta w sztuce polskiej

Warto odwiedzić Muzeum Śląska Opolskiego, a konkretnie eksponowaną w nim od kilku tygodni wystawę poświęconą kobiecie. W kilku salach wystawiono rzeźby, twórczość rzemieślniczą i obrazy, których bohaterkami są kobiety.

Pierwsze wizerunki kobiety to głównie obrazy i rzeźby o treści religijnej i pierwsze portrety z XV wieku, na których matki występują w otoczeniu córek, a ojcowie z synami, nad tak przedstawioną rodziną

czuwa poczet świętych patronów. Dopiero na portretach z XVI wieku, (głównie są to epitafia) kobiety występują same. Wpływy malarstwa zachodniego powodują w tym czasie duże zainteresowanie kobietą pochodzącą z kręgów dworskich, magnackich. Dobrze urodzone, są pięknymi kobietami, wyidealizowanymi przez malujących. Przepychnym strojom z drobiazgową dokładnością i z mniej wyidealizowaną twarzą prezentują portrety sarmackie.

Pożna powiedzieć, że XIX wiek i początek XX był dla kobiet łaskawy w twórczości malarskiej, traktowana była ona jako muza, bohaterka, symbol walki narodowowyzwo-

leńczej. Przedstawiano ją na obrazach alegorycznych, symbolicznych a także na portretach i aktach. Malowali ją tacy twórcy, jak Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Jacek Malczewski, Włastimil Hofman, Teodor Axentowicz, Franciszek Żmurko – prace wymienionych autorów i wielu innych oglądać możemy w salach muzeum w Opolu, przy Małym Ryнку, do końca grudnia br. Komisarzem wystawy zatytułowanej „Święta, śmiertelna, zmysłowa – kobieta w sztuce polskiej” jest absolwentka historii sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Marta Podstawa.

D.S.

Spisane przez młodzież

Przeczytałam właśnie pasjonującą, niewielkich rozmiarów książeczkę będącą plonem konkursu *. Pomysł niezującego już pisarza i publicysty Stanisława Bieniasza, który zachęcał młodzież do poznawania i spisywania historii swojej rodziny, miejscowości, okolicy podczas spotkań w szkołach Górnego Śląska, zaowocował 400 pracami autorów z województwa śląskiego i opolskiego.

Niezwykle trudnym zadaniem dla jurorów okazało się wyróżnienie najlepszych prac, gdyż zdecydowana ich większość okazała się atrakcyjnymi opowieściami o rodzinach zmagających się ze skomplikowaną historią śląskich ziem, sprawczynią rodzinnych tragedii: „Babcia przypomniała sobie epizod z życia wujka Janika. Chodziło o rodzinę – przepołowioną na dwie nie do scalenia połowy – polską i niemiecką. W 1921 roku podczas III powstania wujek Janik walczył po stronie polskiej, a brat jego matki po niemieckiej”

– napisała Natalia Neldner w pracy „Moja rozmowa z ojcem”. O starych rodach śląskich od wieków zamieszkających w tych samych miejscowościach i o splełanych korzeniach rodzin wywodzących się z „różnych stron niedysiejszej Polski, od Śląska i Wielkopolski na zachodzie, po Litwę i Lwów na wschodzie” z dużą werwą piszą młodzi autorzy Aleksander Łysko i Jacek Olender.

Pewne wyobrażenie o wysiłku młodych ludzi szukających korzeni swoich rodzin, z trudem zdobywających wiadomości, docierających do wujków i babć, i z dużym poletem spisujących te niezwykle frapujące dzieje, daje wydana przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej razem z Fundacją Roberta Boscha i Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej publikacja zawierająca prace: Katarzyny Ciesielskiej, Marty Ciesielskiej, Arkadiusza Ćwika, Jacka Olendra, Aleksandra Łyski, Natalii Neldner, Jadwigi Paszkowskiej, Michała Jurczyńskiego.

T. S-M.

**/ Historie rodzin na Górnym Śląsku. Gliwice 2001.*



Opole

gość
niedzielnny

Adres redakcji:
ul. Sikorskiego 7/1,
45-051 Opole,
tel./fax (0-77) 454 64 72
Zespół: Andrzej Kerner,
ks. Zbigniew Zalewski,
Teresa Sienkiewicz-Miś
e-mail: opole@goscniedzielny.pl

Andriej Tarkowski tworzył filmy rzadko – jeden na kilka lat. Artystyczna izolacja zmusiła go w 1983 r. do emigracji na Zachód, ale nigdy nie przestał tęsknić za ojczyzną. Nielatwą drogę na ekran przeszedł też jeden z najgłośniejszych filmów Tarkowskiego – „Andriej Rublow”. Scenariusz wielkiego fresku historycznego, poświęconego życiu słynnego malarza ikon, powstał już w 1962 r., ale dopiero w 1967 r. ukończono zdjęcia, a światowa premiera odbyła się w 1969 r. na festiwalu w Cannes. Film składa się z ośmiu epizodów z prologiem, opatrzonych tytułami i datami. Łączy je postać Rublowa, ale stanowią jak gdyby oddzielne opowieści, różniące się tematem, nastrojem, formą. Andriej Rublow; reż. Andriej Tarkowski; wyk.: Anatolij Sołonicyn, Iwan Łapikow, Nikołaj Grińko, Nikołaj Siergiejew; ZSRR 1967; wtorek, TVP 2, godz. 22.35 [zdzj. PAT]



Programy katolickie w telewizji

Niedziela 4.11

TV Polonia	7.05	Słowo na niedzielę
TVP 2	7.55	Słowo na niedzielę
WOT	8.00	Wierzę, wątpię, szukam
TV Puls, TVP 1, TV Polonia	12.00	Anioł Pański – transmisja z Watykanu
TVP 1, TV Polonia	12.10	Czasy – katolicki magazyn informacyjny
	12.25	Otwarte drzwi
TV Polonia i WOT	13.00	Transmisja Mszy świętej z kościoła pw. Najświętszego Imienia Maryi w Częstochowie
TV Katowice	13.30	Z życia Kościoła
WOT	18.10 i 21.00	Kościół i świat

21.35 Wierzę, wątpię, szukam (powt.)

Wtorek 6.11

TVP 2 10.30 Znaki czasu

Środa 7.11

TV Polonia 16.25 Raj – magazyn katolicki

Czwartek 8.11

TVP 1 15.10 Babiniec

Piątek 9.11

TVP 1 16.00 Raj
TV Kraków 16.30 Msza święta

Sobota 10.11

TV Kraków 8.15 Wiara i życie
TV Katowice 8.30 Z życia Kościoła
TVP 1 i TV Polonia 8.45 Ziarno – program dla i rodziców
TV Wrocław 17.00 W kręgu wiary – magazyn katolicki
TVP 2 20.50 Słowo na niedzielę

PULS

- 6.20 Jedyne prawda jest ciekawa [3] – film dok.
- 7.15 Wyprawy w nieznane: Jemen – film dok.
- 8.10 Karolina i przyjaciele [27] – serial anim.
- 8.40 Historie biblijne [9] – serial anim.
- 9.10 Człowiek, który został królem – film przygodowy USA
- 11.30 Cudowne lata [88]: Porozmawiajmy o kobietach – serial obyczajowy USA
- 12.00 Anioł Pański – transmisja z Watykanu
- 12.20 Czarno-biały – rozmowa na tematy duchowe
- 12.50 Bazylika św. Piotra i św. Pawła, dawna i nowa – film dok.
- 13.20 Beria, potwór Stalina – film dok., W. Bryt.
- 14.20 Polak-katolik, obywatel – magazyn
- 14.50 Arsene Lupin [18]: Człowiek w czarnym kapeluszu – serial sensacyjny, Francja
- 15.50 Covington Cross [6] – serial kostiumowy, W. Bryt./USA
- 16.50 Zdarzyło się jutro [18] – serial sensacyjny USA
- 17.45 Wizyta – prog. z udziałem rodz. Pospieszalskich
- 18.15 Cała naprzód – komedia, Polska
- 20.00 Wydarzenia
- 20.20 Sport
- 20.25 Pogoda
- 20.30 Detektyw w sutannie [9]: Wizyta księdza – serial sensacyjny USA
- 21.25 Piątka u Semki – program publicystyczny
- 22.00 Widzialne i niewidzialne – magazyn zjawisk niezwykłych
- 22.30 Beria, potwór Stalina – film dok.
- 23.30 Bazylika św. Piotra i św. Pawła, dawna i nowa – film dok., Włochy
- 0.00 Studio otwarte – program publicystyczny

NIEPOKALANÓW II

- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Karola
- 9.15 Różaniec – część chwalebna
- 9.40 Tajemnica plemienia Loma [2] – reportaż
- 9.55 Dobranocka
- 10.25 Lumen 2000 – magazyn
- 10.55 Syn marnotrawny – film fabularny produkcji brazylijskiej
- 12.10 Relacja z uroczystości 17. rocznicy męczeństwa ks. Jerzego Popiełuszki
- 12.30 Totus Tuus – film dok.
- 12.45 Relacja
- 13.00 Transmisja Mszy świętej z kościoła p.w. św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu
- 15.00 Godzina Miłosierdzia
- 15.15 I co było dalej?: W dolinie niewidomych – prog. dla dzieci

- 15.25 Świątynie drewniane: Wełna – reportaż
- 15.40 Mistyczka z Krakowa – felieton
- 15.45 Rozmowy o katechizmie: Miłuj bliźniego swego... – rozmowa z ks. prof. A. Dziubą
- 16.00 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Karola
- 16.10 Koncert Życzeń
- 16.45 Papież w Polsce – film dok.
- 17.10 Marsz śmierci – film dok.
- 17.45 Safari przez osiem [1] – rep.
- 18.05 Magazyn Diecezji Warszawskiej i Warszawsko-Praskiej
- 18.30 Kino rodzinne
- 19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 19.20 Dobranocka
- 19.50 Polacy z Kazachstanu – rep.
- 20.05 łagiewnickie spotkanie z piosenką – program muzyczny
- 20.35 Różaniec – część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Kalendarz liturgiczny: św. Karola
- 21.15 Wokół Deklaracji „Dominus Iesus” – felieton
- 21.25 Pasja – program o sztuce
- 21.35 Pielęgnacja niemowląt [3] – poradnik
- 22.10 Mała droga – film dok.
- 22.45 Piękno wielorakie – reportaż

TVP 1

- 6.30 Proszę o odpowiedź
- 6.45 Przystanek Unia – reportaż
- 7.40 Zwierzęta świata – film dok. prod. angielskiej
- 8.10 Czarodziejski peryskop [21] – przyrodniczy serial dok.
- 8.35 Teleranek
- 9.05 Zew krwi [9] – serial prod. kanadyjskiej
- 10.00 Tydzień
- 10.35 Więzy krwi [5] – serial prod. TVP
- 11.25 Wybierz teledysk
- 12.00 Anioł Pański
- 12.10 Cząsy – katolicki magazyn informacyjny
- 12.25 Otwarte drzwi
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Od przedszkola do Opola
- 13.40 Poszukiwacze skarbów – teleturniej
- 14.15 Żar pustyni – serial prod. włoskiej
- 15.50 Kontakt z zaświatów – reportaż
- 16.20 Dwadzieścia jeden – teleturniej
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Dziennik telewizyjny
- 17.35 Lokatorzy: Ścigany – serial
- 18.05 Śmiechu warte
- 18.30 Jaka to melodia? – quiz muzyczny
- 19.00 Wieczorynka: Przygody Myski Miki i Kaczora Donalda
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Przeprowadzki [9/10] – serial TVP

- 21.10 Sportowa Jedynka
- 21.35 Uczta kinomana: Jej wysokość pani Brown – film fab.
- 23.20 Noc internauty

TVP 2

- 6.55 Film dla niesłyszących: Pogranicze w ogniu [5/24] – serial TVP
- 7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny [83/97] – serial prod. USA
- 9.25 Ona, ja, ty – magazyn
- 10.00 Na maksa – teleturniej
- 10.25 Wyprawa z National Geographic: Huragan stulecia – serial dok. prod. USA
- 11.25 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – Smak kapusty
- 11.55 Wielka włóczęga – komedia prod. francuskiej
- 14.00 Familiada – teleturniej
- 14.30 Złotopolscy [359]
- 15.00 Szansa na sukces: Beata i Bajm
- 16.00 Na dobre i na złe [76]
- 17.00 Święta wojna – serial TVP
- 17.30 7 dni świat
- 18.00 Program lokalny
- 18.22 Pogoda
- 18.30 Panorama
- 19.00 Magazyn piłkarski Gol
- 19.55 Statek szalony [2] – serial fabularny
- 21.00 Panorama
- 21.35 Marszałek Piłsudski [3] – serial TVP
- 22.30 Losowanie audiotele
- 22.40 Studio Teatralne Dwójki: Drugie zabicie psa
- 0.00 Wniebowstąpienie – film fab. prod. rosyjskiej

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
- 7.00 4 x 4
- 7.30 Ręce, które leczą
- 8.00 Normalny Norman [10]
- 8.30 Kosmiczne wojny
- 9.00 Hugo
- 9.30 Power Rangers [136]
- 9.55 Disco Relax
- 11.00 Dharma i Greg [887]
- 11.30 Teraz Ty [12]
- 12.00 W pustyni i puszcy [1]
- 13.50 Zawód szpieg [10]
- 14.45 Benny Hill
- 15.20 Fundacja Polsat
- 15.30 Informacje
- 15.40 Prognoza pogody
- 15.45 Klub Polsatu
- 16.00 Rodzina zastępcza [74]
- 16.30 David Copperfield
- 17.30 Chciwość, czyli żądza pieniądza
- 18.30 Informacje
- 19.05 Rozbitkowie [10]
- 20.00 Życiowa szansa – gra-zabawa
- 20.55 Zerwane więzi
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 21.55 Eliksir miłości – USA (1992)
- 23.55 Magazyn Ligi Mistrzów
- 0.00 Magazyn sportowy
- 1.40 Muzyka na BIS

TVN

- 6.20 Telesklep
- 7.50 Inspektor Gadget [8/86] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Przygody Kuby Guzika [27/52] – serial anim. dla dzieci
- 8.35 Wąwóz Żbika – film przygodowy
- 10.15 Kopalnie króla Salomona – film przygodowy USA
- 12.00 Droga do gwiazd – program rozrywkowy
- 13.00 Przygody Supermana [42/66] – serial przygodowy USA
- 13.50 Co za tydzień – magazyn
- 14.05 Kilerów 2-óch – komedia, Polska
- 16.15 Reality show
- 17.15 Nauka jazdy – serial fabularno-dokumentalny
- 17.45 Ananasy z mojej klasy – program rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.35 Milionerzy – teleturniej
- 20.25 Reality show
- 21.40 Pod napięciem – talk-show
- 22.10 Superwizjer
- 22.40 Nie do wiary – opowieści niesamowite
- 23.10 Noktowizjer
- 23.45 Ale plama – program rozrywkowy
- 0.15 Reality show
- 1.10 Diabelska arytmetyka – film obyczajowy USA
- 3.00 Nic straconego

TV4

- 6.10 Plac budowy [6] – serial
- 6.40 Dzieciaki z mgławicy [6] – serial
- 7.10 Winnetou wojownik [1] – western, Niemcy-Jugosławia-Włochy-Francja
- 9.00 Plac budowy [7] – serial
- 9.30 Czarny królówicz [7] – serial przygodowy dla młodzieży, Wielka Brytania
- 10.00 Fantom – przygodowy USA
- 12.00 INFORmator prawny – magazyn Gazety Prawnej
- 12.15 INFORmator gospodarczy – magazyn Gazety Prawnej
- 12.30 KINOmianiak – odjazdowy magazyn filmowy
- 13.00 Super VIP – wydarzenia i plotki – magazyn ciekawostek i sensacji
- 13.30 Obieżyświat – program turystyczno-podróżniczy
- 14.00 Gang Olsena na szlaku [7] – komedia, Dania
- 15.55 Szpiedzy i piraci [7] – serial przygodowy
- 16.50 Bill Cosby i straszne dzieciaki [1] – serial rozrywkowy
- 17.20 Między nami partnerami [8] – komedia romantyczna USA
- 17.45 Dziennik
- 17.58 Informacje sportowe
- 18.05 Jej cały świat [8] – serial komediowy USA
- 18.35 Niewiarygodne, ale prawdziwe [8] – serial dok.
- 19.30 Hoboczeki [12] – serial animowany dla dzieci

- 20.00 Magia muzyki – komedia muzyczne USA
- 21.40 Drogówka – magazyn policyjny
- 22.10 Supergol – magazyn piłkarski
- 22.45 Serce smoka – komedia sensacyjna, Hongkong
- 0.35 Super VIP – wydarzenia i plotki – magazyn ciekawostek i sensacji
- 1.05 Strefa P – magazyn muzyczny

TV POLONIA

- 6.15 Na dobre i na złe [59] – serial prod. TVP
- 7.05 Słowo na niedzielę
- 7.10 Tam, gdzie jesteś
- 7.40 Spotkania z tradycją
- 8.05 Fraglesy [46] – serial anim. prod. angielskiej
- 8.30 Niedzielne muzykowanie
- 8.55 Buffo
- 9.20 Złotopolscy [328,329]
- 10.15 Przez łzy do szczęścia – film fabularny prod. polskiej
- 11.40 U wód... – W literackim uzdrowisku
- 12.00 Anioł Pański
- 12.10 Czesy – katolicki magazyn informacyjny
- 12.25 Otwarte drzwi
- 13.00 Transmisja Mszy świętej – z kościoła pw. Najświętszego Imienia Maryi w Częstochowie
- 14.00 Teatr dla Dzieci
- 14.20 Wszystko gra
- 14.35 Spotkanie z Balladą
- 15.25 Biografie: Książę – film dok.
- 16.35 Kochamy polskie seriale – teleturniej
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 M jak miłość [9] – serial TVP
- 18.00 Jest takie miasto... Kabaret Maćka Stuhra
- 18.50 Ludzie listy piszą
- 19.15 Dobranocka: Maurycy i Hawranek [2]
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Bo oszalałem dla niej – film fab. prod. polskiej
- 21.35 Magazyn piłkarski Gol
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sportowa Jedynka
- 23.15 Bogowie sierpa i młota – film dokumentalny
- 0.10 Spotkania z tradycją: Mały Haśnik z Żabnicy – program Magdaleny Makaruk
- 0.35 Film animowany dla dorosłych
- 0.45 Niedzielne muzykowanie
- 1.15 Maurycy i Hawranek [2] – serial animowany
- 1.30 Wiadomości
- 2.00 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Bo oszalałem dla niej – film fab. prod. polskiej
- 3.40 Spotkanie z Balladą
- 4.30 Zaproszenie: Włocławek
- 5.00 Panorama
- 5.20 Sport telegram
- 5.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Odkrywczy niewiarygodnych tajemnic [25/26] – film fab.
- 7.30 Bajki Hektora [26/26] – film anim.
- 9.00 Święty [14/0] – film fab.
- 10.00 Małe ojczyzny – film dok.
- 10.30 Niefortunna czarownica [5/26] – film fab.
- 10.55 Angela: ahakonda – film animowany
- 11.30 Wojny, bitwy, żołnierze – film dok.
- 14.30 Człowiek i przyroda – film dok.
- 15.25 Klasztory polskie – film dok.
- 16.00 Bob Morrison – film fab.
- 16.45 Gościńce – mag.
- 17.15 Kabaret
- 18.20 To jest temat
- 18.35 Wielki bieg – film fabularny
- 20.15 Sport
- 22.00 Kino mocne: Gra o honor – film fab.
- 0.15 Country nocą

KATOWICE

- 8.00 Tam gdzie biją źródła
- 8.25 Telewizyjne ogłoszenia drobne
- 8.30 Koncert życzeń
- 12.30 Studio gol
- 13.00 Sport na luzie
- 13.30 Z życia Kościoła – program katolicki
- 13.50 TV Katowice proponuje...
- 13.55 Klub globtrotera
- 18.00 Aktualności – wydanie główne
- 18.15 Wiadomości sportowe
- 21.00 Spodek – film dok.
- 21.30 Aktualności
- 21.40 Kościół św. Katarzyny w Wolbromiu – rep.

KRAKÓW

- 8.00 Kronika Świętokrzyska
- 8.10 Kalejdoskop sportowy
- 12.30 Rola
- 12.45 Widziane z Franciszkańskiej
- 13.10 Z plecakiem i walizką
- 13.25 Warto wiedzieć
- 13.30 Nowe miasto
- 14.10 Portrety
- 18.00 Kronika
- 21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
- 21.20 Kronika świętokrzyska
- 21.30 Kronika
- 21.45 Widziane z Franciszkańskiej

WOT

- 8.00 Wierzę, wątpię, szukam
- 8.25 Są takie miejsca...
- 12.30 Mój pies i inne zwierzęta
- 12.40 Telemotor
- 13.00 Msza święta z kościoła Najświętszego Imienia Maryi w Częstochowie
- 14.00 Z archiwum kuriera
- 14.10 Gość WOT
- 18.00 Telewizyjny kurier warszawski
- 18.10 Kościół i świat – informacyjny program katolicki
- 21.10 Wędrówki warszawskie – film dok.
- 21.30 Wiadomości kuriera
- 21.35 Wierzę, wątpię, szukam

WROCŁAW

- 8.00 Twoja Telewizja Wrocław
- 8.10 Kompas – mag. wojskowy
- 8.20 Wielka księga psów – mag.
- 8.30 Teraz wieś – program dla rolników
- 12.30 Weekend, weekend – program rodzinny
- 18.00 Fakty – wydanie główne
- 18.20 Prognoza pogody
- 18.20 Twoja Telewizja Wrocław
- 21.05 Telesport
- 21.30 Fakty
- 21.50 Sportowe wydarzenie tygodnia

PULS

- 7.30 Biznes Info – magazyn ekonomiczny
- 7.35 Telesklep
- 8.05 Remington Steele [82] – serial sensacyjny USA
- 8.55 Kacper i przyjaciele [35] – serial anim. USA
- 9.20 Baśnie braci Grimm: Królewna Śnieżka – serial anim.
- 9.45 Było sobie życie [20] – serial animowany, Francja
- 10.15 Covington Cross [6] – serial kostiumowy, W. Bryt./USA
- 11.10 Detektyw w sutannie [9] – serial sensacyjny USA
- 12.00 Arsene Lupin [18] – serial sensacyjny, Francja
- 12.50 Telesklep
- 13.55 Remington Steele [83] – serial sensacyjny USA
- 14.45 Humory Waldemara Ogińskiego – talk-show
- 15.15 Bill Cosby Show [44] – serial komediowy USA
- 15.45 Kacper i przyjaciele [35] – serial anim. USA
- 16.05 Baśnie braci Grimm: Królewna Śnieżka – serial anim.
- 16.35 Było sobie życie [20] – serial anim., Francja
- 17.05 Domek na prerii [46] – serial przygodowy USA
- 17.55 Humory Waldemara Ogińskiego – talk-show
- 18.30 Bill Cosby Show [45] – serial komediowy USA
- 19.00 Dotyk anioła [121] – serial obyczajowy USA
- 19.45 Pytania Krzysztofa Skowrońskiego – program publicystyczny
- 20.00 Wydarzenia
- 20.20 Sport
- 20.25 Pogoda
- 20.30 Tajemniczy element [19] – serial sensacyjny USA
- 21.30 Cud na autostradzie – film katastroficzny USA
- 23.10 Wydarzenia
- 23.20 Puente dnia – program publicystyczny
- 23.25 Humory Waldemara Ogińskiego – talk-show
- 0.00 Biznes Info – mag. ekonomiczny
- 0.05 Cud na autostradzie – film katastroficzny USA

NIEPOKALANÓW II

- 15.00 Godzina Miłosierdzia
- 15.15 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 15.35 Piękno wielorakie – reportaż
- 15.50 Więcej niż podróż – Nowa Zelandia – felieton
- 16.00 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: śś. Elżbiety i Zachariasza
- 16.10 Kino rodzinne
- 16.35 Magazyn Diecezji Warszawskiej i Warszawsko-Praskiej
- 17.00 Pielęgnacja niemowląt [3] – poradnik
- 17.35 Dwory i pałace ziemi gorzowskiej: Dwory w Mielęcinie, Ziele-

niewie i Mniszkach, pałac w Gorzycy i dwór w Kielpinie – filmy dokumentalne

- 18.05 Kapłaństwo misją społeczną – rozmowa z ks. prałatem Józefem Majem
- 18.20 Dom i ogród [10] – poradnik
- 18.45 Misje – program duszpasterski
- 19.00 Siostry klauzurowe – reportaż
- 19.20 Dobranocka
- 19.30 Dojrzałość – reportaż
- 19.40 Nie zwlekać z miłością – dok. fabularyzowany
- 20.35 Różaniec – część radosna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Kalendarz liturgiczny: śś. Elżbiety i Zachariasza
- 21.15 Człowiek religijny – film dokumentalny
- 21.35 Tajemnica plemienia Loma [3] – reportaż
- 21.50 Konie polskie – impresja filmowa
- 22.00 Syn marnotrawny – film fabularny produkcji brazylijskiej

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Telezakupy
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Kawa czy herbata
- 8.45 Lassie – serial prod. kanadyjskiej
- 9.10 Budzik
- 9.40 Kino Malucha
- 10.05 Zdarzyło się jutro – serial prod. USA
- 10.50 Telezakupy
- 11.10 Od Jezusa do Chrystusa: Pierwsi chrześcijanie [2/8] – serial dok. prod. USA
- 11.40 Hallo aus Berlin
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny
- 12.25 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
- 12.30 Rolnictwo na świecie
- 12.45 Plebania – serial TVP
- 13.15 Dom pełen zwierząt
- 13.35 Telezakupy
- 13.50 Czas na komputer
- 14.10 Krajobraz z cisem – Przemijanie
- 14.25 Sprawnym być
- 14.35 www.media.spoko [1]
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Sprawa dla reportera
- 15.45 Program publicystyczny
- 16.00 Rower Błażeja
- 16.30 Moda na sukces [1481]
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 Klan [513] – telenowela TVP
- 18.05 Czarodziejki – serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka: Bob Budowniczy
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Mieć oczy szeroko otwarte – film dok. prod. ang.
- 21.10 Teatr Telewizji: Złota Setka
- 22.27 Monitor Wiadomości
- 22.50 Sportowy flesz
- 22.55 Dobre książki

- 23.20 Czas na dokument: Andy Warhol – film dok. prod. angielskiej
- 0.45 Pasażerka – film fab. prod. pol.

TVP 2

- 7.25 Opowieści z księgi cnót – serial anim. prod. USA
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Na dobre i na złe – serial prod. TVP
- 9.25 S-jak Smoleń, T jak TEY
- 10.25 Ojczyzna polszczyzna – Muszą być warianty!
- 10.40 Działalność młodzieży prawosławnej
- 11.00 Morten Korch: Nad Spokojną Wodą – serial prod. duńskiej
- 11.30 Życie na gorąco [2] – serial TVP
- 13.00 Panorama
- 13.10 Ich pięcioro – serial prod. USA
- 13.55 Ponad czasem – serial prod. australijskiej
- 14.20 Świat przyrody: Kaszaloty wynurzają się z głębin – serial dok. prod. angielskiej
- 15.15 Krzyżówka 13-latków – czyli Światowid
- 15.40 Program lokalny
- 16.00 Panorama
- 16.25 Złotopolscy – telenowela TVP
- 16.55 Na dobre i na złe
- 17.50 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.55 Va banque – teleturniej
- 19.25 Koncert jubileuszowy w 100-lecie otwarcia Filharmonii Warszawskiej [cz. 1]
- 19.55 Śpiewające fortepiany – teleturniej muzyczny
- 21.00 Panorama
- 21.35 Polska bez fikcji
- 22.20 Medium – film fab.
- 23.50 Reklama
- 23.55 Koncert jubileuszowy w 100-lecie otwarcia Filharmonii Warszawskiej [cz. 2]

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Pokemon [82]
- 7.25 Power Rangers
- 7.50 Air America [11]
- 8.45 Asy z klasy [31]
- 9.35 Cud miłości [134]
- 10.30 Po prostu miłość [68]
- 11.30 4 x 4
- 12.00 Czułość i kłamstwa [90]
- 12.30 Życiowa szansa
- 13.25 David Copperfield
- 14.20 Twój lekarz
- 14.40 Wystarczy chcieć
- 14.50 Power Rangers [69]
- 15.15 Pokemon [83]
- 15.40 Fundacja Polsat
- 15.45 Informacje
- 16.10 Air America [12]
- 17.05 Czułość i kłamstwa [91]
- 17.35 Cud miłości [135]
- 18.30 Graffiti
- 18.45 Informacje
- 18.55 Sport
- 19.05 Dzikie książki [105]
- 20.05 Życiowa szansa
- 21.00 Powrót do przyszłości 3

- 21.30 Losowanie LOTTO
- 23.02 Informacje i biznes informacje
- 23.50 Komentarz gospodarczy
- 0.10 Bumerang
- 0.40 Zostać Miss [10]
- 1.35 Muzyka na BIS

TVN

- 5.45 Kropka nad i
- 6.00 Prawo do szczęścia [74/80] – telenowela, Meksyk
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Cena miłości [9/95]
- 7.50 Inspektor Gadget [9/86] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Przygody Kuby Guzika [28/52] – serial anim. dla dzieci
- 8.40 Łebski Harry [47/86] – serial anim. dla dzieci
- 9.05 Denis rozrabiaka [7/78]
- 9.30 Telesklep
- 10.30 Reality show
- 12.40 Inspektor Gadget [9/86]
- 13.05 Przygody Kuby Guzika [28/52]
- 13.30 Łebski Harry [47/86] – serial
- 13.55 Denis rozrabiaka [7/78] – serial
- 14.20 Beverly Hills 90210 [45] – serial
- 15.15 Milionerzy
- 16.00 TVN Fakty, pogoda
- 16.20 Virginia [85/150] – telenowela, Meksyk
- 17.15 Reality show
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Kropka nad i
- 20.00 Reality show
- 20.50 Milionerzy – teleturniej
- 21.40 13 posterunek [10/42] – serial komediowy
- 22.20 Nauka jazdy – serial
- 22.50 Maraton uśmiechu – program rozrywkowy
- 23.20 TVN Fakty
- 23.35 Fakty, ludzie, pieniądze –
- 0.00 Reality show
- 0.45 Multikino – magazyn filmowy
- 1.05 Reality show
- 2.15 Co za tydzień – magazyn
- 2.30 Automaniak
- 3.00 Nic straconego

TV4

- 6.00 Strefa P – magazyn muzyczny
- 6.30 Kinomaniak
- 7.00 Muzyczne listy
- 7.50 Eek! stravananza [54] – serial animowany USA
- 8.20 Alvaro [1] – serial obyczajowy
- 9.20 Reality show
- 10.20 Przygody Sindbada Żeglarza [16] – serial przygodowy USA
- 11.20 Gang Olsena na szlaku – kom.
- 13.15 V Max – mag. motoryzacyjny
- 13.45 Strefa P – magazyn muzyczny
- 14.20 Eek! stravananza [55] – serial animowany USA
- 14.45 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
- 15.35 M. A. S. H. [25] – serial USA
- 16.00 Alvaro [1] – serial obyczajowy
- 17.00 Oni, ona i pizzeria 3 [11] – serial komediowy USA
- 17.30 Program publicystyczny
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Reality show

- 19.00 Kameleon [3] – serial sensacyjny
- 20.00 Millennium [16] – serial dramatyczny USA
- 20.55 Pierwsza fala [9] – fantastyczny serial akcji, Kanada
- 21.50 Dziennik
- 22.02 Informacje sportowe
- 22.05 Informator prawny
- 22.15 Reality show
- 23.15 Serial dokumentalny
- 23.45 Kojak [23] – serial kryminalny
- 0.45 Podwójna gra [8] – przygodowy serial akcji USA
- 1.45 X Laski – program rozrywkowy
- 2.15 Muzyczne Listy – mag. muzyczny
- 3.15 Strefa P – magazyn muzyczny

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Królowie Parany – reportaż
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Kawa czy herbata
- 8.40 Klan [504]
- 9.05 Z dziecięcej estrady
- 9.30 Jest jak jest [8]
- 10.00 M jak miłość [9]
- 10.40 Kochamy polskie seriale
- 11.05 Jest takie miasto...
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Kaplice i kapliczki Roztocza
- 12.40 Historie: Śmiertelna prezydentura
- 13.05 Klan [504] – telenowela TVP
- 13.25 Biografie: Książę – film dok.
- 14.35 Moje lasy – reportaż
- 14.45 Treser – reportaż
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Małe ojczyzny – Dom daleko
- 15.35 Koncert Urszuli Dudziak i Grażyny Auguścik
- 16.30 Kundle i reszta [18/26]
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyndy
- 17.30 Sportowy tydzień
- 18.20 Dziennik telewizyjny
- 18.35 Klan [504] – telenowela TVP
- 19.00 Qurqumas i Polacy – reportaż
- 19.15 Dobranocka: Przypód kilka wróbla Ćwirka [11]
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Sława i chwała [5/7]
- 21.00 Muzyka łączy pokolenia
- 21.45 Polesia czar – reportaż
- 22.05 Zaproszenie: Włocławek
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 22.55 Ze sztuką na ty – film dok.
- 23.35 Moja sztuka... moja miłość – film
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Qurqumas i Polacy – reportaż
- 1.15 Przypód kilka wróbla Ćwirka [11]
- 1.30 Wiadomości
- 2.00 Klan [504] – telenowela TVP
- 2.25 Dziennik telewizyjny
- 2.35 Sława i chwała [5/7] – serial
- 4.15 Polesia czar – reportaż
- 4.35 Zaproszenie: Włocławek
- 5.00 Panorama
- 5.20 Sport telegram
- 5.30 Moje lasy – reportaż
- 5.40 Treser – reportaż

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Mały miś – film anim.
- 7.30 Zdumiewający świat zwierząt [20/26]
- 8.35 Za wszelką cenę – film fab.
- 9.30 Miniatury włoskie [1]
- 9.45 Język filmu 10.00 Komediantka – serial fabularny
- 10.55 Telekurier bis
- 11.15 Kino w południe: Saga Jacksonów [13/26]
- 12.15 Tragedie [11/23] – film dok.
- 12.45 Tragedie [12/23] – film dok.
- 13.15 Kazimierz Kowalski zaprasza
- 14.05 Klan [207, 208/300] – film fabularny
- 15.00 Kino familijne: Minty [6/13] – film fab.
- 16.30 Siódme niebo [25/35] – film fab.
- 19.00 Kino wieczorne: On, ona i on – film fab.
- 20.35 Telekurier 21.05 Życie to film – film fabularny
- 22.00 To jest temat
- 22.15 Mroczne dziedzictwo [6/22] – film fab.
- 23.00 Jazz nocą

KATOWICE

- 8.00 Z krukiem w herbie
- 8.25 Telewizyjne ogłoszenia drobne
- 15.25 Porozmawiajmy
- 15.40 Z krukiem w herbie
- 16.00 Galeria sztuki
- 17.15 Magazyn reporterów TV Katowice
- 17.30 Samotność Majewskiego – reportaż
- 17.50 Wizytówki – program biura reklamy
- 18.00 Aktualności – wydanie główne
- 18.20 Magazyn Telewizyjna 1.
- 21.30 Aktualności
- 21.45 Porozmawiajmy

KRAKÓW

- 8.00 Kronika
- 8.10 Rola – magazyn
- 15.25 Warto wiedzieć
- 15.30 Na rynku
- 15.40 U siebie
- 15.55 Warto wiedzieć
- 16.00 Koncert muzyki rozrywkowej
- 17.15 Ludzie i tematy
- 17.25 Warto wiedzieć
- 17.30 Za sprawą samorządu
- 17.45 Warto wiedzieć
- 17.50 Tematy dnia
- 18.00 Kronika
- 18.20 Warto wiedzieć
- 18.25 Młodzież kontra – program publicystyczny
- 21.30 Kronika
- 21.45 Sport
- 21.50 Tematy dnia

WOT

- 8.00 Telewizyjny numer warszawski
- 8.05 Dawna Warszawa
- 15.25 Wiadomości kuriera
- 15.30 Mój pies i inne zwierzęta
- 15.40 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 15.55 Dawna Warszawa
- 16.15 Wojenne dni Warszawy – serial dok.
- 17.15 Gość WOT
- 17.25 Komunikaty i ogłoszenia
- 17.30 Studio reportażu
- 17.45 5 minut o...
- 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda
- 18.20 Warszawa znana i nieznaną
- 18.40 Powiaty
- 21.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy
- 21.45 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Protestuję
- 8.15 Fakty
- 8.30 Program dnia
- 15.30 Czas na bajkę
- 15.40 Magazyn Aktualności Kulturalnych
- 16.00 Więcej kultury
- 17.15 Fakty – Wrocław
- 17.30 Indeks
- 17.55 Fakty
- 18.10 Fakty komentarze
- 18.20 Moim zdaniem
- 18.50 Czas na bajkę
- 21.30 Fakty flesz
- 21.40 Protestuję – rep.
- 21.55 Super 3
- 23.00 Stan zagrożenia
- 23.25 Wojciech Dzieduszycki

PULS

- 7.30 Biznes Info – magazyn ekonomiczny
- 7.35 Telesklep
- 8.05 Remington Steele [83] – serial sensacyjny USA
- 8.55 Kacper i przyjaciele [36] – serial anim. USA
- 9.20 Baśnie braci Grimm – serial animowany
- 9.45 Było sobie życie [21] – serial anim., Francja
- 10.15 Domek na prerii [46] – serial przygodowy USA
- 11.10 Dotyk anioła [121] – serial obyczajowy USA
- 12.00 Tajemniczy element [19] – serial sensacyjny USA
- 12.50 Telesklep
- 13.55 Remington Steele [84] – serial sensacyjny USA
- 14.45 Humory Waldemara Ogińskiego – talk-show
- 15.15 Bill Cosby Show [45] – serial komediowy USA
- 15.40 Kacper i przyjaciele [36] – serial animowany USA
- 16.05 Baśnie braci Grimm – serial animowany
- 16.35 Było sobie życie [21] – serial anim., Francja
- 17.05 Domek na prerii [47] – serial przygodowy USA
- 17.55 M Kwadrat – talk-show
- 18.30 Bill Cosby Show [46] – serial komediowy USA
- 19.00 Dotyk anioła [122] – serial obyczajowy USA
- 19.45 Pytania Krzysztofa Skowrońskiego – prog. publicystyczny
- 20.00 Wydarzenia
- 20.20 Sport
- 20.25 Pogoda
- 20.30 Szachowe dzieciństwo – dramat obyczajowy USA
- 22.30 Nietykalni [31] – serial sensacyjny USA
- 23.20 Wydarzenia
- 23.30 Puenta dnia – program publicystyczny
- 23.35 M Kwadrat – talk-show
- 0.05 Biznes Info – mag. ekonomiczny
- 0.10 Szachowe dzieciństwo – dramat obyczajowy USA

NIEPOKALANÓW II

- 15.00 Godzina Miłosierdzia
- 15.25 Tajemnica plemienia Loma [3] – reportaż
- 15.40 Człowiek religijny – film dok.
- 16.00 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Krystyn
- 16.10 Kino rodzinne
- 16.35 Magazyn Diecezji Toruńskiej
- 17.05 Mały pułkownik – film fab. prod. włoskiej
- 18.25 Sagra Familia – impresja filmowa
- 18.30 Kino rodzinne
- 19.00 Dolny Śląsk – film krajoznawczy
- 19.20 Dobranocka
- 19.30 Lubie tańczyć [1] – reportaż
- 19.40 Podarunek od Boga – film dok.
- 20.35 Różaniec – część bolesna

- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Kalendarz liturgiczny: św. Krystyn
- 21.15 Jana Kuczka wieczne szukanie – film dok.
- 21.35 Tworzone ludzką ręką [10]: Organmistrz – rep.
- 21.50 Rok po roku: Rok maryjny – film dok.
- 22.10 Portugalia – kraj wielkich odkrywców [2] – film krajoznawczy
- 22.40 Święty Ryszard Pampuri – film dok.

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Telezakupy
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Kawa czy herbata
- 8.45 Stinky i Jake – serial anim. prod. angielskiej
- 9.10 Jedyneczka
- 9.40 Bajeczki Jedyneczki
- 9.50 Mysia
- 10.00 Zdarzyło się jutro – serial prod. USA
- 10.45 Telezakupy
- 11.05 Życie i śmierć – serial dok. prod. japońskiej
- 11.40 Hallo aus Berlin
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Do Unii
- 12.45 Klan [513] – telenowela TVP
- 13.15 Dom Muratora
- 13.35 Telezakupy
- 13.50 Kulisy wojska
- 14.15 Krajobraz z cisem
- 14.25 Katalog zabytków: Białograd – Fara
- 14.35 Prawdziwy koniec wielkiej wojny [2]
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Kwadrat
- 15.35 Świadek
- 16.05 Rower Błażeja
- 16.30 Moda na sukces – serial prod. USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 Klan [514] – telenowela TVP
- 18.05 Zwyczajni-niezwyčajni
- 19.00 Wieczorka: Listonosz Pat i jego kot
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 J. A. G Wojskowe Biuro Śledcze – serial prod. USA
- 21.00 Czas na dokument: Serce z węglą
- 21.35 Forum – program publicystyczny
- 22.20 Wrzuc Jedynekę
- 22.34 Monitor Wiadomości
- 22.55 Sportowy flesz
- 23.05 Plus minus – magazyn ekonomiczny
- 23.35 Basen – film fab. prod. franc.
- 7.25 Opowieści z księgi cnót – serial anim. prod. USA
- 7.50 Studio urody

TVP 2

- 8.00 Program lokalny
- 8.30 W labiryncie – telenowela TVP
- 9.00 Doktor z alpejskiej wioski – serial prod. niemiecko-austriacko-włoskiej
- 9.50 Ziemia – ostatnie starcie – serial prod. USA
- 10.30 Znaki czasu
- 11.00 Morten Korch: Nad Spokojną Wodą – serial prod. duńskiej
- 11.30 Na granicy życia i śmierci – serial dok. prod. angielskiej
- 12.00 Święta wojna – serial TVP
- 12.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
- 13.00 Panorama
- 13.10 Ich pięciory – serial prod. USA
- 13.55 Ponad czasem – serial prod. australijskiej
- 14.25 30 ton! – Lista, lista – lista przebojów
- 14.50 Krajobraz Polski
- 15.15 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
- 15.40 Program lokalny
- 16.00 Panorama
- 16.25 Złotopolscy – telenowela TVP
- 16.55 Życie do poprawki – serial prod. USA
- 17.50 Program lokalny
- 18.21 Pogoda
- 18.30 Panorama
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.30 Ogród sztuk
- 20.00 M jak miłość – serial TVP
- 21.00 Panorama
- 21.35 Magazyn Ekspresu Reporterów
- 22.35 Wieczór filmowy: Kocham Kino: Andriej Rublow – film fab. prod. ros.

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Pokemon [83]
- 7.25 Power Rangers [69]
- 7.50 Air America [12]
- 8.45 Roswell: W kręgu tajemnic [32]
- 9.35 Cud miłości [135]
- 10.30 Po prostu miłość [69]
- 11.00 Apetyt na miłość
- 12.30 Czulość i kłamstwa [91]
- 12.30 Chciwość, czyli żądza pieniędzy
- 13.25 Idź na całość
- 14.20 Graczykowie [63]
- 14.50 Power Rangers [70]
- 15.15 Pokemon [84]
- 15.40 Fundacja Polsat
- 15.45 Informacje
- 16.10 Xena, wojownicza księżniczka [129]
- 17.05 Czulość i kłamstwa [92]
- 17.35 Cud miłości [136]
- 18.30 Graffiti
- 18.45 Informacje i publicystyka
- 19.10 Dziki księżyc [108]
- 20.00 Adam i Ewa [157]
- 20.30 Rodzina zastępcza [75]
- 21.05 Morska przygoda – USA (1997)
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 23.10 Informacje i biznes informacje
- 23.35 Komentarz gospodarczy
- 23.55 Zerwane więzi
- 0.55 Na każdy temat
- 2.00 Muzyka na BIS

TVN

- 5.45 Kropka nad i
- 6.00 Prawo do szczęścia [75/80] – telenowela
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Cena miłości [10/95]
- 7.50 Inspektor Gadget [10/86] – serial
- 8.15 Przygody Kuby Guzika [29/52]
- 8.40 Łebski Harry [48/86] – serial
- 9.05 Denis rozrabiaka [8/78] – serial
- 9.30 Telesklep
- 10.30 Reality show
- 11.15 Rozmowy w toku
- 12.10 Superwizjer
- 12.40 Inspektor Gadget [10/86] – serial anim. dla dzieci
- 13.05 Przygody Kuby Guzika [29/52] – serial anim. dla dzieci
- 13.30 Łebski Harry [48/86] – serial anim. dla dzieci
- 13.55 Denis rozrabiaka [8/78] – serial
- 14.20 Beverly Hills 90210 [46] – serial
- 15.15 Milionerzy
- 16.00 TVN Fakty, pogoda
- 16.20 Virginia [86/150] – telenowela
- 17.15 Reality show
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Kropka nad i
- 20.00 Reality show
- 20.45 Inspektorzy – film sensacyjny USA
- 22.40 Na ratunek – serial fabularno-dokumentalny
- 23.10 TVN Fakty
- 23.20 Drew Carey Show [20/26] – serial komediowy USA
- 23.50 Reality show
- 0.35 Tenbit. pl – magazyn nowości internetowych
- 1.35 Superwizjer
- 2.05 Nic straconego

TV4

- 6.00 Strefa P – magazyn muzyczny
- 6.30 Supergol – magazyn piłkarski
- 7.00 Muzyczne listy – program muzyczny
- 7.50 Eek! straganza [55] – serial animowany USA
- 8.20 Alvaro [1] – serial obyczajowy, Brazylia
- 9.20 Reality show
- 10.20 Kameleon [2] – serial sensacyjny USA
- 11.20 Podwójna gra [8] – przygodowy serial akcji USA
- 12.20 Star Trek: Voyager [28] – serial fantastyczny USA
- 13.15 Supergol – magazyn piłkarski
- 13.45 Strefa P – magazyn muzyczny
- 14.20 Lochy i smoki [23] – serial dla dzieci
- 14.45 Muzyczne listy
- 15.35 Grace w opalach [27] – serial komediowy USA
- 16.00 Alvaro [2] – serial obyczajowy, Brazylia
- 17.00 Kolorowy dom 2 [10] – serial komediowy USA
- 17.30 Program publicystyczny
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Reality show
- 19.00 Akcja nad Berlinem [7] – serial

- 20.00 Bieg po szmal [10] – serial
- 20.30 Mecz piłki nożnej
- 21.30 Dziennik
- 21.45 Mecz piłki nożnej
- 22.45 Reality show
- 23.45 Śmiercionośna dyskietka – thriller psychologiczny USA
- 1.30 X Laski – program rozrywkowy
- 2.00 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
- 3.00 Muzyczny VIP – magazyn muzyczny

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Gość Jedyńki
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Kawa czy herbata
- 8.40 Klan [505]
- 9.05 Dzieci dzieciom
- 9.15 Zabawy językiem polskim
- 9.40 Wehikuł czasu: Tajemnica pasia-
stej siekiarki
- 10.00 Sława i chwała [5/7] – serial
- 11.00 Ze sztuką na ty – film dok.
- 11.35 W. A. Mozart
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Spotkania z tradycją
- 12.40 Konwencje teatralne [6]
- 13.10 Klan [505]
- 13.35 Sportowy tydzień
- 14.25 Wiklina – reportaż
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Ojczyzna polszczyzna
- 15.25 Bezludna wyspa
- 16.20 Przerwany lot – reportaż
- 16.35 90-lecie parafii mariawickiej
w Grzmiącej – reportaż
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.30 Dzieci dzieciom
- 17.40 Awantura o Basię [8] – serial
prod. polskiej
- 18.05 Do góry nogami
- 18.35 Klan [505]
- 19.00 Wieści polonijne
- 19.15 Dobranocka: Reksio [36]
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Sukces [31/36] – serial TVP
- 20.30 Sensacje XX wieku
- 21.25 Wieczór z Jagielskim
- 22.05 Anima – Zbigniew Kotecki
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Igrzyska bez chleba – film dok.
- 23.20 Artysta z przyszłości – reportaż
- 23.45 Forum – program publicystyczny
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Wieści polonijne
- 1.15 Reksio [36]
- 1.30 Wiadomości
- 0.55 Sport telegram
- 2.00 Klan [505]
- 2.30 Sukces [31/36]
- 3.00 Sensacje XX wieku
- 3.55 Wieczór z Jagielskim
- 4.35 Anima
- 5.00 Panorama
- 5.20 Sport telegram
- 5.30 Wiklina

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Anatol [15/26] – film anim.
- 8.35 Za wszelką cenę [170/171/252] – film fab.
- 9.30 Nauka języka francuskiego
- 10.00 Komediantka – serial fabularny
- 10.55 Telekurier
- 11.25 Kino w południe: Pani ambasador [2/6] – film fabularny
- 12.20 Serial dokumentalny
- 13.15 Kabaret
- 14.05 Klan [209, 210/300] – film fab.
- 15.00 Tajemnicze archiwum Shelby Woo [5/41] – film fab.
- 16.30 Siódme niebo [26/35] – film fab.
- 19.00 Koncert Lublin baroque
- 19.55 Wielkie kreacje Aleksieja Sułtanowa
- 20.30 Telekurier
- 21.00 Życie to film [11/17] – film fab.
- 22.00 To jest temat
- 22.15 Hollywood. Żydzi, filmy i amerykański mit – film dok.
- 23.15 Filmy Louisa Bunuela: Kobieta bez miłości – film fab.

KATOWICE

- 8.00 Agrounia
- 8.25 Telewizyjne ogłoszenia drobne
- 15.25 Porozmawiajmy
- 15.40 Zbliżenia
- 16.00 Klub globtrotera
- 17.15 A w sercu ciągle maj
- 17.30 Śladami przeszłości
- 17.50 Wizytówki
- 18.00 Aktualności – wydanie główne
- 18.15 Wiadomości sportowe
- 18.20 Plus, minus nieskończoność [3]
- 21.30 Aktualności
- 21.40 Wiadomości sportowe
- 21.45 Porozmawiajmy

KRAKÓW

- 8.00 Kronika
- 8.10 Za sprawą samorządu
- 15.25 Widziane z Franciszkańskiej
- 15.40 Za sprawą samorządu
- 15.55 Warto wiedzieć
- 16.00 Koncert
- 17.15 Ludzie i tematy
- 17.25 Warto wiedzieć
- 17.30 9 i 1/2 – program reporterów
- 17.45 Warto wiedzieć
- 17.50 Tematy dnia
- 18.00 Kronika
- 18.20 Załatwmy to razem
- 18.40 Na rynku pracy
- 18.50 Ludzie i tematy
- 21.30 Kronika
- 21.45 Sport
- 21.50 Tematy dnia

WOT

- 8.00 Telewizyjny numer warszawski
- 8.02 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 8.15 Architektura Warszawy – ostatnie lata zaborów. Konsultowana z historykami sztuki opowieść o zabudowie Warszawy w okresie zaborów
- 15.25 Wiadomości kuriera
- 15.30 Architektura Warszawy
- 15.40 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 16.00 Rozmowa dnia
- 16.15 Wojenne dni Warszawy [1] – serial dok.
- 17.15 Gość WOT
- 17.25 Komunikaty i ogłoszenia
- 17.30 Studio reportażu
- 17.45 5 minut o...
- 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda
- 18.20 Muzyka łączy pokolenia?
- 18.40 Saga rodów
- 21.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy
- 21.45 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Studio Wschód
- 8.15 Fakty
- 8.30 Program dnia
- 15.30 Czas na bajkę
- 15.40 Indeks
- 16.00 Motorama
- 17.15 Fakty – Wrocław
- 17.30 Goniec regionalny
- 17.55 Fakty
- 18.10 Fakty komentarze
- 18.20 Ojczyzna
- 18.50 Czas na bajkę
- 21.30 Fakty flesz
- 21.40 Studio Wschód
- 21.55 Super 3

PULS

- 7.30 Biznes Info – mag. ekonomiczny
- 7.35 Telesklep
- 8.05 Film dokumentalny
- 8.55 Kacper i przyjaciele [37] – serial animowany USA
- 9.20 Baśnie braci Grimm: Gęsiareczka – serial anim.
- 9.45 Było sobie życie [22] – serial anim., Francja
- 10.15 Domek na prerii [47] – serial przygodowy USA
- 11.10 Dotyk anioła [122] – serial obyczajowy USA
- 12.00 Remington Steele [84] – serial sensacyjny USA
- 12.50 Telesklep
- 13.55 Remington Steele [85] – serial sensacyjny USA
- 14.45 M Kwadrat – talk-show
- 15.15 Bill Cosby Show [46] – serial komediowy USA
- 15.45 Kacper i przyjaciele [37] – serial animowany USA
- 16.05 Baśnie braci Grimm – serial animowany
- 16.35 Było sobie życie [22] – serial anim., Francja
- 17.05 Domek na prerii [48] – serial przygodowy USA
- 17.55 Humory Waldemara Ogińskiego – talk-show
- 18.30 Bill Cosby Show [47] – serial komediowy USA
- 19.00 Dotyk anioła [123] – serial obyczajowy USA
- 19.45 Pytania Krzysztofa Skowrońskiego – prog. publicystyczny
- 20.00 Wydarzenia
- 20.20 Sport
- 20.25 Pogoda
- 20.30 Zdarzyło się jutro [19] – serial sensacyjny USA
- 21.30 Hudson Hawk – komedia sensacyjna USA
- 23.20 Wydarzenia
- 23.30 Puente dnia – program publicystyczny
- 23.35 Widzialne i niewidzialne: Błękitny wieżowiec – mag. zjawisk niezwykłych
- 0.10 Biznes Info – magazyn ekonomiczny
- 0.15 Hudson Hawk – komedia sensacyjna USA

NIEPOKALANÓW II

- 15.00 Godzina Miłosierdzia
- 15.15 Droga Krzyżowa z Lourdes
- 15.40 Siostry klauzurowe – rep.
- 16.00 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Engelberta
- 16.10 Kino familijne
- 16.35 Portugalia – kraj wielkich odkrywców [2] – film krajoznawczy
- 17.05 Podstawy życia moralnego człowieka – film dok.
- 17.30 Audiencja generalna
- 18.30 Kino familijne
- 19.00 Jana Kucza wieczne szukanie – film dok.
- 19.20 Dobranocka
- 19.30 Anglisy i kamienie – film dok.

- 20.00 To kwestia wiary – film dok.
- 20.35 Różaniec – część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Kalendarz liturgiczny: św. Engelberta
- 21.15 Szalaniec Niepokalanej – film dok.
- 21.35 Świątynie drewniane: Żabno – rep.
- 21.50 Safari przez osiem [2] – rep.
- 22.10 Wspaniałości przyrodnicze Europy [10]: Geografia legend i mitów – film przyrodniczy

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Teleskupy
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Kawa czy herbata
- 8.45 Niezwykły przyjaciel – film dla dzieci prod. USA
- 9.10 Jedynećka
- 9.40 Bajeczki Jedynećki
- 9.50 Mysia
- 10.00 J. A. G Wojskowe Biuro Śledcze – serial prod. USA
- 10.50 Teleskupy
- 11.10 Przewodnik po biznesie
- 11.40 Hallo aus Berlin
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
- 12.25 Samo życie
- 12.45 Klan – telenowela TVP
- 13.10 Medycyna 2001
- 13.35 Teleskupy
- 13.50 Tajemnice armii
- 14.15 Kwadrans na kawę
- 14.35 Bocznymi drogami
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Rewizja nadzwyczajna
- 15.35 Twarzą w twarz z Europą
- 16.00 Rower Błażeja
- 16.30 Moda na sukces – serial prod. USA

- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 Klan [515]
- 18.05 Między nami
- 19.00 Wieczorynka: Madeline – serial anim. prod. francuskiej
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Okrucy życia: Człowiek bez twarzy – film fab. USA
- 22.10 Kronika kryminalna
- 22.36 Monitor Wiadomości
- 23.00 Sportowy flesz
- 23.05 Czas na... kontrowersyjny dokument
- 0.00 Gorąco polecam [6]

TVP 2

- 7.25 Opowieści z księgi cnót – serial anim. prod. USA
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 W labiryncie – telenowela TVP
- 9.00 Doktor z alpejskiej wioski – serial prod. niemiecko-austriacko-włoskiej
- 9.50 Buster się żeni – kom. prod. USA

- 11.10 Po prostu żyć
- 11.35 Na granicy życia i śmierci – serial dok. prod. angielskiej
- 12.00 Wieczór z Jagielskim na bis
- 13.00 Panorama
- 13.10 Ich pięciorko – serial prod. USA
- 13.55 Ponad czasem – serial prod. australijskiej
- 14.20 Ale heca
- 14.45 Matki, żony i kochanki – serial TVP
- 15.40 Program lokalny
- 16.00 Panorama
- 16.25 Złotopolscy
- 16.55 Życie do poprawki – serial prod. USA
- 17.50 Program lokalny
- 18.22 Pogoda
- 18.30 Panorama
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.30 Europejczycy
- 20.00 M jak miłość – serial TVP
- 21.00 Panorama
- 21.35 Linia specjalna
- 22.35 Chybiony cel – film fab. USA
- 0.20 Świat bez fikcji: Tajna wojna narkotykowa – dok. prod. ang.
- 1.00 Europejski przegląd piłkarski

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Pokemon [84]
- 7.25 Power Rangers [70]
- 7.50 Xena, wojownicza księżniczka [129]
- 8.45 Zawód szpieg [10]
- 9.35 Cud miłości [136]
- 10.30 Po prostu miłość [70]
- 11.30 Adam i Ewa [157]
- 12.00 Czułość i kłamstwa [92]
- 12.30 Życiowa szansa
- 13.25 Zerwane więzi
- 14.20 13 posterunek
- 14.55 Power Rangers [71]
- 15.20 Pokemon [85]
- 15.40 Fundacja Polsat
- 15.45 Informacje
- 16.10 Czułość i kłamstwa [88]
- 16.40 MacGyver [66]
- 17.05 Czułość i kłamstwa [93]
- 17.35 Cud miłości [137]
- 18.30 Graffiti
- 18.45 Informacje i publicystyka
- 19.10 Dzikie księżyc [107]
- 20.05 Adam i Ewa [158]
- 20.35 Świat według Kiepskich [81]
- 21.05 Kochany urwis 2 – USA (1991)
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 23.00 Informacje i biznes informacja
- 23.35 Komentarz gospodarczy
- 23.55 Kobiety za kratkami
- 0.55 Muzyka na BIS

TVN

- 5.45 Kropka nad i
- 6.00 Prawo do szczęścia [76/80] – telenowela
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Cena miłości [11/95] – Meksyk
- 7.50 Inspektor Gadget [11/86] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Przygody Kuby Guzika [30/52] – serial anim. dla dzieci
- 8.40 Łebski Harry [49/86] – serial anim. dla dzieci

- 9.05 Der...
- ani...
- 9.30 Tele...
- 10.30 Rea...
- 11.15 Ro...
- 12.10 Na...
- dol...
- 12.40 Insp...
- anim...
- 13.05 Przy...
- seri...
- 13.30 Te...
- anim...
- 13.55 De...
- anim...
- 14.20 Bev...
- ob...
- 15.15 Mil...
- 16.00 TVN...
- 16.20 Virg...
- Mel...
- 17.15 Re...
- 18.00 Ro...
- 19.00 TVN...
- 19.30 Kr...
- 20.00 Rea...
- 21.10 Wi...
- 21.40 Ro...
- 22.40 TVN...
- 22.50 Noc...
- 23.50 Re...
- 0.35 Gra...
- mer...
- 1.05 Do...
- 1.35 Nic...
- 6.00 Mu...
- 6.30 TV4...
- 7.00 Mu...
- 7.50 Loc...
- dzie...
- 8.20 Alva...
- 9.20 Rea...
- 10.20 Ako...
- 11.20 Koj...
- 12.20 Star...
- fani...
- 13.15 TV4...
- 13.45 Mu...
- zyc...
- 14.20 Ee...
- anim...
- 14.45 Mu...
- zyc...
- 15.35 M...
- wy...
- 16.00 Alva...
- Bra...
- 17.00 Przy...
- 2 [6]
- 17.30 Pro...
- 17.45 Dzia...
- 18.00 Rea...
- 19.00 Przy...
- [11]
- 20.00 Mis...
- me...
- 21.50 Dzia...
- 22.02 Info...
- 22.05 INF...
- ga...
- 22.15 Rea...
- 23.15 W...
- Wie...

- 9.05 Denis rozrabiaka [9/78] – serial anim. dla dzieci
- 9.30 Telesklep
- 10.30 Reality show
- 11.15 Rozmowy w toku
- 12.10 Na ratunek – serial fabularno-dokumentalny
- 12.40 Inspektor Gadget [11/86] – serial anim. dla dzieci
- 13.05 Przygody Kuby Guzika [30/52] – serial anim. dla dzieci
- 13.30 Łebski Harry [49/86] – serial anim. dla dzieci
- 13.55 Denis rozrabiaka [9/78] – serial anim. dla dzieci
- 14.20 Beverly Hills 90210 [47] – serial obyczajowy USA
- 15.15 Milionerzy
- 16.00 TVN Fakty, pogoda
- 16.20 Virginia [87/150] – telenowela, Meksyk
- 17.15 Reality show
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Kropka nad i
- 20.00 Reality show
- 21.10 Wielka niespodzianka Klaudiusza
- 21.40 Rodzina Soprano [9/39]
- 22.40 TVN Fakty
- 22.50 Nocne rozmowy w toku
- 23.50 Reality show
- 0.35 Granice – serial fabularno-dokumentalny
- 1.05 Dom pełen pomysłów – mag.
- 1.35 Nic straconego

TV4

- 6.00 Muzyczny VIP – mag. muzyczny
- 6.30 TV4 Kropka pl.
- 7.00 Muzyczne listy – mag. muzyczny
- 7.50 Lochy i smoki [23] – serial dla dzieci
- 8.20 Alvaro [2] – serial obyczajowy
- 9.20 Reality show
- 10.20 Akcja nad Berlinem [8] – serial
- 11.20 Kojak [23] – serial USA
- 12.20 Star Trek: Voyager 2 [29] – serial fantastyczny USA
- 13.15 TV4 Kropka pl.
- 13.45 Muzyczny VIP – magazyn muzyczny
- 14.20 Eek! straganza [56] – serial animowany USA
- 14.45 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
- 15.35 M. A. S. H. [26] – serial komedii USA
- 16.00 Alvaro [3] – serial obyczajowy, Brazylia
- 17.00 Przygody rodziny Addamsów 2 [6] – serial komedii USA
- 17.30 Program publicystyczny
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Reality show
- 19.00 Przygody Sindbada Żeglarza [11] – serial przygodowy USA
- 20.00 Mistrz kierownicy ucieka 3 – komedia sensacyjna USA
- 21.50 Dziennik
- 22.02 Informacje sportowe
- 22.05 INFORmator gospodarczy – magazyn Gazety Prawnej
- 22.15 Reality show
- 23.15 W obliczu śmierci – sensacyjny, Wielka Brytania

- 1.40 X Laski – program rozrywkowy
- 2.10 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
- 3.10 Strefa P – magazyn muzyczny

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Gość Jedyńki
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Kawa czy herbata
- 8.40 Klan [506]
- 9.05 Julek i zwierzęta
- 9.15 Z dziecięcej półki
- 9.20 Kolorowe nutki
- 9.30 Awantura o Basię [8]
- 10.00 Sukces [31/36]
- 10.30 Igrzyska bez chleba – film dok.
- 11.00 Pegaz – magazyn kulturalny
- 11.25 Ludzie listy piszą
- 11.45 Orkiestra św. Mikołaja
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 U wód...
- 12.25 Wieści polonijne
- 12.40 Dobre książki – magazyn
- 13.10 Klan [506]
- 13.35 Forum – program publicystyczny
- 14.25 Wersal Północny [2] – reportaż
- 14.40 1 1/2 garncarza – reportaż
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – Morawski smak
- 15.35 Jestem – Michał Bajor
- 16.25 Raj – magazyn katolicki
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.30 Julek i zwierzęta
- 17.35 Z dziecięcej półki – program dla dzieci
- 17.45 Noddy [33/39]
- 18.10 Wehikuł czasu
- 18.35 Klan [506] – telenowela TVP
- 19.00 Dzień, jak co dzień – reportaż
- 19.15 Dobranocka: Kangurek Hip-Hop [3/9]
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polonica: Elvis i Merlin – film fab. prod. włoskiej
- 21.30 Nowosądeckie Lachy
- 22.10 Forum Polonijne
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Ogród sztuk: Wśród gwiazd – magazyn
- 23.30 Film animowany dla dorosłych: Banknocik
- 23.40 Linia specjalna
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Dzień, jak co dzień – reportaż
- 1.15 Kangurek Hip-Hop [3/9] – serial animowany
- 1.30 Wiadomości
- 2.00 Klan [506]
- 2.30 Polonica: Elvis i Merlin – film fab. prod. włoskiej
- 4.05 Nowosądeckie Lachy
- 4.40 Forum Polonijne
- 5.00 Panorama
- 5.20 Sport telegram
- 5.30 Wersal Północny [2] – reportaż
- 5.45 1 1/2 garncarza – reportaż

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Zuzia i jej przyjaciele [28/30] – film anim.
- 7.30 Babar [19/65] – film anim.
- 8.35 Za wszelką cenę [172/173/252] – film fab.
- 9.30 Miniaturowe włoskie 9.45 Język filmu 10.00 Komediantka – serial fabularny [3/0]
- 10.55 Telekurier 11.25 Kino w południe: Policjanci z Mt. Thomas [9/17] – film fab.
- 12.15 W poszukiwaniu francuskich przysmaków [10/26] – film dok.
- 12.45 Odkryj nowy świat – rep.
- 13.15 Kostek [29/48] – film fab.
- 13.40 Teleturniej 3 na 6 14.05 Klan [211, 212/300] – film fab.
- 15.00 Za głosem serca [12/26]
- 16.30 Siódme niebo [27/35]
- 19.00 Kino wieczorne: Pogrzeb wikinga – film fab.
- 20.35 Telekurier 21.00 Życie to film [12/17] – film fab.
- 22.00 To jest temat [0/0] rep.
- 22.20 Priscilla, królowa pustyni – film fab.
- 0.00 Piekło transnistrii – film dok.

KATOWICE

- 8.00 Magazyn beskidzki 8.25 Telewizyjne ogłoszenia drobne 15.25 Porozmawiajmy 15.40 Magazyn beskidzki 16.00 Nasza klasa – program dla młodzieży 17.15 A ja rosnę 17.30 Recepta na zdrowie 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Magazyn Telewizyjna 1 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Porozmawiajmy

KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 9 i 1/2 – program reporterów 15.25 Marzenia i kariery 15.40 9 i 1/2 – program reporterów 15.55 Warto wiedzieć 16.00 Koncert 17.15 Ludzie i tematy 17.25 Warto wiedzieć 17.30 Wieści spod Łysicy 17.45 Warto wiedzieć 17.50 Kronika świętokrzyska 18.00 Kronika 18.20 Kundel bury i kocury 18.35 Rola 18.50 Ludzie i tematy 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Tematy dnia

WOT

- 8.00 Telewizyjny numer warszawski 8.02 Telewizyjny kurier mazowiecki 8.15 Architektura Warszawy 15.25 Wiadomości kuriera 15.30 Architektura Warszawy 15.40 Telewizyjny kurier mazowiecki 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Wojenne dni Warszawy 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Studio reportażu 17.45 5 minut o... 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 18.20 Psychiatria bez lęku 18.45 Są wśród nas 21.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy 21.45 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Pierwszy stopień do piekła 8.15 Fakty 8.30 Program dnia 8.35 Za wszelką cenę 15.30 Czas na bajkę 15.40 Goniąc regionalny 16.00 Ojczyzna polszczyzna 17.15 Fakty – Wrocław 17.30 O niej i dla niej 17.55 Fakty 18.10 Fakty komentarze 18.20 Wkręt 18.50 Czas na bajkę 21.30 Fakty flesz 21.40 Pierwszy stopień do piekła

PULS

- 7.30 Biznes Info – magazyn ekonomiczny
- 7.35 Telesklep
- 8.05 Remington Steele [85] – serial sensacyjny USA
- 8.55 Kacper i przyjaciele [38] – serial anim. USA
- 9.20 Baśnie braci Grimm: Żabi król – serial anim.
- 9.45 Było sobie życie [23]: Hormony – serial anim., Francja
- 10.15 Domek na prerii [48] – serial przygodowy USA
- 11.10 Dotyk anioła [123] – serial obyczajowy USA
- 12.00 Zdarzyło się jutro [19] – serial sensacyjny USA
- 12.50 Telesklep
- 13.55 Remington Steele [86] – serial sensacyjny USA
- 14.45 Humory Waldemara Ogińskiego – talk-show
- 15.15 Bill Cosby Show [47] – serial komediowy USA
- 15.45 Kacper i przyjaciele [38] – serial
- 16.05 Baśnie braci Grimm: Żabi król – serial anim.
- 16.35 Było sobie życie [23] – serial
- 17.35 Domek na prerii [49]: Myśliwi [1] – serial przygodowy USA
- 17.55 M Kwadrat – talk-show
- 18.30 Bill Cosby Show [48] – serial komediowy USA
- 19.00 Dotyk anioła [124] – serial obyczajowy USA
- 19.45 Pytania Krzysztofa Skowrońskiego – prog. publicystyczny
- 20.00 Wydarzenia
- 20.20 Sport
- 20.25 Pogoda
- 20.30 Ludzie honoru – film sensacyjny USA
- 23.00 Szeryf [21] – serial sensacyjny USA
- 23.50 Wydarzenia
- 0.00 Puente dnia – program publicystyczny Jacka Łęskiego
- 0.05 M Kwadrat – talk-show
- 0.35 Biznes Info – mag. ekonomiczny
- 0.40 Ludzie honoru – film sensacyjny USA

NIEPOKALANÓW II

- 15.00 Godzina Miłosierdzia
- 15.25 Tworzone ludzką ręką [10]: Organistrz – rep.
- 15.40 310. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski – felieton
- 15.45 Nasze Oratorium – rep.
- 16.00 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: bł. Jana Dunsza Szkota
- 16.10 Kino familijne
- 16.35 Wspaniałości przyrodnicze Europy [10]: Geografia legend i mitów – film przyrodniczy
- 17.30 Tajemnica plemiona Loma [3] – rep.
- 17.45 Castelmonte – Dom Żywej Madonny – film dok.
- 18.10 Szaleniec Niepokalanej – film dok.

- 18.30 Kino familijne
- 19.00 Rok po roku: Rok maryjny – film dok.
- 19.20 Dobranocka
- 19.30 Paul Gauguin i awangarda rosyjska – rep.
- 19.55 Święty Franciszek Ksawery i jego misja – film biograficzny
- 20.05 Dar z życia – film misyjny
- 20.35 Różaniec – część radosna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Kalendarz liturgiczny: bł. Jana Dunsza Szkota
- 21.15 Odnowienie i pojednanie – rep.
- 21.30 Podstawy życia moralnego człowieka – film dok.
- 21.55 Lubie tańczyć [1] – reportaż
- 22.05 Światowa odyseja: Niemcy – skarby Bawarii – film krajoznawczy
- 22.50 Misje – prog. duszpasterski

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Telezakupy
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Kawa czy herbata
- 8.45 Pippi – serial anim. prod. szwedzko-kanadyjskiej
- 9.10 Budzik
- 9.40 Mysia
- 9.50 Okruchy życia: Człowiek bez twarzy – film fab. USA
- 11.40 Telezakupy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny
- 12.25 Horyzonty
- 12.45 Klan [515]
- 13.15 ZUS radzi
- 13.25 Telezakupy
- 13.50 Miliard w rozumie – teleturniej
- 14.15 Ryzyk fizyk
- 14.40 Jest robota
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Babiniec
- 15.35 Euroexpress
- 16.00 Rower Błażeja
- 16.30 Moda na sukces [1484] – serial prod. USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 Plebania [102] – serial TVP
- 18.05 Decyzja należy do ciebie
- 19.00 Wieczorynka: Fraglesy – serial anim. prod. angielskiej
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Ekstradycja 3 – serial TVP
- 21.15 Zawsze po 21.
- 21.45 Tygodnik polityczny Jedyńki
- 22.38 Monitor Wiadomości
- 23.00 Sportowy flesz
- 23.05 Pegaz
- 23.40 Mali prorocy – fab. USA

TVP 2

- 7.25 Opowieści z księgi cnót – serial anim. prod. USA
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny

- 8.30 W labiryncie – telenowela TVP
- 9.00 Doktor z alpejskiej wioski – serial
- 9.50 Desire
- 11.30 Na granicy życia i śmierci – serial dok. prod. angielskiej
- 12.00 Program rozrywkowy
- 13.00 Panorama
- 13.10 Ich pięcioro – serial prod. USA
- 13.55 Ponad czasem – serial prod. australijskiej
- 14.20 Ale para Felek i Klara
- 14.45 Matki, żony i kochanki – serial TVP
- 15.40 Program lokalny
- 16.00 Panorama
- 16.20 Pogoda
- 16.25 Złotopolscy – telenowela TVP
- 16.55 Duma i uprzedzenie [5] – serial prod. angielskiej
- 17.50 Program lokalny
- 18.22 Pogoda
- 18.30 Panorama
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.30 W cieniu Kremla
- 20.00 M jak miłość – serial TVP
- 21.00 Panorama
- 21.35 Powodzianie [1/6]
- 22.05 997 – magazyn kryminalny
- 23.00 Z Archiwum X – serial prod. USA
- 23.50 Należysz do rodziny – film fab. ang. USA
- 1.20 Paderewskiego życie po życiu

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Pokemon [85]
- 7.25 Power Rangers [71]
- 7.50 MacGyver [66]
- 8.45 Rozbitkowie [10]
- 9.40 Cud miłości [137]
- 10.30 Po prostu miłość [71]
- 11.30 Adam i Ewa [158]
- 12.00 Czułość i kłamstwa [93]
- 12.30 Chciwość, czyli żądza pieniądza
- 13.25 Disco Polo Live
- 14.20 Świat według Kiepskich [81]
- 14.50 Power Rangers [72]
- 15.15 Pokemon [86]
- 15.40 Fundacja Polsat
- 15.45 Informacje
- 16.10 Xena, wojownicza księżniczka [130]
- 17.05 Czułość i kłamstwa [94]
- 17.35 Cud miłości [138]
- 18.30 Graffiti
- 18.45 Informacje
- 19.10 Dzikie księżyc [108]
- 20.05 Adam i Ewa [159]
- 20.35 13 posterunek [34]
- 21.10 Ally McBeal [72]
- 22.10 Nagi patarol [21]
- 22.35 Telewizyjne Biuro Śledcze
- 23.05 Informacje
- 23.30 Komentarz gospodarczy
- 23.50 Przyjaciele [91]
- 0.20 Przymierze z Claudią – Włochy
- 2.05 Muzyka na BIS

TVN

- 5.45 Kropka nad i
- 6.00 Prawo do szczęścia [77/80] – telenowela, Meksyk
- 7.00 Cena miłości [12/95]

- 7.50 Inspektor Gadget [12/86]
- 8.15 Przygody Kuby Guzika [31/52]
- 8.40 Łebski Harry [50/86]
- 9.05 Denis rozrabiaka [10/78] – serial anim. dla dzieci
- 9.30 Telesklep
- 10.30 Reality show
- 11.40 Rozmowy w toku
- 13.05 Przygody Kuby Guzika [31/52] – serial anim. dla dzieci
- 13.30 Łebski Harry [50/86] – serial anim. dla dzieci
- 13.55 Denis rozrabiaka [10/78] – serial anim. dla dzieci
- 14.20 Beverly Hills 90210 [48] – serial obyczajowy USA
- 15.15 Milionerzy
- 16.00 TVN Fakty, pogoda
- 16.20 Virginia [88/150] – telenowela
- 17.15 Reality show
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Kropka nad i
- 20.00 Reality show
- 20.45 Nie chcę tego dziecka – film obyczajowy USA
- 22.35 Granice – serial fabularno-dokumentalny
- 23.05 TVN Fakty
- 23.15 Urzekła mnie Twoja historia – talk-show
- 23.45 Reality show
- 0.30 Spirala przemocy – film obycz. USA / Irlandia
- 2.30 Nic straconego

TV4

- 6.00 Strefa P – magazyn muzyczny
- 6.30 Obieżyświat – program turystyczno-podróżniczy
- 7.00 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
- 7.50 Eek! straganza [56] – serial animowany USA
- 8.20 Alvaro [3] – serial obyczajowy, Brazylia
- 9.20 Reality show
- 10.20 Przygody Sindbada Żeglarza [11] – serial przygodowy USA
- 11.20 Oni, ona i pizzeria 3 [10] – serial komediowy USA
- 11.50 Kolorowy dom 2 [10] – serial komediowy USA
- 12.20 Star Trek: Voyager [30] – serial fantastyczny USA
- 13.15 Obieżyświat – program turystyczno-podróżniczy
- 13.45 Strefa P – magazyn muzyczny
- 14.20 Lochy i smoki [24] – serial dla dzieci
- 14.45 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
- 13.35 Grace w opałach [28] – serial komediowy USA
- 16.00 Alvaro [4] – serial obyczajowy, Brazylia
- 17.00 Kolorowy dom 2 [11] – serial komediowy USA
- 17.30 Program publicystyczny
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Reality show
- 19.00 Kameleon [3] – serial sensacyjny USA
- 20.00 W obliczu śmierci – sensacyjny, Wielka Brytania
- 22.30 Dziennik

- 22.42 Informacje sportowe
- 22.45 VIP – wydarzenia i plotki – magazyn ciekawostek i sensacji
- 22.55 Reality show
- 0.25 Specimen – thriller fantastyczny, Kanada-USA
- 1.50 X Laski – program rozrywkowy
- 2.20 Muzyczne Listy – magazyn muzyczny
- 3.20 Muzyczny VIP

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Gość Jedyńki
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Kawa czy herbata
- 8.40 Złotopolscy [330]
- 9.05 Papierowy teatrzyk
- 9.20 Noddy [33/39] – serial animowany dla dzieci
- 9.50 Polonica: Elvis i Merlin – film fab. prod. włoskiej
- 11.20 Wieczór z Jagielskim
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Ogród sztuk: Wśród gwiazd – magazyn
- 12.40 360 stopni dookoła ciała
- 13.00 Dwie strony obrazu
- 13.10 Złotopolscy [330]
- 13.35 Linia specjalna
- 14.25 Nie jestem już gadzio – reportaż
- 14.45 Laureaci Nowej Tradycji
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Ludzie listy piszą
- 15.30 Jest takie miasto...
- 16.20 Film animowany dla dorosłych – Banknocik
- 16.30 Frona: Brazylia – tygiel religijny
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.30 Papierowy teatrzyk: Czerwony Kapturek
- 17.45 Słoneczna włócznia [6/13] – serial prod. polsko-niemieckiej
- 18.10 Południk 19.
- 18.35 Złotopolscy [330] – telenowela TVP
- 19.00 Polskie smaki
- 19.15 Dobranocka: Jeż Kleofas
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Teatr Telewizji: Życie jest snem
- 22.00 Kocham jutro: Michał Bajor – koncert
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Ze sztuką na ty
- 23.45 Tygodnik polityczny Jedyńki
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Polskie smaki
- 1.15 Jeż Kleofas [6-ost.]
- 1.30 Wiadomości
- 2.00 Złotopolscy [330]
- 2.30 Teatr Telewizji: Złota Setka
- 4.25 Kocham jutro: Michał Bajor – koncert
- 5.00 Panorama
- 5.20 Sport telegram
- 5.25 Nie jestem już gadzio – reportaż
- 5.45 Laureaci Nowej Tradycji

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Rycerze królestwa owadów [26/26] – film anim.
- 7.30 Witaj Franklin – bajka dla dzieci
- 8.35 Za wszelką cenę [174/175252] – film fab.
- 9.30 Nauka języka francuskiego
- 10.00 Komediantka – serial fab.
- 10.55 Telekurier
- 11.25 Kino w południe: Anna Karenina [2/3] – film fab.
- 12.15 Malowanie obrazów – to proste [5/26] – film dok.
- 12.45 Kowalski i Schmidt – magazyn
- 13.10 Kostek [30/48] – film fab.
- 13.35 Familiada
- 14.05 Klan [213, 214/300] – film fab.
- 15.00 Zwariowana podróż [5/13] – film fab.
- 16.30 Siódme niebo [28/35] – film fab.
- 19.00 Królowa Bona [5/12] – film fab.
- 20.00 Kalejdoskop regionalny – reportaż
- 20.15 Szczęśliwej podróży
- 20.35 Telekurier
- 21.05 Życie to film [13/17] – film fab.
- 22.00 To jest temat
- 22.15 Skąpiec – film fabularny
- 0.15 Kabaret

KATOWICE

- 8.00 Studio pod bukiem
- 8.10 Schlesische wochenschau
- 8.25 Telewizyjne ogłoszenia drobne
- 15.25 Porozmawiajmy
- 15.40 Studio pod bukiem
- 16.00 Bliżej natury
- 17.15 Wokół Morza Galilejskiego – reportaż
- 17.30 Witaj Styrio – teleturniej
- 17.50 Wizytówki
- 18.00 Aktualności – wydanie główne
- 18.20 Kronika miejska – Częstochowa
- 18.30 Kronika miejska – Bielsko
- 18.40 Co słychać w muzyce
- 21.30 Aktualności
- 21.45 Porozmawiajmy

KRAKÓW

- 8.00 Kronika
- 8.10 Wieści spod Łysicy
- 15.25 Kundel bury i kocury
- 15.40 Wieści spod Łysicy
- 15.55 Warto wiedzieć
- 16.00 Koncert
- 17.15 Ludzie i tematy
- 17.25 Warto wiedzieć
- 17.30 U siebie
- 17.45 Warto wiedzieć
- 17.50 Tematy dnia
- 18.00 Kronika
- 18.20 Bzik kontrolowany
- 18.50 Ludzie i tematy
- 21.30 Kronika
- 21.45 Sport
- 21.50 Tematy dnia

WOT

- 8.00 Telewizyjny numer warszawski
- 8.02 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 8.15 Architektura Warszawy
- 15.25 Wiadomości kuriera
- 15.30 Architektura Warszawy
- 15.40 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 16.00 Rozmowa dnia
- 16.15 Wojenne dni Warszawy
- 17.15 Gość WOT
- 17.25 Komunikaty i ogłoszenia
- 17.30 Studio reportażu
- 17.45 5 minut o...
- 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda
- 18.20 Album Mazowsza
- 18.40 Autokurier
- 21.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy
- 21.45 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Turbo
- 8.15 Fakty
- 8.30 Program dnia
- 15.30 Czas na bajkę
- 15.40 O niej i dla niej
- 16.00 Wkręt
- 17.15 Fakty – Wrocław
- 17.30 Dolnośląski Magazyn Reporterów
- 17.55 Fakty
- 18.10 Fakty komentarze
- 18.20 Kowalski i Schmidt
- 18.50 Czas na bajkę
- 21.30 Fakty flesz
- 21.40 Turbo
- 21.55 Super 3

PULS

- 7.30 Biznes Info – mag. ekonomiczny
- 7.35 Telesklep
- 8.05 Film dokumentalny
- 8.55 Kacper i przyjaciele [39] – serial anim. USA
- 9.20 Baśnie braci Grimm: Kopciuszek – serial anim.
- 9.45 Było sobie życie [24] – serial anim., Francja
- 10.15 Domek na prerii [49]: Myśliwi [1] – serial przygodowy USA
- 11.10 Dotyk anioła [124] – serial obyczajowy USA
- 12.00 Remington Steele [86] – serial sensacyjny USA
- 12.50 Telesklep
- 13.55 Remington Steele [87] – serial sensacyjny USA
- 14.45 M Kwadrat – talk-show
- 15.15 Bill Cosby Show [48] – serial komediowy USA
- 15.45 Kacper i przyjaciele [39] – serial anim. USA
- 16.05 Baśnie braci Grimm: Kopciuszek – serial anim.
- 16.35 Było sobie życie [24] – serial anim., Francja
- 17.05 Domek na prerii [49]: Myśliwi [2] – serial przygodowy USA
- 17.55 Talk-show – prog. satyryczny
- 18.30 Bill Cosby Show [49] – serial komediowy USA
- 19.00 Dotyk anioła [125] – serial obyczajowy USA
- 19.45 Pytania Krzysztofa Skowrońskiego – prog. publicystyczny
- 20.00 Wydarzenia
- 20.20 Sport
- 20.25 Pogoda
- 20.30 Tajemniczy element [20] – serial sensacyjny USA
- 21.30 Studio otwarte – Cybernetyki 7 – prog. publicystyczny (na żywo)
- 22.30 Talk-show – prog. satyryczny
- 23.00 Wydarzenia
- 23.10 Puente dnia – program publicystyczny
- 23.15 Biznes Info – mag. ekonomiczny
- 23.20 Rozkaz: wcieli się! – film obyczajowy USA

NIEPOKALANÓW II

- 15.00 Godzina Miłosierdzia
- 15.15 Droga Krzyżowa z Fatimy
- 15.40 Ja was posyłam – reportaż
- 16.00 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej
- 16.10 Kino familijne
- 16.35 310. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski – felieton
- 16.40 Nasze Oratorium – rep.
- 16.55 Safari przez osiem [2] – rep.
- 17.15 Dar z życia – film misyjny
- 17.45 Odnowienie i pojednanie – rep.
- 18.00 Duchowa podróż po włoskich sanktuariach maryjnych – film dok.
- 18.30 Kino familijne
- 19.00 By czas nie zaczął i niepamięć... – film dok.
- 19.20 Dobranocka
- 19.30 Archeologia: Sahara – film dok.

- 20.10 Święty Ryszard Pampuri – film dok.
- 20.35 Różaniec – część bolesna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Kalendarz liturgiczny: Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej
- 21.15 Kapłaństwo – rep.
- 21.35 Magazyn Diecezji Warszawskiej i Warszawsko-Praskiej
- 22.10 Papież w Afryce – film dok.
- 22.40 Castelmonte – Dom Żywej Madonna – film dok.

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Telezakupy
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Kawa czy herbata
- 8.45 Noddy – film anim. prod. USA
- 9.15 Jedynecka
- 9.45 Bajeczki Jedynecki
- 9.55 Życie jak muzyka – telenowela prod. brazylijskiej
- 10.45 Telezakupy
- 11.05 Ich ostatni bój – film dok. prod. franc.
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny
- 12.25 Czas relaksu
- 12.45 Plebania – serial TVP
- 13.15 Plebania [102] – serial TVP
- 13.40 Telezakupy
- 13.55 Jesteśmy... – z Grecji
- 14.10 Dom Muratora
- 14.35 Pogotowie Twórczości, czyli jak twórczo rozwiązywać problemy
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 SOC według Szpota, czyli wspomnienia Janusza Szpotańskiego
- 15.20 Fantastyczny Lem
- 15.35 Szerokie tory
- 16.00 Raj
- 16.30 Moda na sukces [1485]
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyński
- 17.35 Plebania – serial TVP
- 18.05 Randka w ciemno
- 18.45 Jaka to melodia?
- 19.10 Wieczorynka: Mały Pingwin Pik-Pok
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Marzenia do spełnienia – serial prod. TVP
- 21.00 Graj z Kuroniem
- 21.35 Wrzuc Jedynekę
- 21.45 Na żywo
- 22.32 Monitor Wiadomości
- 22.55 Sportowy flesz
- 23.05 Wieczór kawalerski – serial prod. USA
- 23.50 Lano i Woodley rozrabiają – serial prod. australijsko-angielskiej
- 0.20 Żądze – serial prod. USA

TVP 2

- 7.25 Opowieści z księgi cnót – serial anim. prod. USA
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny

- 8.30 W labiryncie – telenowela TVP
- 9.05 Program publicystyczny
- 9.30 Zaginione skarby [1]
- 9.55 Film fabularny
- 11.35 Na granicy życia i śmierci – serial dok. prod. angielskiej
- 12.00 Program rozrywkowy
- 13.00 Panorama
- 13.10 Ich pięcioro – serial prod. USA
- 13.55 Ponad czasem – serial prod. australijskiej
- 14.20 Mogę wszystko
- 14.45 Matki, żony i kochanki – serial TVP
- 15.40 Program lokalny
- 16.00 Panorama
- 16.10 Cesarskie cięcie – film fab. prod. polskiej
- 17.50 Program lokalny
- 18.22 Pogoda
- 18.30 Panorama
- 18.55 Cztorej pancerni i pies – serial TVP
- 20.00 Miss Świata 2001
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram
- 21.35 Miss Świata 2001
- 22.20 Wieczór z Jagielskim
- 23.10 Falcone – serial kryminalny prod. USA
- 0.00 Zabójstwo Randy'ego Webstera – film fab. prod. USA

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Pokemon [86]
- 7.25 Power Rangers [72]
- 7.50 Xena, wojownicza księżniczka [130]
- 8.45 Ally McBeal [72]
- 9.35 Cud miłości [138]
- 10.30 Po prostu miłość [72]
- 11.25 Adam i Ewa [159]
- 11.55 Czułość i kłamstwa [94]
- 12.25 Życiowa szansa
- 13.15 Disco Relax
- 14.10 Miodowe lata [76]
- 14.50 Power Rangers [73]
- 15.15 Pokemon [87]
- 15.40 Fundacja Polsat
- 15.45 Informacje
- 16.10 Air America [13]
- 17.05 Czułość i kłamstwa [95]
- 17.35 Cud miłości [139]
- 18.30 Graffiti
- 18.45 Informacje
- 19.10 Dzikie księżyc [109]
- 20.05 Życiowa szansa
- 21.00 Inferno – USA (1997)
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 22.50 Reportery Polsatu przedstawiają
- 23.00 Informacje i biznes informacje
- 23.25 Komentarz gospodarczy
- 23.45 Tajemnica guwernantki – USA
- 2.30 Muzyka na BIS

TVN

- 5.45 Kropka nad i
- 6.00 Prawo do szczęścia [78/80]
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Cena miłości [13/95]
- 7.50 Inspektor Gadget [13/86] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Przygody Kuby Guzika [32/52] – serial anim. dla dzieci

- 8.40 Łebski Harry [51/86] – serial
- 9.05 Denis rozrabiaka [11/78] – serial
- 9.30 Telesklep
- 10.30 Reality show
- 11.15 Rozmowy w toku
- 12.10 Urzekła mnie Twoja historia
- 12.40 Inspektor Gadget [13/86] – serial anim. dla dzieci
- 13.05 Przygody Kuby Guzika [32/52] – serial anim. dla dzieci
- 13.30 Łebski Harry [51/86] – serial anim. dla dzieci
- 13.55 Denis rozrabiaka [11/78] – serial anim. dla dzieci
- 14.20 Beverly Hills 90210 [49] – serial obyczajowy USA
- 15.15 Milionerzy
- 16.00 TVN Fakty, pogoda
- 16.20 Virginia [89/150] – telenowela, Meksyk
- 17.15 Reality show
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Kropka nad i
- 20.00 Reality show
- 20.45 Na zabójczej ziemi – film akcji USA
- 22.40 Rebelianci [10/13] – serial sensacyjny USA
- 23.35 Reality show
- 0.20 Wyspa doktora Moreau – horror USA
- 2.10 Tajemniczy napastnik – film sensacyjny USA
- 3.55 Nic straconego

TV4

- 6.00 Muzyczny VIP – magazyn muzyczny
- 6.30 Super VIP – wydarzenia i plotki
- 7.00 Muzyczne listy
- 7.50 Lochy i smoki [24] – serial dla dzieci
- 8.20 Alvaro [4] – serial obyczajowy
- 9.20 Reality show
- 10.20 Kameleon [3] – serial sensacyjny USA
- 11.20 Oni, ona i pizzeria [11] – serial komediowy USA
- 11.50 Kolorowy dom [11] – serial komediowy USA
- 12.20 Star Trek: Voyager [31] – serial fantastyczny USA
- 13.15 Super VIP – wydarzenia i plotki
- 13.45 Muzyczny VIP
- 14.20 Eek! straganza [54] – serial animowany USA
- 14.45 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
- 15.35 M. A. S. H. [27] – serial komediowy USA
- 16.00 Alvaro [5] – serial obyczajowy
- 17.00 Oni, ona i pizzeria 3 [12] – serial komediowy USA
- 17.30 Program publicystyczny
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Reality show
- 19.00 Przygody Sindbada Żeglarza [12] – serial przygodowy USA
- 20.00 Cebulowe pole – dramat sensacyjny USA
- 21.10 Dziennik
- 22.22 Informacje sportowe
- 22.25 VIP – wydarzenia i plotki – magazyn ciekawostek i sensacji

- 22.35 Reality show
- 0.05 O czym mówią gwiazdy [18] – serial dok.
- 1.05 X Laski – program rozrywkowy
- 1.35 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
- 2.35 Strefa P – magazyn muzyczny

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.30 Gość Jedyńki
- 7.45 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Kawa czy herbata
- 8.40 Złotopolscy [331]
- 9.05 Gimnastyka dla przedszkolaków [1]
- 9.10 Zjedź to sam
- 9.30 Słoneczna włócznia [6/13]
- 10.00 Wspomnień czar
- 11.25 Kocham jutro
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Gościńiec
- 12.40 Historia obyczajów: Chata
- 13.00 Kompozytorzy: Franciszek Schubert
- 13.10 Złotopolscy [331]
- 13.35 Tygodnik polityczny Jedyńki
- 14.25 Album Mazowska
- 14.40 Olza – występ zespołu
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Współcześni wojownicy
- 15.35 Bogowie sierpa i młota – film dok.
- 16.30 Pegaz – magazyn kulturalny
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.30 Gimnastyka dla przedszkolaków [1]
- 17.35 Zjedź to sam – program dla dzieci
- 17.50 Ale heca – program dla dzieci
- 18.15 Bajki polskie – prog. dla dzieci
- 18.35 Złotopolscy [331]
- 19.00 Nasz przyjaciel Mietek: Mój przyjaciel Papież [4] – reportaż
- 19.15 Dobranocka: Zaczarowany ołówek [32/39]
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Plebania [10]
- 20.30 Piękno ocalone – film dok.
- 21.00 Hity satelity
- 21.15 Kabaret Starych Panów
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Porozmawiajmy
- 0.00 Pamiętnik rodzinny: Pierwszy krzyk [6]
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Nasz przyjaciel Mietek: Mój przyjaciel Papież – reportaż
- 1.15 Zaczarowany ołówek [32/39]
- 1.30 Wiadomości
- 2.00 Złotopolscy [331]
- 2.30 Plebania [10]
- 3.00 Piękno ocalone – film dok.
- 3.30 Hity satelity
- 3.45 Kabaret Starych Panów
- 5.00 Panorama
- 5.20 Sport telegram
- 5.25 Album Mazowska
- 5.40 Olza (powt.)

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Babar [20/65] – film anim.
- 7.30 Wyprawa na Zachód [20/26] – film anim.
- 8.35 Za wszelką cenę [176/177/252] – film fab.
- 9.30 Miniatury włoskie 9.45 Język filmu
- 10.00 Komediantka – serial fab.
- 10.55 Telekurier
- 11.25 Serial fabularny
- 12.15 Świat ogrodów [12/28] – film dok.
- 12.45 U siebie
- 13.10 Kość [31/48] – film fab.
- 13.35 Familiada
- 14.05 Klan [215, 216/300] – film fab.
- 15.00 Kino rodzinne: Szkoła mistrzów – film fab.
- 16.30 Siódme niebo [29/35] – film fab.
- 19.00 Polska liga siatkówki
- 21.00 Życie to film – film fab.
- 21.30 Aktualności
- 22.00 To jest temat
- 22.15 Amerykanin – film fab.
- 23.50 Powiedz to głośno

KATOWICE

- 8.00 Aktualności kulturalne
- 8.25 Telewizyjne ogłoszenia drobne
- 15.25 Porozmawiajmy
- 15.40 Aktualności kulturalne
- 16.00 Megazyn – magazyn komputerowy
- 17.15 Zbliżenia
- 17.30 Magia głębin – magazyn nurkowy
- 17.50 Wizytówki
- 18.00 Aktualności – wydanie główne
- 18.15 Wiadomości sportowe
- 18.20 Magazyn Telewizyjny 1
- 21.30 Aktualności
- 21.40 Wiadomości sportowe
- 21.45 Porozmawiajmy

KRAKÓW

- 8.00 Kronika
- 8.10 U siebie
- 15.25 Podróże dalekie i bliskie
- 15.40 Rekomendacje kulturalne
- 16.00 Madonny polskie
- 16.30 Msza św.
- 17.30 Rekomendacje kulturalne
- 17.50 Tematy dnia
- 18.00 Kronika
- 18.20 Nowe miasto
- 18.50 Ludzie i tematy
- 21.30 Kronika
- 21.45 Sport
- 21.50 Tematy dnia

WOT

- 8.00 Telewizyjny numer warszawski
- 8.02 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 8.15 Architektura Warszawy
- 15.25 Wiadomości kuriera
- 15.30 Architektura Warszawy
- 15.40 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 16.00 Rozmowa dnia
- 16.15 Skarby naszej kultury
- 17.15 Gość WOT
- 17.25 Komunikaty i ogłoszenia
- 17.30 Studio reportażu
- 17.45 5 minut o...
- 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda
- 18.20 Muzyka łączy pokolenia
- 18.40 Studio reportażu
- 21.30 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy
- 21.45 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Akta W
- 8.15 Fakty
- 8.30 Program dnia
- 15.30 Czas na bajkę
- 15.40 Wrocław – Poitiers
- 16.00 Kowalski i Schmidt
- 17.15 Fakty – Wrocław
- 17.30 Magazyn Aktualności kulturalnych
- 17.55 Fakty
- 18.10 Fakty komentarze
- 18.20 Animak
- 18.25 Więcej kultury
- 18.50 Czas na bajkę
- 21.30 Fakty flesz
- 21.40 Akta W
- 21.55 Super 3

PULS

- 7.00 Telesklep
- 8.00 Rycerz Redwall [10] – serial animowany, W. Bryt. (1991)
- 8.30 Strażnicy prawdy [10]: Ben Hur – serial animowany
- 9.00 Domek na prerii [50] – serial przygodowy USA
- 10.00 Dotyk anioła [125]: Aż śmierć nas rozłączy – serial obyczajowy USA
- 11.00 Tajemniczy element [20] – serial sensacyjny USA
- 12.00 Gra o Niemcy [1] – film dokumentalny, Niemcy
- 13.30 Remington Steele [88] – serial sensacyjny USA
- 14.25 Jak się robi...? – reportaż
- 14.45 Rodowody niepokornych [1] – film dokumentalny Andrzeja Horubały
- 15.30 Jak się robi...? – reportaż
- 16.00 Cudowne lata: Stracony weekend – serial obyczajowy USA
- 16.30 Will Penny – western USA
- 18.20 Rozkaz: wcielić się! – film obyczajowy USA
- 20.00 Wydarzenia
- 20.20 Sport
- 20.25 Pogoda
- 20.30 Zdarzyło się jutro [20] – serial sensacyjny USA
- 21.25 Pan wzywał Milordzie? [10] – serial komediowy, W. Bryt.
- 22.15 Dwa miliony napiwku – komedia USA
- 0.05 Pan wzywał Milordzie? [10] – serial komediowy, W. Bryt.

NIEPOKALANÓW II

- 15.00 Godzina Miłosierdzia
- 15.25 Konie polskie – impresja filmowa
- 15.35 Kapłaństwo – rep.
- 16.00 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Leona Wielkiego
- 16.10 Kino rodzinne
- 16.35 Dom i ogród [10] – poradnik
- 17.00 To kwestia wiary – film dok.
- 17.35 Światowa Odyseja: Niemcy – skarby Bawarii – film krajoznawczy
- 18.20 W hołdzie powstańcom – rep.
- 18.30 Kino rodzinne
- 19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 19.20 Dobranocka
- 19.30 Dwory i pałace ziemi gorzowskiej: Dwory w Mielęcinie, Zieloniewie i Mniszkach, pałac w Gorzycy i dwór w Kieplinie – filmy dok.
- 20.00 Koncert Życzeń
- 20.30 Różaniec – część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Kalendarz liturgiczny: św. Leona Wielkiego
- 21.15 Rozmowy o katechizmie: Gdzie jest Duch Pański – rozmowa z ks. prof. A. Dziubą
- 21.30 Sagrada Familia – impresja filmowa
- 21.35 Wielki Tydzień [1] – film fabularny produkcji brazylijskiej

- 22.35 Duchowa podróż po włoskich sanktuariach maryjnych – film dok.

TVP 1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
- 7.00 Agrolinia
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Dom Czarnoksiężnika – serial prod. angielskiej
- 8.45 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.10 Cybermania
- 9.40 Walt Disney przedstawia: Sabrina – serial anim. prod. USA
- 10.05 Walt Disney przedstawia: Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki – serial prod. USA
- 11.00 Co pani na to?
- 11.35 Bezpieczna Jedyńka
- 12.00 Z kamerą wśród zwierząt – Skok w życie
- 12.30 Miliard w rozumie – teleturniej
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Zwierzęta świata: Błazen, król i zabójca [1/6] – film dok. prod. duń. prod. duńskiej
- 13.45 Sekrety zdrowia
- 14.05 Lista przebojów
- 14.40 KAC
- 15.05 Dzieci Witkacego – serial dok.
- 15.35 Słoneczny patrol – serial prod. USA
- 16.20 Dwa dziesięć jeden
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.30 Plebania – serial TVP
- 18.00 Kochamy polskie seriale – teleturniej
- 18.30 Jaka to melodia?
- 19.00 Wieczorynka – Tęczowe rybki
- 19.30 Wiadomości
- 19.52 Sport
- 19.58 Pogoda
- 20.05 Wall Street – film fab. USA
- 22.15 Magazyn motoryzacyjny MOC
- 22.40 Niegrzeczni chłopcy – film fab. USA – reż. Michael Bay; wyk. Martin Lawrence (dla dorosłych)
- 0.35 Procesor

TVP 2

- 7.00 Echa tygodnia
- 7.30 Spróbujmy razem – mag.
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny – serial prod. USA
- 9.25 Psi świat – serial
- 9.50 Nie tylko dla komandosów
- 10.20 Kręciola
- 10.40 Wszystko o rasach
- 11.10 Arka Noego
- 11.35 Kino bez rodziców: Jetsonowie – serial anim. prod. USA
- 12.00 Program rozrywkowy
- 12.30 Gwiezdny pirat – serial przygodowy dla młodych widzów
- 13.00 Tata Show
- 14.00 Familiada – teleturniej
- 14.30 Złotopolscy – telenowela TVP
- 15.00 Co nam w duszy gra – Jesień
- 15.45 Góra grosza – koncert
- 16.00 Śpiewające fortepiany – teleturniej muzyczny

- 17.00 30 ton! – Lista, lista – lista przebojów
- 17.30 Jazda kulturalna
- 18.00 Program lokalny
- 18.22 Pogoda
- 18.30 Panorama
- 18.55 Herbatka u Tadka
- 19.45 Spotkanie z balladą-Jesień w Kopydłowie
- 20.50 Słowo na niedzielę
- 21.00 Panorama
- 21.35 Randka w ciemno – komedia prod. USA
- 23.15 Jak upolować mężczyznę, czyli seks w wielkim mieście – serial prod. USA
- 23.40 Historie policyjne – film fab. prod. USA

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
- 7.00 Twój lekarz
- 7.15 Wystarczy chcieć
- 7.30 Ręce, które leczą
- 8.00 Normalny Norman [11]
- 8.25 Kosmiczne wojny
- 8.50 Tajemniczy rycerze [39]
- 9.15 Power Rangers [137]
- 9.45 Disco Polo Live
- 10.40 Moskiewski twist – Francja
- 12.25 Start Feniksa – USA
- 15.00 4 x 4
- 15.30 Informacje
- 15.45 Publicystyka
- 16.15 Apetyt na miłość
- 16.45 Roswell: W kręgu tajemnic [33]
- 17.35 Asy z klasy [32]
- 18.30 Informacje
- 19.05 Chciwość, czyli żądza pieniądza
- 20.00 Miodowe lata [77]
- 20.50 Graczykowie – czyli Buła i spółka [64]
- 21.20 Zostać Miss [11]
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 22.25 Tajemnica Syriusza
- 0.30 Opowieści z krypty [19]
- 2.45 Start feniksa

TVN

- 6.15 Telesklep
- 7.45 Punky Brewster [58/88] – serial komediowy USA
- 8.10 Inspektor Gadget [14/86] – serial anim. dla dzieci
- 8.35 Przygody Kuby Guzika [33/52] – serial anim. dla dzieci
- 9.00 Łebski Harry [52/86] – serial anim. dla dzieci
- 9.25 Denis rozrabiaka [12]
- 9.50 Uczniowskie manewry [10/26] – serial komediowy USA
- 10.15 Automaniak – magazyn motoryzacyjny
- 10.45 VIVA Polska! – program muzyczny
- 12.45 Reality show
- 13.30 Przygody Supermana [43/66] – serial przygodowy USA
- 14.25 Maraton uśmiechu – program rozrywkowy
- 14.55 Ananasy z mojej klasy – program rozrywkowy
- 16.00 Dom pełen pomysłów – magazyn
- 16.30 HBO na stojaka – program rozrywkowy

- 17.00 Kochane kłopoty [7/21] – serial obyczajowy USA
- 17.55 13 posterunek [10/42] – serial komediowy, Polska
- 18.30 Ale plama – program rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.35 Milionierzy – teleturniej
- 20.25 Reality show
- 21.10 Droga do gwiazd – program rozrywkowy
- 22.10 Zauroczenie – film sensacyjny USA
- 23.55 Operacja wieczność [4/26] – serial sensacyjny USA
- 2.35 Nic straconego

TV4

- 6.00 Plac budowy [7] – serial
- 6.30 Czarny królewicz [7] – serial przygodowy dla młodzieży
- 7.00 V Max – magazyn motoryzacyjny
- 7.30 Zaginione cywilizacje [9] – film dokumentalny
- 8.30 Hoboczeki [12] – serial animowany dla dzieci
- 9.00 Plac budowy [8] – serial
- 9.30 Dzieciaki z mgławicy [7] – animowany, serial dla dzieci
- 10.00 Biały Kieł [8] – serial przygodowy
- 10.30 K&A – program rozrywkowy
- 11.15 Z afrykańskiego pamiętnika [4] – serial przygodowy USA
- 12.00 Dawni wojownicy [17] – serial dokumentalny USA
- 12.30 Ach, śpij kochanie [10] – serial komediowy USA
- 13.00 TV4 Kropka pl
- 13.30 V Max – magazyn motoryzacyjny
- 14.00 Miłość blondynki – komediodramat, Czechosłowacja
- 15.25 Szpiedzy i piraci [8] – serial przygodowy
- 16.25 Reality show
- 16.50 Niewiarygodne, ale prawdziwe [9] – serial dok.
- 17.45 Dziennik
- 17.58 Informacje sportowe
- 18.05 Witaj w klubie! – komedia sensacyjna USA
- 20.00 Reality show
- 20.55 Znikający punkt – film akcji USA
- 22.50 Anioł ciemności 2 [9] – serial dramatyczno-sensacyjny USA
- 23.45 Drogówka – magazyn policyjny
- 0.15 Belfer: Zwycięzca bierze wszystko – thriller USA
- 2.00 Millennium [17] – serial dramatyczny USA
- 3.00 Muzyczny VIP – magazyn muzyczny

TV POLONIA

- 6.00 Koniec babiego lata – film obyczajowy
- 6.45 Film animowany dla dorosłych
- 7.00 Echa tygodnia
- 7.30 Ojczyzna piekającej tęsknoty – film dok.
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Lecznica pod św. Franciszkiem [9] – serial dok.
- 8.45 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.10 Ale cyrk – program dla dzieci
- 9.35 Plebania [10]
- 10.00 Piękno ocalone – film dok.
- 10.30 Uczmy się polskiego
- 11.05 Klan [504,505,506]
- 12.20 Dzieje kultury polskiej
- 13.10 Wielkie żarcie [1]
- 13.35 Mapeciątka [71]
- 14.00 Skarbiec – magazyn historyczno-kulturalny
- 14.30 Piraci – teleturniej
- 15.00 Jest jak jest [9] – serial prod. polskiej
- 16.00 Chrzęszcz brzmi w trzcinie... – program poradnikowy
- 16.25 Tam, gdzie jesteśmy – reportaż Stanisława Kalisza
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.30 Dozwolone od lat 40
- 18.05 Na dobre i na złe [60]
- 18.55 Zaproszenie
- 19.15 Dobranocka: Przygody Misia Colargola
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 Kingsajz – komedia prod. polskiej
- 21.40 W krainie uśmiechu
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Benefis Andrzeja Grabowskiego
- 23.50 Nowosądeckie Lachy
- 0.25 Na dobre i na złe [60]
- 1.15 Przygody Misia Colargola [18]
- 1.30 Wiadomości
- 1.55 Kingsajz – komedia prod. polskiej
- 3.40 W krainie uśmiechu
- 4.30 Skarbiec – magazyn historyczno-kulturalny
- 5.00 Panorama
- 5.20 Sport telegram
- 5.30 Rewizja nadzwyczajna: Józef Beck
- 5.55 Hity satelity

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Czerwony pies Clifford [4/40] – film anim. 7.30 Tommy i Oscar [22/26] – film anim. 9.00 Święty – film fab. 10.00 Teleturniej 3 na 6 10.30 Łza się w oku kręci – film fab. 12.00 Cel podróży [5/26] – film dok. 13.00 Skarbiec – magazyn 13.25 Meksyk i Karaiby [13/13] – film dok. 14.00 Skąpane w słońcu [5/9] – film dok. 14.25 Gościniec 15.00 Mała Meg, duża Meg – bajka dla dzieci 15.30 Koncert trzech tenorów – rozrywka 16.35 Tropiciel – magazyn 19.00 Teatr w TVP 3 regionalnej – Marian Hemar: Firma 20.40 Telekurier bis 22.00 Kino mocne: Męska zмова – film fab. 23.35 Muzyka w filmie

KATOWICE

- 8.00 Spotkania z tradycją 8.25 Telewizyjne ogłoszenia drobne 8.30 Z życia Kościoła 8.50 TV Katowice proponuje... 17.00 Ślęzak roku [2] 17.50 Palce lizać – kuchnia regionalna 18.00 Aktualności – wydanie główne 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Lata lecą – program rozrywkowy 21.30 Aktualności 21.40 Kościół w Piliży [1] – reportaż

KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Pogoda za oknem 8.15 Wiara i życie – program redakcji katolickiej 8.40 Rekomendacje kulturalne 17.00 Życiorysy z refrenem 17.40 Podpowiedzi w plenerze 17.55 Warto wiedzieć 18.00 Kronika 18.20 Świrnik 21.00 Kolor pomarańczy – film dok. 21.30 Kronika 21.45 Wiadomości sportowe

WOT

- 8.00 Telewizyjny numer warszawski 8.02 Telewizyjny kurier mazowiecki 8.20 Telenowyny 8.40 Powiaty 17.00 Z archiwum kuriera 17.10 Muzyka 17.30 Przygody Robin Hooda 18.00 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda 18.20 Są takie miejsca 18.40 20 lat później 21.00 Skarby naszej kultury 21.05 Wojenne dni Warszawy 21.30 Wiadomości kuriera 21.40 Wojenne dni Warszawy

WROCŁAW

- 8.00 Weekend, weekend 8.15 Agrofakty 8.30 Weekend, weekend 9.00 Program dnia 10.30 Łza się w oku kręci 17.00 W kręgu wiary 17.30 Przepytywanka – talk-show 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Pół żartem 18.50 Czas na bajkę program dla dzieci 21.00 Artyści estrady 21.30 Fakty 21.45 Studio Sport

Niedziela, 4.11.2001

Beria, potwór Stalina

Dokument BBC z serii „Kulisy życiorysów” przedstawiający szefa tajnej policji Stalina. Był jednym z największych oprawców XX wieku, motorem czystek, wywózek i bestialskich przesłuchań, pozbawił życia tysiące ludzi. Film stara się wyjaśnić tajemnice związane z jego działalnością i upadkiem.

TV Puls, godz. 22.30

Rzymskie bazyliki

Nie ma na świecie miasta, które mogłoby się równać z Rzymem pod względem ilości zabytków kultury chrześcijańskiej. Jest to miasto pełne architektonicznych skarbów, do których należą również bazyliki. Każdy odcinek tej serii, to historia powstania jednej z nich, to także opowieść o artystach, którzy byli twórcami wspaniałych budowli, i możliwość obcowania ze znajdującymi się tam dziełami sztuki...

TV Puls, godz. 23.30

Wtorek, 6.11.2001

Prawdziwy koniec wielkiej wojny [2] – Wał sudecki

Dalszy ciąg opowieści o tym, co w latach 1945–48 działo się na zachodzie Polski, czyli na Ziemiach Odzyskanych. Autorzy cyklu przybliżają mało znany fragment najnowszej historii Polski, pełnej dramatycznych wydarzeń, ludzkich tragedii i nadziei na lepsze życie. Jedną z ostatnich enklaw III Rzeszy nazwano Wałem Sudeckim. Tu kierowały się rozbite jednostki SS, tu przenoszono centralne urzędy III Rzeszy, tu, w zamku Książ, szykowano ostatnią kwaterę Hitlera. Wał Sudecki zaczęto likwidować dopiero 8 maja – po upadku Berlina i Wrocławia, w dniu podpisania kapitulacji Niemiec. Co działo się na zajętych przez Niemców terenach przez trzy ostatnie miesiące wojny? Dlaczego właśnie tutaj działała najsilniejsza organizacja powojennego niemieckiego podziemia – Freies Deutschland? Do niedawna pierwsze miesiące powojennego życia na terenach dawnego województwa jeleniogórskiego owiane były tajemnicą – za bardzo odbiegały od stereotypowych wyobrażeń.

Scenariusz i realizacja: Mirosław Jasiński; TVP 1, godz. 14.35

Krajobraz polski.

Architektura sakralna

Od stuleci kościoły stanowiły ważny element architektury polskich miast i wsi, istotny wyróżnik w krajobrazie. Choć style i wzory, wedle których wznoszono świątynie, docierały do nas głównie z oryginalnymi rozwiązaniami w dziedzinie architektury sakralnej.

Przykładem jest wpisana na listę światowego dziedzictwa kultury Kalwaria – zespół 42 kościółków i kapliczek oraz liczne budowle sakralne w Kalwarii Zebrzydowskiej czy zabytkowe kościołki drewniane Małopolski. W przeciwieństwie do dawnych dokonań budowniczych obiektów sakralnych, dzieła ich współczesnych następców są dość powszechnie krytykowane.

TVP 2, godz. 14.50

Czwartek, 8.11.2001

Babiniec

W kolejnym wydaniu magazynu jego uczestniczki będą dyskutowały o kryzysie w małżeństwie, najczęstszych przyczynach tego rodzaju trudności i sposobach ich przezwyciężania. Ponadto w programie portret kobiety, która samotnie wychowuje dziecko autystyczne, wypowiedzi znanych mężczyzn o kobietach, rozważania o kobietach w chrześcijaństwie i znaczeniu zwrotu „Świętych obcowanie”. Magazyn zakończą wypowiedzi dzieci o tym, jak rozumieją słowo *ojczyzna*.

Autorka: Bożena Walewska; prowadzenie: Anna Szulc z córką Katarzyną, TVP 1, godz. 15.10

Sobota, 10.11.2001

Ziarno

Autorzy programu zachęcają dzieci do odkrywania drzemiących w nich talentów. Goście specjalni wydania, członkowie zespołu „Dzieci z Brodą”, nawiązując do tematu, opowiadają o tym, jak powoli odkrywali swoje talenty, jak je pielęgnowali i jak pracowali nad ich doskonaleniem. Wrodzone zdolności mogą przejawiać się w wielu dziedzinach, o czym świadczy felieton zrealizowany wśród koronkarek z Koniakowa. Rozmowy z gośćmi zwracają uwagę na jeszcze jedną sprawę, trudno być dobrym we wszystkich sferach aktywności, dlatego dobrze jest wypracować sobie swoją specjalność i na niej się skupić. Ponadto: gra komputerowa o Ziemi Świętej, spotkanie z Dyziem oraz wiele piosenek.

Autorki: siostra Mariola Kłos, Lidia Lasota; TVP 1, godz. 8.45